

Performed by Kanister



Tom III

Sciganie Kanistra

"Kotczing"

level Praga Północ

„Kołczing” level Praga Północ

Kompedium wiedzy o MK,
„kołczu”, „pisarzu”, „youtuberze”,
„prześladowanym” bojowniku o „prawa mężczyzn”
z poddasza leżajskiej twierdzy Pani Elwiry,
spisane od stycznia 2018 do grudnia 2019 roku

Performed by Kanister

Wprowadzenie

Ponieważ uniemożliwiono mi uczciwe pisanie prawdy z dużą pomocą psychologii oraz wszędzie ogólnie dostępnych informacji, od jutra rozpoczynam zamieszczanie tekstów tutaj, a potem co tydzień, w miarę czasu i ochoty

Nie będzie tu ani grama kłamstw i manipulacji, a tylko fakty, cytaty, konkretne wypowiedzi oraz zachowania. Nie będzie tu pieniactwa sądowego, bajek o farbowanych włosach i zdradzającej żonie, a przyczynek do zastanowienia się jak manipulują nami emocjonalni naciągacze.

Nie będzie tu miło dla „kołcza”, bo zamierzam traktować jego pudelki dokładnie tak jak na to zasługują

Dopóki różni „kołcze” będą się czuć bezkarni w opluwaniu ludzi dopóty zawsze znajdzie się ktoś, komu będzie się chciało co jakiś czas ośmieszać utrzymywanie mizoginistycznego „kołcza” przez starszą kobietę, bogging, zmarszczki mimiczne spowodowane złogami kałowymi, kebabowy wegetarianizm, krytykowanie alkoholu z „soczkiem” w rękę, odchudzanie śmieciowym jedzeniem i zakupy pięćdziesiątego gazu pieprzowego.

Strona będzie aktywna aż do momentu, gdy niektórzy ludzie nie zdadzą sobie sprawy, że akcja rodzi reakcję i nie skasują obraźliwych dla uczciwych ludzi tekstów oraz nie przestaną obrażać ich na każdym kroku.

Demaskowanie ich głupoty i prymitywnej manipulacji jest naprawdę zabawne, pomijając chorobę psychiczną, z której śmiać się nie należy

Ile czasu będzie aktywna strona zależy od tego, jak długa zajmie edukacja społeczna i nauczanie, że ciągnięcie mitu o własnym męczeństwie przestaje się opłacać, bo za dużo osób zaczyna logicznie myśleć.

Im dłużej „kołcz” będzie się upierał przy opluwaniu ludzi tym więcej treści w przyszłości na tej stronie powstanie

Kanister

24 czerwca 2019

Niebezpieczny teatrzyk :)



Za miesiąc miną dwa lata od kiedy miały ruszyć „sprawy”. Ruszyły, zatrzymały się i na tym się skończyło :)

Z tym większym wielkim zdumieniem przesłuchałem ostatnio „audycję” o tych smutnych Panach z Wielkiej Brytanii.

„Kołcz” za wszelką cenę chce powiązać to, co dzieje się w sprawie o terroryzm (!) z moją stroną i ludźmi tutaj zgromadzonymi.

Zacznijmy od tego, że „kołcz” zapomniał najwyraźniej, że w lutym 2018 roku KTOŚ podpisany imieniem i nazwiskiem Pani Janiak zaczął grozić mi i Blogerowi! GROZIĆ! KTO TO BYŁ? Mimo tego, że była to koleżanka MK przez dwa tygodnie siedział on cicho. Dopiero kiedy Bloger zagroził policję Pani Janiak skasowała stronę i zaczęła udawać ofiarę, a MK zaczął jej „bronić”. Dziwne :)

A czy „kołcz” powiedział o tym smutnym Panom czy też skupił się na powielaniu swoich bajeczek? Czy pokazywał BANDYCKĄ STRONĘ, którą promuje? Czy pokazywał wszystkie strony, na których sam podaje dane

osobowe na podstawie własnych UROJENÍ oraz pomawia innych? Czy puścił im swoje „audycje”? Czy powiedział jak to Dominika oskarżał o bycie agentem niemieckim i branie pieniędzy z Unii? Jak to na jego nagim torsie umieścił symbol totalitarny?

Czy wreszcie ma on PODSTAWY do wszystkich oskarżeń? NIE MA!

Bo ja nigdy nie pisałem na wp lub kafeterii, nie miałem multikont na wykopie, nie utrzymuję z nikim specjalnego kontaktu! Piszę sobie o tym, co wygaduje „kołcz” na podstawie JEGO WŁASNYCH SŁÓW! Proszę mi wskazać, w którym momencie łamię prawo? JA, cytując wypowiedzi „kołcza”! :)

I to potwierdziły swoim działaniem POLSKIE SŁUŻBY, które głupie nie są! I dobrze o tym wciąż pamiętać, bo nic się nie zmieniło i do tej pory wciąż mnie nikt nie przesłuchał! Czyli nie łamię prawa, bo pozew był i ktoś to chyba sprawdził! Mimo to cisza w temacie □

Ale co z tego?! Wciąż mam odczucie, jakby „kołcz” żył w jakimś własnych urojonym świecie pełnym wrogów, wszystkich aktywnych, nie mających co w życiu robić. Tylko, że im bardziej idzie, tym bardziej niebezpiecznie się DLA NIEGO ROBI! Nikt go o tym nie uprzedził? Tak galopuje, że nie czuje jak zanurza się w wymyślone przez siebie kłamstwa? A ci smutni Panowie mogą tego nie podzielić i trochę się zdenerwować za marnowanie ich czasu :)

Procedury!

Sprawa o terroryzm, szczególnie w Wielkiej Brytanii to sprawa poważna. Dlatego służby brytyjskie sprawdzają każdy ślad prowadzący do wykrycia wszystkich, nawet domniemanych niebezpieczeństw. Rozumiem to doskonale, że chcąc sprawdzić powiązania detektywa natrafiły na MK, Panią Janiak, nawet na moją stronę. Ja rozumiem, ale „kołcz” od razu chciał się przykleić do tego ze swoimi rojeniami. Oni dopasowują dowody, szukają, żeby zgnieść niebezpieczeństwo w zarodku, a on chce ich pomocy w tym, by ukarać „hejterów” za demaskowanie jego wygodnego życia u starszej kobiety, co prześladowają śmiejąc się z tego, że musi nago nagrywać swoje audycje na poddaszu :)

A zatem smutni Panowie widząc aktywność „kołcza” i przyjmując informację, że ma na detektywa zarzuty wysyłania gróźb postanowili i to sprawdzić. Pewnie tu też sprawdzają, bo na Kanistrowie był detektyw! Był, ale w zupełnie innych sprawach niż te, w których toczy się postępowanie! A robienie zdjęć grubaskowi jadącemu chodnikiem na rowerze, komentowanie na tej stronie i wysyłanie idiotycznych maili na pewno nie podchodzi pod terroryzm? Czy to aby nie inny paragraf, który smutnych Panów nie za bardzo interesuje? :)

Przypomnę znowu, że procedury są takie, że brytyjskie służby w porozumieniu z polskimi mają sprawdzić mnie i innych POD KĄTEM

KONKRETNEJ SPRAWY (tego dotyczyło pismo przedstawione przez „kołcza”), a nie głównych treści na tej stronie! One nie będą prowadzić sprawy rzekomego stalkingu, a zagrożenia terroryzmem! Cienia terroryzmu tu nie ma, a stalkingiem nie jest cytowanie konkretnych słów i komentowanie zachowań!

Rozczaruję, naprawdę, nie ma tu żadnego terroryzmu. Nawet moje poglądy dosyć wyraźnie różnią się od poglądów detektywa. Nigdy nie wymieniliśmy poza tą ogólnodostępną stroną ani zdania. To samo mogę powiedzieć o zdecydowanej większości osób będących tutaj, bo nie spodziewam się, by @OSZ była zainteresowana takimi sprawami. A to, że jest „przyjaciółką” detektywa to wymysł „kołcza”. Tak naprawdę to jesteśmy grupą bez specjalnych wzajemnych zależności :)

MK sądzi, że będzie miał wgląd do jakichś brytyjskich akt, a ja się zastanawiam na jakiej podstawie, skoro nie jest stroną w postępowaniu? Co on może powiedzieć? Powtórzy jak to bronił Pani Janiak? Jak dostawał groźby? Jak mu zdjęcie zrobiono?

A kto mówił, że szukał „pomocy” na dark net? Kto namawiał innych do podawania informacji o Bloggerze? Kto pisał o strzelaniu w kolana? To nie ja chcę wymierzać w ten sposób „sprawiedliwość”! Kto pozwala na bezprzykładne chamstwo i podawanie danych osobowych na swoich stronach? NO PRZECIEŻ TO WSZYSTKO JEST!

„Kołcz” zachowuje się jak niepokalana dziewica :)

Odegrał kolejny teatrzyk, gdzie przedstawił siebie jako ofiarę terrorysty! Smutni Panowie zobaczyli, posłuchali, zapisali i pojechali. Sprawdź i okaże się, że to, co im mówił MK nijak się ma do ich pracy :)

Tymczasem to w **jego własnych słowach** więcej jest namawiania do zachowań niebezpiecznych! To na jego własnych stronach królują osoby o poglądach skrajnie prawicowych, co widać nawet w komentarzach. To na jego FORUM można znaleźć teksty krytykujące współczesność („Pociąg do egzotów”, „Brytyjskie mamy nakreśliły porno dla swoich dzieci – Lewackie szaleństwo?”, „Polka i czarne dziecko”, „Kobieta traci dziewictwo z obcokrajowcem” i dziesiątki innych)! Tematów o feministkach, polityce, krytyce jakiegokolwiek lewicowości się nie zliczy! :)

Tymczasem to **na jego stronach** są akcje wrabiania „hejterów” w pedofilię, podawanie danych osobowych w taki sposób, żeby każdy mógł bez problemu znaleźć i opluwanie wszystkich, którzy mają odmienne poglądy.

Tymczasem **to u niego** są odnośniki do bandyckich blogów, pomówienia i oszczerstwa, kłamstwa, manipulacje informacjami, kasowanie wyjaśniających komentarzy.

I dlatego mam odczucie, że „kolcz” poważnie wdepnął :)

Tu chciałby, żeby powsadzać wszystkich „hejterów” za cytowanie jego własnych słów, a zapomina ile sam zrobił. Z wierzchu jest „choroba” Puszek, Fionia i „przyjaciółka”, a pod spodem jego skrajnie prawicowe poglądy, akcje z podszywaniem się pod młode dziewczyny na forum BDSM, donosy do pracy, prowokacje i szukanie haków na wszystkich.

Jeśli polskie lub brytyjskie służby po zorientowaniu się, że nic z tych jego urojeń się nie zgadza, dotrą do całokształtu działalności „kolcza” lub jego „kolegów” to niedługo to jemu może zrobić się ciut goręcej.

I zaczną drażnić i dobierać się do... „kolcza” :)

Na przykład za wprowadzanie smutnych Panów w błąd i zatajanie istotnych informacji (groźby Pani Janiak kierowane w stronę Blogera i policyjne postępowanie w JEJ sprawie!), za działania niezgodne z prawem (ujawnianie danych osobowych, za nawoływanie do popełnienia przestępstwa i groźby karalne), a na końcu za tolerowanie na forum i kanale poglądów i zachowań o podłożu pedofilskim (internet nie zapomina :) i skrajnie prawicowym.

I to już nie są żarty!

27 czerwca 2019

Przygody mechanika rowerowego :)



Serial pod tytułem „Giant” trwa w najlepsze, a ja boki zrywam zastanawiając się nad głupotą i nieudacznictwem jego autora :)

Głupota wynika z tego, że „kołcz” pokazuje na kolejnych filmach jak bardzo jest przerażony i bezsilny z starciem kolejnymi porażkami w naprawianiu roweru.

Nieudacznictwo to brak podstawowych męskich umiejętności, brak użycia odpowiednich narzędzi, prowizorka!

Rower kupiony za duże pieniądze, do niego dokupione siodełko (szerokie, tzw. damskie :)), które po zamontowaniu na sztycę skrzypi. Serial toczy się od roku! Z powodu skrzypienia rower jest unieruchomiony (sic!), a MK miota się i rzuca oskarżając o to wszystkich z wyjątkiem siebie! :)

Było już o pozywaniu sklepu do sądu. Za co? Było o przygodach z tekturowym pudłem. Było już o „przyjaciółce”, która MUSI „kołcza” zawozić do tego niedobrego sklepu w innym mieście. Było narzekanie jak to ONI (czyli sklep, pewnie tak naprawdę niemiecki :)) robią MK w wała! W końcu powstała seria kilku filmów (czyżby kręconych wspianą kamerą Sony?) na temat naprawy :)

Co robi PRAWDZIWY FACET? Prawdziwy facet, jeśli już uparł się na montaż damskiego siodełka do roweru to najpierw sprawdza czy wszystko do wszystkiego pasuje. Następnie dokładnie sprawdza źródło skrzypienia i stwierdza czy to trze sprężyna o sprężynę, sztyca o siodełko, czy też są minimalne luzy. Potem całość dokładnie dokręca odpowiednim śrubokrętem, sprawdza raz jeszcze, ewentualnie aplikuje odpowiedni środek eliminujący skrzypienie. Całość roboty trwa może z dziesięć minut, krócej niż wymiana klocków hamulcowych lub montaż licznika rowerowego! :)

A tutaj na filmikach widzimy przerażonego „kołcza”, który coś wciąż wykręca, skręca, dokręca marniutkim śrubokrętem z zestawu rowerowego! Części latają po warsztacie, oryginalna sztyca wygląda jakby ją wyciągano tysiąc razy, tylko czekać aż niedługo od kolejnego ingerowania w rower wyrobią się kolejne śrubki i pojawi się kolejne źródło frustracji :)

W dodatku on ciągle gada! Jak w maglu! Jak to go skrzywdzili! Jak to myśli o problemie! Jak to w Polsce nie szanują klientów! Jaki on jest biedny i wiatr mu w oczy!

Chce pokazać, że to nie wina nowego siodełka, a złe „hejtery” nie mają racji! Skacze jak pajac po dużym siodełku. Sprawdza oryginalne, a tu ono na złość nie skrzypi. Ale każdy ma uwierzyć na słowo, że skrzypi, albo zacznie skrzypieć zaraz po tym jak skończy się nagranie :)

Festiwal nieudacznictwa, lęków, brak zdolności logicznego myślenia, brak zdolności manualnych i najprostszych umiejętności!

W czeskim, animowanym serialu „Sąsiedzi” główni bohaterowie przynajmniej budzą sympatię. Patrzy się na ich zmagania z rzeczywistością i widzi się ich bezproblemowe podejście do każdego tematu. W przypadku „kołcza” z byle problemiku wynikającego z jego własnej nieporadności MK tworzy epopeję, w której mówi się o dochodzeniu urojonych „praw” przed sądem, a firma przedstawiana jest jako podmiot uczestniczący w spisku na jego życie i szczęście. Byle problemik, który można rozwiązać w ciągu dziesięciu minut przy użyciu właściwych narzędzi, dedykowanych określonym czynnościom urasta do rangi ogólnoswiatowego programu niszczenia „kołcza” :)

Czy nikomu to nie przypomina już przerabianych sytuacji? Dwanaście lat temu Blogger jednym zdaniem skrytykował „kołcza”. Z tego urósł temat „naglego ataku blogera” i już setki pobocznych tematów. Z półgodzinnej krytyki depresji (performed by „kołcz”) przez Dominika urosło do przyszłych spotkań w sądzie. Kilka zdań Jarka Kefira wypączkowało do zazdrości o osiągnięcia. Wszyscy dybią na zdrowie i życie „kołcza”,

wszędzie spiski, wszędzie WRÓG! A wszystko można było załatwić spokojnie i bez nerwów!

Na koniec nieco edukacji :)

Urojenia to sądy, opinie, przekonania niezgodne z rzeczywistością i niepodlegające perswazji. Bywa, że określone zdarzenia są rzeczywiste, ale pacjent nadaje im szczególne znaczenie, irracjonalnie nadinterpretuje. Pacjent przeżywający urojenia przyjmuje chorobliwą, błędną interpretację realnej rzeczywistości, chociaż percepcja zmysłowa tej rzeczywistości często nie odbiega od normy, bądź zmienia się nieznacznie. (<http://salusprodomo.pl/blog-stary/urojenia-przesladowcze/>)

Znaczenie, które „kołcz” nadaje prostym do rozwiązania problemom wskazuje na problemy natury psychicznej. Czy to skrzypiące siodełko, czy wyłączające się urządzenie, czy krytyczny komentarz powodują u niego niepokój, a czasem nawet strach! Dla każdego z nas takie rzeczy to element zwyczajnego życia i każdy z nas sam sobie radzi z podobnymi, a też na pewno i większymi problemami. Dla „kołcza” to problemy rangi najwyższej, paraliżujące go i jego funkcjonowanie w społeczeństwie. U Pani Elwiry nie musi wychodzić do ludzi, zamknie się z pokoju, pójdzie do ogrodu, czasem tylko pojedzie do Biedronki :)

W tej leżajskiej twierdzy obudowuje on swój świat błędną interpretacją realnej rzeczywistości, w której to interpretacji zwyczajne okoliczności urastają do rangi ciągnących się i wyniszczających GO sytuacji.

I co z tego, że sam występować chce jako „kołcz”, skoro najwyraźniej sam sobie pomóc nie potrafi mimo mijających lat

1 lipca 2019

Kanistrze, pomóż :)

Skomplikowane jest internetowe życie demaskatora

Jedni uważać go chcą za prawicowego terrorystę, mimo dosyć liberalnych poglądów i otwartego umysłu, a drudzy widzą w nim wybawienie.

Dlatego zdradzę dzisiaj sekrety mojej skrzynki kontaktowej i informacje, które na nią przychodzą z wielu zakątków Europy (:). Wybrałem dwie (?) osoby, które uraczyły mnie swoją uwagą w ciągu ostatnich tygodni.

Na początek jednak wytłumaczę, że ja nie prowadzę kółka dla złamanych serc, poradni prawnej, ani nawet nie bawię się w konspirację! Od samego początku istnienia tej strony, świadomy głupot, w które będzie się chciało mnie wciągnąć (vide: farbowane włosy :)) założyłem, że z nikim nie będę nigdy korespondował, w żadnych przedsięwzięciach nie będę się udzielał, a moja strona będzie możliwie maksymalnie transparentna! :)

W ten sposób odpowiadam wyłącznie sam za siebie, a i wszelkiego rodzaju prowokacje są poza mną! Zrobiłem to świadomy tego, że „kołcz” siedząc na poddaszu domu pani Elwiry jak prowokował tak prowokował będzie! Była wcześniej akcja z Leonem, historie opowiedane przez Vincenta o motywowaniu moderacji do udzielania się pod wątkiem opluwającym Blogera, a potem akcje przeciwko @Januszowi, @OSZ, Włosimierzowi, Pogromcy i Rudej.

Obrzydzenie mnie brało, kiedy niby przypadkowo wciągnano ich w najbardziej obrzydliwe sprawy i łączono z perfidiami, podając się za młode dziewczynki na forach lub „przyjaciół”, tworząc fikcyjne postaci na forum do opluwania ludzi, promując bandyckie strony lub filmy!

Mam nadzieję, że kiedyś komuś o tym opowiem ze szczegółami

Prywatnie myślę, że nie znamy nawet połowy perfidii w wykonaniu „kołcza” i jego „bezkarnych” (wiedzicie ten cudzysłów?) kolegów!

Moja postawa to też nawet nie podstawa bezpieczeństwa w sieci, ale niechęć do zajmowania się MK na poziomie plotek, domysłów i innych niesprawdzonych informacji!

Dlatego, wracając do meritum, jestem komunikacyjnie bierny, czytając, oglądając to, co mi przesłano, ale nie reagując na żadne rewelacje! To

wyznaczenie granic i konsekwencja w ich nieprzekraczaniu! To daje konieczny dystans i spokój po stykaniu się z opętańczym uniwersum „kołcza”. Proszę o tym pamiętać w przyszłości i nie gniewać się.

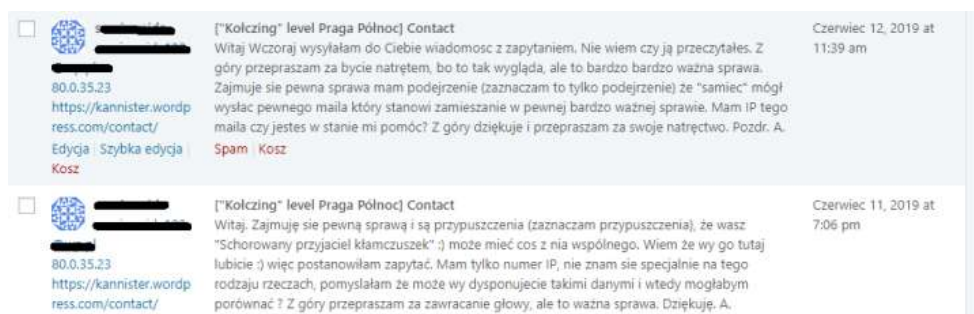
Tak czy inaczej, próby wciągania mnie w kontakt trwają i co jakiś czas dostaję jednak pełne dziwnych zdarzeń informacje pochodzące od niemniej dziwnych osób.

I tak niespełna trzy tygodnie temu odezwała się do mnie pewna „kobieta” słowami następującymi:

„Witaj. Zajmuję się pewną sprawą i są przypuszczenia (zaznaczam przypuszczenia), że wasz „Schorowany przyjaciel kłamczuszek” :) może mieć coś z nią wspólnego. Wiem że wy go tutaj lubicie :) więc postanowiłam zapytać. Mam tylko numer IP, nie znam się specjalnie na tego rodzaju rzeczach, pomyślałam że może wy dysponujecie takimi danymi i wtedy mogłabym porównać ? Z góry przepraszam za zawracanie głowy, ale to ważna sprawa. Dziękuję. A.”

W dzień później ponowne przypomnienie się:

„Witaj Wczoraj wysyłałam do Ciebie wiadomość z zapytaniem. Nie wiem czy ją przeczytałeś. Z góry przepraszam za bycie natrętem, bo to tak wygląda, ale to bardzo bardzo ważna sprawa. Zajmuje się pewna sprawa mam podejrzenie (zaznaczam to tylko podejrzenie) że „samiec” mógł wysłać pewnego maila który stanowi zamieszanie w pewnej bardzo ważnej sprawie. Mam IP tego maila czy jesteś w stanie mi pomóc? Z góry dziękuję i przepraszam za swoje natręctwo. Pozdr. A.”



Więcej prób od osoby podpisanej tak nie stwierdzono, a ponoć sprawa była bardzo ważna! :)

Nie dowiedziałem się o co chodzi? Jaki to numer IP (komu jest potrzebny numer IP, skoro ma adres, udostępniany na stronie „kołcza”?). Nie wiem jakimi danymi mieliśmy dysponować? I my, czyli KTO? Skąd ta liczba

mnoga? Nie dowiedziałem się o jakiego maila chodziło i w jaką sprawę podobno zamieszany jest MK? Nie napisano tego na ogólnodostępnej stronie, a na kontakcie!

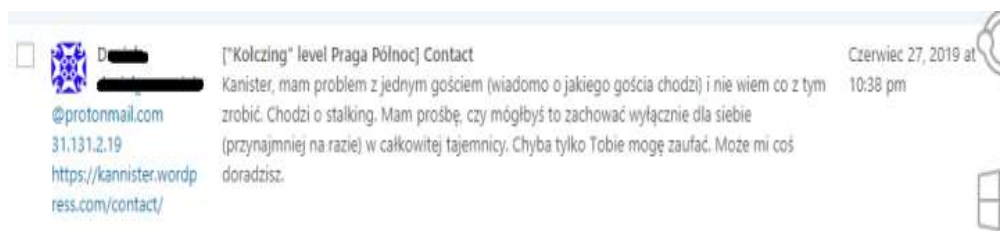
Za to zwróciłem uwagę na numer IP tej korespondencji. Wielka Brytania! Rozumiem świetnie, że świat komunikacyjnie zmałał, ale żebym aż musiał rozwiązywać sprawy brytyjskie?

Innymi słowy, nie odpowiedziałem :)

Ale może naprawdę chodziło o coś wagi superciężkiej, a ja to zlekceważyłem tracąc niepowtarzalną szansę na zaistnienie w historii świata.

W dwa tygodnie później z innego konta, z innego numeru IP (tym razem mołdawskiego!) otrzymałem kolejną wiadomość, następującej treści.

„Kanister, mam problem z jednym gościem (wiadomo o jakiego gościa chodzi) i nie wiem co z tym zrobić. Chodzi o stalking. Mam prośbę, czy mógłbyś to zachować wyłącznie dla siebie (przynajmniej na razie) w całkowitej tajemnicy. Chyba tylko Tobie mogę zaufać. Może mi coś doradzisz.”



I kolejna zagwostka

Dlaczego Pan miałby TYLKO mi zaufać? Co mam doradzić, skoro w tych kilku zdaniach Pan nie powiedział nic na temat sytuacji? A skoro nie powiedział, to dlaczego to trzymać w tajemnicy? I dlaczego znowu „wiadomo o jakiego gościa chodzi”? :)

Dziwne! Prawda?

Tylko teoretycznie. Mam odczucie, jakby moje dane były jakimś skarbem! Znam tylko jedno uniwersum, które ich pożąda. To to samo towarzystwo, co szuka haków na @Janusza, tropi za tożsamością @OSZ, chętnie poznałoby bliżej @mariolę, a dane @Ferred kupiłoby za swoje „miliony” :)

Po co? Każdy ma coś lub kogoś, do czego się można przyp!@#%ić. A to dom, a to samochód, dzieci, żony, ex-mężowie, praca, donosiki. Wszystko w poczuciu trochę iluzorycznej bezkarności :)

Tak, to ten sam argument, którego używa „kołcz”! Tylko, że zdecydowana większość zebranych tu osób (o ile nie wszyscy) nigdy nie chciała wyciągać danych od forumowiczów, nie siliła się na prowokacje, nie chciała wyciągać od nich numeru IP. Wszystkie informacje, które snują się gdzieś na tej stronie są sprawdzone u źródeł lub są ogólnodostępne dla uważnego odbiorcy. I to też nie jest tak, że w nieskończoność będziemy się biernie patrzeć na trollowanie „kołcza” i nie zostanie to kiedyś odpowiednio, zgodnie z prawem potraktowane. Ale ciszej, ciszej!

Co się zatem dzieje? O co chodzi z tymi wiadomościami? „Kołcz” i koledzy (podobno „prawnicy”, sic!) rzucają przynęty. Kanister (lub ktokolwiek inny) odpowie i już będzie znany mail, numer IP, a może związana zostanie nawet ukryta intryga (!). Coraz to nowe rzeczy będą wyciągane. Niby przypadkiem. I tak będzie się kręcić, aż MK nie będzie chciał tego ujawnić! :)

Rzuci na forum, opowie o prowokacji, postraszy policją. PRZERABIANE! Niestety, nie ma już wątku o prowokowaniu Leona, rzekomym wciąganiu w to Blogera, ale na innych przykładach można prześledzić ten schemacik „kołcza” siedzącego na poddaszu, uzależnionego od dram i przesiąkniętego wizją zemsty na urojonych wrogach.

Mnie dziwi to, że w kontekście sprawy z detektywem są to zabiegi nieco niespójne :)

Skoro PODOBNO jacyś Brytyjczycy mają sprawdzać i dawać MK moje dane to po co je dodatkowo wyciągać ode mnie tak marnymi prowokacjami? Czyżby jednak coś nie szło tak jak to przedstawia „prawnik” od przecinków”? :)

Najlepszym podsumowaniem tych żalonych starań o chwycenie przynęty będą chyba piątkowe słowa @Ferred:

„Nadmienię, że wszelkie prowokacje, mające na celu wyłudzenie danych osobowych, czy też inne popisy erudycji czerwonego Pikusia /” ja tu pilnuję wszystkiego” :D/, należy potraktować litościwym westchnieniem.”

Posiadaczy rewelacji uprasza się o podawanie ich na forum PUBLICZNYM, by mogły zostać ocenione przez wszystkich.

A Wy, moi drodzy odbiorcy, uważajcie na nagle pojawiających się przyjaciół, Staszków, @Królików, Zjawiska i im podobnych. Z uwagą czytajcie Tadeuszów Wierzchowskich i Big Wolfów którzy pojawiają się zawsze o czasie, w określonym miejscu i nigdy nie mówią na temat, a odpowiedzi na konkretne pytania unikają jak ognia :)

Uważajcie na rewelacje o majątku, stanie posiadania, niespodziewanych wydarzeniach, bo prawda może być nieco bardziej prozaiczna, jak ten „rajski ogród” i zwierzątka, którymi MK się chwali, ale poważniejszej złotówki nigdy nie dołożył :)

Uważajcie kto się do Was zgłasza i bądźcie spokojni i krytyczni, bo „kołcz” już nie ma o czym mówić, więc będzie szukał dram.

4 lipca 2019

Dlaczego „kołcz” mówi o „hejterach”?



Sezon urlopowy powoduje, że mam mniej czasu na myślenie o nowych tematach. Zastępując kolegów w obowiązkach nie mam specjalnie dużo czasu, by wchodzić tu i komentować, a co dopiero nowe treści :)

Z tego małego kłopotu wybawił mnie sam „kołcz” proponując swoim odbiorcom kolejną powtórkę pt. „Oburzeni hejterzy twierdzą, że promuję się jako ofiara”.

No to zmierzmy się z tym tematem, tym bardziej, że jest on przykładem niespotykanego robienia k!@#\$\$ z logiki :)

Nie bardzo wiem dlaczego w tytule jest przymiotnik „oburzeni”. Specjalnego oburzenia nie widzę w stwierdzeniu, że pokazując się jako ofiara MK chce ugrać parę złotych. Czy jest to teza prawdziwa?

Może na początek zdanie, które powtarzam od stycznia 2018. Tej strony by nie było, gdyby nie „kołcz” i jego nieustanne opluwanie ludzi! Warunki były proste. Przez dwa tygodnie ani słowa o „hejterach” i się Kanistrowo samo rozwiązuje. No to jak to jest, że jest lipiec 2019, a tu i ludzi więcej i tematy

nowe się pojawiają? No tak to jest, bo MK zamiast zamknąć twarz, uspokoić się zaczął szukać nowych wrogów. Wystąpienia coraz bardziej nerwowe, psychoza, wyrzucanie ludzi z forum, kasowanie komentarzy etc. etc. Do tego doszły już nudne pozwy i szarpanie się z ludźmi o pojedyncze słowa. A tak doszli kolejni, bardziej zaangażowani niż ja i chcą to ciągnąć :)

Dlaczego wiedząc to „kołcz” tak uparcie trzyma się tematu „hejterów”?

Druga rzecz to MITOMANIA i MANIA PRZEŚLADOWCZA! To kiedy detektyw zrobił to zdjęcie „kołcza” na rowerze? Mija rok? I co się stało groźnego w życiu „kołcza”, że wciąż musi powtarzać o wiecznym zagrożeniu? Detektywa zamknęli, a ani Kanister, ani @mariola wcale się do Leżajska nie wybierają. To z drugiej strony mamy obrazki z tonfą w samochodzie, kastetem w galerii handlowej, historii jak to „kołcz” chciał pobić pijacka pod sklepem oraz rady, by uczyć się sztuk walki :)

A zaraz potem żałosna litania, jak to „kołcz” musi się bronić, bo mu grożą. KTO MU GROZI tak realnie? Oczywiście nikt! Detektyw siedzi, a nawet kiedy był w Leżajsku niczego w tym kierunku nie zrobił! Że obrazek miał z przestreloną głową? A kto wie jakie obrazki ma „kołcz” na swoim komputerze w ramach wizualizacji zemsty? Cz ktoś nad tym myślał? :)

Trzecia rzecz to PODŻEGANIE! Czy takim gadaniem „kołcz” nie chce wywołać reakcji u jakiegoś swojego odbiorcy? Czy nie dlatego wciąż powtarza jaki to jest prześladowany i nieszczęśliwy? No popatrzmy tylko. W KAŻDEJ „audycji” pojawia się temat „hejterów”. Kilka zdań, kilka złośliwości, ale są. Ile razy na forum jest temat chociażby zbliżony to MK się włącza i nadaje te same rzeczy! **Chory, biedny, grożą mu, rodzicom, „przyjaciółce”, wysyłają donosy, wielu by nie przetrwało, ale on WALCZY**, wpłaćcie pieniądze, bo już mi na tę walkę brakuje! To, że sam wysyła donosy i pomawia ludzi pomija! To, że po raz setny mówi o nieistniejących: samochodzie, naprawie błon dziewiczych i egzaminie na taksówkarza pomija. A po co on to mówi? Czy czasem nie po to, by jakiś sfiksowany odbiorca przesiąknięty sekciarskimi treściami nie przejechał się do określonych miast? No przecież „kołcz” by nie miał z tym nic wspólnego, prawda?! To się marzy „kołczowi” i dlatego nawija kłamstwo za kłamstwem. Nikt go po tym Leżajsku nie ściga, jeśli jest czysty to czym się przejmuje, kontrola skarbową normalną rzecz :)

„Kołcz” jako ofiara to stały element jego wywodów. 12 lat „stokingu”, którego nikt nie widział! Grożą mu śmiercią (kiedy grozili śmiercią Blogerowi udawał, że nie widzi)! AtakujOM, podczas, gdy to on dziesięć razy powtarza obraźliwe słowa, by potem „zaapelować”, by ich nie używać!

Tworzenie aury zagrożenia to coś, co pozwala zbierać na nowy telefon, adwokata, nowe „uzbrojenie” etc. etc. **I dlatego „kołcz” wciąż nawija o „hejterach”!** A może jest jeszcze sprawa zdrowia pewnej Pani, którą trzeba najwidoczniej utrzymywać w stanie stresu, ciągać po sądach, podkładać kolejne karteczki do podpisu? Nie wiem, ale kto wie. Normalny człowiek unika stresu, nie podnieca się mówiąc o rzeczach przykrych, odsuwa je z życia, eliminuje, a tu?

MK usiłuje przekonać, że mówi, bo oni chcą być anonimowi! To jak wytłumaczyć PUBLICZNE wystąpienie Blogera, który opowiedział o „kołczu” w swoim środowisku? Gdzie był ten strach przed anonimowością? A @Janusz, który chce się spotkać z MK w sądzie i robi wszystko, by to się stało? A Włosimierz, który celowo używa niezbyt przyjaznego języka też chce być anonimowy? A Kanister, który od dwóch lat błaga policję i sąd, by go w końcu wysłuchali :)

No przecież jeśli każdy z nas się sam zgłosi to potraktują nas jak detektywa w Leżajsku. Żadnych spraw nie ma, do widzenia!

Ze zdumieniem wysłuchałem, że znowu Blogger został pozwany. Zobaczymy! On też pewnie ma duuuużo do przekazania policji. I teraz proszę zwrócić uwagę, że w jednym zdaniu „kołcz” mówi, że ZARABIA (czas terażniejszy) więcej od Pani Elwiry, a w drugim kilka minut później, że ZOSTAŁO MU kilkaset złotych i będzie wykopywał sztabki złota :)

Tu piękny ogród, rasowe psy, a tu kilkaset złotych na utrzymanie, wodę do podlewania ogródka, prąd, jedzenie. Wpłaćcie, bo ja muszę WALCZYĆ z „hejterami” :)

Dziękuję Ci w imieniu Blogera, „kołczu”, za tych kilka zdań pokazujących jak naprawdę wyglądają Twoje finanse i jak wyglądały przed założeniem „firmy” :)

No i na koniec odpowiem na te pytania pod „audycją”

1. *Dlaczego publicznie nie ujawnię – jak ja, swojej twarzy, nazwiska, miejsca zamieszkania? Skoro nie łamią prawa, nie mają się czego bać. Jeśli uważają że mają się czego bać, niech udostępnią dowody, czyli np. przegrane przeze mnie sprawy sądowe, moje przeprosiny wobec ofiar itd. przez ostatnie kilkanaście lat mojej działalności w sieci.*

Owszem, mają się czego bać! „Samców tropiących”, bandyckich blogów, wyciągania danych o rodzinie. To wszystko dzieje się na stronach „kołcza” i jest przez zainteresowanych skrzętnie odnotowywane :)

Mam też odczucie, że kiedy MK spotka się w sądzie w swojej sprawie to doczeka się tego, co wymienił. I wcale nie będzie mu do śmiechu :)

2. *Czy dyskutowanie o moim prywatnym życiu na podstawie domysłów a nie faktów, jest commentary czy stalkingiem? Jeśli commentary, czy codzienne, wieloletnie rozmowy o ich bliskich, rodzinie, sprawach finansowych itd. przyjęli by ze zrozumieniem i akceptacją?*

Te fakty są niby takie jakie „kołcz” przedstawia w audycjach. Ale często moi rzeczy wykluczające się. Komentowanie dotyczy wyłącznie tego, co sam powiedział. Nikt mu nie każe gadać o wizytach w Lidlu i Biedronce, ani spowiadać się z tego ile wydał w McDonalds na obiad dla Pani Elwiry! Sam z siebie zgadza się na to, by ludzie poznawali jego sferę prywatną!

3. *Czy kolegowanie i spotykanie się z osobą, która w najohydniejszy sposób łży rodziców, wyśmiewa choroby, pomawia o najohydniejsze przestępstwa (pedofilia, kradzieże, manipulowanie ludźmi) jest w ramach commentary, czy może poza te ramy wychodzi?*

A z kim koleguje się „kołcz”? Pan, który w ohydny sposób opisuje najintymniejsze szczegóły pożycia z żoną? Forumowicze, którzy prześcigają się w chwaleniu, kto młodszą przeleciał? Radzę spojrzeć na własne podwórko :)

4. *Dlaczego np. Pan „Janusz Sekuła” (Krzysztof R.) wpadł w histerię, że rzekomo ktoś dzwonił do jego drzwi domofonem w nocy (rzekomo ja przyjechałem do Wrocławia i naciskałem przyciski domofonu), nazywane jest to stalkingiem – a tysiące materiałów na mnie, 12 lat koszmaru, donosy, pomówienia, niszczenie kanałów, WIELOKROTNE grożenie śmiercią i kalectwem, zdjęcia moje i mojej przyjaciółki rzucone w internet, okradanie z dobrego imienia – to oznacza że robię z siebie ofiarę i wcale nie jest tak źle? Czyli rzekome, jednorazowe dzwonięcie domofonem – koszmar, a to co opisałem wyżej – nic ważnego?*

Bo dzwonięcie do drzwi może być podciągnięte pod nękanie. Tak samo jak nocne telefony! Tak samo jak donosy do pracy Blogera! A tysiące materiałów by nie powstało, gdyby nie pieprzenie w kółko kłamstw o „hejterach”. Akcja – reakcja! Nie dostrzegłem, by bandyckie strony się rozwijały. Jakież wnioski? :)

I radzę najpierw udowodnić, a potem coś mówić. Ja nigdy żadnych donosów nie wysyłałem, nigdy śmiercią nie groziłem, żadnego kanału nie zniszczyłem, a jedyne zdjęcia „przyjaciółki” są ogólnodostępne.

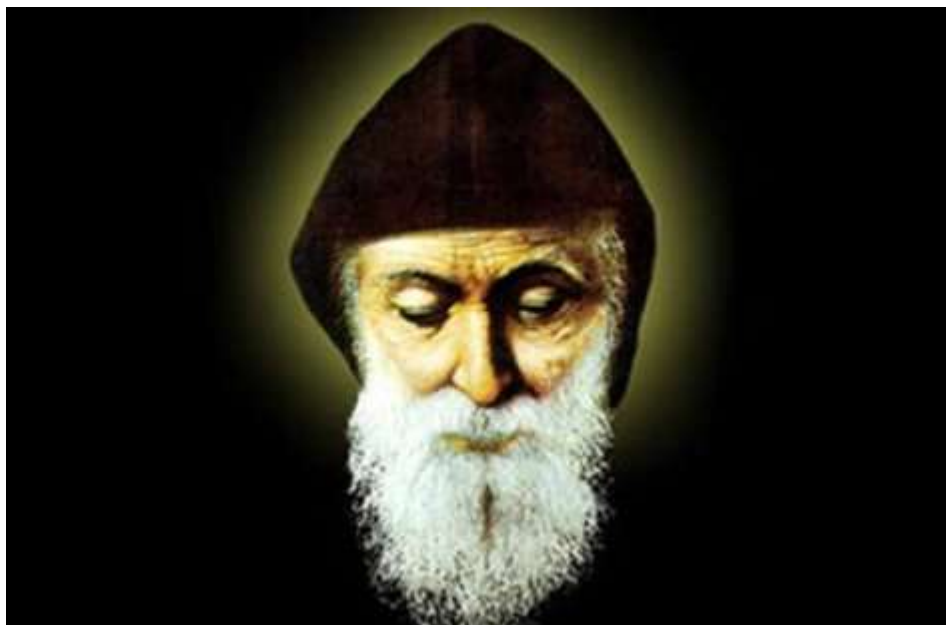
A czy ktoś każe „kołczowi” tu zaglądać? Czytać? Gdyby nie on i jego promowanie kanistrowa po miesiącu byśmy się rozeszli. Ale nie! Ten sepleni, ten sprzedaje błony dziewicze, ten nie zdał egzaminu, ta po głosie ma zdiagnozowaną chorobę psychiczną. I tak w kółko! A kiedy ktoś się zacznie bronić albo zażyczy sobie, by zaprzestano kłamstw o zdradzającej żonie lub farbowanych włosach to od razu awansuje na „hejtera”. Bo łżyć może TYLKO „kołcz”! To on jest prześladowany! To on jest nękany, bo ktoś

o nim kilka słów prawdy napisze na niszowym blogu, którego NIKT by nie odwiedzał, gdyby nie jęczący „kołcz”!

Dziękujemy za promocję! Niech każdy sam zadecyduje, czy wierzyć czterdziestolatkowi siedzącemu na poddaszu pod opieką Pani Elwiry (KOBIECY!) czy interpretacji cytatów z jego „dzieł”!

8 lipca 2019

„Kołcz”, świętobliwy kaznodzieja :)



Pora się zająć treściami udostępnianymi przez „kołcza”. I jest z tym niezły kłopot, bo z jednej strony mamy zdania świadczące niemal o świętości i niewysłowionej mądrości, z drugiej stałe podkreślanie jaki to głupi chłopiec bez matury je powtarza, niewiele wie, niewiele pamięta, mało rozumie, mało kojarzy. I żeby pretensji nie było są to słowa „kołcza” o sobie! :)

„Kołcz Pierwszy Święty”!

Picie to zgubny nałóg, szczególnie jeśli widziało się film „Pod Mocnym Aniołem” lub czytało książkę Jerzego Pilcha. Mocny film, mocna literatura faktu. „Kołcz” nie pił już od dziewięciu miesięcy i od razu wpada w to, czego nie lubię u neofitów. Tym czymś jest podkreślanie własnej świętości i zrozumienia „prawdy”. Kraszone jest to w nadmiarze opowieściami o gigantycznym kacu, krańcowym uzależnieniu, społecznej katastrofie.

Oczywiście w tym świętym oburzeniu na alkohol „kołcz” zapomina o litrach „soczku jabłkowego”, który sam wypijał podczas zapomnianych już streamów. To nie był jeden litr! :)

W katastroficznym szale zapomina też, że istotą korzystania z alkoholu jest umiar! Kilka kieliszków lub piw w czasie imprezy nie czynią z nikogo nałogowca, a wielu potrafi bawić się i bez tego (bo są kierowcami). Neoficki zapal jednak wybucha i ma się odczucie jakby wszyscy, którzy alkohol traktują jako dodatek, a nie sens życia (jak u ukochanych przez „kołcza” patostreamerów) też są wrzucani do worka ludzi, którzy stoją zdecydowanie niżej niż chlejący jeszcze rok wcześniej, na streamie, „kołcz”!

Popieram zamiar, niech idzie na zdrowie, ale świątobliwa, neoficka postawa jest na dłuższą metę nie do zniesienia! :)

„Kołcz” gardzi słabymi mężczyznami!

Mam kłopot polegający na tym, że pośród słowotoku „kołcza” trudno mi się zorientować o co mu tak naprawdę chodzi. Jednego dnia mówi, że forum jest dla wszystkich pokrzywdzonych przez kobiety. Drugiego dnia mówi, że nie lubi głupich, którzy dają sobie pluć w twarz! Zaraz, zaraz, przecież ci drudzy właśnie przychodzą do niego i szukają „pomocy”! Jak można pomagać i jednocześnie gardzić lub najmniej nie lubić? A może to nie chodzi o tych, którzy się zgłosili, ale o tych, którzy żyją w takich związkach i jeszcze się nie zgłosili na forum? Którzy jeszcze nie zapłacili darowizny na zachcianki? Którzy jeszcze nie zaczęli się płaszczyć?

Ja rozumiem świetnie, że w grupie, w której mało kto widzi codziennie kobietę komentarze będą jednolite. To właśnie kobieta będzie o wszystko oskarżana, w każdej sytuacji i po wysłuchaniu każdej opowieści. Z kolei jeśli ją się zacznie obrażać to nie każdy mąż lub partner oczekujący rady (lepiej niż „idź na dziwki”) może ostro zareagować. Bo ktoś oczekuje, by mu powiedzieć co robić w konkretnej sytuacji z konkretną kobietą, a nie ma zamiaru zniszczyć wszystkiego i zacząć pisać na forum od rana do nocy :)

Ja rozumiem świetnie, że chłopcy, dla których siedzenie od rana do nocy na stulejarskim forum, mogą zareagować nerwowo (:) , gdy okaże się, że nowi (forumowicz i jego dziewczyna) może nie pozwolić służyć za worek treningowy!

Ale zauważmy, że od razu pojawiają się zarzuty o białorycerstwo (ciekawe czy taki kupuje kanapki za ponad stówę i wyciąga portfel, żeby kurtkę kupować :)) albo bycie trollem!

Przykład? Niedawno na forum pożegnano tow. Myrmidona, którego zacytuje:

„Chodziło mi o ogólną tendencję na forum. Każdy, kto przychodzi ze smutną historią jest tu gloryfikowany i w kółko przytaczane są „schematy”, baby, kasa, baby, kasa...

Natomiast osoby żyjące szczęśliwie brane są za beta frajerów, naiwniaków z klapkami na oczach...

Współczuję Ci znajomych, ja w takim środowisku nie chciałbym się obracać.

Dążę do kontaktu z ludźmi, którzy starają się żyć podobnie jak ja i moja rodzina. Przyjaźnimy się z żoną z kilkoma szczęśliwymi parami, znamy też dobrze rodziny kolegów ze szkoły naszego syna.

Spotykamy się często wspólnie na grille, wyjazdy za miasto na weekend. Widzimy szczęśliwych ludzi, którzy darzą siebie uczuciem.

Widać szczęściem nie są wszyscy obdarowani po równo, a może zwyczajnie trzeba na nie zapracować... Tego nie wiem.

Może działa tu maksyma „z kim przystajesz takim się stajesz”

Wieczorem już go nie było :)

Najpierw pojechał z tym, że jest zadowolony z życia, potem próbował tłumaczyć w jakim otoczeniu żyje, a potem poszukano już tylko pretekstu, by go wywalić. Popłynął za jedno słowo. Perm ban za jedno słowo! Nie ostrzeżenie, nie tygodniowy urlop. PERM BAN! Dziękujemy!

Czy tow. Myrmiron też jest tym, którzy dają sobie pluć w twarz mając żonę, uprawiając z nią seks i jednocześnie spotykając się z innymi podobnymi parami? Czy „kołcz” go podziwia (bo zapracował na swoje szczęście) czy też wprost przeciwnie (bo nie widzi, że żyje w szambie i żona NA PEWNO go zdradzi) :)

Dobra żona to skarb!

„Kołcz” zaczął cytować Mądrość Syracha!

Dobra żona to skarb, a zła to przekleństwo! O ile się nie mylę to kilkadziesiąt razy na tej stronie pisałem, że istotą związków jest DOBRY WYBÓR. Wybór KOBIETY, która będzie dla nas dobra, będzie nas wspierać, będzie z nami na dobre i na złe! Aby jednak znaleźć taką kobietę trzeba NA TO ZAPRACOWAĆ, POSTARAĆ SIĘ, COŚ DAĆ DRUGIEJ STRONIE! Bo przecież dobroć drugiego człowieka względem nas nie bierze się z powietrza, ale przede wszystkim z naszego postępowania względem drugiej osoby!

Jak to wygląda u „kołcza”, który rzekomo nie jest właścicielem mizogińskiego forum?

No to oddajmy głos kolejnemu forumowiczowi, który prezentuje poglądy typowe dla środowiska „kołcza”, tow. Morfeusz:

„Też tylko takie poznaje, Himalajek z opowieści @Myrmidon jakoś nie mogę znaleźć.”

W dodatku cytaty pochodzą z wątku „Kobiety popierają oszczędzanie, dopóki to nie dotyczy ich wydatków”!

No tak, przecież takie dobre kobiety to tylko w Himalajach! Nie ma ich w realnym świecie, jak i nie ma takich, które same zarabiają na swoje wydatki

oraz są NIEJEDNOKROTNIE mądrzejsze od mężczyzn w kontekście polityki finansowej w domu! I kółko się zamyka!

Bo skoro nie ma to nie ma sensu szukać. Nie ma sensu szukać, więc trzeba wytłumaczyć dlaczego. Dlatego, że WSZYSTKIE są rozrzutne, a mężczyźni wprost przeciwnie! Skoro WSZYSTKIE to WSZYSTKIE. Nie ma takich dobrych jak to pisał Syrach! A kto takie zna to kłamie, jest trollem lub białorycerzem!

Najzabawniej jest, gdy „kołcz” zapomina się i mówi, że gdyby znalazł taką to by jej futro kupił, czyli znowu wtłoczył w schemat kobiety materialistycznej, w którym ona wcale nie chce być! No nie dojdiesz logiki takiego wywodu :)

„Kochający kobiety” „kołcz” wciąż złorzeczy, że te dostają emerytury! Traktuje je jak pasożyty, bo żyją dłużej i mają programy zdrowotne, z których CHCĄ korzystać etc. etc.! Porównuje do psów (!), których nie można traktować jak kolegów! Mówi, że kocha kobiety mądre, ale jednocześnie krytykuje ich otwartość, dążenie do zdobywania wykształcenia lub pokonywanie barier zawodowych. Czyli te mądre to jakie? Cytuje Biblię, opuszczając z premedytacją fragmenty mówiące:

*„Bezwstyd kobiety można poznać **po niespokojnym podnoszeniu oczu i po rzucaniu spojrzeń.***

*Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie, aby czując ulgę, **nie wyzyskała sposobności.** Strzeż się oka bezwstydnego i **nie dziw się, jeśli cię przywiedzie do upadku.**”*

Jak to odnieść do wizyt u prostytutki, które „kołcz” tak poleca w zamian za małżeństwo? Jak się ma tych kilka wierszy do tego, że żyjemy w XXI wieku :)

Jasne, mądre to jest, ale przecież chrześcijańskie, katolickie i takie potwornie nieżyciowe! :)

Nie dręcz siebie smutnymi myślami z kolejnej „audycji” też fajne, tylko dlaczego MK z tego nie korzysta? Wciąż powtarza o swoim własnym stresie, katastrofach, wizjach, historiach z pudelka etc. etc. Dlaczego nie korzysta z tych mądrości? :)

I tak to się powtarza. Niby jakiś pomysł wpada do coraz bardziej wyjałowionej głowy „kołcza”, ale słowotok zamienia to wszystko nieskładny bełkot, w którym jedna wypowiedź przeczy drugiej, jedno zachowanie przeczy kolejnemu. Nie sposób dojść w całości jakiegoś ładu i składu! Tematy mieszają się, a „kołcz” się bawi w chrześcijańskiego kaznodzieję sam robiąc coś zupełnie przeciwnego!?

Jeden przekaz jest tylko wyraźny. Dajcie kasę!

11 lipca 2019

„Krokodyle” są pożyteczne :)



Co jakiś czas „kołczowi” przypominają się krokodyle „Krokodyle” te to najprościej ludzie, którzy rzekomo podcinają mu skrzydła, ściągają w dół, mówią, że coś jest źle, że coś nie wyjdzie!

Za to „kołcz” upiera się, że wszystko działa, hula jak złoto (wykopane z lasu? :)), a odbiorców ma tysiące! Siedem tysięcy na forum! Siedem i pół tysiąca na kanale! Tysiąc na SW! Niedługo doścignie wykop, a STv zostanie najpopularniejszą telewizją w sieci.

No to przebiegnijmy się po tym „kolosie medialnym” ;)

Forum!

Forum jest jedyną stroną, która generuje jakiś konkretny ruch i przy którym się można zatrzymać z ciekawości jakiś internauta. Niestety, nawet te oddolne ruchy są tłamszone od początku nakazami i zakazami! Kiedy już

przebija się taki przez gąszcz zasad to już tylko musi uważać na słowa, bo milioner od przecinków czuwa! Forum nawet dobrze hula, bo „kołcz” jest na nim niewidoczny, pomijany, OLEWANY!

Tylko co z tego, że nawet dobrze hula, skoro nie zarabia na siebie, bo nie ma najprostszych reklam?

Kanał yt!

Kiedyś robiłem zestawienie dla kanału. Od tych wielu miesięcy mimo rzekomego przyrostu subsów ruch zamiera najczęściej na marnych dwóch, trzech tysiącach wyświetleń, a dyskusji nie ma wcale. To pojedyncze wpisy, w których nikt najczęściej nie dyskutuje. W porównaniu do innych stron „kołcza” jest dobrze, ale już porównując z innymi youtuberami jest to wynik mizerny, szczególnie w porównaniu z nakładem sił i środków (15 tysięcy????)!

Nie zarabia! :(

Pozostałe kanały praktycznie puste :(

STv

Wysoko w zestawieniu, bo to najnowsze „dzieło” kołcza”. **Linki na STv są codziennie WSTAWIANE przez tow. Czerwonego na forum!** A oto oglądalność ostatnich „audycji” na tym portalu w ostatnim tygodniu:

„Oburzeni hejterzy twierdzą, że promują się jako ofiara” – 5 wyświetleń!

„Matrix czy Matrixy” – 10 wyświetleń!

„Sukces i szczęście trzeba wywalczyć, nikt Ci nie da nic za darmo” – 7 wyświetleń!

„Modlitwa o pieniądze. Bóg to szanuje!” – 6 wyświetleń!

„Wspieramy dobrych ludzi bez względu na płeć” – 5 wyświetleń!

„Dobra żona, a nie tępe chciwe szony” – 8 wyświetleń!

„Największy błąd mężczyzn w stosunku do kobiet” – 5 wyświetleń!

„Nie wydawaj Duszy swej smutkowi” – 14 wyświetleń!

„Wmówią Ci, że jesteś zerem, a Ty w to uwierzysz” – 7 wyświetleń!

„Czy Polscy mężczyźni są w stosunku do innych nacji beznadziejni w seksie?” – 8 wyświetleń!

„O naiwnych mężczyznach, którzy wierzą, że ich ex nie poradzi sobie bez nich” – 4 wyświetlenia!

Razem całe SIEDEMDZIESIĄT DZIEWIĘĆ WYŚWIETLEŃ tematów W CIĄGU TYGODNIA! Ile z nich to wyświetlenia „kołcza” i tow. Czerwonego? Najmniej czternaście :(

Jak widać na nowym, srogo PRZEPLACONYM portalu filmy dają najczęściej mniej niż DZIESIĘĆ wyświetleń. Przykre! A tow. Czerwony codziennie wbija link! :(

Komentarzy ZERO!

Najwięcej komentarzy jest w materiale o Blogerze (**pisanych prawdopodobnie przez jednego trolla**), który podobnie jak dwa pozostałe poświęcone Włosimierzowi i Dominikowi jako jedyne (sic!) były jakoś „pokazywane”. Są to jedyne materiały, których nie ma na kanale yt! **To ile kasy** wydał „kołcz” na ten portal po wywaleniu go z vimeo? Ile za to płaci? Nie ma to jak trafiona inwestycja dla trzech filmików, których i tak już nikt nie ogląda, a jeden (dwa, trzy?) na pewno kiedyś się przydadzą ich bohaterom :)

STv to przygnębiający widok, ale według „kołcza” wszystko jest świetnie, a gdyby co to „krokodyle winne”, że nikt tego na forum nie klika :)

Kiedy mówili, że to wyrzucone pieniądze to się nie słuchało. Trochę wysokie te rachunki za możliwość opluwania „hejterów”, a będą jeszcze wyższe!

SW!

Wczoraj, w środę, po rozpaczliwych apelach o aktywność na stronie dodano ledwie 34 tematy. Zrobiło to **DZIESIĘĆ** osób, z czego kilka po jednym, a tow. Troptyniusz **AŻ** dziewięć. Najwyższy wskaźnik łapek w górę to **DZIESIĘĆ**. Komentarzy w na cały dzień 43!

No tak, to te tysiąc zalogowanych osób robi taki „ruch”! A płacić trzeba! Ile to było ostatnio? **800 euro!?** Jak zarabia? Nie zarabia! Co za kolejna „udana inwestycja”! :D

SN!

Zapomniane czasopismo, na którym miały być bardzo poważne i wartościowe treści. Skończyło się na Pani Janiak z jej naiwną historyjką i na Dominiku :D

Dochodów zero! A utrzymywać trzeba!

Facebook!

Najwięcej „Lubię to” zbierają **fotografie Puszka** :) „Audycje” na poziomie od kilku do kilkudziesięciu kliknięć! Przyrost obserwujących fanpage praktycznie żaden!

SR, EE, KS

Zero, nul, nie ma żadnego ruchu!

Wnioski!

Łatwo mówić o innych, że nazywają zerem lub podcinają skrzydła. Gorzej jednak, że ten oskarżający nie jest w stanie **PRZYZNAĆ SIĘ DO TEGO**, że

nie jest w stanie zmotywować ludzi i musi zebrać o zainteresowanie oraz posługiwać suchymi liczbami, za którymi stoi nicość i olewanie go!

Zaznaczam też, że wielokrotnie w tym miejscu wskazywaliśmy „**kołczowi**” błędy i radziliśmy jak ich unikać. Dziwne?

A kto się uparł na występowanie z flagą na kij od szczotki? Kto składał sztucznie palce w piramidkę? A kto woził wiklinowy koszyczek? Kto się upierał nad Czarnym czymś? Kto był stale nieprzygotowany i mógł o tym przeczytać TYLKO TU!? I TO POPRAWIĆ :)

Gdyby słuchał wyłącznie swoich odbiorców to do dzisiaj byłby wskazywany jako pan od flagi, specjalista od nagród (wiadomo jakich) za pomoc kobiecie w depresji i pulchny gość dziobiący coś na białej tablicy. **Wszyscy na yt byli tym zachwyceni!** „Jakie świetne!”, „Jakie wspaniałe!”, „Masz talent!”. A po sieci szedł uzasadniony rechot :)

Najgorzej jest potakiwać, bo to rozleniwia. A to właśnie krytyka powodowała, że „kołcz” się poprawiał. Szło to jak krew z nosa, ale jest lepiej, **OBIEKTYWNIE** wizualnie jest lepiej :)

Jeszcze tylko te niektóre bzdurne treści dopracować i przemyśleć, a nie gadać co ślina na język przyniesie. To żart, „kołcz” przecież nie ma o tym pojęcia :)

Co z tego, skoro zamiast zauważyć to wszystko „kołcz” uparł się, że ktoś mu podcina skrzydła i jest „krokodylem”. Nie chciał słuchać o sensie powstawania kolejnych swoich stron? To ma w tej chwili ma **do utrzymania** SIEDEM swoich STRON, z których tylko na jednej jest jakiś zauważalny ruch. I nawet ona nie generuje zysków :)

Kiedy przestanie płacić znikną!

A opinia o forum jest taka:

<https://www.wykop.pl/link/2701559/single-i-bezdzielni-wrogowie-publiczni/>

https://www.podrywaj.org/forum/bracia_samcy_co_o_tym_sadziecie

http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,162085508,162085508,_Bracia_samcy_.html

<http://www.sierzantundsaper.fora.pl/dlugi-mroczny-podwieczorek-dusz,29/braciasamcy,7345.html>

<https://www.google.com/amp/s/kobieta.wp.pl/samiec-tlumaczy-dlaczego-kobiety-wola-brutali-podniecaja-ich-6259106693441153a%3famp=1>

<https://www.vinted.pl/forum/nie-m-w-nikom-u-ale-dot-dot-dot/1477602-braciasamcy>

I w żadnej z tych opinii nie maczałem rąk! To zupełnie przypadkowi internauci! :)

A gdzie są opinie pozytywne? Nie ma! Czyja to wina? Nie moja!

Bloger, @Janusz, Kanister, @OSZ, @mariola, @Bystander, @Zbanowany, @Zbanowany na bs, @Fered, @Włosimierz, @Margo i inni! Wszyscy „kołczowi” zazdroszczą popularności i siedmiu opłacanych stron. **Ja wolę jednak pełne konto** zamiast biznesu, który generuje niemal wyłącznie koszty i stron, na których wieje nudą i mankiem. **Gdyby nie Pani Elwira to marnie by to było! To tak to mówił Bloger? :)**

I prosiłbym jednak, by **docenić** nasz wkład w to, że „kołcz” nie stoi już na tle kija od szczotki, obrazów feministki, założył firmę (by być w końcu trochę uczciwszym w stosunku do Państwa), sięgnął w końcu po jakieś książki.

Powinien też robić to, co piszą wszędzie czyli **UNIEZALEŻNIĆ SIĘ OD OPINII OSÓB TRZECICH**, a nie na innych zwałać winę za swoje dyletanctwo, lenistwo oraz brak ochoty do nauki prostych rzeczy!

Dziękuję, że **UWAŻNIE NAS CZYTA!** Teraz jeszcze tylko popracować nad właściwym podejściem, bo robiąc z kogoś „krokodyla” łatwo znów utkwic jako pośmiewisko przed państwową flagą. **Wazeliniarze i trolle nie pomogą, będą klaskać :)**

15 lipca 2019

Jak to źli ludzie grożą!



Dzisiejszy tekst otwiera obrazek „kolcza” w pozie bojowej, ostatnio bowiem coraz popularniejszym jego zabiegiem jest snucie wizji o tym jak to go chcieli zlikwidować i jak on to „załatwił” :)

Ten emot na końcu jest celowy, bo trudno inaczej zareagować na połączenie manii prześladowczej, mitomanii i megalomanii.

W dodatku na jednym wdechu MK wymienia tu też groźby w stosunku do jego Matki, podczas, gdy z kontekstu wyraźnie wynika, że nikt starszej Pani nie chce zrobić krzywdy, a powtarzanie tego jest odpowiedzią na wciąż wałkowaną opinię „kolcza”, że kobiety (WSZYSTKIE!) uwielbiają kiedy się je gwałci. To rodzi się pytanie: Czy szanowna Matka „kolcza” też? Z tego urosły „groźby”! Nie popieram takiej retoryki, ale ma ona logiczny sens!

Najpierw fakty!

Za pretekst do takiego gadania posłużył „kołczowi” obrazek, na którym MK ma dziurę w głowie znaleziony przez antyterrorystów u detektywa. Bronić nie zamierzam, ale czy detektyw istotnie robił coś, co zagrażało realnie „kołczowi”? Gdyby chciał to pewnie by zrobił już w czasie wizyty w Leżajsku! Na pewno była okazja! Osoba planująca (!) coś takiego łatwo znalazłaby sposobność! A nic takiego się nie stało :)

Wciąż mnie dziwi **dłaczego detektyw**, który wysyłał pisma do CBA i Izby Lekarskiej i oficjalnie o tym mówił na własnym fanpage, pod swoim nazwiskiem, **miałby realnie zagrażać MK?** No przecież „kołcz” publikował te jego (jego?) maile z groźbami, czym stawiał go w pierwszym rzędzie wśród podejrzanych, gdyby COKOLWIEK się działo (uszkodzenie ciała lub samochodu, prześladowanie etc. etc.)! To kryminał w każdym kraju! A tu trzeba było aż podejrzania o terroryzm w Wielkiej Brytanii i skrajnych poglądów pravicowych!

Coś mi w tym nie gra!

Nie gra mi to, że „kołcz” kreuje się na ofiarę, a tymczasem realna groźba była żadna! Mógłbym wskazać kilkadziesiąt osób, które mogą realnie nienawidzić „kołcza” i rzucać w jego zdjęcie lotkami. Może ktoś to robi! Nie dziwiłbym się, bo gadanina „kołcza” w wielu aspektach jest SZKODLIWA! Czy to znaczy, że ich trzeba pozamykać, skoro nie wybierają się na Literatki i nie zamierzają żadnej krzywdy realnie robić? No chyba nie :)

Znam też pewnego „kołcza”, który w sieci zamieszcza następujące informacje:

23 grudnia 2018

„...dark web... są ludzie którzy już mi proponowali ... załatwienie tej sprawy takie już konkretnie, że nikt z nich już nie pomyśli o hejcie....niektórzy z nich chcą takiego rozstrzygnięci tej sprawy...zrobię coś strasznego i pójdę do więzienia... robiliśmy zresztą kiedyś symulacje mniej więcej jakby to wyglądało ile bym dostał i za co... zapłacą za to... jak się stanie tragedia czy coś ja jestem nerwowo bardzo i jak mi nagle odbije to tego się boję...”

23 października 2018

“...wyrównanie pewnych rzeczy, po prostu wziąć na czarnym rynku pistolet, odwiedzić parę osób., postrzelać trochę po nogach i tak dalej, szybko w samochód i do następnego zanim policja zacznie ścigać i pookaleczać ich, żeby jak my odejdziemy, codziennie z płaczem o nas myśleli...rozważam taką możliwość załatwienia broni albo innego sprzętu... stanąć twarzą w twarz i mocno uszkodzić takiego człowieka...w życiu dorwałem paru gości i kurwa to jest to!, jak wykonałem wyrok.. czułem się

wspaniale

...jeśli by mnie capnęły organy... to zrobiłbym wszystko żeby nie siedział z innymi skazańcami, tylko żebym był , sam, nawet niech będzie tylko kibel, prycza, coś pod nogi żeby móc klęknąć, modlić się...przejsć na drugą stronę z jasnym umysłem, z pozalatwionymi sprawami z moimi dręczycielami i tyle no, jakoś się pożegnać : tu byłem...tu był (...), pocałujcie mnie wszyscy w dupę, haha, hahah”

To teksty „KOŁCZA”, nieciekawie brzmi, co?

Czy to co powyżej można odbierać w kategoriach GRÓŻB KARALNYCH? A ciągle mówienie o walce, biciu, o tym co by się zrobiło innym? No pewnie tak! Może tow. Czerwony wytłumaczy czy takie gadanie może być podstawą do wszczęcia postępowania i uznania konkretnych osób (czyli „hejterów”) za zagrożone? :)

Albo takie rzeczy:

„Nie bez powodu na forum powstała grupa bojowa. Zapewne odnajdzie Pan użytkowników którzy mają takie dopiski na profilach. To Ci ludzie mogą zrobić Panu z życia koszmar.”

„Naprawdę nie miło by było aby kiedyś coś przykrego się Panu stało, zawiodły hamulce, wjechała w Pana ciężarówka, albo przypadkiem postanowił by Pan popełnić samobójstwo w piątek.”

*„Nikt tu Panu nie odpuści. A to co się tu dzieje to najmniejszy wymiar kary. Proszę się opanować bo nie wyjdzie Pan z tego cało. Jeśli ja stracę dużo to Pan straci wszystko bo nikt za Panem nie będzie chodził 24 h na dobre. Zmienią Panu dane, twarz i całe życie w tak błahej sprawie? Na świadka koronnego Pan liczy? Jeśli nie ja to grupa bojowa której Pan nie zna Pana znajdzie. Ja się ujawniłam bo się Pana nie boję i chce równej walki. Skoro Pana dane znam to i Pan moje zna. Ale za mną stoją potężniejsi ludzie. A Pan tylko obiecuje i obiecuje. Uwierzę jeśli zapuka do mnie zaprzyjaźniony pan dzielnicowy... **Ale myślę że jakoś z nim tą sprawę wyjaśnię. w małych miasteczkach wszyscy się znają i nikt nie będzie mnie tu ścigał za byle bzdurę, której się wyprę. Powiem że to ktoś się podszywa, ktoś mnie stalkuje albo że ktoś mi ukradł komputer czy tożsamość. W dobie kradzieży tożsamości wszystko jest możliwe. Mam znajomych prawników. Wszystko konsultowaliśmy już z Mosze Redem i proszę mi wierzyć że to nie takie proste. Najlepiej się poddać bo Pana koszmar będzie trwał długo. Ja jestem sprytną dziewczyną a dla Marka chciałam to zrobić bo on mi bardzo pomógł w najtrudniejszych chwilach w życiu.”** (pisownia oryginalna)*

To powyżej pisała Pani Janiak (lub osoba się pod nią podszywająca) do Blogera :)

Nawet o udawaniu kradzieży tożsamości jest!

Niestety, nie doczekaliśmy się dementi, a próby Blogera o włączenie go do sprawy detektywa nie odniosły skutku (pytałem wczoraj)!

Czyli co?

Czyli tego powyżej nie pisał Paweł G.? To kto, skoro „kołcz” wyraźnie NIE CHCE, by Bloger wystąpił jako świadek oskarżenia, dokładnie taki sam ja „kołcz” i Pani Janiak!? A przecież sam Bloger mówił, że akta sprawy są w Polsce, wystarczy do nich sięgnąć!

I mamy tu dodatkowe zarzuty! Podszywanie się pod Panią Janiak, groźby, włączanie pozostałych osób do „grupy bojowej”! Oskarżyciel Pawła G. byłby zachwycony! Ale nie będzie, bo „kołcz” nie chce ujawnić do kogo się zgłosić z tymi dodatkowymi oskarżeniami! **A dlaczego nie chce?** Nie wiem, albo domyślam się dlaczego :)

Granie ofiary, która miała być zlikwidowana (sic!) oraz dodanie do tego bajek o tym, że maczały w tym ręce jakieś osoby trzecie w kontekście omijania sprawy Blogera z lutego 2018 jest **świadomym zabiegiem i niebezpieczną zabawą**.

Oby się nie okazało, że detektyw siedzi w areszcie tylko dlatego, że nie chcą by uciekł lub mataczył (POWAŻNA sprawa o terroryzm!), udział „kołcza” w całej sprawie jest dyskusyjny, a on sam mało wiarygodny (ukrywający ważne fakty!) :)

Podatnik brytyjski może się trochę wkurzyć, jeśli **advokat** zacznie wyciągać cytaty z „kołcza” dostępne TUTAJ, choćby z dzisiejszego tekstu :)

Mam nadzieję, że Kanistrowo jest też czytane przez tych śledczych brytyjskich i moje słowa spowodują, że **sami zaczną się interesować zbieżnościami** między kilkoma sprawami wokół MK.

Jeśli nie czytają to znaczy, że „kołcz” blefuje jak marny pokerzysta, a jeśli tak to służę pomocą w znalezieniu innych bardzo ciekawych fragmentów jego tfffurczości, wskazujących na to, że **lubi sobie chłop trochę pofantazjować** na koszt brytyjskiego podatnika :)

Biedna „ofiara” :)

18 lipca 2019

Zasady „kołcza”, których nie ma :)



Największym matriksem, który „kołcz” funduje tym, którzy mu wierzą jest tworzenie zasad, z których sam nie korzysta i nie ma zamiaru korzystać. Ale na początek cytaty z wyjątkowo zachowanej rozmowy na yt z wtorku:

Aniela Janusz

„@Macciej S

Nie umówiłabym się z facetem słuchającym (...) dlatego, że nie chciałbym budować związku z kimś kto mi nigdy nie zaufa tylko dlatego, że jestem kobietą.

Z kimś kto będzie mnie postrzegał przez pryzmat jakichś wyłącznie „jaskiniowych” zachowań.

Z kimś kto będzie żył w przeświadczeniu, że prędzej czy później wbije mi nóż w plecy i postąpię według przedstawianego tutaj schematu czyli: manipulacja, podporządkowanie sobie faceta, pogarda i brak szacunku, podrzucenie ciąży .

Ostatecznie oskarżenie o przemoc lub gwałt, pozbawienie misia całego majątku, wtrącenie go do więzienia i te wszystkie inne przerażające wizje. Bez względu na to jak bardzo starałabym się być szczerą i uczciwą taki facet i tak by mi nie uwierzył węsząc podstęp . Tak się nie da budować relacji”

I właściwie tutaj mógłbym zakończyć! :)

Pod pozorem „tajemnej wiedzy” niedostępnej nikomu wcześniej „kołcz” usiłuje przemycać swoje zasady. **Tylko, że sam „kołcz” ich nie ma!**

Sam żyje w związku z kobietą (związek nie musi się opierać na seksie). To związek przyszywanej mamusi i przyszywanego synka. Ona mu zastępuje Matkę (zajętą schorowanym Ojcem), a on jej syna, na którego nigdy nie miała czasu.

Czy „kołcz” traktuje Panią Elwirę jako przedstawiciela drugiej płci? Nie! Pani Elwira jest jak ktoś, kogo tak faktycznie nie ma. Sama zarobiła na dom, sama zorganizowała ogród, który możemy podziwiać na zdjęciach i filmach. Czy mówiąc o kobietach MK mówi o niej? NIE! On mówi ogólnie! Pani Elwira nie jest do oceniania, jej wybory życiowe, jej stan konta (o wiele wyższy niż „kołcza”), jej majątek! A przecież to KOBIEȚA! Ta sama, która mężczyźni miała ograbić z majątków, wysyłać pod most!

Dlaczego Pani Elwira jest traktowana inaczej? Bo tak pasuje „kołczowi”. Nie zyskałby poparcia tow. Stilla i pozostałych braci stajennych, gdyby narzekał, że ona go utrzymuje, zarabia więcej, ma duży dom (a on kupioną przez rodziców kawalerkę), że ona się dorobiła własną pracą, że z takich kobiet trzeba brać przykład! Nawet tego nie ma w mówieniu o „przyjaciółce” :)

Pani Elwira nie ma „jaskiniowych” zachowań! Wszystkie mają, ona nie!
„Kołcz” innym każe węszyć postępowanie w każdej sytuacji! Podśluchiwać! Nagrywać! Kobiety są... i tu mamy litanię ostrzeżeń, strachów, majaczeń, urojeń, wiadomości z portali randkowych, stron z fake newsami. Pani Elwira pozostaje czysta od tych kobiecych manipulacji, schematów, „mechanizmów” :)

TO JEST ZWIĄZEK!

Czy „kołcz” podpisał jakieś zobowiązanie, dokument regulujący zasady tego związku? A przecież jest tam DZIESIĘĆ LAT! Czy sam podsunął pod nos Gospodyni z Podkarpacia to, co tak ochoczo zaleca innym? Wykrzykuje! Apeluje! A sam? :)

No nie, wątpię :)

Siedzi grzecznie tam, gdzie mu wskazano miejsce! Siedzi, bo nie potrafi żyć samodzielnie w Warszawie! Bo „choroba”, bo rodzice chorzy, bo to, bo tamto :)

Kocha siebie, ale jeszcze bardziej kocha kotleciki postawione pod nos (cierpi, bo je mięso), duży ogród, pieski, które dostaną dużo łapek w górę i ten majątek z którego korzysta, ale którego dorobiła się KOBIEȚA Z WŁASNEJ PRACY i mu łaskawie udostępniła!

Ale Ty, odbiorco „kołczowych” treści, żyj bez kobiety! A jeśli taką masz to SZPIEGUJ! Podśluchuj! Wydzielaj kasę! Niech zna swoje miejsce! Niemieckiego nie kupuj, ale mercedesem fajnie się przejechać, a w Lidlu nowe promocje na ciastka. A „kołcz” lubi ciastka, chociaż cukier to trucizna!

Nie pożyczaj pieniędzy! „Kołcz” to co innego, on MUSI, żeby kupić sobie nowy zestaw książek i opłacić Stv i SW, które KIEDYŚ będą hulały! Kościół kłamie i wyciąga kasę! Pilnuj się i trzymaj majątku! Bądź niezależny od kobiet! „Kołcz” w tym samym czasie pójdzie na koncert mimo, że nie lubi tego zespołu. Pojedzie do oranżerii, mimo, że roślinki go nie interesują. Wytrzyma jak Pani Elwira doda gazu w samochodzie. Przystrzyże trawnik. Pójdzie z pieskami na spacer. Bo trzeba pożyczyć od niej samochód, by się nim pochwalić :)

„Kołcz” każe wprawdzie każe myśleć, że ma zasady, ale on nie żyje w rzeczywistym świecie. Tworzy taki, który mu przyniesie trochę pieniędzy od NAIWNIAKÓW. Bo ci NAIWNIACY wierzą, że gdzieś w Leżajsku mieszka taki ktoś, kto pokazuje prawdę o kobietach, o życiu. Przyjmują wszystko, nie zadają pytań, nie chcą przyjąć do wiadomości, że ten „kołcz” tak naprawdę to seksu nie uprawiał od kilku lat, w tym związku z Panią Elwirą jest pantoflarzem, a wszystko co pokazuje nie jest jego, tylko JEJ. Nie ma pojęcia o kobietach. Wstydzi się ich. W gruncie rzecz jest taką przysłowiową krową, która dużo ryczy. I HIPOKRYTĄ!

A potem dziwić się będzie, że Pani Aniela na yt dostrzega jak bardzo spaczony jest jego świat. Z jednej strony MK każe podejrzewać i węszyć spiski przeciwko mężczyznom, z drugiej korzysta z zaufania KOBIECY, która go nim obdarzyła, a którego NADUŻYWA (ładując Panią Elwirę w niebezpieczne sytuacje i powodując stres)!

Ktoś, kto chce iść jego aktorską dróżką staje się w stosunku do innych ludzi nieufny, podejrzliwy, strachliwy, podczas, gdy podstawą jakichkolwiek relacji jest choćby minimalne zaufanie. Zaufanie, które pozwala otwierać się jeszcze bardziej i które pozwala prowadzić do głębszych relacji. Z kim podejrzliwym, nieufnym, z głową napchaną statystykami i fake newsami w żadną relację wejść nie można.

I tym jest ten „matriks”! Tworzeniem nierzeczywistego świata opartego na kompleksach, strachu przed ludźmi, związkami, relacjami! W zamian daje się uludę rozwoju duchowego, którego taki „kołcz” nawet nie liczył! Bo kochać siebie można też w związku, bez szkody dla drugiej osoby, a nawet z korzyścią!

Przy okazji dobrze wiedzieć, że bracia Wachowcy są dziś siostrami Wachowskimi. Czyżby byli lewakami?

22 lipca 2019

Każda! Skąd to się wzięło? :)

**DZIEWCZYNA CIĘ NIE ZDRADZI -
JEŻELI NIE BĘDZIESZ JEJ MIAŁ**



Wybuchowa Dawka Humoru |  BLASTY.PL

W oczekiwaniu na potwierdzenie informacji o kolejnych kłopotach „kołcza” dzisiaj „na warsztatach” chciałbym wziąć podstawowe założenie jego podejścia do płci przeciwnej :)

Mamy tutaj to szczęście, że co jakiś czas ktoś napisze „coś w deseń” „nauk” „kołcza”. Stanowi to punkt wyjścia do zastanowienia się nad ich płytką i niedojrzałą, budowaniem atmosfery strachu, lęków, niepewności o przyszłość :)

I tak ostatnio wyczytałem zdanie, które po raz kolejny mnie zastanowiło „KAŻDA kobieta zdradza!”. To, że ludzie siebie zdradzają to nie jest nowość, ale uogólnianie tego na WSZYSTKIE, KAŻDĄ, jest niemal znakiem firmowym „kołcza” i jego popleczników. Wystarczy, że jeden z drugim przeczytają na plotkarskim portalu, że jakaś Pani Pana zdradziła, a już doszukują się w tym „mechanizmów” i „stałych”. O tym, że jest to tak oczywiste, nawet przy pięćdziesięciu okazjach i przypadkach, nie trzeba chyba przekonywać. Chyba, bo na pewno są tacy, co to myślą, że wystarczy

badboy i już! Skoro to takie łatwe i zna się te „mechanizmy” to dlaczego „kołcz” i spora część jego popleczników wyraźnie cierpi na niedobory badboyowości?

Nie „KAŻDA”, nie „ZAWSZE”, nie „OD RAZU”. Nie ma gotowych recept na bycie Kalibabką, a i on miał swój najlepszy czas (najlepszy?) w określonym momencie życia, z określonym typem kobiet, w określonych okolicznościach, czasach etc. etc.

Po co zatem mówić, że „KAŻDA”? Wywoływane strachu i naciskanie w tym celu klawiszy emocjonalnie odnoszących się do męskiej dumy ma ściśle określony cel. Tym celem jest bycie we wspólnocie! Wspólnota ta to osoby o jednakowych poglądach na postrzeganie drugiej płci, samotne, przywiązane do ekranu monitora, podtrzymujące się w przeświadczeniu bycia kimś wyjątkowym, wybranym. O ile we wspólnocie modelarzy lub zbieraczy znaczków nie ma tak wielkiego nacisku na sprawy prywatne to w tej wspólnocie (a tak naprawdę zbieraninie) prywatne wybory podnoszone są do rangi spraw ogólnoswiatowych! Podobnie jak w innych środowiskach hermetycznie zamkniętych zbieranina ta ma udowodnić sobie i tylko sobie, że ich poglądy są jedynymi właściwymi, a pod pozorem otwartości mają tłumaczyć sobie oczywiste problemy w sposób doskonale jednostronny :)

Dlatego też wiele spraw jest uogólnianych, informacje są płytkie i zmanipulowane, statystyki niepogłębione o rzetelną analizę i wybiórcze, a półprawdy i kłamstwa multiplikują się w kolejnych wystąpieniach „ekspertów”. Do tego dochodzi pomijanie informacji świadczących o tym, że druga strona wcale nie jest lepsza :)

Spojrzenie na to wszystko z punktu widzenia osoby, która ma normalne relacje międzyludzkie, żyje w stabilnym związku, nie ślini się (publicznie :) do dziewcząt w wieku dwudziestu lat, ani wcale nie chce mieć pięciu sponsorowanych kochanek, budzi NIESMAK! To tak, jakby się podsłuchiwało grupkę podstarzałych meneli!

„KAŻDA” zdradzi! Jak będą warunki to KAŻDA! Jak się nikt nie dowie to KAŻDA! No nie każda! Wiele nie chce takich przygód. Najnormalniej w świecie nie chce! Wiele nie wytrzymałoby wyrzutów sumienia! Jest bardzo dużo takich! Wiele nie chce wyjść na łatwą! Ma do tego prawo! I tych „wiele” można podać jeszcze kilka !Ja sam spotkałem w swojej pracy wiele takich :)

No tak, wiele NIE CHCE! Ale mówienie, że TAK pozwala na stworzenie przebiegłego WROGA! Za głupiego na tworzenie wynalazków lub jazdę samochodem (sic!), ale dostatecznie przebiegłego, by wrabiać w nie swoje dziecko, gwałty, pobicia etc. etc. Dostatecznie przebiegłego, by zostać elementem SYSTEMU! WOJNY! Ja rozumiem, że fajnie sprzedają się

historie jak to Pani Pana chciała w coś zrobić, ale to tylko pojedyncze historie. Ja też mogę napisać, że w Portugalii od lipca obowiązuje prawo, które nakazuje mężczyznom badania HIV po każdej delegacji służbowej! Ktoś wierzy? A gdybym dał ten temat na forum? Idealnie pasuje do obrazu oprawcy-mężczyzny nie mającego żadnych praw we współczesnej Europie :)

Wzbudzanie strachu przed związkiem z kobietą to stały motyw wypowiedzi „kołcza”. Mówi, że trzeba wiedzieć jaka jest kobieta? A ja zapytam „KAŻDA kobieta?”. Po co mi wiedza o KAŻDEJ kobiecie, skoro ludzie RÓŻNIĄ SIĘ między sobą?

Czy nie lepiej poznać SWOJĄ (także potencjalną) kobietę, a nie wtłaczać KAŻDĄ w dosyć karkołomny schemat, dostosowany dla potrzeb przywiązanych do monitora inceli? Czy nie lepiej POZNAWAĆ konkretną osobę, a nie doszukiwać się w KAŻDEJ wyłącznie NEGATYWNYCH cech? No bo do tego się to wszystko sprowadza! Bo według „kołcza” kobiety dobre to w Himalajach, a tu, w Polsce to WYŁĄCZNIE największe zdziury (przepraszam :)). Oszukują, manipulują, kłamią, wrabiają w cudze dziecko, wałę w umywalkę, w ścianę, zakładają Niebieskie Karty swoim niewinnym mężczyznom! WSZYSTKIE (może z wyjątkiem Pani Elwiry, której jako JEDYNEJ nie trzeba śledzić, nagrywać, podsłuchiwać :))!

Związek z drugim człowiekiem może zawieść. Jednak pogłębianie strachu przed wkroczeniem w kolejne związki to tylko zabieg manipulatorski!

Podobnie można mówić o samochodzie. Można powtarzać, że jazda samochodem jest niebezpieczna. KAŻDA kobieta może zdradzić? Ale KAŻDY samochód też może zabić! Ale jakoś nie zabija. Doświadczony kierowca wie kiedy zwolnić, gdzie przyspieszyć, zna ten samochód, wie na co go stać, wie czego ten samochód nie lubi, ile spala benzyny, czy zmieści się na miejscu parkingowym, jak szybko wyprzedzi kolumnę ciężarówek etc. etc. A co by było, gdyby posiadającemu uprawnienia kierowcy powtarzano, że samochód zabija, a w odpowiedzi na argumenty pokazywano mapę wypadków w Polsce, sieć czarnych punktów, mówiono o statystykach zgonów? I mówiono, by z tych przyczyn **nigdy** już samochodu nie prowadził? Są pociągi, w miastach są rowery, komunikacja miejska, a w ostateczności, dla zdrowia (!) można przejść piechotą! A o tych możliwościach by mówiła osoba, która samochodu nigdy nie prowadziła :)

I tak jest z „kołczem”. Nie ma już praktycznie żadnych szans na związek. Nawet Pani Elwira nie sprawdziła się jako swatka (mówił o tym!). Siedzi sam, na poddaszu, a chciałby mieć towarzystwo, które by mu jeszcze płaciło! Towarzystwem tym nie będą koledzy z dziewczynami, żonami, partnerkami. Co mądrzejsi szybko zorientują się, że „kołcz” się powtarza i bardzo ochoczo odradza im związek, nawet jeśli ich jest udany. Zamiast siedzieć pięć godzin

na streamie w niedzielę wolą iść na spacer, pojeździć na rowerze, pojechać nad wodę, na basen etc. etc. Skoro ci nie mają czasu dla „kołcza” to trzeba szukać takich, którzy nie mają gdzie i z kim wyjść podając im takie treści, by je zaaprobowali! Jeśli jeszcze trafi się w klawisz emocji, „wiedzy” i INCELSTWA to efekt jest przewidywalny :)

I stąd te „zdradzające”, mechanizmy, szukanie prześladowania mężczyzn, ale też omijanie szerokim łukiem sytuacji, kiedy „Pan i władca” złamał swojej żonie szczękę i wybił kilka zębów”. Sytuacji, których NIESTETY jest więcej niż kobiet walących głową w umywalkę :)

A o wygrywach i przegrywach jednak będzie w czwartek :)

25 lipca 2019

Przegrywy, wygrywy i inni :)



Zbyt często w internecie używa się określeń nieprecyzyjnych po to, by zdeprecjonować wartość oponentów. O ile niektóre są uzasadnione (o czym też tu będzie) to najmniej kilka jest używanych bez należytej dbałości o ich definicje :)

Tak jest z przegrywami i wygrywami!

Kim jest przegrany lub wygrany?

W opinii potocznej za przegrywa uchodzi każdy, kto nie osiągnął sukcesu! I tu pierwsze pytanie. Czym jest obiektywnie sukces? „Kończ” bardzo często używa tego słowa, ale czy on sam, mieszkający od wielu lat u Pani Elwiry i korzystający z jej majątku odniósł sukces? O tym za chwilę :)

Teza brzmi, że **każdy, kto osiągnie założony przez siebie życiowy cel jest WYGRYWEM!**

Osiągnięty cel jest sukcesem! Ale różne są cele. Dla jednego będzie nim WŁASNY Genesis, do którego się ślinił latami. Dla drugiego będzie święty spokój za dwa tysiące miesięcznie. Dla trzeciego coroczne wakacje na Seszelach. Dla czwartego występ w „Ukrytej prawdzie”. I tak wymieniać można w nieskończoność!

Ponieważ każdy cel może być osiągnięty poprzez pracę, talent, szacunek, dostęp do władzy, a przede wszystkim własną postawę w życiu to każdy może być WYGRYWEM!

Gorzej, gdy komuś się zamarzy bycie „kołczem”, a nie tylko nie ma matury, ale nawet predyspozycji, by radzić innym! Musi zamykać się w twierdzy, zasłaniając się wstydliwą chorobą (której nie leczy!), a która nie przeszkadza mu w nauce jazdy motorem po obcym mieście. Cud!

Bo taki ktoś będzie się chwalił wydmuszką z tysiącami forumowiczów, z emocją będzie śledził liczbę subów, podniecał się tym, że jednorazowo tysiąc złotych dostał i sam Olszak do niego zadzwonił! :)

I teraz najzabawniejsze. ON JEST WYGRYWEM, JEŚLI jego celem było, by Pani Elwira niemal za wszystko płaciła, Olszak do niego zadzwonił, by zarobił jednorazowo tysiąc złotych lub sprzedał kilka książek w pdf! Bo wszystko zależy od założonych celów.

Przegrywem prawdziwym staje się dopiero, gdy jego sny o potędze zaczynają pączkować na inne rzeczy!

Na przykład pączkować na tego Genesisisa i pożycza go od znajomych na piętnastominutowe przejażdżki! Wszystko po to, by pokazać, że MA! W rzeczywistości tak się boi prawdy, że nie odpowiada nikomu na pytania o to, jak to się stało, że siedzi w tym samochodzie? Jeśli nie ma odpowiedzi to rodzą się domysły! A im dłuższa cisza tym domysłów więcej! A za tym idzie też nieufność:)

Trudno mówić o osiągnięciu celu, jeśli nie robi się nic, by do niego dotrzeć. Kto jeszcze z odbiorców treści takiego „kołcza” pamięta o Domu Samca? Zniżamy się w celach takiego „kołcza” i zadajemy pytania: Czy „kołcz” osiągnął stabilizację finansową? Czy może sobie kupić własny samochód, o jakim marzy? Czy stać go na to, by mieszkać i utrzymywać się w pojedynkę? Czy w końcu jest na pewno zadowolony z tego, co osiągnął? Abstrahując od pieniędzy i dóbr materialnych to ostatnie jest najważniejsze!

Każdy zna zadowolonych z życia ludzi, którzy są względnie ubodzy. Nie posiadają najnowszych modeli luksusowych samochodów, ale są uśmiechnięci, szczęśliwi. OSIĄGNELI swoje cele, dążą do osiągania dalszych doceniając to, co mają teraz! Mogą zarabiać poniżej średniej krajowej, jeździć kilkunastoletnim VW golfem, ale jednocześnie mieć pełno życzliwych znajomych, swoje zainteresowania, pasje, rodzinę. Nawet facet będący podstawą mema powyżej może być tak naprawdę zadowolonym z

siebie człowiekiem (mi przypomina wiecznie uśmiechniętego Michała Sikorskiego z Grupy Mocarta). **Wszyscy są wygrywami!**

Z drugiej strony mamy osobę, która doszła w życiu do doktoratu z nauk technicznych, zarabiała dużo pieniędzy, miała trochę ładnych, acz głupich kobiet w życiu, na które łożyła (bo myślała, że tak trzeba). Na końcu zraziła się do wszystkich kobiet! Wymyśliła sobie, że to one są wszystkim winne. W końcu trafiła na kozetkę do psychologa! Czy to jest życie wygrywa? Ja wciąż nie wiem dlaczego człowiek, który wyszedł z nizin społecznych nie potrafi docenić własnego życia, talentu, zdolności, umiejętności wyjścia z otoczenia, które nie napawa optymizmem. Jaki jest jego cel? Ja nie wiem! Ponieważ nie wiem to snuję domysły. I wciąż nie wiem :)

Wygrywem może być pijak, którego stać na codzienną flaszkę. Wygrywem może być umęczona gospodyni domowa, której syn przyniesie piątkę na świadectwie. **Cieszyć się można z rzeczy błahych i nieistotnych.**

Jednocześnie przegrywem może być zamożny człowiek, który na tych Seszelach wciąż musi myśleć o kontrahentach. Może być nim też właściciel Genesis, bo boi się wciąż, żeby go nikt nie stuknął, zarysował. Przegrywem może być w końcu internetowy milioner, który CODZIENNIE od czterech lat siedzi na niszowym forum i poprawia przecinki, wikłając się w rzeczy, które go przerastają, o czym świadczy brak postępów w kolejnych sprawach i nieosiągnięte cele oraz piętrzące się niebezpieczeństwa („prawnik to sprawdził” :)) mimo szumnych zapowiedzi i wymądrzania się :)

Czy ktoś pamięta, by taki tow. Czerwony był nieobecny na forum chociaż pół dnia? Ten z zamiłowania turysta :)

No chyba, że taki jest cel tej postawy. Doprowadzić „kołcza” do skrajy przepaści, ośmieszenia. Wtedy nawet ten internetowy milioner jest wygrywem :)

Wnioski praktyczne

O tym, czy ktoś jest wygrywem czy przegrywem decyduje osiągnięcie SUBIEKTYWNYCH INDYWIDUALNYCH celów!

Nikt nikomu nie może tych celów wyznaczać!

Nikt nie może oceniać osiągnięć innych przez pryzmat WŁASNYCH CELÓW!

Dla wielu Genesis będzie niepotrzebnym wydatkiem. Dla wielu internetowa sława pajaca, młodego youtubera lub innego influencera jest niepotrzebną stratą czasu. Podobnie jak pewnie wielu uważa, że tworzenie treści na temat „kołczingu level Praga Północ” jest marnowaniem czasu. NIE DLA MNIE! TO JEST MÓJ CEL, ze ściśle określonymi warunkami w pierwszym moim tekście! :)

Tak naprawdę to my mało wiemy o tych, którzy klikają po drugiej stronie. Mało wiemy o ich życiu, potrzebach, celach. Dlatego starajmy się nie szafować słowami, które z rzeczywistością nie mają nic wspólnego :)

To jak nazywać?

Czymś innym jest ocenianie ludzi przez pryzmat własnych marzeń i fantazji na temat sukcesu, zadowolenia i szczęścia, a czym innym ocena ich realnych zachowań i postaw.

Dlatego też ja zamiast mówić o kimś per „przegryw” wolę określenie „FRAJER” lub „INCEL”!

Incel to ktoś, kto wykrzykuje w internecie, że „baby to ch!@#\$” i wini je za każdą swoją życiową porażkę! O nich jeszcze będzie, ale nie dzisiaj :)

Frajerem jest osoba, która:

– WMAWIA sobie, że uzyskuje pomoc wydając swoje pieniądze na „dzieła” będące pomieszaniem bełkotu własnego i innych, traumatycznych indywidualnych przeżyć i lęków oraz pseudopsychologii,

– SIEDZI od rana do nocy na forum, nie dostrzegając, że traci czas na rozmowy o d@\$% Maryni, analizowanie internetowych plotek oraz problemy na poziomie „Bravo Girl”,

– daje sobie WMAWIAĆ, że wszyscy wokół to „hejterzy”, wrogowie, którzy chcą coś zniszczyć w imię nieokreślonego „systemu”,

– NIE WIDZI, że pod maską „kołcza” i „przyjaciela” kryje się tak naprawdę rozpieszczony wieczny chłopiec, który chciałby, żeby go utrzymywano za marnej jakości treści dostosowane do często zakompleksionych odbiorców z wiecznym poczuciem krzywdy wobec nich :)

– NIE DOPUSZCZA do siebie informacji, że ten, którego tak słucha mieszka sobie w domu starszej Pani, a jego perorowanie o niezależności od kobiet to można sobie w d@#\$ wsadzić :)

TO JEST FRAJER!

Nie wiem czy jest przegrywem, wygrywam, na pewno jest FRAJEREM, który będzie się dał golić pod pozorem zbierania na „Dom Samca” nowy telefon, da się naciągnąć na nową zabawkę (niezbędną jak kamera Sony :))

FRAJER!

29 lipca 2019

Mówka na rocznicę :)



Kłótnia z idiotą jest jak gra w szachy z gołębiem

Nieważne jak dobrze grasz, gołąb i tak przewróci wszystkie figury, nasra na szachownicy i będzie dumny z wygranej

Kilka dni temu minęła PIĄTA (!) rocznica mojej przygody z „kołczem”. Pamięć ludzka jest ułomna i szczerze to myślałem, że to ja go zaczepiłem. BYŁO JEDNAK INACZEJ!

Konto na wykopie założyłem chcąc mieć przegląd fajnych rzeczy z Polski w czasie wyjazdu do Rumunii. Nie korzystałem z niego jako komentator. Po powrocie w czasie wizyty u mojego brata pod Warszawą to właśnie on pokazał mi po raz pierwszy pisaninę „kołcza”. Parę rzeczy przejrzałem, trochę się pośmiałem ;)

W końcu w któreś popołudnie odezwałem się, ALE NIE DO „KOŁCZA”, a do jakiejś dziewczyny komentującej wpis pod jego „znaleziskiem”. Mój wpis brzmiał TAK:

„@Lisa666:

Po Twoim wystąpieniu nie bardzo wiem o co Ci chodzi? Może nie zauważyłaś, ale masz pretensje do ZgRyWARKI o rzecz oczywistą. Napisała, że wiele kobiet nie uważa, że bez faceta są niekompletne i że fajnie mieć faceta, ale nie jest to rzecz, która jest wyznacznikiem wartości kobiety. Twoje koleżanki nie są grupą reprezentatywną. Budowanie na podstawie ich wynurzeń jakichkolwiek wniosków jest błędem. Ludzie są różni. ZgRyWARKA pisała po trosze o Tobie, bo Ty przecież idziesz w tym kierunku. Nie zauważyłaś, nie doczytałaś czy może chciałaś ogólnie wyżyć się na swoich koleżankach?

Ja nie komentuję na wykopie, ale widząc Twój niezrozumiały wybuch postanowiłem zabrać głos. Widzę bowiem kobietę, która warczy na inne kobiety pod słabiutkim, grafomańskim tekstem krytykującym i wrzucającym do jednego worka wszystkie kobiety, tak jakby sama była obojnakiem.

Ja jednak pozdrowię :)”

<https://www.wykop.pl/link/2092870/comment/22582958/#comment-22582958>

Tekst był istotnie słaby, jak wszystkie Wywiązała się między nami mała wymiana zdań, a tu WKRACZA „kołcz”! I pisze!

„@Kanister: Dzień dobry. Zna Pan SETKI kobiet? I jak Pan je zna, widział z okien tramwaju, w telewizji? A może tysiące? Mniejsza z tym. Obawiam się że nie rozumiał Pan zupełnie mojego tekstu, gdzie opisuję warunkowanie człowieka od dzieciństwa. Każdy z nas stworzył swoje Ja i przekonania z tego co widział i czuł w dzieciństwie, nie ma innej możliwości, proszę spytać pierwszego lepszego psychologa. Te warunkowanie na związek jest systematycznie tworzone od kiedy człowiek się urodzi, przecież to są psychologiczne fakty, smutne że w dobie internetu nie chce się Panu kliknąć i doczytać, chociażby na wikipedii? I w czym niby nie mam racji? Tekst może się Panu nie podobać, kwestia gustu, ale gdzie tam „wrzucanie do worka” które negatywnie brzmi? Napisałem fakt, jak faktem jest że po dniu następuje noc. Czy to oznacza że wrzucam dzień i noc do worka? Kobiety są warunkowane, co czyni je nieszczęśliwymi, tyle.

Możemy porozmawiać na argumenty? Konkretnie proszę wyliczyć, gdzie napisałem rzekome kłamstwo.

Nie uważam żeby Lisa miała mały rozumek, obstawiałbym raczej w tym kierunku Pana :)

Pozdrawiam mocno.”

Uważny odbiorca tego tekstu dostrzeże od razu **wywyższanie się i słowną agresję!** Tak, agresję! To pewnie za ten „słaby tekst”. Uwagi w stylu „*Nie zrozumiał Pan mojego tekstu*”, „*Nie chce się Panu kliknąć i doczytać, chociażby na wikipedii*”, „*Nie uważam żeby Lisa miała mały rozumek, obstawiałbym raczej w tym kierunku Pana*”, no i nieśmiertelne, jak się okazało później „*Możemy porozmawiać na argumenty? Konkretnie proszę wyliczyć, gdzie napisałem rzekome kłamstwo*”. Oto ten POKOJOWO nastawiony, chcący mieć „kontakt z Bogiem” „kołcz”, uprzejmy, miły i kulturalny, nie stosujący agresji i otwarty na dyskusję :)

Gdybym miał piętnaście lat to może by mnie to tak nie ruszyło. Ale tutaj jakiś internetowy znawca (jak się potem okazało bez matury) wmawia mi, że robię błąd twierdząc, że wrzuca wszystkie kobiety do jednego worka i traktuje mnie protekcjonalnie :)

Ciekawi mogą zobaczyć w jakim kierunku ta rozmowa zmierzała. W każdym razie zakończyła się podkreśleniem wagi plusików na wykopie. Arogancja MK aż biła po oczach! Czepił się mnie tylko dlatego, że ośmieliłem się napisać, że generalizuje! Dałem sobie spokój :)

Niestety trzy dni później tekst „kołcza” poszedł na główną. SUKCES! Zajrzałem, zapoznałem się, napisałem „Zakop” i opuściłem stronę. Potem, ponieważ dla wielu było to za mało to wytłumaczyłem dlaczego zakop. Oczywiście pojawił się „kołcz” i tonem triumfującym zaczął wypominać!

„@Kanister: Dzień dobry. Przedwczoraj w moim ostatnim tekście, wyśmiewał się Pan ze mnie że wykop daje mi same minusy – wtedy wykop był dobry i mądry, gdy popierał Pańskie negatywne zdanie na mój temat. To był koronny dowód że jestem głupi. Gdy (nie ukrywajmy, jakimś cudem) wykopano mnie na główną, wykop już jest zły, a użytkownicy są głupi.

Rozumiem że nie pała Pan do mnie sympatią za ostatnią dyskusję, ale ta chęć zemsty, śledzenie mnie i próba ośmieszenia jest nieco śmieszna, nieporadna w sumie. Brak argumentów – po co pomijać milczeniem niektóre kwestie? Porozmawiajmy.

Czy religia nie rozwija w człowieka poczucia winy za śmierć Jezusa i grzech pierworodny? Czy rząd nie straszy terroryzmem i podwyżkami? Czy korporacje nie wmawiają nam, że bez nowych ciuchów i sprzętu elektronicznego nie będziemy trendy i na czasie? By to zrozumieć, nie trzeba wielkiej inteligencji.

Pozdrawiam mocno.”

<https://www.wykop.pl/link/2095996/comment/22623364/#comment-22623364>

Proszę sobie tę wymianę zdań przeczytać.

W ogóle mógł tego nie robić, ale to zrobił. Widzicie ten ton wyższości? Znowu wymiana zdań, ale NAJPIĘKNIEJSZE stało się tego samego dnia! Stało się, bo „kolcz” napisał NA FORUM! :)

„To jeden z moich ostatnich tekstów, który umieściłem na wykopie <http://www.wykop.pl/link/2095996/dlaczego-panie-nienawidza-meskich-pasji/> spójrzcie na Pana o nicku kanister – jak bezustannie za mną chodzi. Tak właśnie reagują ludzie, którym stare przekonania, wmówione przez otoczenie i rodzinę, wydają się być prawdą ostateczną. Gdy twierdzę że jest inaczej, atakuje. Ten akurat jest niezbyt inteligentny, ale mniej więcej tak to działa. Ośmieszyć, obrazić, wyciągnąć najslabsze punkty. Czy mam się na niego obrażać? Nie, on naprawdę cierpi, boi się, stare przekonania się kruszą co sprawia ból. Reaguje więc ośmieszeniem, atakiem. Ważne by zrozumieć motywację, co oczyszcza z gniewu i chęci odwetu.”

<https://braciasamcy.pl/index.php?topic/61-b%C3%B3l-dupy-na-wykopie/&tab=comments#comment-370>

MINEŁY TRZY DNI! „Kolcz” po jednej wymianie zdań już poleciał do siebie napuścić na mnie forumowiczów! PO TRZECH DNIACH już chciał, by wyzwiskami mnie przestraszyć! Już przypisywał mi cechy, których nijak nie można było nawet zauważyć! I to obrażanie mnie („Ten akurat nie jest zbyt inteligentny”, „Nie, on naprawdę cierpi”) :)

Czujecie to?

No to mu napisałem, kiedy „popularność” się skończyła :)

„@ samiec

No to co? Koniec jednodniowej popularności. Pora kończyć wątek

Po zebraniu materiału empirycznego (przepraszam, nie wiem, czy wiesz co znaczy to słowo) można Cię określić jako osobę, która wykazuje następujące cechy:

– brak wykształcenia kierunkowego

Początkowo myślałem, że masz licencjata z psychologii lub socjologii. Niestety, trwało to bardzo krótko. Okazało się, że jesteś samoukiem. Widać :)

Brak Ci podstaw wiedzy psychologicznej, nie potrafisz tworzyć aparatu badawczego, Twoje tezy przypominają tytuły z tabloidów, a wnioski zawsze są takie same.

W końcu okazało się, że jesteś psychologiem amatorem, co widać gołym okiem.

Brak wykształcenia kierunkowego maskujesz używaniem formy Pan. Ma to przenieść rozmowę na wyższy poziom, ale podobnie jak pozdrowienia brzmi to wyjątkowo nienaturalnie. Nawet osoby z wykształceniem o dużo wyższym niż Twoje w psychologii zachowują się na forach bardziej naturalnie.

– mściwość

Mścisz się na kobietach pisząc bzdury za krzywdy z przeszłości. Te Panie kopnęły Cię w d# tak mocno, że czujesz do dzisiaj :)

Nie ukrywasz tego.

Mścisz się na mających odrębne zdanie i wykazujących dość cierpliwości, by z Tobą wymieniać poglądy. Nieprzypadkowo spośród dziesiątków wpisów przypieprzyłeś się właśnie do mnie. Pamiętałeś, że ledwo kilka dni wcześniej napisałem, że Twój tekst jest słaby. Obraza majestatu. Opuściłeś innych wykopowiczów i razu jak nastolatek chciałeś się pochwalić, pokazać, że jesteś doceniany przez wykopowiczów. Jestem tu trzy lata i nie takie bzdury wykopowicze plusowali.

– kompleksy

Szukasz poklasku i taniej popularności. Chwalisz się, choć w istocie podstawy masz marne. W momencie, gdy grunt zaczyna palić się pod nogami i nie umiesz odpowiedzieć, traktujesz oponenta z góry i pojawiają się powtarzane prośby o wypunktowanie, teksty w stylu „nie rozumiesz tego co piszę”. Jak zauważyłem jest to wariant po który sięgasz często na wykopie. Nie potrafisz odpuścić. Zawsze musisz mieć ostatnie zdanie. Kiedy ktoś jest cierpliwy czytając coraz to nowe insynuacje, pomówienia, złośliwości pojawia się agresja. Przy tym wszystkim nie czytasz oponenta, ale za to przyczepiasz się a to jego życia osobistego, a to pojedynczego zdania. Wszystko to wynika z kompleksów.

– brak wiedzy i informacji

Są internauci, na których wystarczą chwytliwe hasła. „Kobieta jest zła”, „Katole to hipokryci”, „Rząd nas okrada”, „Zlikwidować ZUS”. Nie trzeba wielkich umiejętności, by poruszyć tłumek sieciowych forumowiczów. Na domiar złego wiedzę czerpiesz z popularnych poradnikowych książek (stawiam na Osho, DeMello i podobnych) oraz z historii z forum. Lubisz podniecać się tabloidalnymi informacjami i powierzchownym liźnięciem tematu.

Wystarczy na sieć, ale nie wystarczy na poważne dyskusje. Kiedy do nich dochodzi okazuje się, że masz bardzo ograniczony zasób słów oraz powracasz wciąż do tych samych argumentów.

Maskujesz to pompatycznym tonem i czasami nieznośnie pseudointelektualnym belkotem.

Właściwie to wciąż piszesz to samo, a w efekcie w rozmowie nie pojawia się nic ciekawego.

Nie musisz trudzić się z odpowiedzią. Nie przeczytam jej. Szkoda mi czasu. Spodziewam się dokładnie tych samych słów, które już napisałeś.

Dziękuję za uwagę. Rozmowa z Tobą, z pewnego punktu widzenia, była pouczająca i wartościowa. Cele i tezy, które sobie stawiałem zostały osiągnięte i w dużym stopniu potwierdzone.

Popracuj nad tym, żeby nie robić @shitstorm. Nie każdemu chce się pi# wciążyć w kółko o tym samym, na przykład wracać do plusików, minusików i tłumaczyć, że czegoś nie doczytałeś :)

Będę się odzywał

Pozdrawiam”

<https://www.wykop.pl/ludzie/komentowane/Kanister/strona/30/>

Potem okazało się, że nie znając go wcale **trafilem w punkt!** Wiele z tych rzeczy potwierdziło się i pogłębiło. W kilka dni później zostałem już Blogerem, **bo jakiś troll tak napisał na wykopie**, a ja przecież nie chciałem podać swojego imienia, nazwiska lub choćby miejsca pracy, by „kołcz” mógł mnie obrażać personalnie :)

Proszę sobie teraz w wolnym czasie przejrzeć moje wpisy i samemu ocenić jak bardzo „kołcz” był przeze mnie „prześladowany” i koniecznie porównać to z tymi wszystkimi wyzwiskami, bredniami pisanymi pod cytatami wklejanymi ostatnio przez @Ferred! Najwięcej mojej aktywności było **dopiero wtedy**, kiedy na wykopie znaleźli się Vincent, Rysiek, RedBull. Bo wcześniej bywały też czasy, kiedy tygodniami nie odzywałem się pod „znaleziskami” „kołcza”! Wszystko można sprawdzić!

Wnioski?

To nie ja zaczępiłem „kołcza” tylko on mnie to w sposób nieprzyjemny, agresywny, z poczuciem wyższości, jakby trafił na chłopca, którego można swobodnie obsztorcować.

Kiedy się nie udało to wystawił mnie na forum, by inni chłopcy bezkarnie mogli mnie wyzywać! Zrobił to przegrywając w rozmowie na argumenty!

Nigdy nie ganiałem za „kołczem”, nie komentowałem nigdzie indziej, a moja aktywność nawet pod jego „AUTOZNALEZISKAMI” była sporadyczna jak na „hejtera” :)

Z czasem „kołcz” stał się dla mnie rozrywką!

Jego arogancka i agresywna postawa zmieszana z pajacowaniem doprowadziła do tego, co ma teraz. Gdyby odpuścił wtedy, to dzisiaj nie miałby na głowie kilku bardzo ciekawych, wciąż rozwijających się spraw sądowych! Jeszcze do tego wrócę :)

A mnie bawi to, co odkryłem. **Jestem dumny** (A CO!) ze zdemaskowania „niezależnego mężczyzny” uzależnionego **w całości** od dobroci Pani Elwiry, dzieciaka, który nigdzie nie był, a wiedzę czerpie z plotkarskich newsów i niezrozumianych przez siebie książek.

Jestem dumny z tego, że od kilku lat przestrzegam przez internetowym szarlatanem nie biorącym żadnej odpowiedzialności za życie innych i rady, których udziela, a sugerując rozwiązania, które w wielu przypadkach są szkodliwe! **I ja piszę to z pełną odpowiedzialnością!**

1 sierpnia 2019

„Kołcz” i twarz TVN :)



Krótko, wakacyjnie

Niewyczerpanym źródłem samozaorania „kołcza” są próby dawania przykładów istotności jego teorii i podczepianie się pod konkretne postaci życia publicznego.

Nie chodzi tu oczywiście o „ideowych wrogów” jak Korwin-Mikke, któremu wystarczyło, by oszukał wujka „kołcza” obiecując mu posady po wygraniu wyborów (sic!), aby stać się wrogiem :)

Chodzi o te postaci, na które w życiu publicznym MK nie zwracał uwagi lub nie zapamiętał.

I tak ostatnio w swojej kampanii przeciwko kobietom powoływał się kilka razy na sędziego Waldemara Żurka! Zrobił to w ślad za „Dzielnym Tatą” (według „kołcza” „Dobrym Tatą”), którego działalność jednak trochę wykracza poza mówienie, że WSZYSTKIE kobiety to (...) Problem jest taki, że film jak i jego polecenie jest z 2016 roku!!! :)

Kilka razy MK podawał link do konferencji na temat zmian w prawie alimentacyjnym, w którym sędzia Żurek tłumaczy (komu i dlaczego MK nie

wie, bo NIGDY NA ŻADNEJ KONFERENCJI NIE BYŁ?) o efektach wprowadzenia karania więzieniem za niespełnianie obowiązku alimentacyjnego. Nie sposób się nie zgodzić z jego argumentacją, choć wizje się nigdy nie sprawdziły!

<https://www.youtube.com/watch?v=dZxxKu07gml>

Film jest z 2016 roku!!! Nie jestem na bieżąco jeśli chodzi o prawo, ale dane za 2018 rok mówią, że na karę więzienia bez zawieszenia skazanych zostało 2 tysiące alimentarzy, a system przygotowany jest na 15 tysięcy :)

Jest bardzo dobry artykuł na ten temat: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/dluznicy-alimentacyjni-statystyka-skazan-w-2018-roku,322393.html>, wskazujący też kierunki zmian w traktowaniu alimentarzy.

Prawo mówi:

„**Więzenie za alimenty!**”

Zgodnie z art. 209 Kodeksu karnego, uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego niesie ze sobą określone konsekwencje:

1. Kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych, wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, **podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.**

1a. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, **podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.**

2. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 1a następuje na wniosek pokrzywdzonego, organu pomocy społecznej lub organu podejmującego działania wobec dłużnika alimentacyjnego.

Odstępstwa od wymierzenia kary

Zatem polskie prawo zakłada, że ściganie dłużnika alimentacyjnego odbywa się na wniosek osoby pokrzywdzonej lub organu społecznego zajmującego się pomocą dla rodziny. Dlatego, jeśli poszkodowany otrzymuje wsparcie finansowe, na mocy różnych świadczeń, które wypłacane są w przypadku bezskutecznej egzekucji – **to alimentarz jest ścigany z urzędu!**

Wówczas dłużnik uniknie kary tylko pod warunkiem zapłaty całej zaległej kwoty, w ciągu 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania. Natomiast, w przypadku problemów pozwanego z uregulowaniem długu, **możliwe jest odrobienie go, w formie dozoru elektronicznego** – czyli, tzw. SDE. Jest

to elektroniczna bransoletka, którą sprawca może nosić – pod warunkiem nie przebywania poza granicami kraju.

Zanim dłużnik trafi do więzienia ...

O tym czy osoba mająca problem z regulowaniem alimentów trafi do więzienia, zależy od paru kwestii. W końcu sąd może wyznaczyć karę grzywny bądź jedynie ograniczenie wolności. Pierwsze rozwiązanie – a więc kara pieniężna zasądzana jest w stawce dziennej. Nie może więc być niższa niż 10 zł i wyższa niż 2 tys. zł. Dlatego, aby określić jej wysokość, bierze się pod uwagę kilka czynników:

- **Dochody dłużnika oraz jego majątek**
- **Stosunki osobiste i rodzinne ściganego**
- **Możliwości zarobkowe zadłużonego”**

<https://kredyt-dla-zadluzonych.pl/kiedy-dluznik-alimentacyjny-idzie-do-wiezienia/>

To prawo już jest! OBOWIĄZUJE!

A teraz najważniejsze!

Kim jest sędzia Żurek? Sędzia Waldemar Żurek jest byłym rzecznikiem KRS, swego czasu TWARZĄ sprzeciwu wobec działaniom rządu przeciwko sędziom, reformom sądów, Trybunałowi Konstytucyjnemu i wyborom do niego sędziów dublerów. Był bardzo częstym gościem TVN! Plotkarskie brukowce i media publiczne pokazują go jako alimenciarza, który zażądał zwrotu alimentów od swoich córek. Podobno też płacił 500 złotych na jedno dziecko zarabiając 8 tysięcy z jednego źródła. Był podmiotem wielokrotnych ataków mediów publicznych!

<https://wiadomosci.tvp.pl/29588249/standardy-sedziego-zurka>

Nie wiedziałem, że MK jest zwolennikiem twarzy TVN?

Skąd to się bierze?

MK jak wielu z jego „kolegów” nie oglądają telewizji, wiedzę czerpiąc z filmików, wykupu, portali, plotkarskich mediów. Rozziew między tym, co prezentują takie media, a prawdą jest GIGANTYCZNY! Liczy się plotka, liczy się wyrwane z kontekstu zdanie, liczy się sensacja!

Łatwo wyjąć wtedy kawałek filmu, który pasuje do tematu NIE SŁUCHAJĄC GO DOKŁADNIE i NIE DBAJĄC O OKOLICZNOŚCI JEGO NAGRANIA oraz OSOBY przedstawiające dany problem! LICZY SIĘ EFEKT!

„Kołcz” sądził zapewne, że Waldemar Żurek jest jednym z wielu sędziów, którzy widzą „holokaust mężczyzn”! To określenie „kołcza”! Tymczasem na filmie mamy sędziego, który pokazuje własny punkt widzenia odnoszący się do proponowanych zmian w prawie alimentacyjnym! Nie

broni kobiet, nie broni mężczyzn, a pokazuje jedynie SKUTKI PRAWNE prawa (już istniejącego, od kilku lat) w różnych sytuacjach życiowych!

„Kończ” tak chciał, by sędzia Żurek był kolejnym, po adwokatach ze Szczecina, przedstawicielem sędziów, który widzi to o czym jednostronnie bredzi! Tymczasem nie trafił! Bo ani przekaz taki, ani osoba „niepewna” (TVN zbliża się! :)) Na szczęście ma odbiorców, którzy podobnie jak on mają problem z przyswajaniem informacji ze zrozumieniem oraz koncentracją na niespełna trzydziestominutowym filmie :)

Morał!

Następnym razem dobrze jest się PRZYGOTOWAĆ, by nie wyjść na zwolennika opozycji :)

5 sierpnia 2019

Frajer PILNIE poszukiwany :)



W piątek późnym wieczorem „kołcz” zamieścił na forum ogłoszenie o treści następującej:

„Ponieważ aktualnie nie jestem w stanie zająć się w 100% (... , SW, przyp. Kanister) mam propozycję dla jednego z Braci którzy mocno siedzą w temacie.

Proponuję prosty układ, 30% od przyszłych zysków z portalu (po wprowadzeniu reklam) dla człowieka który ogarnie portal technicznie żeby nie odbiegał od konkurencji, wypozycjonuje, zwiększy ruch i będzie robił stałą obsługę techniczną przez cały czas jego istnienia (albo mojej śmierci z tego lez padołu :>) itp.

Umowę zawrzemy na piśmie na czas nieograniczony, pełna uczciwość, żadnych wałków, niejasności itd.

Zainteresowanych zapraszam na priv, a jak ktoś nie może napisać niech napisze pod wątkiem i się do niego odezwiemy.”

Widocznie małe było zainteresowanie, bo powtórzył to w sobotniej „audycji” :)

Nie wiem czy znalazł kogoś czy nie, ale mnie bardziej zainteresowało kilka rzeczy.

Prosty układ!

„Kołcz” za pracę oferuje 30% od PRZYSZŁYCH ZYSKÓW PORTALU!

Co to są „przyszłe zyski portalu”? Jak je liczyć tak, by nie ujawniać własnych dochodów? No przecież wiadome, że „kołcz” nie powie obcej osobie, ile faktycznie zarabia na SW, wydaje, bo wyjdzie, że jest nieudacznikiem, który tylko dopłaca do interesu :)

Jak sprawdzić te 30%, żeby w pewnym momencie (po kilku miesiącach ślęczenia na pozycjonowaniu, dbania o wygląd strony i obsługę techniczną) nie usłyszeć, że kasy nie ma, a pieniądze z reklam (których TEŻ NIE MA) poszły na życie i zabawki coraz biedniejszego właściciela? :)

Pełna uczciwość? Żadnych wałków? Żadnych niejasności? No to właśnie wskazałem pierwszy punkt do nieuczciwości!

Jak się chce pracownika to nie oferuje mu się gruszek na wierzbie albo 200 złotych raz na miesiąc, jak się ma dobry humor. Nie oferuje mu się pracy za 12 groszy za godzinę. Pracy, która jest użeraniem się z roszczeniowym „kołczem”, który zapewne od „spraw technicznych” doszedłby w swoich chęciach do załatwiania reklamodawców, oddania się sprawom SW 24 godziny na dobę etc. etc.

A gdzie jest teraz tow. Długowłosa, który się podobnymi rzeczami zajmował na forum? Jak go pożegnano? Co się z nim stało? Czy dobrze pamiętam, że kiedy zaczął domagać się mniej „hejterów” i HEJTU na forum to dostał kopa w d!@#&?

„aktualnie nie jestem w stanie zająć się w 100%”

Czytając takie i podobne zdania pojawia się przed każdym obraz wielce zapracowanego człowieka, który ślęczy przy swojej mrówczej pracy, zmęczony, wręcz wykończony pisaniem, mówieniem, rozmowami z ludźmi etc. etc.

No to sprawdźmy jak to jest naprawdę :)

Na SW w sobotę było całe DWADZIEŚCIA DZIEWIĘĆ pokazanych stron i DWADZIEŚCIA DWA komentarze! W niedzielę TRZYDZIEŚCI SIEDEM pokazanych stron i OSIEM komentarzy. Każdorazowo na kolejne 24 GODZINY :)

Rozumiem, że to nie chodzi jedynie o moderację, ale ta przy tych osiąгах nie powinna zajmować więcej niż pół godziny dziennie. Zresztą „kołcz” zawsze zdąży usunąć chcącego dyskusji @Odlotowego i każdego

nieprawomyślnego! Na to ma zawsze czas, którego tak mu brakuje (sic!). Czy to o takie 100% chodzi?

Bo znów wrócę, że za sprawy informatyczne to się płaci!

Tak samo się płaci za pozycjonowanie i wszystkie działania promocyjne. Ja tu oczywiście nie mam zamiaru podpowiadać, co można zrobić (:)), ale proste działania też nie wymagają nie wiadomo ile czasu. Ale „kołcz” czasu nie ma! Nie jest w stanie się tym zająć w 100%!

Rozkład zajęć „kołcza”

No to sprawdźmy co też robi „kołcz” i czym się zajmuje w ciągu dnia.

Długie spanie! Wielu wstaje normalnie przed szóstą i ma czas na wiele rzeczy, pracując osiem, dziewięć godzin :)

Przeglądanie plotka, „Faktu”, wykopu w poszukiwaniu tematów kolejnych „audycji”, informacji nie do sprawdzenia, medialnych doniesień, sensacji.

Godzinne nagranie, którego mało kto słucha od deski do deski!

Wyjścia z psem! Zabawa z psem. Nagrywanie bawiących się psów. Bardzo czasochłonne zajęcia!

Czytanie książek. Gdybyż jeszcze to czytanie książek procentowało ciekawym contentem, przemyślanymi „audycjami”, chociażby cząstkową wiedzą :)

Niestety, ma się odczucie, jakby ktoś coś czytał, ale bez zrozumienia. „Kołcz” zasłania się wciąż niepamięcią. Coś czytał, ale nie wie kto, nie wie jak, nie wie co :)

Obowiązki domowe. MK nie gotuje obiadów, nie pracuje w ogrodzie, nie robi zwyczajnych zakupów, nie sprząta domu ani nawet własnego pokoju :) Czasem tylko latem jest zmuszony do strzyżenia trawnika, a zimą do podpaleniu w piecu, by ogrzać dom Pani Elwiry.

Życia towarzyskiego brak, bo wieczorki w towarzystwie znajomych Pani Elwiry trudno zaliczyć do życia towarzyskiego :)

Oprócz tego sporadycznie chodzi do prokuratury, na policję, odbiera telefony, utrzymuje kontakt z kilkoma stajennymi, rozmawia na skype. To na pewno jest taka ciężka praca, jeśli się nie musi dbać o własny obiad, rachunki za prąd, wodę, śmieci?

A teraz niech każdy z nas poda ile czasu zajmuje mu praca, dom, rodzina? MK udaje osobę, która zajmuje się „swoją firmą” dzień w dzień, zajmuje mu to cały dzień, ciągle jest zmęczony, potrzebuje pomocy.

Tak naprawdę to widzimy i słyszymy osobę, która nie robi NIC! Nie potrafi robić nic z wyjątkiem powtarzania w kółko tych samych bredni. Za pozycjonowanie się nie weźmie. Obsługiwać prostych programów się nie nauczy. Ma mnóstwo wolnego czasu, który marnotrawi na pajacowanie i zabawę z aplikacjami telefonicznymi!

Jedną zmieni sobie wygląd, drugą będzie wymyślać żenujące teksty zapraszające na streama!

Wciąż słyszymy, że nie ma czasu. Wciąż słyszymy, że jest bardzo zmęczony. Wciąż słyszymy też nieprzygotowane materiały. Jakieś urywki książek, których nie doczytał, stare informacje (sędzia Żurek sprzed trzech lat), wyrwane z kontekstu wypowiedzi.

Dlaczego „kołcz” nie wykorzysta czasu na wcześniejsze przygotowanie się, na sprawdzenie aplikacji na telefonie, na naukę programu do montażu.

Prosta rzecz :D

A przecież puszczenie żenujących materiałów, nieprzygotowanych testów (wyczerpane baterie w latarkach, nieprzetestowana aplikacja, niewygodna pozycja przy nagraniu) jest oznaką BRAKU SZACUNKU dla słuchających!

O ile wystarczy to na naiwniaków to potem może być tylko gorzej :)

Moral!

MK chce, by jego poletko uprawiali **pańszczyźniani chłopci** mamieni wizją dochodów z reklam na portalu. Przypomnę tylko, że forum istnieje już **PONAD PIĘĆ LAT** i do tej pory nie było na nim **ŻADNEJ REKLAMY!**

Cała kasa z produktów trafiała zawsze w jedne ręce i tylko ukochany milioner dostawał dołę oraz kilku moderatorów po kilka złotych :)

Sam „kołcz” najczęściej leży sobie w łóżku do południa, bawi się z pieskami, czyta sobie książki, wychodzi do ogrodu, chodzi na spacer.

A inni za obietnicę zysków mają mu pozycjonowanie robić :)

A niech robią! Zgłaszajcie się! Głupich nie brakuje. Jak MK Was wydyma raz i drugi to może trochę zmądrzeje jeden z drugim

8 sierpnia 2019

Votum separatum :)



Pragnę wyjaśnić kilka kwestii, wynikających z tego, że „kołcz” cały czas traktuje moją stronę jako zbiór zależnych od siebie osób, które zostały wyszukane w sieci i przekupione kawą (tak jak Dominik przez Niemców) :)

Przede wszystkim u „kołcza” trwa przekonanie, że wszyscy coś robią! Masowo zgłaszali, masowo tworzyli multikonta na wykopie, wszyscy uwalali kanał na yt, donosili do vimeo, a w końcu masowo chcą zrobić mu krzywdę etc. etc.

To ja powtórzę. Gdyby nie „kołcz” to pies z kulawą nogą nie przyszedłby na tę stronę! Nie byłaby ona miejscem, gdzie można mówić swobodnie o **zadziwiającej relacji** między nim, a Panią Elwirą. Pani Elwira ma dom, ma piękny, zadbany ogród, a mimo to „kołcz” wciąż utrzymuje, że to on NA NIA wydaje swoje „ciężko zarobione pieniądze” :)

Byłby to pierwszy w świecie przypadek, że osoba, która ma lepszy dom, lepszy samochód, pieniądze na remont domu, urządzenie ogrodu byłaby zależna finansowo od gościa, który sam na streamie mówi, że zostało mu 2500 złotych i musi własnych rodziców prosić o przesłanie mu chyba już ostatnich odłożonych pieniędzy!

To ta i wiele innych rzeczy powodują, że ludzie tu przychodzą. Bo u MK niewygodne pytania są kasowane, a ludzie wyzywani od najgorszych!

Ludzie ci są różni i mają różne motywacje. A ja tych wszystkich motywacji nie znam!

Rozumiem jednak, że jeśli kilka razy życzliwa „kołczowi” osoba pyta o podstawową rzecz (jaką jest informacja czy pieniądze z dotacji są wydawane w sposób transparentny i zgodnie z intencjami ofiarodawcy) lub pyta o to, co zobaczyła u PanaPumy, a w zamian jest blokowana i banowana, to może się wkurzyć :)

Nikt by tu nie przyszedł gdyby MK był osobą transparentną:

– życiowo (mieszka u siebie, na własny rachunek, a nie u starszej Pani narzekając na brak kasy, ale jednocześnie upierając się, że zarabia więcej od niej),

– finansowo (tyle kosztuje utrzymanie portalu, tyle zarobiłem, tyle sprzedałem, a nie tworzy firmę w połowie zeszłego roku i udaje, że jest uczciwy).

I co najważniejsze! Proszę, by nie traktować KANISTROWA jako grupy zorganizowanej! Każdy ma wolną wolę! Ja NIE ODPOWIADAM za to, co roi sobie w głowie osoba tu przychodząca!

Nie ma odpowiedzialności zbiorowej i NALEGAM, by wreszcie przyjąć to do wiadomości!

Kto tu był? Kto tu jest? Realnie i w słowach :)

Detektyw

Siedzi w Anglii. Dosłownie. Niech siedzi! Co mnie może interesować, że jakiś detektyw przyjechał do Leżajska i dwa zdjęcia zrobił? Dość powiedzieć, że zrobił to, ponieważ miał być pozwany! Przyjechał i pocałował klamkę, a zdziwieniu urzędników państwowych nie było końca. No to posiedział sobie na ławeczce, zrobił dwa zdjęcia, KTÓRE UDOSTĘPNIŁ „KOŁCZ”. Ja go nie znam, nie popieram! Jeśli coś złego zrobił niech odpokutuje, ale jeśli okaże się, że posiedział bez poważnych zarzutów to od września zrobi się dla „kołcza” niewesoło :)

@Włosimierz

@Włosimierz ma swoje motywacje! To on bierze na siebie ODPOWIEDZIALNOŚĆ za własne słowa podpisane jego nickiem! Nie ukrywa swojego głębokiego uczucia do „kołcza” i ma ku temu powody! Od samego początku piszę, że mi się to nie podoba, ale na jego wyraźną prośbę zostawiam to wszystko! Ma swój plan i chce go zrealizować. Pretensje proszę zgłaszać do niego i tylko do niego! Ja zgłaszam votum separatum!

@Janusz

@Janusz od samego początku zapowiedział, że chce konfrontacji na drodze sądowej! Dlatego prowokuje, dlatego rzuca tropy i zbiera informacje. Nie będę za dużo mówił, ale wiem z różnych źródeł, że niebawem znajdzie to swój dosyć nieoczekiwany finał. Ja nie będę w nim uczestniczył, więc trzymam się z daleka. I nie będzie to finał po myśli „kołcza”, coś mi się tak zdaje :)

Bloger

Bloger przez cały ten rok nagrał się może cztery razy i dał się przepytac. Udostępnił dokumenty, poprosił o dane do Brytyjczyków (nie dostał!), wytłumaczył jak rozumieć można słowo „sponsorka”. Niby ma odpowiadać za dwanaście lat hejtu, z tym, że o ile hejt MK i trolli znaleźć łatwo (!) to hejt Blogera jest nie do znalezienia! A to co się znajdzie hejtem nie jest!

Podobno ma mieć sprawę za pomówienie (o co?) jeszcze w tym roku, ale kolejne terminy mijają i mijają :)

@Kanister

@Kanister przez dwa lata czeka na przesłuchanie w sprawie. MARZYŁ O TYM BEZSKUTECZNIE! Ma być podobno Blogerem, ale jeśli tak to dlaczego nic nie można zrobić? Może dlatego, że cytując teksty „kołcza” **nie łamie prawa**????!! Nie zamierza nikogo niszczyć, a jego motywacje są jasne.

@OSZ

„Hejterka” cała gębą, która wyławia z gadaniny „kołcza” wszystkie sprzeczności i prostuje kłamstwa! Pięć lat kamieniołomów według MK!!! :)

Ciekawie będzie wyglądać kiedy „kołcz” będzie się musiał tłumaczyć dlaczego nieznaną sobie kobietę ot, tak sobie, zdiagnozował jako znerwicowaną, ale sam każde zdanie na swój temat nazywa „hejtem”?

@PanPuma

Unser Gruppenfuhrer! Kawał znakomitej roboty! Uzupełnia obrazem moją pisaninę i robi to doskonale! W zespole siła! Nie doczekał się uwagi po

publikacji gróźb PODPISANYCH przez „kołcza”! W stosunku do Gruppenfuhrera MK stosuje zasadę podobną do tej z niewygodnymi pytaniami i licznymi sprostowaniami kłamstw. Nie zauważa i udaje, że tego nie ma :)

@Ferred

Kolejna, obok PanaPumy, niezauważana Najpierw miała być multikontem, by po kompromitacji tej tezy zniknąć z horyzontu i z wypowiedzi „kołcza”. Odpowie na każde pytanie związane z medycyną, lekarstwami oraz ma spory zbiór cytatów „kołcza”, co też karalne nie jest! Kilka razy stanowczo sprzeciwiła się mieszaniu w uniwersum „kołcza” Pani Elwiry i podobnym działaniom!

@Mariola

I znowu kobieta, która nie doczekała się uwagi. Może to dlatego, że jest kobietą, sama doszła do swoich pieniędzy i stanowi sporą przeciwwagę do bredni MK :)

Kolejny głos rozsądku i kubek zimnej wody na gorące głowy niektórych chłopców :)

@Zbanowany

Głos rozsądku, bez wikłania się w jakieś dwuznaczne sytuacje z dramami w tle. Ceniony za obiektywizm! Niezauważany przez „kołcza”! :(

@Zbanowany na bs

Wróg numer ileś tam (:)), prześladowany ze względu na posiadania pieniędzy i Słońca. Kolejna niedostrzegana antyteza dla bredni „kołcza”! :(

@Ciasteczka i Wódeczka

Dostarczyciel kolejnych treści i komentator. Żadnego chamstwa, przekleństw (chyba, że o czymś nie wiem) :)

Niezauważany w uniwersum :(

@Margo

Wnikliwa i uważna. Nie angażuje się w żadne dramy. Nie widać jej nigdzie poza tą stroną. Niezauważana przez uniwersum :(

@Fanek i Fanka

Para komentujących. Inteligentni, uważni i wnikliwi. Niezauważani :(

@Ex Brat

Ostry, ale nie przekraczający granic. Niezauważany :(

@Odlotowy

Coś mi się wydaje, że kiedy Kanistrowem zawładnie @Odlotowy to dopiero wtedy „kołcz” na własnej skórze odczuje parę swoich grzechów :)

Na razie praktycznie niezauważany, chociaż dosyć aktywny :(

@Bystander

Dokładny, logiczny do bólu. Niezauważany :(

Inni, niezauważani :(

Inna osoba zamieszcza filmy, inna bawi się w kontakt z policją, inna pisze teksty dwa razy w tygodniu, inna mówi o niebezpieczeństwie mieszania leków, inna bierze na siebie odpowiedzialność za swoje zachowanie w sieci, jeszcze inna wyszukuje fragmenty gadaniny „kołcza”, które sobie przeczą, a też inna bawi się w donosiciela :)

Jedyne co łączy te osoby to **wypowiedzi** na tej stronie! Do przeczytania przez WSZYSTKICH!

Żadna z tych osób nie działa na polecenie innych. Żadna nie została tu zaproszona, skaptowana, przymuszona! Każda odpowiada za swoje słowa I TYLKO ZA SWOJE SŁOWA.

Bajdurzenie, że ONI coś zrobili jest tylko i wyłącznie próbą wzbudzenia litości przez „kołcza”!!!

Z innych kanałów ja nie wiem kim jest Karol Bombowiec Krawczyk na yt! Nie mam pojęcia jaki ma cel! On, tak jak konto Kałek Motoński czy inne podobne mogą być (nie muszą) kontami bawiącego się dramą trolla! A czemu nie? Ja nie mam nad nimi kontroli! A kiedy ja zniknę oni wciąż będą, bo są ode mnie niezależni i grają na zupełnie innym boisku :)

Bardzo NALEGAM, by nie używać zatem liczby mnogiej w mówieniu o „hejterach”, a podawać co konkretnie się zarzuca Kanistrowi, @OSZ lub @Margo :)

OSOBN!

Bo ja nigdy żadnego donosu nie wysłałem. Na żadnej kafeterii nie zabierałem głosu. W żadnych rzekomych akcjach na vimeo nie brałem udziału. Nie komentuję na yt. Nie chcę nikomu robić żadnej krzywdy (MK sobie prędzej krzywdę sam zrobi)! Chciałbym może jedynie, by MK przestał pluć na ludzi. Może ci opluwani przestaną się nim wtedy interesować! Ale czym będzie wtedy straszyl Panią Elwirę? :)

**I pewnie tak samo jak ja mają ci niezauważani, zgłaszając często
votum separatum przeciwko działaniom i pomysłom niezgodnym ze
zdrowym rozsądkiem :)**

Myślenie i mówienie, że jest inaczej grozi poważnymi konsekwencjami
PRAWNYMI, kiedy już teczka z @Januszem, @OSZ i „innymi” w końcu się
„dotoczy”

12 sierpnia 2019

„Kołcz”, obrońca polskiej rodziny!



Proszę wybaczyć bałagan w tym tekście, ale jeszcze przed urlopem chciałem się zająć tendencją „kołcza” do naprawiania polskiej rodziny :)

Niestety, w słowotoku MK trudno doszukać się jakiegoś długofalowego sensu. Dlatego ten tekst będzie pełen pytań i chęci zrozumienia o jaki model „kołczowi” tak naprawdę chodzi. Może to być zadanie ponad moje siły! :)

Emerytury kobiet!

Jedną z najczęściej powtarzanych informacji jest to, że do emerytury KAŻDEJ KOBIETY dopłacamy 150 tysięcy złotych! To znaczy KTO DOPŁACA? Tylko mężczyźni czy całe społeczeństwo? Jak to jest wyliczone? Dlaczego do każdej, skoro wiele z nich pracuje?

Jestem na rynku pracy już ponad dwadzieścia lat. W żadnym momencie i w żadnym kraju nie zastałem sytuacji kiedy w tych kilku firmach by pracowali wyłącznie mężczyźni! Czyli te pracujące kobiety pracowały na WŁASNĄ EMERYTURĘ! Tak czy nie? To jak to? Do nich też się dopłaca?

Kobiety żyją dłużej o dziewięć lat!

A ponieważ żyją dłużej to co? Mają pracować dłużej? Za dłuższe życie ma być kara? Za to, że się częściej badają i leczą ma być kara? I tak jest!

Czy „kołcz” wie, że wysokość emerytury uzależniona jest od płci? Mężczyźni kalkulują się mniej lat STATYSTYCZNIE do przeżycia (13, 3 roku w stosunku do 20,8 roku), więc pojedyncze uposażenie jest dla niego wyższe! :) ZONK!

<https://www.money.pl/emerytury/kalkulator/ofe/>

Wprawdzie specjalistą od emerytur nie jestem, ale umiem uzupełnić pola! Ta sama płaca, inna płeć, a uposażenie niższe. Może to zły kalkulator? NIE WIEM :)

Już spróbuję wytłumaczyć. W świecie „kołcza” kobiety nie pracują! Kobiety siedzą w domu i mają się dziećmi zajmować! Takie trochę myślenie socjalistyczne, z siedemdziesiąt lat do tyłu! W świecie „kołcza” te kobiety zajmują się domem, dziećmi. Pod koniec życia przechodzą na emeryturę po mężu, jeśli zmarł! Jest to 85% świadczenia, które dostawałby mąż! Upraszczam! Skoro dzisiaj osoba zarabiająca 6 tysięcy złotych będzie mieć 3 tysiące emerytury, to po jego niepracująca żona może mieć najwyżej 2500 złotych! Najniższe emerytury wynoszą 1030 złotych BRUTTO, co daje około osiemset złotych miesięcznie na rękę i takie, mniej więcej, są uposażenia kobiet **na rencie rodzinnej** (czyli po śmierci męża!).

Najczęściej jednak jest TAK!

<https://kobieta.onet.pl/dziecko/nigdy-nie-pracowalam-dzis-nie-mam-nic/pb75t>

Polityka?

Tu jest kolejny problem, bo „kołcz” chce wyrównania wieku emerytalnego. Ale wiek emerytalny BYŁ WYRÓWNANY! Jedna z pierwszych ustaw partii rządzącej przywróciła go do obecnego poziomu! Do kogo te pretensje? Feministki były PRZECIW tej ustawie, czyli „kołcz” ma takie samo zdanie jak FEMINISTKI :)

Wprowadzenie 500+ spowodowało, że blisko około 100 tysięcy kobiet (nie mężczyzn!) posadzone zostały w domu! Bo nie opłaca się pracować, jeśli przez blisko dwadzieścia lat dostaje się kasę! Normalne! Połowa z tych, które mają kilkoro dzieci nie pracuje! Tymczasem pracujących wskaźnik kobiet bezdzietnych wynosi ponad 80%!

<https://innpoland.pl/142019,ile-kobiet-rzucilo-prace-wskutek-500-plus-co-najmniej-100-tysiecy>

Ogólnie według współczynnika aktywności zawodowej ludności według płci w latach 2011–2017, 71% kobiet W WIEKU PRODUKCYJNYM PRACUJE (czyżby pracowały na własne emerytury?), przy 81% mężczyzn! Oczywiście najmniej pracujących kobiet to te z wykształceniem

podstawowym i gimnazjalnym (czyżby to była ta grupa docelowa „kołcza”? :)) Przeciwno temu, by kobiety zostawały w domu są też FEMINISTKI!

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/opracowania/kobiety-i-mezczyzni-na-rynku-pracy-2018,1,7.html>, Raport: Kobiety i mężczyźni na rynku pracy 2018

A „kołcz” to jak? Woli, żeby kobiety były utrzymywane przez mężów czy też, by pracowały? Bo ja nie potrafię doszukać się w tym bełkocie odpowiedzi na to proste pytanie :)

Urlop wychowawczy!

Kobiety tracą na urloпах wychowawczych. Wystarczy kilkuletnia przerwa na dwójkę dzieci i robi się dziura w okresie składkowym!

Mniej składek, mniejsza emerytura! Wypracowana, ale mniejsza! A czy MK wie, że mężczyźni TEŻ MOGĄ WZIĄĆ urlop wychowawczy? ALE najczęściej NIE BIORĄ! Byłyby w takiej samej sytuacji, ale nie chcą! Bo to niemęskie, żeby siedzieć z dzieckiem, bo kobieta lepiej się dzieckiem zajmie etc. etc. Oczywiście, mają pewnie rację (:) , ale znowu „kołcz” tego nie zauważa, że coś jest umową między dwojgiem rodziców! Umową skutkującą mniejszą emeryturą dla jednej ze stron, ale akceptowaną przez tę stronę! Czyli kolejna KARA?

Czego chce „kołcz”? NIE WIEM!

Pod tajemniczymi 150 tysiącami, które mają działać jak bicz dla idiotów, nie kryje się nic konkretnego! Czyżby „kołcz” chciał, by kobiety w ogóle nie dostawały pieniędzy od Państwa? Niech giną z głodu!? Czy kobieta, która nie pracowała ma NIC NIE DOSTAWAĆ?

NIE MOŻE, bo **art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej** z dnia 2 kwietnia 1997 r. daje wszystkim obywatelom prawo do zabezpieczenia społecznego

„1. Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa.

2. Obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa.”

Jeśli mężczyzna przez połowę życia się objął na poddaszu u starszej Pani, a według składek ma uzbieranych kilka złotych za rok bardzo średnio dochodowej działalności TO TEŻ? I KAŻDY BĘDZIE DOPLACAŁ do takiego próżniaka, kiedy osiągnie on wiek emerytalny? DOPLACAŁ KAŻDEGO MIESIĄCA! Takie prawo!

I tu ciekawostka, bo miotając się w rzeczach, o których nie ma pojęcia rzuca hasła FEMINISTYCZNE! Jak choćby zrównanie wieku emerytalnego! Urlopy wychowawcze dla ojców! Opieka naprzemienna! Ile matek porzuconych z dzieckiem marzy o tym, by tatuś zainteresował się tym, co spłodził!? Ile z nich ma alimenty w wysokości 300 złotych, bo tatuś wyciągnął kwitek, że pracuje na minimalnej!

„Kołcz” chciałby bronić rodziny! Jakikolwiek krzyk sprzeciwu jest dla niego niszczeniem polskiej rodziny (sic!), której sam NIE MA i mieć NIE BĘDZIE! Z jednej strony namawia do tego, by nie wchodzić w związki (niekorzystna dla mężczyzn umowa prawna!), by nie mieć dzieci (strach!), a z drugiej pieprzy farmazony o tym, że feministki i Niemcy (koniecznie oni, sic!) chcą nas zniszczyć! No to jak ta rodzina ma być silna? Bez małżeństwa? No przecież nie można się żenić! Każda kobieta zdradzi! Wychowasz nie swoje dziecko! To stały zestaw w gadaninie „kołcza”. To jak to ma wyglądać? Przywiązana do kuchni, niepracująca kobieta, zajmująca się dziećmi? I jeszcze ma być dobra, wyuzdana, zawsze gotowa! I koniecznie ma nie mieć nic do powiedzenia! Taka przedfeministyczna, usłużna i posłuszna dla swojego pana i władcy! To mi wygląda na dziewiętnasty wiek! I taka już nie będzie zdradzać?

„Kołcz” chce rodziny? JA TEŻ CHCĘ! Też chcę, by dzieckiem zajmował się tatuś i mamusia! Jak najdłużej, na równi! Niech uczy dziecko męskich cech! Tylko zamiast tego często jest tak, że tatuś obraca się na pięcie ku „nowej cioci” i w d!@#\$ ma wychowanie, chodzenie po lekarzach, na wywiadówki! To kto ma te dzieci wychowywać? Za co? A potem taki facet jęczy, że ex odpowiada wrogością! Akcja rodzi reakcję! Prosta zasada!

Tak. Zajmuje się „kołcz” rzeczami, których nigdy nie przeżył, nie rozumie, nie zna się, nie przeczytał, nie zgłębił. Rozprawia o kobietach w policji jakby nie wiedział, że interwencje dotyczą też KOBIEC i trzeba je, na przykład, przeszukać! A policyjnym psychologiem dla zgwałconej kobiety też powinna być druga kobieta! Bite przez tatusia dziecko też nie powie nic mężczyźnie! Po to w policji są kobiety! Ale to dla „kołcza” zbyt trudne do pojęcia!

Lepiej podawać przykład szambonurka (ach, te fekalne tematy u MK!) niż zastanawiać się nad problemem w sposób mniej populistyczny, a nie dostosowany dla idiotów i trolli!

A na koniec o jądrobusach i profilaktyce!

Link: <https://www.nfz-rzeszow.pl/cztery-pory-roku/>, a wynika z niego, że obok badań profilaktycznych dla kobiet oferuje się też badania dla mężczyzn, takie jak choroby układu krążenia! W innych miejscach mówi się o

profilaktyce raka prostaty <http://rzeszow.tvp.pl/43799596/wystarczy-proste-badanie-krwi-raz-w-roku-profilaktyka-raka-prostaty>! Wystarczy się zgłosić!

Rak prostaty co roku wykrywany jest u ponad 15 tys. mężczyzn i jest przyczyną 5 tys. zgonów. Dla porównania w ciągu roku wykrywa się co najmniej 18-19 tys. zachorowań na raka piersi u kobiet, a 6 tys. pacjentek umiera. Te liczby są zbliżone! Dlaczego zatem jądrobusów nie ma w miastach? Z uwagi na specyfikę BADANIA! Badań cytologicznych też nie robi się w mammobusach!

Nie wyobrażam sobie, by mężczyzna chciał skorzystać z takiego badania w mieście, gdzie jego prywatność jest NARAŻONA! Wychodzi z jądrobusa, spotyka koleżankę spacerującą z psem. „O, badałeś się w jądrobusie?!”. Czujecie to? Chodzi o poczucie prywatności i komfort badanego!

„Kończ” uważa, że jeśli on mówi o swoich biegunkach, kolonoskopii, rzekomym IBEEŚIE to wszyscy powinni. Ale nie wszyscy potrafią, bo ten ekshibicjonizm uprawiany przez MK jest żenujący! Czy ktoś z czytających te słowa będzie się chwalił badaniem prostaty? Czym innym jest też profilaktyka raka piersi i badanie w mammobusie, a czym innym badanie prostaty i związane z tym poczucie dyskomfortu. A jednak mimo to wielu mężczyzn się bada pod tym kątem, ale idzie do gabinetów, gdzie ma zapewnioną prywatność i przynajmniej teoretyczny komfort!



15 sierpnia 2019

No to bawcie się grzecznie :)



Jestem słowny facet, więc zgodnie z zapowiedziami ogłaszam miesiąc urlopu! Urlopu od komentowania na Kanistrowie, urlopu od zabierania głosu w nawet najistotniejszych sprawach.

„Kołcz” jest męczący. Od półtora roku odkrywania jego zachowań i postaw trafiam na powtarzające się wciąż motywy, zachowania rozwydrzonego dziecka, który u przyszywanej mamusi znalazł kąć. Kąć, który stał się twierdzą na jego własne życzenie. Siedzi, pluje i zaraża swoim defetyzmem innych inceli. Do tego dołączają się trolle, bawiące się nim i całą sytuacją, robiące z niego jeszcze większego pajaca. Nic nie tracą, a „kołcz” cierpi wizerunkowo. Nie zna się na najprostszej psychologii to i on za to płaci :)

To powtarzalne, w pewien sposób fascynujące, ale powtarzalne. Rodzi znużenie :)

I co z tego, że ostatni tydzień przyniósł kilka naprawdę ciekawych tematów, od robienia ruchu u Gruppenfuhrera PanaPumy do niespodziewanego zajęcia się bandycką stroną przez jeszcze inną osobę tej telenoweli. Zapowiadana kiedyś, ale pominięta. I nie pomoże skasowanie jednego wątku, bo co trzeba już poszło :)

Widząc kilka nowych tematów chciałbym zostać, ale nie zostanę. Już w sobotę wskakuję na pokład i daję się z rodziną nieść tam, gdzie ciepło i słonecznie. I nie muszę sobie tego wcale wizualizować.

Zamiast bawienia się w czarowanie wystarczyło we dwójkę trochę uczciwie zarobić (nie błagając wcale o datki, nie narzekając na innych, nie życząc im wiadomo czego wiadomo gdzie), wystarczyło wybrać cel, zapłacić za to co konieczne, a potem robić co się tylko podoba. Tak to działa w świecie „pozakończowym”!

Dwa tygodnie uroczego korzystania z życia, zamiast prostowania bajdurzeń i bzdur. Potem kolejne dwa na ważne w pracy, robione corocznie rzeczy. Rzeczy wymagające trochę więcej zaangażowania i uwagi, której nie może mieć żaden czterdziestolatek siedzący na poddaszu u starszej Pani :)

To zbyt poważne sprawy, ale co o tym może wiedzieć „kołcz” dla którego najważniejszym wyzwaniem w życiu jest wirtualne skazywanie innych na kamieniolomy za cytowanie jego własnych słów. „Kołcz” nie mający pojęcia jak naprawdę wygląda życie!

Zostawiam Was, ale nie osierocam, moi wierni odbiorcy. W każdy poniedziałek dostaniecie nowy/stary tekst. Najpierw będzie moja odpowiedź na pewien komentarz, potem schemat działania „kołcza” w pewnej sprawie, potem analiza pewnego podróżnika i turysty (bardzo ciekawa), a na koniec urlopu antycypacyjne opowiadanko o tym, który za dużo wizualizował i co z tego wynikło.

Jak twierdzi „kołcz”, a czego się zaczął wstydzić „Kontrola najwyższą formą zaufania”, więc bardzo proszę, by wszelkiej przestały się cieszyć maści trolle szukający w moich kilkutygodniowych wojażach szansy na plucie. Informuję, że obecnie są takie telefony, w których jest internet. XXI wiek! Wystarczy przyłożenie palca i jestem na stronie, z której mogę decydować czy aby dany komentarz nie przekracza jasnych i transparentnych granic dyskusji. A to doskonale widać! Widać kto jest trollem, kto co ukrywa etc, etc.! Zamierzam co jakiś czas używać tej magii

Jestem dostępny dla Was do jutra wieczorem, a potem znikam do 16 września, na równy miesiąc.

Chciałbym, by moi odbiorcy też odpoczęli od tego pełnego powtarzających się wizji katastrofy „kołcza”, ale to tylko od Was samych zależy. Prawdziwa jego katastrofa zacznie się prawdopodobnie we wrześniu, by potem osiągać kolejne stadia. Ale o tym na razie cicho :)

19 sierpnia 2019

Jak to „kołcz” miał kulę w głowie :(



Postawa obrońców „kołcza” jest tak bohaterska, że aż śmieszna. Pozwolicie, że ja odpowiem Panu lolololo na to, co napisał u PanaPumy 12 sierpnia 2019.

„@paulina wika Gdyby do pani wysłał ktoś zdjęcia z PANI sobą z pani głową i na tej głowie znajdowałby się pocisk oraz gdyby ktoś w internecie jak pan Sekuła groził, że zgwałci pani matkę (widziałem to nagranie na własne oczy gdzie ten zjeb groził matce Marka) gdyby ktoś robił pani zdjęcia pod PANI DOMEM a potem wysłał te zdjęcia do pani pocztą dając do zrozumienia, że jest pani obserwowana (tak jak to miało miejsce w przypadku Marka) to czy nie czułaby się pani przesladowana ? Nie stałaby się pani nadwrażliwa na każdą krytykę ? Nie uważa pani, że to mogłoby wpłynąć na pani postrzeganie rzeczywistości ?”

„@paulina wika Czy zdaje pani sobie sprawę, że autor tego kanału panPUMA dostał od hejterów Marka czyli od m.in. pana Sekuły, (który ma na swoim profilu nagranie) mikrofon tylko po to aby dalej nagrywał materiały obrażające Marka ? Czy zdaje sobie pani sprawę , że w tym amteriale wideo panPUMA osobiście przyznał, że swoja wiedze na temat Marka czerpie z blogu KANISTRA, który na tym blogu głównie zajmuje się PONIŻANIEM I OBRAZANIEM Marka ? Co jeszcze mam podać i wymienić ? To co tutaj napisałem to są dane, które może sobie pani w każdej chwili SPRAWDZIĆ.”

Kim jest tow. lolololo Lolo? Nie wiem! Nie obchodzi mnie to. Pojawił się, jak wielu (na pewno wielu???) sobie podobnych jakiś czas temu i z od razu zajął swoje miejsce po jednej stronie barykady zajmując się... ale o tym na końcu :)

Odnosząc się do jego jęków, zaskakująco znajomych :)

„Kołcz” z kulą w głowie!

Internet jest miejscem, gdzie nie każdego trzeba kochać. Jeden ma fotografię jakiegoś gościa z kulą w głowie, a drugi mówi, że strzelałby „hejterom” po kolanach, by zapamiętali jego twarz :)

Towarzyszu, czy ja, jako autor strony kannister.wordpress.com mam się bać, że któregoś dnia przyjedziesz do mnie i zatłuczysz, bo jakiś „kołcz” powiedział Ci, że tak trzeba? A taki Bloger? Ma się bać? Jakbyś się czuł, gdyby PUBLICZNIE na Twój temat wygadywano takie coś? Nie czułbyś się prześladowany?

Gwałcona Matka i zdjęcia pod domem :)

Jakie to dziwne, że kiedy mowa o Matce „kołcza” to traktuje się ją jak ŚWIĘTĄ, ale już pozostałe kobiety niezupełnie. 30% facetów (najmniej) każe się wychowywać cudze dziecko! KAŻDA kocha badboya! Każda zdradza! Każda uwielbia być gwałcona (sic)! To słowa MK!!!

Towarzyszu, dlaczego słów „kołcza” o kobietach nie odniesiesz do własnej Matki? Tak robią @Włosimierz i @Janusz. Mnie to się też nie podoba, ale co zrobić!

Zdjęcia pod domem. Straszne. Tylko po co ten detektyw pojechał tak naprawdę do Leżajska? Czy aby nie po to, żeby sprawdzić czy w jego sprawie jest toczony jakiś postępowanie? Pocałował klamkę to sobie poczekał. Zrobił zdjęcia i pojechał do domu! Bo co tu obserwować? Zdjęcia, które (jak już pisałem) udostępnił „kołcz”! Samozaoranie?

I zgadnij, towarzyszu, czyje to!

„Jeśli ktoś z was wie coś o S, proszę o informację, dla ciekawości. Chciałbym wiedzieć jakie życie prywatne ma człowiek, który robi takie

rzeczy. Chcę wiedzieć czy to co pisze o własnym szczęściu i wielkim życiowym sukcesie jest prawdą. Wierzę i czuję że nie, ale wolalbym wiedzieć. A może ktoś jest ofiarą S? Proszę o kontakt.”

Nie czułyś się prześladowany będąc na miejscu Pana S.?

Kanister jako źródło informacji!

Towarzyszu, czy mógłbym prosić o wskazanie, które z informacji na tej stronie, pisanych przeze mnie są nieprawdziwe? Jeśli wszystkie bazują na cytatach to chyba dobre źródło, a PanPuma chyba sprawdza.

Dla mnie też „kołcz” dokonuje samo zaorania. Sam siebie kompromituje i poniża (filtry na streamie z 11 sierpnia). Wiesz jak to bywa z wizerunkiem. „Terapeuta”, „psycholog”, „pomagający” ludziom, znawca w wirtualnej masce różowej świnki. Tak, bez komentarza :)

I to nie ja mu ją założyłem!

A może coś powiesz, tow. lololo Lolo o sprawie przyszywanej mamusi. „Kołcz” w dwóch ostatnich streamach potwierdził, że od kiedy zająłem się Gospodynią z Podkarpacia to miałem rację. Bracia stajenni woleli nie widzieć? :)

A na przyszłość to czepiając się PanaPumy proszę o konkretne zarzuty, odnoszące się do konkretnych rzeczy, a nie „argumenty” o tym, że mikrofon dostał! Bo to jest nie tylko śmieszne, ale i żałosne :)

I jeszcze kilka zdań tow. lolololo Lolo

„Widzisz teraz tą manipulację ze strony kanistra ? On nadal rączki czyste a Tobie właśnie kanał idzie do zamknięcia dzięki namowom i sugestiom kanistra. Właśnie dokładnie tak działają inteligentni psychopaci tacy jak kanister. kanister nie stanie twarzą w twarz z Marekiem jawnie podpisując się z imienia i nazwiska. Tyle czasu kanister poświęcił w internecie osobie Marka Kotońskiego a mimo nadal się boi pokazać twarz i ujawnić swoje dane ?

Powiedz mi. Jakim trzeba być idiotą aby tak dać się zmanipulować ANONIMOWEJ osobie ? ^^ Co wiesz o kanistrze ? Przedstawił Ci się z imienia i nazwiska ? pokazał Ci swoją twarz ? rozmawiałeś z nim ? wiesz kim jest ? czy być może lykasz wszystko jak pelikan i tak na dobrą sprawę nie masz pojęcia kto Cię nakłania do atakowania Marka ?”

Towarzyszu, nie przypominam sobie, bym kiedyś komuś sugerował zamknięcie kanału „kołcza”. Z mnóstwa forów i portali został on wyje!@#\$ny (przepraszam :) przez to, że nie przestrzegał regulaminu.

O podpisywaniu się z imienia i nazwiska mówi ktoś, kto popisuje się „lolololo Lolo” :)

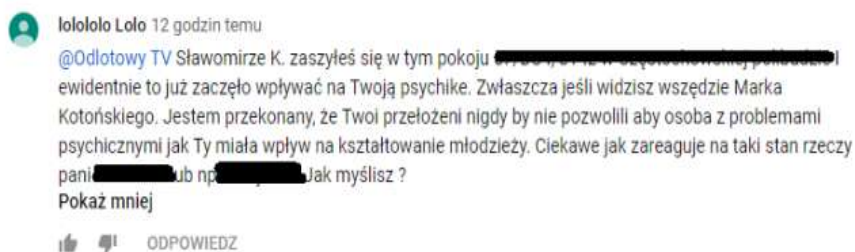
CO ZA LOGIKA! „Nie wierz Kanistrowi, uwierz mi, ja jestem przecież „lolololo Lolo”” :)

Co za (...)!

Chętnie się ujawnię. Ale najpierw podpiszemy między sobą umowę notarialną w myśl której (w momencie, kiedy zostaną zaatakowany personalnie na forum, kanale yt lub zaatakowana zostanie moja rodzina lub do mojego miejsca pracy zaczną przychodzić groźby i donosy) będziesz mi musiał zapłacić na moje konto **50 tysięcy złotych!** Proszę o zgłoszenie się na formularz kontaktowy, podać numer telefonu, a skontaktuje się z Tobą mój przedstawiciel prawny. Po podpisaniu umowy poda Ci moje dane osobowe.

Zgoda? :)

Ale po co towarzyszowi moje dane osobowe? By to wyjaśnić to na koniec możliwie najświeższa perełka z tow. lolololo Lolo z „dyskusji”:



Blogerem już byłem ja potem Ferred, potem @Janusz, potem @OSZ. Teraz został nim @Odlotowy! :)

Mieliśmy mieć po sto kont! Wszyscy jesteśmy Sławkami! Jak się okazało nic takiego nie ma i nigdy nie miało miejsca, ale troll MUSI zdradzić ostatnie „ustalenia” „kołcza”! :)

Ciekawostką jest, że troll umieścił to pod filmem, gdzie PanPuma pokazuje DOKŁADNIE TAKIE SAMO zachowanie w wykonaniu... „KOŁCZA”! Co to, K!@#\$\$%A, za groźenie innym? Donosów się chce? **To już wiadomo po co trollowi te dane Kanistra. SK!@#IELOWI zachciało się szantaży, anonimów do miejsca pracy.** Podpisze się taki „Tadeusz Wierzchowski”, „Piotr Skowroński” lub „Dorota Dulf” i NAPI!@#\$\$ALA donosy, szantaże! Taki odważny inaczej, **SKU!@#\$IEL!** Patrzcie, odbiorcy „kołcza” co się wyrabia! I kto tu śle donosy? Kto chce niszczyć innych? Kto pod!@#\$\$rdala? **PATRZCIE, WY BĘDZIECIE NASTĘPNI!** :)

Zanim coś się skomentuje należy się z tym zapoznać. W poprzednim filmie PanPuma mówił co stało się, kiedy niejaki Pan Filipiak zrobił to samo! A Bloger publicznie, w kwietniu, na własnym wykładzie mówił, z jakimi szykanami się spotyka! Tylko czeka na takie akcje!

Ale w imieniu Gruppenfuhrera PanaPumy pragnę podziękować!

Przy okazji zdradzę tajemnicę, że jego filmy nie są robione tak sobie, a zawsze mają pewien cel. Dziękuję za umożliwienie mu jego realizacji. Bo informacje, takie jak powyższa, znajdują swoją szufladkę i są bardzo potrzebne. Tylko sięgnąć :)

To dlatego ważne jest posługiwanie się argumentami w dyskusji!

26 sierpnia 2019

„Kołczowa” fabryka trolli :)



Nie macie czasami odczucia, że ktoś za wszelką cenę chce zrobić krzywdę „hejterom”? Ja nie piszę w tej chwili o „kołczu”, ale o tym co tworzy wokół siebie. „Hejterzy” chcą go zniszczyć (a przecież nikt nie niszczy się tak jak sam MK), wysyłają donosy (jedyne donosy na MK wysłane były przez detektywa reagującego na festiwal plucia na swój temat), piszą blogi (każdy może coś pisać, ale nie trzeba tego czytać i promować, a nad przestrzeganiem regulaminu czuwa moderator), nagrywają filmy (samemu się robi ich reklamę), niszczą wizerunek (w dziedzinie samozaorania nie da się przebić „kołcza”!) :)

„Pokaż twarz i kim jesteś” :)

Ten „argument” wciąż się powtarza w wypowiedziach na kanale Gruppenfuhrera PanaPumy. I po co komu wiedzieć, że PanPuma to trzydziestopięciolatek z rodziną? Fajna żona, fajne dziecko. Ma bardzo fajny profil na fb, a wyjazdu nad mazurskie jeziora i żeglowania mu naprawdę zazdroścę! STOP, nie za dużo tych informacji, bo (...) :)

No właśnie! Bo co?

Zanim przejdę do tej kwestii zabawię się w chybił trafił!

Pierwsza część gry polega na tym, że otwieram profil SR na fb, wybieram na chybił trafił kilka z ostatnich „audycji” i szukam trzech przypadkowych osób chcąc zadać im kilka pytań. Otwieram ich profil nie sięgając zbyt daleko :)

1. Ze zdjęcia patrzy na nas 38-letni Pan, z nadwagą, łysy, ubrany w garnitur. Panie Marcinie S.! Czy kiedykolwiek ze strony „hejterów” MK doczekał się Pan analizy własnego wyglądu? Czy ktoś Pana prześladował? Czy zamieszczał na Pana stronie jakieś obraźliwe rzeczy, nazywał grubasem, łysolem etc. etc.?

2. Przyjemny z wyglądu, stosunkowo młody, 36-letni człowiek. Panie Sebastianie J.! Czy spotkał się Pan z jakimś hejtem ze strony „hejterów” MK po opublikowaniu mało śmiesznego obrazka sugerującego, że ten Seba i Karyna (co napadli taksówkarza) to gra komputerowa? Czy w ogóle kiedyś miał Pan nieprzyjemności wynikające z tego, że lajkuje Pan „kołcza”? Czy ktoś nazywał Pana na fb jakoś obraźliwie z tej strony?

3. Kobieta jako trzecia. Mało ich, więc wybór padł na Panią Ludmiłę, coś ponad trzydzieści lat :)

Pani Ludmiło M.! Czy kiedykolwiek jakiś „hejter” wyśmiał te albumy z Pani kotkiem? A może napisał, że do Pameli Anderson to Pani daleko (mnie się tam Pani podoba, ale słyszałem takie określenie :))

Ja nie będę męczył wskazanych, bo odpowiedź znam! W żadnym w tych i z innych przypadków nigdy nikt nie został nijak nawet zaczepiony! Może jedynie Pan Dariusz B. został kilka razy oceniony :). A dlaczego? Akcja i reakcja! Jak ktoś wyzywa kogoś od „k!@#\$\$” to może się spodziewać reakcji ze strony różnych osób :)

A jak jest naprawdę?

Drugie chybił trafił będzie poświęcone drugiej stronie!

Kanał „kołcza”, przypadkowe „audycje”. Dziwne! W każdej jest albo o Januszu, albo o samochodzie (zawsze w negatywnym świetle!), albo o młodych youtuberach, o jakichś groźbach śmierci!

Może w komentarzach będzie cisza? A skąd???

Monia S., miesiąc temu, „Dlaczego kobiety kłamią, że nie interesują ich pieniądze?”

„Nie wiem czy czytał pan ostatni tekst brudasa z długimi włosami. Na jego blogu nie będę tu wklejać linka. Przysięgam że zrobiło mi się nie dobrze, proponuje udać się na policję z tym ten człowiek jest jakiś

psychiczny, tyle grózb karalnych w jednym miejscu to ja jeszcze nie widziałam, on się nadaje do leczenia niech pan uważa na siebie :(”

Mirosław Wyczesany, godzinę temu, „Toksyczni ludzie, bestie w ludzkim ciele”

„Sławek to taki toksyczny janusz blogowania a Janusz to typowa bestia z Mc Donalda ;)”

Na czacie tych wstawek jest o wiele więcej, ale zapisu czatu niestety nie posiadam :)

Jeszcze zerknijmy do @Janusza

Zjawiska Przyrodnicze, dwa tygodnie temu, „Ania Janiak – zajawka”

„Letzrej napuchniety narkimanie jeden”

„To nie jest prawdziw Ania słychac tu głos jakiejs menelscy” (pisownia oryginalna)

Komentarzy pod utworami Gruppenfuhrera PanaPumy to nawet nie ma co wklejać, bo wystarczy wejść na dwa jego ostatnie filmy, by zobaczyć „dzieła” następujących towarzyszy:

Lolololo Lolo, BigWolf, Jan Nowak, Grisza, Piotr Skowroński, Bartek Z., StefanSyrek-Dąbrowski, mateusz wrona, Jan Kowalsky, Łukasz Mackiewicz, Monia S., Dorota Dulf, Old Garden, Mirosław Wyczesany, Lavish, Roman Nowak, Tadeusz Wierzchowski, Grazyna S, Ozii. Oczywiście, nie twierdzą, że wspomniani tutaj to wszyscy trolle, bo byłoby to uproszczenie, ale zwracam uwagę na to, że w momencie szybkiego uaktualniania (tego, co napisałem 16 sierpnia) pod tym filmem PanaPumy było blisko SZEŚĆSET PIĘCDZIESIĄT komentarzy! Większość z nich to ciągnięcie „rozmowy” przez osoby, które NIE ROZMAWIAJĄ WCALE NA KANALE MK!!!! A jeśli już z rzadka zabierają głos to nie po to, by dyskutować nad problemem, ale by obrażać innych (patrz wyżej)! :)

No to szybko zajrzyjmy jeszcze na kanał Kolegi Blogera! Przypomnę historię. Kolega Blogera i on sam nagrywają filmy o marketingu. Takie pogaduszki przy herbacie. Proszę zajrzeć na profil niejakiego „Samca tropiącego” pod datą 7 października 2018 :)

W wątku na BS znajdziecie bardzo aktywnych: znanego z opowieści PanaPumy @Samca tropiącego i tow. Czerwonego! Jaka niespodzianka! I pod tym wątkiem ten drugi oczywiście tworzy jakiś wydumany profil, a pierwszy popisuje się na koniec myślą następującą kierowaną do „kołcza”:

„(...)bardzo trafne wybrałeś im ksywy, Burczymucha z Częstochowy, Quasimodo z Wrocka tylko do tego trzeciego trochę nie pasuje, proponowałbym Malanowski z Zambrowa xD”

Wątek szybko poszedł w zapomnienie, ale jego pojawienie się miało jeden cel. NAGONKA! No nie udało się :)

Jaka szkoda, że @Samiec tropiący od blisko pół roku milczy :)

Ciekawe jest też to, że „kołcz” w wątku tym nie udzielał się wcale! No ale działało się to na jego forum! „POZWY!” „DO SĄDU!”, że tak wtrącę cytaty :)

Przejdźmy do komentarzy pod wskazaną rozmową dwóch kolegów! Nie jest ich wiele (widocznie pokasowane, bo widziałem więcej), ale są!

SeyTon

„Radio Hamiec xD to jest ten Wielki Sławek? Żywa Legenda? A gdzie rogi? :)”

El Martino

„który doktor nauk sam sobie napisał z multikąta”

Znacie te konta? Znacie tych pajaców? I oczywiście bilans łapek musi być! 22 do 190! :)

PRZEPIĘKNIE! Proszę jeszcze zajrzeć na STv, gdzie filmy o „hejterach” i „młodych youtuberach” JAKO JEDYNE mają NIENATURALNIE wysoką „oglądalność” oraz komentarze! WSZYSTKIE JEDNOZNACZNIE OCENIAJĄCE. Do listy tej dodam jeszcze bandyckie strony i dziwne nicki z nimi związane oraz ich obraźliwe komentarze i mamy obraz PRAWDZIWEGO HEJTU!

Zadałem pytanie trzem osobom, sympatykom MK! Czy w stosunku do nich kiedykolwiek były prowadzone jakieś działania przez rzekomych „hejterów”? Znane są nazwiska, znane wklejane na fb informacje.

NIE! No to jak to jest, że mimo tych informacji nikt nie myśli nawet o żądaniach, pokazywania dowodu osobistego, nie atakuje, nie ocenia wyglądu, nie pisze, że tracą czas, a ciągle można widzieć takie zachowania i żądanie wysuwane są **przez drugą stronę**? Są **bardzo łatwym celem**, ale nikt jakoś nie pali się do tego, by ich personalnie atakować! A „kołcz” mówi wciąż, żeby nie podawać, bo zaczną się dziać straszne rzeczy.

A po co są wysuwane są takie żądania pokazania twarzy przez krytykujących PanaPumę?

Po to, żeby „KOŁCZOWA” FABRYKA TROLLI mogła DZIAŁAĆ!

Gdybym chciał tu umieścić wszystkie obraźliwe komentarze (także „kołcza”) to na te bluzgi zajęły bardzo dużo miejsca!


Ja nie twierdę, że „kołcz” ma setki multikont i to on wszystko robi, ale mam bardzo silne odczucie, że nie tylko się tak bawi, ale też zachęca do tej „zabawy” w wyzwiska inne osoby, takie anonimowe, do czasu, TROLLE!

Nikt w Kanistrowie nie czeka na to, co o sobie wklei Pani Ludmiła, Pan Sebastian i Pan Marcin! Jeśli się odezwą to próbuje się z nimi ROZMAWIAĆ! Za to mamy BARDZO SILNE podstawy, by OBAWIAĆ SIĘ, że każdy z krytykujących „kołcza” zostanie potraktowany tak, jak wyżej pokazałem, o ile ujawni COKOLWIEK O SOBIE! Przez TROLLE, które na forum, na stronach i na kanałach „kołcza” czują się jak ryba w wodzie. A „kołcz” z tym nic nie robi, bo lubi, kiedy wyzywa się od najgorszych, tych, którzy ośmielili się go skrytykować! **Nie kasuje, nie zatrzymuje tego potoku bluzgów, a często sam się dołącza.**

A jak się nie ma informacji to „kołcz” je WYMYŚLI! Pamiętajcie o tym!!!
WSZYSCY!!!

2 września 2019

Jak żyją milionerzy? Siedzą na forum! :)

Największe Dotacje			
Tydzień	Miesiąc	Rocznie	Cały czas
16	 Mosze Red 1,00 zł		

Okres wakacyjny minął, także u mnie

Pora wziąć się do pracy, tej prawdziwej, nie na Kanistrowie. Tu poczekać trzeba jeszcze dwa tygodnie, aż poradzę sobie z naturalnym nawąłem wrześniowej pracy. Wyjechałem sobie, było ciepło, przyjemnie, bosko!

Z mniejszą uwagą przyglądałem się uniwersum, ale jedno mnie zastanowiło już bardzo dawno temu i w połowie sierpnia powstał taki nieco antycypacyjny tekst :)

Jak wyobrażacie sobie milionera?

Milionów nie zarabiam, samochód mam dobry, ale nie kosztował pół miliona, nie piszę poradników jak chronić swoje pieniądze, a jednak wyjechałem sobie w ciepłe kraje, któryś raz w tym roku, jestem na dobrowolnym ostrym detoksie od „kołcza”, w pracy nie będę miał czasu na zabawy i dyskusje internetowe. I znam kilkunastu naprawdę bogatych ludzi i tak jak ja nie mają oni czasu na prawdziwe głupoty!

A jednak są wśród milionerów tacy, co to od około ósmej do pierwszej w nocy przebywają na forum, w przerwach piszą książki, doradzają, a też najpewniej bawią się w trolli :)

Jak to robią pracując i zarabiając na tyłu polach? Nie wiem i trudno mi to sobie wyobrazić, ale po kolei :)

Tow. Czerwony zawitał na forum 6 sierpnia 2015 roku. Jest to o tyle istotne, że zaledwie w dziesięć dni później pokazał się wątek na temat Kanistra i Ferred, który dzisiaj jest w formie szczątkowej, ale w którym tow. Czerwony udzielał się bardzo dużo! Przypadek? Może :)

Przywitał się:

„Witam wszystkich samców. Trafiłem tu dzięki artykułom @Samca na wykopie. Ja 36 lat, pracownik umysłowy w firmie prywatnej. Kawaler, zadowolony z życia Hobby: karate, turystyka, asg, gry komputerowe, książki.”

Bardzo ambitnie! Karate, turystyka, książki! Całkiem niezłe

I od razu zaczął pisać i pokazywać swoją twarz, oczywiście samca alfa, bo jakże inaczej.

„Powiem wam że jeszcze z 10 lat temu też bym nie uderzył kobiety, ale jak patrzę co się dzieje na świecie na tzw. równouprawnienie, które bardziej jest uprzywilejowaniem myślę że gdyby jakaś laska uderzyła mnie (szczególnie w miejscu publicznym lub przy znajomych) to bym jej oddał, oczywiście nie pięścią z obawy o skalę obrażeń ciała, ale prostujący charakter plaskacz jak najbardziej.”

Okazał się także niemal abstynentem. No jasne! Abstynencja świetnie się sprzedaje!

„Piwo przestało mi wchodzić przed trzydziestką..... teraz jak piję to jedno, sporadycznie dwa ale to drugie już lekko na siłę. Wina toleruję ale nie jestem wielkim smakoszem. Z mocniejszych trunków (krajowych) do picia na czysto to żołądkowa gorzka albo krupnik, białe wódki jakoś mi nie podchodzą smakowo. Do drinków żubrówka i gin.”

Miłośnik literatury!

„Czytam, sporo, tydzień bez książki jest tygodniem straconym, jeśli czas pozwala to tych książek jest więcej niż jedna w tygodniu.”

Tydzień bez książki tygodniem straconym! A teraz proszę zrobić sobie mały test. Wejdźcie na forum i zobaczcie czy jest na nim tow. Czerwony. Obstawiam, że jest! Następnym razem znowu sprawdźcie czy jest. I tak poświęćcie na to kilka dni. W różnych czasokresach wchodźcie i patrzcie. Uprzedzę wyniki. Najdłuższa przerwa w przebywaniu na forum tow. Czerwonego to czas, kiedy ŚPI! :)

Ale w swoich tekstach nawet konno jeździ! Kiedy? No jak to kiedy? W przerwie czytania książek! :)

„@Vincent – Ja (konno, przyp: Kanister) jeżdżę 3-4 x w miesiącu, mam niedaleko niewielką stadninę, biorę konia na 2 godziny, 20 minut na padoku, żeby wyczuć w jakim koń jest nastroju , a później w teren. Mój pradziadek jeździł, dziadek jeździł (póki zdrowie pozwalało trzymał 2 konie pod wierzch), ojciec jeździł i ja jeżdżę, nie tyle ile bym chciał (brak czasu) ale zawsze.”

Od razu pokazał się jako niezłomny i walczący o swoje prawa!

„Miałem w 2 klasie liceum taką akcję z polonistką, poszło o dwa detale z lektury (inaczej sceny była opisana w książce a inaczej w jej filmowej ekranizacji), w moim wypracowaniu poprawiła mi na czerwona wypowiedzi dotyczące tych scen , ja natomiast wyjąłem książkę i pokazałem jej że mam rację.”

Talent ironiczny się też objawił! Czy to czegoś nie przypomina? Ja nie znam nikogo kto by przepisał połowę majątku, dosponsorowywał teściów. Częściej jest dokładnie odwrotnie!

„Mistrzu Vincent mam już plan jak zostać prawdziwym jedi , znajdę fajną dziunię, zacznę ją lofciać, przepiszę na nią minimum połowę nieruchomości żeby coś miała, dosponsoruję teściów żeby im też się lepiej wiodło, zrobię 2 dzieciaki, odstawię wszystkich kolegów bo czuję że mnie ciągną na dno, zmienię x1 na fabię.”

Nie mogło zabraknąć oczywiście niebywałego powodzenia na niwie towarzysko- erotycznej!

„Chwalę się trójkątem, a żalę że fizycznie tylko 4 miechy dałem radę”

W innym miejscu chwalił się tym, że za to, co wydał na prostytutki mógłby kupić dwa samochody :)

Oczywiście to nie jest byle jaki pracownik umysłowy, a DYREKTOR w prywatnej spółce!

„Nie robię w zawodzie, jestem dyrektorem w prywatnej spółce (spółka akcyjna nie notowana na giełdzie), mam też 2 kierunek + podyplomówkę.”

Ja bym mógł tych samochwalczych komentarzy wkleić tutaj setki. O co się ktoś nie zapyta to tow. Czerwony się zna! Komputery? Proszę bardzo! Rowery! Od razu! Zegarki, ubrania? Pierwszy! Sprawy prawne! Jak najbardziej (choć o opiece naprzemiennej się mu zapomniało. Czyżby nie było w internecie?) :)

Jeździ najlepszym samochodem, niemieckim, chodzi do najlepszych restauracji, jada z najbogatszymi, potrafi sobie poradzić w każdej sytuacji, spotyka się z najbogatszymi, zalicza najpiękniejsze kobiety (te do niego

dzwonią, a on nie odbiera), jego twarz jest znana z billboardów. NO MISTER ELEGANTIARUM! IDEAL dla wszystkich, szczególnie „kołczopodobnych”!

Tylko, że im dłużej przyglądam się uniwersum tym częściej widzę, że siedząc cały czas na forum, będąc na posyłki u „kołcza” (bo on przecież nie umie, a zewsząd kłopoty) nie można jednocześnie czytać, jeździć konno, uczestniczyć w treningach karate. Późne godziny przesiadywania na forum wykluczają praktycznie życie towarzyskie. Minęły wakacje. **To gdzie ten bajecznie bogaty tow. Czerwony był na wakacjach?** Takich zwyczajnych wakacjach, na których mógłby zaliczać hurtowo te puste dwudziestolatki lecące na jego niewyobrażalną kasę!

Raz w ciągu tych czterech lat chciał trochę poudawać napisał, że leci chyba do Pakistanu. Niby poleciał, ale w ciągu kolejnych dni BYŁ ZWYCZAJNIE NA FORUM! Pamiętam to bardzo dokładnie! Nawet chyba pisałem o tym na wykopie. **Ale co najciekawsze to to, że nie znalazłem tej informacji na forum, a na pewno była!** Skasowana? Od tej pory, co tych kilka miesięcy letnich czekam, jaki kierunek wojaży (turysta w końcu :) wybierze przeraźliwie bogaty tow. Czerwony. I od kilku lat zauważam, że nie wyjechał NIGDZIE! **On przesiaduje na forum WIĘCEJ niż „kołcz”!** Czy tak żyją milionerzy?

Oczywiście, zaraz pewnie się okaże, że akurat pojutrze wsiada na pokład samolotu do Peru, a ja jestem głupi i na niczym się nie znam :)

A skoro już przy pieniądzach jesteśmy to czy to nie dziwne, że milioner, bogacz, dysponujący olbrzymimi pieniędzmi nie jest widoczny jako potężny darczyńca! **A wręcz przeciwnie.**

To co można zobaczyć jako obrazek do tekstu to jedyna wpłata tow. Czerwonego. SKASOWANA już z listy dotacji, ale w internecie mało co ginie :)

Cała złotówka! WOW!

Na dodatek tow. Czerwony występuje jako WSPÓLAUTOR kilku „dzieł” kołcza! **Czy to oznacza to, że płacąc 100 złotych za „dzieło” połowę z tego daje się tow. Czerwonemu! Milionerowi od przecinków, a nie „choremu” „kołczowi” na prowadzenie jego walki z „systemem”!** No płacić, FREJERZY! :)

A dlaczego teraz ten tekst? Bo już wszyscy dokładnie wiedzą, że żadnej wycieczki do Londynu na koszt brytyjskiego podatnika nie było! Pewnie w ogóle nie była przez Brytyjczyków planowana. **A kto stoi za mamieniem „kołcza” wizją rozprawy, „oczkodowaniami”, poznaniem danych „hejterów”?** Tak, tow. Czerwony!

To ile miesięcy „prawnik” zwodził „kołcza”? Ile tygodni kazał mu wierzyć, że wszystko jest pod kontrolą? Bolesne to musi być, ale czy ja, @OSZ, @Janusz i reszta nie uprzedzaliśmy, by się tak nie cieszyć i nie dzielić skóry na niedźwiedziu. A teraz trzeba wypić to piwo, które „prawnik” „kołczowi” nawarzył. A trzeba było po prostu poczekać na rozstrzygnięcia. Ale o tym więcej za tydzień :)

9 września 2019

„Kołcz” jako ekspert w dzieleniu skóry na niedźwiedziu :))



Zapewne temat ten jest przerobiony na wszystkie strony, ale proszę pamiętać, że ja tu teraz jestem bardziej za kronikarza, to sprawa, która zasługuje na uwiecznienie :)

Jednocześnie proszę o to, by wytrzymać dosłownie tydzień i nie zwracać się do mnie z pytaniami lub pretensjami. Jeśli będzie taka wola to wszystko odpowiem. Na razie to jestem w zupełnie innym stanie świadomości :)

Zauważyłem z przyjemnością, że jak zwykle okazało się, że „kołcz” jest niezrównany w sztuce dzielenia skóry na niedźwiedziu. Z każdym miesiącem z wielkim pietyzmem do perfekcji doprowadza on **sztukę robienia ludziom wody z mózgu wymyślając scenariusze**, które nigdy nie dochodzą do fazy realizacji :)

Spróbujemy usystematyzować chronologicznie to, co się zadziało :)

Aresztowanie detektywa w Wielkiej Brytanii wywołało w „kołczu” ogromną radość i ogromne nadzieje. Od razu chciał wykorzystać sytuację i podpiąć się pod brytyjski wymiar sprawiedliwości. Jak wynika z

korrespondencji i tego co mówił był w stałym kontakcie ze śledczymi! I tak doszło do kulminacji, czyli informacji z 14 czerwca tego roku!

Tow. Czerwony z nieklamana satysfakcją oznajmił wtedy, że:

„Między 9 a 14 bieżącego miesiąca przebywała w Polsce grupa śledczych z Wielkiej Brytanii w skład, której wchodziło trzech inspektorów, tłumacz i informatyk śledczy.

Podjęli działania na podstawie Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego, przesłuchano kilka osób pokrzywdzonych przez działalność Pawła G. w tym Marka Kotońskiego, Anne J. i inne kobiety.

Zebrano i zabezpieczono dane telemetryczne licznych kont mailowych, profili internetowych, urządzeń sieciowych wykorzystywanych przez Pawła G. i osoby z nim powiązane (nie tylko na terenie Polski), wykonano kopie binarne nośników.

Prócz zarzutów, które Postawiono wcześniej Pawłowi G. doszło kilka nowych, badane są również polskie wątki sprawy i powiązania z pewnymi osobami.

We wtorek Marek gościł ekipę dochodzeniową, w której skład wchodził śledczy z UK, prokuratorzy z Rzeszowa i Leżajska oraz informatycy śledczy.

Marek przekazał całość zgromadzonych materiałów dowodowych dotyczące szeroko zakrojonej działalności Pawła G.

Złożył obszernie 8 godzinne zeznania opisując działalność Pawła G. i powiązanych z nim osób.

Przedstawiono również Markowi część materiałów, które zabezpieczono w mieszkaniu oskarżonego o działania terrorystyczne Pawła G. , które wskazują na konkretne plany działań wobec Marka oraz Anny J. , wspomniano również o planach wysoce niebezpiecznych działań, które miał zamiar podjąć na terenie UK i RP.

Podczas pozostałych dni pobytu ekipa śledcza zabezpieczała dane telemetryczne w różnych miastach Polski, oraz zbierała zeznania od Anny J i innych pokrzywdzonych.

Kolejne posiedzenie sądu odbędzie się w czerwcu, Pawłowi G zostaną postawione kolejne zarzuty. Jeśli przyzna się do winy wyrok zapadnie jeszcze w czerwcu, jeśli nie we wrześniu odbędzie się pełen proces, gdzie w charakterze świadków będzie zeznawać grupa osób z UK oraz osoby RP między innymi Marek Kotoński, Anna J, dwie inne kobiety z Polski.

Waga zarzutów jest tak duża iż w wypadku pełnego procesu i skazania Paweł G. wyjdzie z więzienia jako bardzo stary człowiek.

W wypadku pełnego procesu Marek Kotoński, Anna J. i kilka innych osób zostanie zaproszonych w charakterze świadków do UK, na koszt strony brytyjskiej lub jeśli z przyczyn zdrowotnych nie będą w stanie przylecieć to do Polski przyleci personel, który obsłuży wideokonferencje z salą sądową.

Znamy więcej szczegółów zarówno przekazanych przez śledczych z UK jak i inne pokrzywdzone osoby, które kontaktowały się z nami po wizycie śledczych.

(...)”

Jak to brzmi!

Kilka następnych dni to kolejne informacje, w których usiłowano połączyć wszystkich z detektywem i coś wykazać! „Prawnik” podniecony pisał:

„W piątek zobaczymy co dalej z Pawłem G, a później załatwimy co trzeba w UK jak nie teraz to we wrześniu, bo w sumie reszta pionków na czele z wioskowym głupkiem już może tylko się pograć.”

Później popchniemy sprawy w RP, przy ślamazarnym tempie to zacznie się w końcówce 2019 i pewnie cały 2020 będzie dla Kaniego bardzo interesujący.

Najzabawniejsze jest, że gdyby „Kani” wiedział kiedy przestać i zawiązać swój internetowy interes w styczniu, max na początku lutego to pewnie by go większość ominęła tych nieprzyjemności, ale teraz jest zwyczajnie zbyt późno.

Niech sobie piszą co chcą, odwiedzają kogo chcą, ślą kolejne fałszywe oskarżenia, odwiedzają kolegę w więzieniu, piszą pierdoły na tej swojej stronie, z naszego punktu widzenia im więcej tym lepiej.”

„Kołcz” nie tylko dał zdjęcie odwiedzających go urzędników, ale też nagrał „audycję” „Wizyta smutnych Panów z UK i polskich służb”, w której raczył słuchających kolejnymi szczegółami zaproszenia go na Wyspy. W innych miejscach pisał, że „przyjechał Pan prokurator z Rzeszowa, którego zaznajomiłem z aktywnością hejterów w sieci. Wydawał mi się bardzo zainteresowany tym tematem. Zresztą, nie tylko on.”

W kolejnych „audycjach” i wystąpieniach mówił i pisał, że „trzeba się szykować powoli na proces, poduczyć angielskiego, schudnąć, jakoś trzeba się w Londynie elegancko zaprezentować bą tą. A skoro na koszt podatnika korony lecimy, to nagramy jakieś filmy, pozwiedzamy, kilkanaście lat nie byłem w Londynie.”

Proces Pana Pawła przeniesiono z końca czerwca na początek września. Przez blisko dwa miesiące, w „audycjach”, na streamach „kołcz” snuł wizję swojej wizyty w Londynie. A to, że ma z nim jechać osoba towarzysząca, a to, że pojedzie z „poszkodowanymi”, a nawet wyobraził sobie, jak to go wiozą do hotelu, gdzie z pozostałymi zrobi sobie imprezę. Oczami wyobraźni widział jak zapoznają z budynkiem sądu i jak patrzy detektywowi prosto w oczy. Oczywiście musiał też dodać, że ponieważ będzie świadkiem to służby brytyjskie mu pomogą, dadzą dane wszystkich „hejterów”, a którymi

skazywany już na 30 lat (sic!) Paweł G. miał utrzymywać jakieś kontakty. I wtedy wszyscy trafią za kratki za coś (ja do dzisiaj nie wiem za co :))

Kanistrowo przyjęło te informacje z zaciekawieniem :)

Tu z kolei pytano o prawne podstawy gadaniny „kołcza”, powodów dołączania do sprawy Kanistra i reszty oraz błazeńskiego zachowania wyraźnie pobudzonego „kołcza”. Zwracano też uwagę na to, że od „kołcza” zebrano dowody, które nijak się miały do zarzutu o terroryzm!

Pierwsze szczeliny w opowieściach „kołcza” o jego obecności **zrobił chyba Blogger!** To on bezpośrednio zapytał „kołcza” o kontakt z Brytyjczykami, ponieważ I JEGO KTOŚ STRASZYŁ! Zamiast wykorzystać sposobność do pogwałcenia detektywa (a przy okazji innym) Bloggerowi odpisał „prawnik”, który wyraźnie stwierdził, że „kołcz” wszystkie dane dostanie, a Blogger to sobie może prosić :)

Ten incydent nie przerwał słowotoku MK, w którym co chwila było o detektywie, pozwach, tym, że brytyjskie służby to dopiero działają! Nie to co polskie! Ale na Kanistrowie zasiane zostały pewne ziarna wątpliwości.

I tak trwało do połowy sierpnia, kiedy „kołcz” nagle przestał mówić :)

Nie odpowiadał na pytania swoich słuchaczy co z tym Londynem, a i z „audycji” temat ten zniknął zupełnie :)

Kanistrowo postanowiło poczekać, jednocześnie poznając PRAWDĘ! 2 września był dniem jakich wiele. Nie poznaliśmy powodów, dla których MK został w domu. Mam nadzieję, że @Janusz wyjaśnił co się stało i zapowie co się stanie dalej :)

Jak to jest, drodzy zwolennicy „kołcza”, kiedy pluje on Wam prosto w twarz! Nagra taki MK kilkadziesiąt odcinków, w których pieprzy o detektywie, szuka powiązań, obraża ludzi! A kiedy okazuje się, że cała jego gadanina była dzieleniem skóry na niedźwiedziu, a wspierający go tow. Czerwony zapewnieniami po raz enty wsadził go na duuuuuużą minę, milczy, nie odpowiada lub wymyśla kolejne historie dziwnej treści. W ten sposób MA Was w d@#\$. **A milczy lub konfabuluje, bo co ma powiedzieć? ŻE KŁAMAŁ? ŻE WYMYŚLAŁ? ŻE BRYTYJCZYCY GO OLALI, a on wiedział o tym od miesiąca?**

Może czas się obudzić i wyjść z tego uniwersum, porzucając wreszcie „kołcza”, który co chwilę kłamie i manipuluje? Niech się sam bawi w wymyślanie kolejnych scenariuszy i przestanie oszukiwać WAS, NAIWNIAKÓW. Bo ludzi z Kanistrowa taki obrót spraw nie zaskoczył

16 września 2019

Wszyscy jesteśmy pozwanymi :)



Dzień dobry wszystkim po miesiącu odpoczynku od uniwersum. Gdzie ja nie byłem, czego nie widziałem :)

Fajne wakacje, tak szczerze to przyjemny powrót do pracy i wszystko układa się całkiem dobrze. Na tyle dobrze, że mogę wrócić jeszcze na tych kilka miesięcy :)

20 sierpnia 2019 tow. RediT Company udzielający się niemal wyłącznie w temacie „hejterów” (dziwne, prawda? :)) zapytał tajemniczo:

„Jakoś odpowiesz temu panupumie czy olewasz szczocho ciepłym moczem? Bo coraz więcej nagrywa jakichś wysrywów.”

Na co „kołcz” odpowiedział:

„W sądzie odpowiem. Do tego czasu milczę, jak mi nakazał adwokat. Pozdrawiam.”

Muszę na chwilę wtrącić, że w czasie mojej nieobecności Gruppenfuhrer PanPuma wykonał wspaniałą pracę, ściągając kolejne maski z twarzy „kołcza”. Cieszę się, że i on doczekał się pozwu :)

Jak to, że się cieszę?

No cieszę się, bo trafiając wtedy na ten komentarz uświadomiłem sobie, że „kołcz” niemal te pozwy ROZDAJE! No niestety, prawie nigdy nie trafiają one do adresata, a jeśli nawet to giną potem zapomniane. Schemat jest od wielu lat IDENTYCZNY!

Spis pozwanych będzie z natury niepełny, bo sam zacząłem się już w tym gubić. To kto miał być pozwany w przeszłości przez piniacza? :)

1. Rysiek! Jako jeden z niewielu trafił na stronę forum. Zapewne nie chciał się szarpać z „kołczem”. Pewnie gdyby zaczekał do dzisiaj by było, że będzie rozprawa!

2. RedBull 1973! Podobnie jak wyżej wspomniany wolał się usunąć. A gdyby zaczekał? :)

3. Crusader77! Podejrzewany o bycie MK :)

Nie wiadomo kto to był i dlaczego raz udawał krytyka MK, a innym razem jego kolegę. Do dzisiaj nie wiadomo! Ale żadnej rozprawy nie było!

4. Vincent! Według słów „kołcza” poszukiwany przez brytyjskie służby, ale jak to wyszło z tymi służbami to wiemy :)

5. Ferred! Jako multikonto Kanistra! Podobnie jak wspomniany dwa lata minęły, a tu żadne z tej dwójki nie doczekało się choćby wezwania na wstępne przesłuchanie :)

6. Pogromca! Kolejny z tych, którzy zamiast poczekać przestraszyli się gróźb!

7. Ruda! Czy dobrze pamiętam, jak „kołcz” mówił, że ma sprawę? Miała, miała i chyba mieć przestała :)

8. @Janusz! Nikt nie wie co się stało z tą teczką!

9. @OSZ! To dopiero jest przestępczyni! Po raz pierwszy usłyszała, że „kołcz” złożył przeciwko niej pozew bardzo dawno temu! Do tej pory nie wskazuje oznak nerwowości, nie spowiada się ze przesłuchań.

10. Bloger! Pół roku temu zapewne pierwszy raz usłyszał, że już teraz, natychmiast odpowie za coś, czego nie powiedział :)

Poza tym miał być ścigany przez Panią Janiak (sama pisała!). Nie doszło do mnie, by coś w którejś z tych spraw zadziało.

11. @Włosimierz! Jest nasza gwiazda! Jedyny, w stosunku do którego powzięto jakieś kroki. I na tym się skończyło!

12. Spysiński, Szyderyczy Hałas, Awięc! Trzej muszkietierowie, których też „kołcz” straszyl i straszyl i nic z tego nie wyszło. Z drugiej strony to czekamy wciąż na Dominika i nie darujemy :)

13. Detektyw! No tak, skomentuję innym razem, ale nie zauważyłem wycieczki do Londynu, imprez lub patrzenia w oczy detektywowi na sali sądowej :)

14. Inni pokazani na teczce @Janusza i @OSZ. Czy któryś z „innych” mógłby powiedzieć o własnych doświadczeniach ze sprawami, przesłuchaniami w temacie MK etc. etc.? :)

Tak, oczywiście, zaraz wystąpi milioner od przecinków i powie, że sprawy się toczą, **ale nie mogę wyjść z podziwu** nad konsekwentnym robieniem z siebie pajaca przez „kołcza”!

Przecież co mądrzejsi od dawna się domyślają, że to straszenie pozwami to obłęd piniaczy z jednej strony, a z drugiej niemożność odpowiedzi na ŻADEN Z ZARZUTÓW zgrabnie sformułowanych przez Gruppenfuhrera PanaPumę!!!

Po co ten teatrzyk?

Tak „kołcz” daje sobie czas! Przez następne pół roku powtarzał będzie NAIWNIAKOM, że przecież pozew został złożony, a sprawy się toczą!

„Hejter będzie odpowiadał za każde słowo, ale nie mogę więcej powiedzieć, bo adwokat mi zabronił” (czyli, wiadomo kto, ale o talentach tego adwokata to już się „kołcz” powinien przekonać na własnej skórze)!

Poza tym, czy ten „adwokat” nie zwrócił MK uwagi, **by W OGÓLE nie mówić o żadnych osobach i żadnych sprawach, które są aktualnie prowadzone oraz kasować komentarze na ich temat?** A wystarczy przecież posłuchać co się wygaduje na streamie, by widzieć, że coś nie tak z tymi zakazami. **Ale to nie o to chodzi, by było logicznie i zgodnie z zasadami prawniczymi! :)**

Ten czas jest potrzebny, bo w czasie opowieści o pozwach może coś znajdzie? Może mu coś podeślą? Może sam PanPuma się wysypie? **I wtedy będzie można prowadzić swoją wojenkę zgodną z tym, co napisałem trzy tygodnie temu.** Naśle się trolli. Zrobi się nagonkę. A jak niczego się nie znajdzie to przecież i bez tego można wyzywać od ćwierćinteligentów, bajdurzyć o tym, że „hejtery” płacOM :)

W końcu pozew został złożony, prawda? Nawet papiery ważne przychodzą, terminy są wyznaczane, a „kołcz” to pokazuje! Ale po terminach to wszystko ginie. To, że coś się zadziało, a szczególnie to, że jest umorzone zostaje tajemnicą.

I tak po pół roku, kiedy PanPuma będzie zmęczony i postanowi zrobić sobie dłuższą przerwę albo zrezygnować z ciągnięcia tego wózka, to się o tym pozwie, sądach, rozprawach strategicznie zapomni! Jak o Rudej! „Kto to jest PanPuma? Nie wiem, nie kojarzę!”

No i wtedy już „kołcz” **nie będzie musiał odpowiadać** na żadne z pytań postawionych w filmach Gruppenfuhrera PanaPumy!

I O TO CHODZI, prawda?!

19 sierpnia 2019

Nie matura lecz chęć szczera :)



Jedną z ciekawszych rzeczy, które mnie w komentowaniu ominęły była „decyzja” o planach podjęcia „kołcza” do matury :)

Ten cudzysłów nie jest przypadkowy, bo decyzja oznacza konkretne działania i powzięcie odpowiednich kroków, tymczasem u „kołcza” wygląda to jak zwykle, byle jako, byle tako :)

Całkowicie zgadzam się z poglądem, że matura nie jest rzeczą do życia konieczną, acz na pewno przydatną, dającą więcej możliwości zmiany własnego otoczenia i samorozwoju na trochę wyższym poziomie niż siedzenie na poddaszu i narzekaniu na to, że kiedyś miało się kilkadziesiąt

biegunek dziennie. Z tym, że obawiam się, że „kołcz” wcale nie chce takiej zmiany. I tu zaczynają się problemy demotywujące!

Po co ta matura?

Ma się odczucie, że wszystko u „kołcza” podporządkowane ma być innym! Odważna teza, ale ma podstawy w faktach i jego własnych słowach. Przecież i w przypadku matury powiedział, że chce ją zrobić, ponieważ „hejterzy” się z niego śmieją. Jak w wielu przypadkach MK uzależnia zatem swoje działania od tego, co mówią rzekomi „hejterzy”! Bo on matury nie ma! Prawda jest nieco bardziej prosta. Gdyby mówił w sposób składny i nie łączył ze sobą zdań, które się wykluczają, czytał ze zrozumieniem, a przede wszystkim się NIE WYMĄDRZAŁ i nie stawiał wyżej niż ci, którzy z logiką nie mają problemów to by NIKOGO nie obchodziło czy on ma tę maturę! :)

Taka jest prawda! Przecież już zdarzało się, że kłamał o jej posiadaniu pisząc na forum Gazety, że nie poszedł na studia, bo za drogie (? , proszę o dokładny cytat :)). Brak matury był zatem KOMPLEKSEM, z którego próbował leczyć się kłamstwem w internecie! Ale ponieważ „kołcz” mówi za dużo to z czasem wysypało się, że on na te studia pójść nie może, bo matury nie ma!

Jak dzisiaj pamiętam też, że na wykopie też podtrzymywał wizję chłopca, który w każdej chwili może skończyć studia. Pamiętam jak @Ferred proponowała mu ich zasponsorowanie (:))! Pamiętam teksty, w których chwalił się, że napisał ZA KOGOŚ kilka prac dyplomowych, co miało być dowodem, że może, że jest mądrzejszy od przeciętnego maturzysty i wystarczy, że zachce etc. etc. Dopiero z czasem wyszło szydło z worka!

Ta cała matura i hasła o niej to tak naprawdę to kolejne NIEUDOLNE szukanie zajęcia i udowadnianie tego, czego udowadniać tak naprawdę nie trzeba! Bo kogo to obchodzi? Ma czy nie ma i tak zachowuje się jak ktoś, kto ma trudności z rozumieniem trafiających do niego informacji i nic tego nie zmienia. Ważne jest też to, że dzisiaj to już naprawdę niewiele brakuje, by zapłacił za lata opluwania różnych ludzi :)

Dlaczego „kołcz” nigdy nie zda matury?

Żeby nie było. JA MU KIBICUJĘ! :)

No i co z tego, skoro jak do wszystkiego MK bierze się do tej poważnej rzeczy od d!@#\$\$% stromy! Nakupował książek! Wydał na te książki w Biedronce chyba kilka stów! Czego tam nie było? Wiedza o społeczeństwie! Fizyka! Historia! Geografia! Chemia! Biologia! A nawet... lekcja rysunku (sic!)

A po co, skoro żeby zdać maturę wystarczą trzy przedmioty???? Język polski, matematyka i język obcy! Oczywiście, żeby zdawać na to jego

dziennikarstwo trzeba zdać jakiś poziom rozszerzony (historia, język polski, język), ale „kołcz” przecież o tym NIE MA POJĘCIA!

I zapalił się chłopiec. I zaczął czytać! I zaczął oglądać obrazki, bo on lubi książki z obrazkami :)

A potem książeczki mu się znudziły i rzucił je w kąt, bo akurat zajął się świeżo kupioną książką o marketingu, by i ją zaraz rzucić! I tak dalej :)

I to jest największy problem „kołcza”. Nie wymogi maturalne i trudność egzaminu dojrzałości, ale NIEMOŻNOŚĆ nauczania się i skupienia swojej uwagi na dłużej.

O ile w szkole pilnują tego nauczyciele. O ile tłuką zadania maturalne, tłumacząc gdzie się da i jak się da, to „kołcz” pozostawiony sam sobie szybko znudzi się czymś czego nie rozumie. I to dotyczy każdego przedmiotu!

Język polski! Interpretacja tekstu. No przecież wszyscy wiemy jak MK interpretuje teksty :)

A tu nie będzie Majora lub Sokoła! Do tego wiedza o stylach językowych, umiejętność stawiania tez, ich udowadniania etc. etc.

https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2015/Arkusze_egzaminacyjne/2019/formula_od_2015/jezyk_polski/MPO-P1_1P-192.pdf

Matematyka! Umiejętność zastosowania całej wiedzy z zakresu szkoły średniej. Są logarytmy, jest algebra, rachunek prawdopodobieństwa, funkcje.

https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2015/Arkusze_egzaminacyjne/2019/formula_od_2015/matematyka/MMA-P1_1P-192.pdf

Język obcy! Transkrypcja! To ile lat „kołcz” uczy się już języka obcego? Ile zna słów? Zwrotów, idiomów, podstaw gramatyki? Gdzie ćwiczy dialogi?

https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2015/Arkusze_egzaminacyjne/2019/formula_od_2015/jezyk_angielski/MJA-P1_1P-192.pdf

No proszę się zmierzyć z tymi zadaniami (na poziomie podstawowym!) tak, by uzyskać odpowiednią liczbę procentów na zawsze oblegane dziennikarstwo.

Powtórzę! W ostatniej klasie szkoły średniej nauczyciele tych przedmiotów mówią poszczególne tematy! Czy MK sam będzie w stanie sam z siebie zmusić się do takiej samodyscypliny? Już tyle tych pomysłów było! Przecież ma za sobą próby zostania raperem (sic!)! I to samo było! Nakupował śmieci, a pomysł zginął śmiercią tragiczną.

Są też inne kwestie, proceduralne, których MK nawet nie ruszył :)

Ja bym tam nawet chciał, żeby „kołcz” udowodnił mi, że nie mam racji! Tylko, że już TYLKO RAZY łapałem go na zapaleniu się słomianym ogniem, że przestałem liczyć na kreatywne pozytywne działania. Prędzej zacznij

pieprzyć w „audycjach”, że Kanister w niego nie wierzy, podcina skrzydła, nie chce sukcesu MK, bo jak już „kołcz” będzie miał maturę to pójdzie na studia i go przeskoczy!

A najgłupszymi reakcjami na temat o maturze jest poruszenie wśród naiwniaków dotyczące kierunku studiów wybieranych przez „kołcza”. Dziennikarstwo (to MK) albo psychologia! Tak, już to widzę :)

Na razie to minął miesiąc od tego pomysłu, a nic nie wskazuje na to, żeby MK cokolwiek robił, by go realizować

23 września 2019

Kanister pisarzem! :)



Jak powszechnie wiadomo „kołcz” wszem i wobec chwali się tym, że jest „pisarzem”. No to pragnę zawiadomić, że dzięki uprzejmości i umiejętnościom pewnego człowieka, bardzo znanego w naszym uniwersum, ja, Kanister, też będę mógł mówić o sobie per „pisarz” (oczywiście z zachowaniem zasad MK) :)

Jakie to łatwe!

Od 8 stycznia 2018 piszę sobie kompendium wiedzy na temat tego osobnika. Opisuję jego wygodne życie w gościnie w Leżajsku, piszę o manipulacjach podając dla zobrazowania moich słów jego własne zachowania, zdania, obrazy.

W ten sposób powstało tekstów na trzy tomy!

I te tomy, na pożegnanie ze mną, równo za trzy miesiące wszyscy będą mogli sobie ściągnąć z tej strony w formie plików pdf :)

Podobno prace na dwoma pierwszymi już trwają! :) Jak ktoś chce to może sobie to złożyć, wydrukować i postawić na półce! Nie będę brał za to pieniędzy, bo nie jestem żebrakiem, a wszystko co

zrobiłem w tej sprawie miało cel edukacyjny, przestrzegający przed cynicznym naciągaczem sprzedającym coś z czego sami nie korzystają (niezależność od kobiet :)). Ale wskażę pewnie jakiś charytatywny cel :)

W ten sposób stanę się pisarzem! Dokładnie tak, jak pisarzem jest „kołcz”, z tym, że u mnie nie ma i nie będzie plagiatu, ani wdzięczenia się do odbiorców, ani brania na litość, ani wykluczających się zdań, ani chaosu, ani analnych wstawek:)

I mogę tylko żałować, że MK jest tak powtarzalny w swoich niepewnych i niespójnych działaniach, że pozycje te będą zawierały też zapewne sporo powtórzeń.

Cóż, tak krawiec kraje, jak mu materii staje :)

I pomyśleć, że tak mało brakowało, żeby żadnego kompendium nie było

Przestaje „kołcz” pieprzyć trzy po trzy i nie mam o czym pisać, a pisarzem nie zostaję

No ale ten przez tych dwadzieścia miesięcy ani tygodnia nie miał, by nie płakać, nie żalić się, nie drwić z nie wiadomo czego, nie kłamać, nie mataczyć, nie upierać się w manipulacjach. No to będzie miał opis swojej choroby na tle psychicznym, swoich lęków, swoich „sukcesów”, swojej zapalczywości i zawiści. Wszystko w formie zwartej i przyjemnej do lektury, dostępnej w wielu miejscach internetu, wszędzie tam, gdzie się będzie chciał pojawić (tu liczę na innych).

Mam nadzieję, że plon mojej pracy i użerania się z tym lękowcem, obłudnikiem, hipokrytą (i otaczającymi go trollami) pozwoli wielu poznać jego prawdziwą twarz cwaniaczka chcącego wygodnego życia na koszt innych.

Zachciało się bycia cierpiętnikiem, a wystarczyło zamknąć twarz i wszystko rozwiałoby się po miesiącu

26 września 2019
Remanent :)



Zakończyły się sprawy związane z detektywem, pora więc na małe podsumowanie.

Niestety, „kołcz” swoim zwyczajem chciałby, żeby połączyć to z Kanistrowem, połączyć z „hejterami”, z Panią Janiak, wymyślić coś dodatkowego, czego nie było etc. etc. :)

No to zakończmy ten temat i niech detektywowi cela lekką będzie.

1. Detektyw został skazany przez Brytyjczyków za propagowanie terroryzmu!

Powtarzanie tego jest o tyle istotne, że MK usiłuje z całych sił, by na jednym wdechu powtarzać jak to detektyw został ukarany za krzywdę Pani Janiak, te

dziwne „groźby” pisane w tym samym stylu co niejeden z komentarzy TUTAJ, usiłowanie morderstwa (sic!). Czyli tak naprawdę chodzi o to, by PRAWDZIWY POWÓD aresztowania i sądu ukryć i podkreślić swoją wyłączną rolę w złapaniu „groźnego przestępcy”. Co bardzo ciekawe to fakt, że ani nie poleciał do tego Londynu, ani waga jego zeznań nie były NIGDZIE podawana, ani też nie wiadomo czy w ogóle były one brane pod uwagę! Wygląda na to Brytyjczycy przyjechali do MK, bo SKŁAMAŁ IM, że ma ISTOTNE informacje o jego działaniach terrorystycznych! Przyjechali, wysłuchali i WSZYSCY uznali, że niech sobie „kołcz” sam załatwia sprawy ze „stalkerem”! Między bajki można włożyć specjalne kontakty, próby wmówienia wszystkim, że się kimś ważnym w tej sprawie, oskarżycielem posiłkowym i że otrzyma się coś od Brytyjczyków. Od siebie dodam, że jedynym powodem, dla których „kołcz” pragnie DANYCH OSOBOWYCH według mnie nie jest wcale chęć pozywania na drodze cywilnej, a jego CHOROBLIWE SKŁONNOŚCI DO HEJTOWANIA, OBRAŻANIA i OPLUWANIA INNYCH, w tym rodzin, znajomych oraz chęć DONOSZENIA do miejsc pracy!!! Były już przykłady takich działań!

2. Detektyw nie jest żadnym przyjacielem, a nawet kolegą ludzi zebranych na Kanistrowie!

W świecie „kołcza” każdy, kto go będzie chwalić jest przyjacielem! Tak się działa w odcięciu od rzeczywistości. Anonimowi, często fałszywi przyjaciele, którzy więcej szkody przynoszą niż pożytku (:). Takich reguł nie ma w normalnym, rzeczywistym życiu, a o byciu kolegą decyduje więcej czynników niż tylko jednakowe zdanie w jednej kwestii! „Kołcz” już dawno powinien przyjąć do wiadomości, że i on sam nie może nikomu niczego nakazywać, a jedyne na co może liczyć to na luźne wsparcie lub sympatię.

Wynika z tego też fakt, że powiązania między ludźmi nie obejmują wcale wspólnej odpowiedzialności za postępowanie innych! Detektyw komentował tu, ale nikt nie zamierza nazywać go tu „przyjacielem”, „kolegą”, bo nikt z nim większego kontaktu nie utrzymywał. Nawet wścibski @Janusz (:) nie wiedział chyba do końca o co z tą Janiakową chodzi i dlaczego? Tak się przyjaciele nie traktują i bardzo proszę, by nie JĘCZEC w internecie i NIE ZGRYWAĆ wielce uczciwego, który domaga się przeprosin lub bajdurzy o grzywnie, której najpewniej nie ma. Bez względu na to, kto tutaj zabiera nikt nie zamierza ponosić konsekwencji głupoty lub ewentualnych zaburzeń detektywa. Co ciekawe to na tej samej zasadzie Kanistrowo NIE MOŻE domagać się zbiorowej odpowiedzialności forumowiczów za treści niezgodne z prawem lub wystąpienia osób pokroju tow. Adolfa :)

Ze swojej strony powiem też, że nie wystarczy napisać na mojej stronie, że „kołcz” jest głupi, by wkupić się w moje łaski i bardzo tego przestrzegam:)

3. Treści, za które detektyw został skazany są bliższe ideologicznie BS!

Jak to fajnie patrzeć jak „kołcz” staje się LEWAKIEM! To nie żart! To konsekwencja jego zachowania. Ja nie wiem czy wysyłał donosy na Pawła G., czy urządzał prowokacje (gdyby tak było to już współczuję :)), ale radość z tego, że Brytyjczycy łądają do więzienia narodowca jest średnią informacją dla trochę bardziej prawicowych osób na forum :)

Ja widzę jak MK usiłuje przykryć prawdziwą winę detektywa. Tę, za którą siedzi! Robi to budując w GŁUPICH ODBIORCACH przekonanie, że detektyw siedzi za stalking! A przecież to kłamstwo! Detektyw siedzi za POGLĄDY i to nieco zbyt radykalne, nastawione PRZECIWKO UCHODŹCOM, przedstawicielom innych kultur etc. etc.! Ja takich poglądów nie mam! Jestem trochę bardziej otwarty (doświadczenie!) No i jak w tym momencie ma się czuć taki „prawdziwy Polak”, który czyta, że wsadzono do angielskiego więzienia innego „prawdziwego Polaka” za posiadanie jakichś książek i antylewackie poglądy? To nawet mnie to się nie do końca podoba!

A przecież to MK mówi krytycznie o tym, co się dzieje na Zachodzie! No to skąd ta zmiana? To można tak z rechem z jednej strony snuć wizje co POLAKOWI zrobią w więzieniu, a z drugiej mówić o innych kulturach zabijających naszą kulturą.

Czy to aby nie HIPOKRYZJA???

4. Nie będzie żadnych nowych spraw!

To domniemanie, ale pisane z niemal stuprocentowym przekonaniem! Żadni Brytyjczycy nie będą MK pomagać, bo dla nich jest pojedynczym obywatelem obcego państwa! Dlaczego Wielka Brytania ma sądzić polskiego obywatela? Od tego jest ekstradycja.

Półtora roku temu po raz pierwszy dowiedziałem się, że niejaka Pani Janiak jest straszliwie prześladowana przez jakiegoś detektywa. I tu miały być pozwy, rozprawy, sądy, wyroki, ale NIC TAKIEGO SIĘ NIE ZDARZYŁO! Przepraszam, ale uważam, że o ile można narzekać na nasz kraj w wielu sprawach to sprawę tak oczywistą (jak mniemam) załatwia się w ciągu kilku tygodni. W tym czasie zmienia się numer telefonu, blokuje dostęp do portali społecznościowych, uprzedza znajomych etc. etc. I nie ma szans, tym bardziej jeśli mieszka na Wyspach!

Nie wzywa się też na pomoc żadnego „kołcza”! I to takiego, który siedzi na poddaszu u starszej Pani, boi się wychodzić, nie potrafi prostych spraw załatwić!

W tej opowieści o prześladowaniu LOGICZNIE NIC NIE GRA! Pisałem o tym już kilka razy! I nie wiem czy dowiemy się kiedyś prawdy Pani Janiak (i jakieś dziewczyny???) też nie pojechały na brytyjską wycieczkę!

Ale jeśli detektyw kogoś prześladował to od tego są POLSKIE SŁUŻBY i nikt za nie nie będzie pracował!

Najpewniej powoli „kołcz” zacznie wyciszać całą sprawę i tu też nie doczekamy się informacji co z tą sprawą :)

Sprawa detektywa się zakończyła!

„Kołcz” będzie jeszcze przez wiele tygodni powtarzał te same bajki o rzekomych próbach jego wyeliminowania (sic!), o współpracy, kontaktach. **Wszystko to to KŁAMSTWA i obsesje, wzbudzanie litości i wskazywanie „wrogów”!**

Niech mnie i tę stronę bada nawet CIA, MI5, DGIP, FSB, Szin Bet i inne. Nie znajdą na tej stronie nic, co może im posłużyć, z wyjątkiem wielu cytatów z „kołcza” zawierających bardzo ciekawe (!) jego własne opinie na temat uchodźców, przedstawicieli innych narodów lub kultur.

Mnie proszę w politykę nie mieszać, a zająć się bardziej tym, że detektyw był FORUMOWICZEM i bardzo dobrze się czuł na stronach MK

30 września 2019

„Kołcz” i „siłownia” :)



Miał to być inny tekst, ale „kołcz” sam się podłożył :)

Pod naporem powracającego przymusu kompulsywnych zakupów i przyływu jakiegokolwiek kasy MK zawsze musi ulec! Tym razem padło na sprzęt do ćwiczeń. Pokaz zakupów tym razem wypadł naprawdę koszmarnie pokazując jak bezradny jest „kołcz” w obliczu montażu prostych rzeczy! To się nie da skrócić, to się rusza, to źle zrobione, tego nie można zwrócić, tu się śruba wyrobiła, tu coś pogubił, tam zardzewiało. Całość wyglądała jak chińszczyzna i jak słusznie zauważył @zbanowany na bs może w używaniu grozić okaleczeniem! I to nie są żarty!

Ja się nie znam na siłowniach i ich wyposażeniu. **Dlatego głos oddam tym, którzy się znają.** I tu „kołcz” spotkał się ze sporą krytyką :)

Michał Powar

Pomysł fajny, ale wykonanie, to po prostu tragedia. Wszystkie błędy, jakie mogły zostać popełnione, są widoczne gołym okiem. Chyba najpierw planowanie powinno się zacząć od znalezienia odpowiedniego pomieszczenia. Pokój tak mały i z tak niskim sufitem? W dodatku wygląda to na poddasze (skosy), więc efekty akustyczne w całym mieszkaniu są oczywiste. Przecież tam jest za mało miejsca na trening z piłką do boksowania! Narzeka Pan na wykonanie tego sprzętu do ćwiczeń, że źle zaprojektowany i krzywdę można sobie zrobić, a moim zdaniem to Pan sam dla siebie, stanowi większe zagrożenie. Tam po prostu nie ma warunków do jakiegokolwiek treningu. Ławka ze sztangą koło ściany, to już naprawdę przejaw braku wyobraźni i wręcz prowokowanie nieszczęścia. Drążek do podciągania 20 cm od sufitu? Życzę oczywiście, by ostatecznie pomysł tej siłowni został zrealizowany, ale jestem pewien, że w aktualnej formie nie ma racji bytu. Te warunki, to po prostu gwarancja dyskomfortu po pierwszym, solidniejszym treningu. Przy okazji nie rozumiem tego narzekania na producenta. Nie wszystko da się kupić online, by spełniało oczekiwania. Sprzęt do ćwiczeń ma służyć lata, więc warto było się postarać trochę bardziej. Mam wrażenie, że zamawiając ten sprzęt, kierował się Pan ceną i zdjęciami. Jeśli opis techniczny faktycznie nie odpowiada rzeczywistości, to po prostu reklamacja i zwrot na koszt sprzedającego. To narzekanie, że sprzedawca nie chce zwrotu połowy, a oczekuje reklamacje całości, to raczej norma. Dał się Pan ponieść frustracji z nieudanego zakupu – ze swojej wini. Takie żale „współczesnego konsumenta”.

Pope Heisenberg

Sorry guru ale to jest chujnia a nie siłownia, nawet baba by się tu nie zrobiła... Za ciasno, za nisko a sprzęt mocno amatorski. Brak obciążeń, „60 kilo”?... please... Gdzie sztangi z konkret obciążeniem, gdzie sztanga łamana, gdzie hantle na superserie? Będziesz stygnął zmieniając krążki? No i będzie śmierdziało bo na tak małej i niskiej powierzchni to... Sorry kiedyś przerabiałem ten temat ćwiczenia w domu, potem w piwnicy na sprzęcie za „300zł.” Skończyło się wyjebaniem złomu z domu i zakupem karnetu na profesjonalną siłownię. A co do towarzystwa łysych dojebanych karków, to chyba jesteś samiec – czy nie jesteś? Samiec czuje się swojsko tam gdzie testosteron kipi heheh, czego się obawiać? Tego brzydkiego słowa na K pomiędzy seriami? Guru jak cię lubię tak ci powiem że sorry ale lipa... W domu to się kobiety posuwa, podjada i filmy ogląda... Pozdro:)

Jon 696

Podpinam się do komentarza to jest jakaś tragedia a nie siłownia.

Podobne komentarze były na forum. Podkreślano brak wyciszenia, amatorski sprzęt, amatorskie podejście, ciasnotę, rowerek rehabilitacyjny na wyposażeniu, złe rozplanowanie, brak bezpieczeństwa, narzekactwo, brak wiedzy, brak planu etc. etc.

I tu stało się najciekawsze! Każdy NORMALNIE FUNKCJONUJĄCY człowiek posypałby głowę popiołem i albo skończył temat, albo go ukrył! Ale nie „kończ”!

Jeśli szukałem odpowiedzi wiecznych konfliktów MK z innymi ludźmi to znalazłem tu odpowiedź, bo „kończ” zdecydował się odpowiedzieć oponentom w sobie charakterystyczny sposób! **Oczywiście zrobił to z pozycji siły, kasując, banując, ale też powołując się wciąż na CUDOWNIE ODZYSKANĄ CHOROBE**

Tego nie mógł zrobić, to wyrzuci, to przesunie do pokoju „przyjaciółki”, jest przewiew, gumy wyciszające są niepotrzebne, miał mało pieniędzy, nie może wychodzić, a tak w ogóle to wszyscy ci, którzy go skrytykowali wytykając błąd po błędzie to zawistnicy, trolle, osoby niekulturalne, bez klasy etc. etc.

Cały ten wywód też został skomentowany

:)

EIPresidento

gadasz tyle o samorozwoju a cały film płaczesz jak panienka, że ktoś ci powiedział jak jest. Kupiłeś gównno i trudno taka prawda i co mają wszyscy udawać, że to fajne

Vord Lader

(...) Niektórzy ludzie w kulturalny sposób napisali swoje obiekcje w komentarzach za co w zamian otrzymali prawie godzinny wywód jacy to oni są bee, bo nie pochwalili, wyrazili tylko swoje zdanie, a nawet starali się doradzić.

Człowieku ogarnij się. Masz tak wywalone w kosmos ego, że aż niedobrze się tego wszystkiego słucha. Ktoś próbuje pomóc i jeszcze zostaje za to opierdolony. Z takim podejściem to Ty faktycznie może lepiej ćwicz w domu, bo na siłowni jeszcze kogoś wkurwisz, kto akurat jest na cyklu i to może skończyć się źle. Z tego co obliczyłem, na tą całą siłownię wydałeś pomiędzy 2-3 tys. To co możesz zwrócić, albo sprzedaj, a to co jest Ci niezbędne zostaw. Dokup sobie regulowaną ławeczkę, gryf i zestaw gum oporowych. Możesz sobie jeszcze dokupić obciążenie, bo wg. mnie 60 kg to trochę za mało. Regulowana ławka, sztanga i hantle wystarczą żeby budować masę. Lepiej jest ćwiczyć klatkę hantlami niż sztangą, bo masz większy zakres ruchu. Podobnie jest z ćwiczeniem mięśni naramiennych – tutaj też lepiej sprawdzą

się hantle. Gum oporowych używaj do rozgrzewki przed treningiem, albo do podciągania na drążku jeżeli nie masz siły wykonać założonej ilości podciągnięć.

Niestety, tych komentarzy JUŻ NIE MA i wypada się pożegnać z ich autorami :)

W zamian pojawiły się oczywiście zdania krytykujące krytykujących tworząc aurę lizania się po dowolnie wybranej części ciała „kołcza”, ku jego zadowoleniu. I tak to właśnie wygląda, bo to tylko ROZPIESZCZONY CHŁOPIEC, a nie mężczyzna, który krytykę przyjmie na klatę i poprawi, co kuleje! Rozpieszczony chłopiec, który zawsze chce być chwalony, a kiedy nie jest to wpada w złość, co POKAZAŁ!

„Kołcz” nie pokazuje zakupów, by je ktoś krytykował, ale żeby je chwalił! Jeśli się coś nie podoba to albo się siedzi cicho, albo się wylatuje! Wystarczyło też, że „kołcz” poruszył tematykę, na której jego odbiorcy się NAJNORMALNIEJ W ŚWIECIE znają, by zobaczyć tę przepaść wiedzy w konkretnym temacie między MK, a innymi! **Ten sprzęt to naprawdę badziewie, nawet z mojego punktu widzenia, laika!**

W dodatku uważam, że cała ta siłownia to tylko kolejny wydatek, który nie będzie pożytkowany, bo zaraz się zrobi na poddaszu za zimno, zaczną boleć barki, coś się poluzuje, coś się zepsuje, brakować będzie czasu, przytrafi się przeziębienie etc. etc. Czyli się „kołczkowi” odechce! Wystarczy popatrzeć na to w jakim stanie są kupione dawniej ciężarki, hantle i sztanga :)

I na koniec mała dygresja :)

Ciągle się zastanawiam nad tym jak „kołcz” wyobraża sobie swoją dalszą egzystencję.

Ma tę swoją Panią Elwirę, której coraz mniej się może podobać robienie z JEJ DOMU **graciarni!** Spięcia już były! Teraz wystarczy, by zniszczył ściany i podłogę w „domowej siłowni”, a jej cierpliwość może być na wyczerpaniu. Przecież MK ma rodziców, ma gdzie mieszkać, choroba też się już tak nie uaktywnia (chyba, że po krytyce) :)

Ma tych swoich odbiorców. Wątpię jednak, by ktoś zbanowany na yt za rzetelną, męską, ostrą krytykę tej amatorszczyzny chciał jeszcze dotować tego, kto go z płaczem wyrzucił. Trzeba znowu liczyć na nowych, a jakoś ich nie widzę! Tymczasem kasę ze sprzedaży poradnika jak chować pieniądze, już praktycznie wydał. Kolejny miesiąc nadchodzi. Choroba kompulsywnych zakupów nie przechodzi. Rachunki się nie zmniejszą. Pomysłów brakuje, a tu jeszcze sporej liczbie odbiorców pokazuje się, że nie można go krytykować.

A LUDZIE TEGO NIE LUBIĄ :)

Co dalej? I do tego te czarne chmury gęstniejące na głowę płynące z zachodu

3 października 2019

„Beka z typa” :)



Nienajlepszy tydzień za „kołczem”, trzeba to obiektywnie przyznać. Po katastrofie z domową „siłownią”, nieudaną, ale rozpaczliwą próbą wzbudzenia zainteresowania STv oraz kiepskim przyjęciem strony z graniem jeszcze to :)

Tow. zuckerfrei (bo o wywołanym przez niego zamieszaniu będzie mowa) był jednostką, która idealnie dopasowywała się do profilu odbiorców. Całymi dniami na forum, ponad OSIEM TYSIĘCY komentarzy, jakiś żalosny medal, major (sic!), oddający swój czas, wierny jak pies.

No i co go spotkało? Zapomniał o podstawowej zasadzie na forum, która mówi, że „kołcza” NIE MOŻNA KRYTYKOWAĆ! Przedemną kronikarski obowiązek, bo wielu tę historię już zna.

Zaczął się od KONKURSU na nazwę dla kolejnego kanału, na którym „kołcz” „gra”. Oczywiście NIKT nie wygrał, bo MK postanowił, że najlepsza jest jego własna propozycja. Dla mnie to bez znaczenia, bo i tak sędzę, że kanał zakończy swój aktywny żywot w ciągu kilku tygodni :)

Fakt, że tow. zuckerfrei postanowił zareagować, zwracając uwagę, że to trochę nie fair rozpisywać konkurs, a potem nie wybierać zwycięzcy :)

Krótki zapis ich wymiany zdań zacznę od odpowiedzi byłego „brata” (na zielono), cytującego „kołcza” (na czerwono) :)

MK napisał:

no ale co proponujesz, żebym zrezygnował z tego co mi wpadło do głowy

W żadnym wypadku, jeżeli tak czujesz że tak zrobić należy!

MK napisał:

a wziął Twoje (skądinąd fajne) propozycje które

Gdzie napisałem, że moje jest „najmojsze”? I TYLKO moje należy brać pod uwagę? To duże nadużycie z Twojej Strony.

MK napisał:

A jak wybiorę Twoje, to niezadowoleni będą inni...

Przecież to konkurs!!! Czy ja czegoś nie kumam, a może nie wiem co to jest konkurs? Rozumiem, że to tak na luzno... nie było regulaminu itd...

Jeżeli coś rozpoczynasz, a potem to odwołujesz/zmieniasz zadanie... to albo się szanujemy albo nie... Są wygrani, są przegrani, to normalne.

Zdecydowałeś, że zostaniesz przy swojej nazwie, jako Big Boss masz takie prawo, ale na Twoim miejscu – wybieram najlepszą nazwę i wysyłam nagrody do tego użytkownika i ogłaszam go jako pierwsze/drugie miejsce... albo słowo się liczy albo nie. To jak to jest?

MK napisał

i tak źle i tak niedobrze, zawsze ktoś jest wkurwiony.

Mi nie chodzi o wkurwienie (bo o to u mnie ciężko) jestem zażenowany, takim obrotem spawy, ludzie piszą, wczuwają się... A na koniec.... eeeee zapomnijcie chuj z tym. Krzywa akcja po chuju...

Osobiście braku tu „dobrego samku” – przemyśl chłopaku.

Tak się po prostu nie robi.

Kołcz” musiał zareagować!

zuckerfrei napisał:

Gdzie napisałem, że moje jest „najmojsze”? I TYLKO moje należy brać pod uwagę? To duże nadużycie z Twojej Strony.

Tylko Ty zgłosiłeś rozczarowanie faktem, że żadna z propozycji mi się nie spodobała, dlatego spytałem o Twoje – to chyba logiczne, prawda? Jakoś nikt inny tego nie napisał.

zuckerfrei napisał:

Przecież to konkurs!!! Czy ja czegoś nie kumam, a może nie wiem co to jest konkurs? Rozumiem, że to tak na luzno... nie było regulaminu itd...

No raczej czegoś nie kumas, jesteś widzę mocno rozżalony, dlatego wkleję tekst z 1 strony:

Cytat

Na szybciotko wymyśliłem nazwę Samiec Game, ale chłopaki słusznie obśmiali że kojarzy się z gejami :)

Kto wymyśli fajną nazwę której użyję, wygrywa dowolną książkę (ebook) oprócz poradników prawnych oraz oczywiście moją wdzięczność i podziw w naszej społeczności :)

Czy tu jest napisane, że MUSZĘ wybrać jakąś nazwę? Wyraźnie piszę, że jak ktoś trafi coś co MI SIĘ SPODOBA, to dostaje nagrodę. A Ty jakieś 1 i 2 miejsce, że tak się nie robi czyli co miałem zrobić?

Poprosić kogoś w tajemnicy, żeby powiedział to co mi wpadło do głowy, i mu dać nagrodę? Miałem wikłać się w oszukiwanie Braci, jakieś chachmęcenie i kombinowanie? Myślałem że tu są sami dorośli ludzie, którzy takie rzeczy rozumieją.

Nazwy podane przez chłopaków są świetne – ale mi nie podeszły, rzecz gustu. Pisanie że robię tak bo jestem jakimś Bossem jest manipulacją – robię tak, bo co niby mam zrobić? Zrezygnować ze swojej nazwy która – może jest hujowa – ale mi się obecnie podoba?

Ale OK, zrobię tak żeby ktoś wygrał, wybiorę jeszcze jedną nazwę zapasową więc konkurs nadal trwa. Obecny faworytem jest „Samcze Granie”.

Potem poszło już z górki! :)

(...) może inni nie mają odwagi, ja tego nie wiem. Moim zadaniem pokazałeś brak szacunku i tyle.

MK napisał:

mocno rozżalony, dlatego wkleję tekst z 1 strony:

Beka z Typa. Ja mydło Ty powidło. Jeszcze raz podkreślam w mojej ocenie takim czymś straciłeś w moich oczach. I żadnych manipulacji proszę mi nie wciskać. Napisałem jak to widzę.

To po co tytule słowo konkurs? Gdyby było propozycje.... No o inny temat.

Przepraszam zajebalem babola zamiast słowa „konkurs” miało być „Nagroda!”

I tym wpisem tow. zuckerfrei przypieczętował swój los, bo „kołcz” odpisał @zuckerfrei grzecznie Ci odpowiedziałem, wyłożyłem swoje racje, żeby uspokoić sytuację wznowilem konkurs chociaż nie czuję potrzeby i nie jestem Ci nic winien, a Ty do mnie piszesz „beka z typa”?

Publicznie mnie obraziłeś i na co liczysz? Udam że nic się nie stało, obrażać mnie będzie więcej ludzi – bo skoro można pojechać właściciela forum na jego forum, skoro sobie na to pozwala, to tym większa satysfakcja. Dostaniesz warna, to będzie że jestem małostkowy, brak mi dystansu (bo nie

pozwalam się obrazić na własnym forum) i nawet może pójdziesz do hejterów, zrozumiesz jak wielką mieli rację.

Masz 20 ostrzeżeń. Obrażałeś ludzi, atakowałeś ich, ale że jesteś z nami ponad trzy lata i cenimy takich ludzi, przymykaliśmy na to oko. Powinno być nie 20 – a 50 ostrzeżeń. Teraz widzę jednak, że to był błąd. Pewni ludzie doceniają i szanują to, że się ich dobrze traktuje i szanuje, a inni uznają to za słabość i atakują. Byłeś wiele razy proszony o zaprzestanie agresywnych działań (mam listę ostrzeżeń z adnotacjami za co) i jednak stale wraca Twoja agresja.

Nie pozostawiasz mi wyboru, niestety. Pozwoliłbym się skopać jakby nikt nie widział, ale nie na moim podwórku. Miesiąc urlopu i tylko dlatego, że poza okresami gdzie dostajesz agresa jesteś w porządku gościem. Warnam dam Ci za godzinę, półtorej, możesz się wypowiedzieć spokojnie przez ten czas, żeby znowu nie było że niszczyć demokrację na forum.

@Sceptyczny lajkujesz obrażanie mnie przez Z., zamiast się chować za lajkami otwarcie się wypowiedz. Chcę żeby była jasna sytuacja.

Jak należało się domyślać zaczęło się już słynne banowanie za lajkowanie :)

Ofiarą został tym razem tow. Sceptyczny (ponad 600 komentarzy), który wywołany do tablicy odpowiedział (na niebiesko)!

MK napisał:

lajkujesz obrażanie mnie przez Z., zamiast się chować za lajkami otwarcie się wypowiedz. Chcę żeby była jasna sytuacja.

Skoro lajkuję jego wypowiedzi to znaczy, że się z nimi zgadzam. Tak jest chyba wystarczająco jasno.

Popadasz w paranoję z tym lżeniem ludzi. Każdy kto się wypowiada niezgodnie z Twoją koncepcją, to albo lży ludzi albo jest hejterem. Nie ma nic pośrodku. To nie jest poważne zachowanie.

A tak poza tym zarzucasz @zuckerfrei manipulację, podczas gdy to Ty manipulujesz jego wypowiedzią.

Teraz też lżę ludzi, bo piszę co myślę (zresztą na Twoje życzenie)?

Tow. zuckerfrei jeszcze próbował się miotać!

MK napisał:

Poprosić kogoś w tajemnicy, żeby powiedział to co mi wpadło do głowy, i mu dać nagrodę? Miałem wikłać się w oszukiwanie Braci, jakieś chachmęcenie i kombinowanie? Myślałem że tu są sami dorośli ludzie, którzy takie rzeczy rozumieją.

+ teoria spiskowa do tematu prostego jak drut....

Bez nas, użytkowników nie ma forum... Więc Marku kiedy mówisz A to, dotrzymuj słowa... Tyle w temacie.

MK napisał:

Publicznie mnie obraziłeś i na co liczysz?

Gdzie i kiedy?

Ja rozżalony byłem jak mi chomik zdechł...

Do shitstorm dołączył się **na swoją zgubę** jeszcze tow. Spartan (na brązowo :))

Jestem na tym forum dość „świeży” i nie wszystko rozumiem. Ale wydają mi się, że mogę wnieść do sprawy swoje trzy grosze jakby „z zewnątrz”.

Rozumiem, Panie Marku, że jest Pan tu big bossem, spoko – Pana forum to może Pan robić co chce. I get that. Kilka dni temu zobaczyłem temat o grafice na jutubowy kanał o grach. I dwie rzeczy rzuciły mi się w oczy. Po co rzucać temat grafiki, skoro nie wybrał Pan jeszcze nazwy? Na moją chłopską logikę to jak podcierać się zanim się postawi kłoca. A dwa – rozumiem, że to tylko grafika na kanał, nic specjalnego, ale za nawet proste projekty grafik płaci się grube hajcy i z całym szacunkiem do Pana twórczości – oferowanie orzeszków za taką robotę to conajmniej splunięcie w twarz.

Zgadzam się też z Braćmi @zuckerfrei i @Sceptyczny? – może wulgarnie, acz dosadnie i w punkt wytknęli Panu błędy. Owszem – zasad co do konkursu nie było żadnych, ale wypadaloby chociaż podziękować za pomysły, zamiast szukać dziury w całym i szukać sobie kolejnych „internetowych wrogów”.

Apropo – skoro tekst „beka z typa” wyzwala w Panu takie obronne reakcje, to ja się nie dziwie, że ma Pan tylu hejterów.

I tyle kolorków, reszta na forum :)

Proszę zobaczyć jak rozwinęła się ta wymiana zdań. Z jednego zdania doszło do zbanowania nie tylko wszystkich wspomnianych, ale też ostrzeżenia dla tow. armina, który ledwie kilka dni wcześniej JAKO JEDYNY poświęcił swój czas na tworzenie projektu rysunku na „kołczowy” kanał. Tak towarzyszu, masz robić za frajer i zamknąć twarz!

Wątpię, by ktoś z nich jeszcze wrócił, a jeśli tak się stanie ten ktoś pokaże się jako osoba BEZ HONORU! Dlaczego? Bo pozwolą sobie NIE MIEĆ WŁASNEGO ZDANIA, być wazelinierzem wyraźnie znerwicowanego właściciela forum!

„Kołcz” jest osobą PRZEWRAŻLIWIONĄ NA SWOIM PUNKCIE! KOMPLEKSY nie pozwalają mu przyjmować najmniejszej krytyki! TO CHOROBA! Wyskakuje od razu z tym, że forum za darmo, że on się poświęca etc. etc.

Brak w tych jękach podstawowej informacji. NIE POŚWIĘCA SIĘ ZA DARMO! Bierze pieniądze! Wyciąga rękę, na przykład po donejty! Nie potrzebuje ich? No to niech „bracia” spróbują w czasie choćby jednego streama nie dać mu ANI ZŁOTÓWKI :)

Idę o zakład, że będzie robił za cierpiętника jeszcze długo! Będzie wyzywał od niewdzięczników! Będzie straszył zamknięciem stron!

Ja nie żałuję wcale takich jak tow. zuckerfrei i pozostali! Na swoje własne życzenia dali się OSZUKAĆ! Dali sobie WMÓWIĆ, że forum jest dla nich! **Nie, ono jest tylko dla „kołcza”!** TU TRZEBA BIĆ CZOLEM dziękując mu na każdym kroku i nie krytykować NICZEGO, choćby najbardziej głupiego!

Ledwie tydzień minął, a o tym, o czym MY TU PISZEMY na własnej skórze przekonali się najpierw odbiorcy „kołcza” na yt, a zaraz potem forumowicze. Nawet łatki dostali! Tylko czekać, aż MK stworzy na ich temat żalną historię z sobą jako atakowaną ofiarą. I będzie ją potem powtarzał LATAMI. Tylko kto będzie miał ochotę tego słuchać? Może tow. QuoVadis? :)

I tylko jedno pytanie zostaje. Co takiego niedobrego się dzieje, że „kołcz” MUSI wylać swoje frustracje nawet na tych, którzy byli dla niego idealnymi odbiorcami, wpłacali mu pieniądze, kupowali jego „produkty”?

7 października 2019

Co z tymi liczbami? :)



Patrzę na to, co dzieje się na stronach „kołcza”? Obserwuję jak idzie ten „kołczing level Praga Północ”? Staram się rozeznac w kolejnych krokach zmierzających do poprawy oglądalności, przyrostów etc. etc. i potem pytam siebie: Co z tymi liczbami? :)

Miało być świetnie, a jest taka mizéria, że ma się odczucie istnienia internetowej wydmuszki pełnej multikonciarstwa! Bardzo dużo mówi to też o PRAWDZIWYM „sukcesie” „kołcza” i jego pozycji w sieci!

Rozhulajmy STv!

Cudowna, potrzebna, wspaniała strona uniezależniająca „kołcza” od yt i vimeo powstała kosztem kilku tysięcy złotych! O ile się orientuję to do tego dochodzi jeszcze comiesięczna (!) opłata za jej utrzymywanie! Do tego dodać należy wszelkie dodatkowe koszty związane z jej „rozwojem”!

Kiedy ledwie tydzień temu ZA NAMOWĄ (ciekawe kogo :)) „kołcz” postanowił ją rozruszać i dawać na niej najnowsze materiały, by dopiero z jednodniowym opóźnieniem zamieszczać je na yt wydawało się MU, że

ludzie niemal masowo przejdą na oglądanie i słuchanie na STv! I co się stało? NIC! Patrząc na LICZBY wyświetleń można śmiało wysnuć tezę, że mimo zapowiedzi i nowości NIKT TEGO na STv **NIE SŁUCHA!** Czyli nikogo **NIE OBCHODZĄ** nowe „audycje”, a banalna trudność polegająca na tym, że na przepłaconej stronie **NIE MOŻNA** przyspieszać gadaniny spowodowała, że ci, którzy ponoć mają **SPIJAĆ KAŻDE SŁOWO** z ust MK albo wolą poczekać albo jest ich żenująco mało! :)

Poniżej liczby wyświetleń w poszczególnych dniach ostatniego tygodnia :)
poniedziałek 483, wtorek 290, środa 154, czwartek 146, piątek 119, sobota 103, niedziela 88

Niemal każdego dnia coraz **MNIEJ!** O komentarzach nie ma nawet co wspominać, bo tych nie było w minionym tygodniu więcej niż **SZEŚĆ!** Co za **PIĘKNA KATASTROFA!**

To gdzie te tysiące z forum? Dlaczego na głównym kanale yt może być (także marne) dwa/trzy tysiące wyświetleń i dziesiątki komentarzy, a na STv nagle jest przygnębiająca **PUSTKA!**

MK gra w grę :)

Mimo **KILKUNASTU LAT W INTERNECIE** „kołcz” wciąż nie bardzo wie do kogo ma trafiać! Byli już rozwodnicy, byli dwudziestolatkowie, było nieudolne występowanie jako rzecznika mężczyzn (sic!). Teraz przyszedł czas na stworzenie kanału gamingowego! Tylko, żeby tworzyć taki kanał to trzeba po pierwsze umieć grać, a po drugie należy przestać robić z siebie **BŁAZNA!** „Kołcz” jak to zwykle robi zamiast przemyśleć pomysł i ustalić jakikolwiek scenariusz, zrobić próbę gry najpierw nakupił gier i zaczął! Zaczął dawać nawet kilka gier dziennie! Zaczął też błaznować robiąc z siebie (po raz kolejny) transwestytę!

Ja rozumiem fakt, że skupia się wokół siebie osoby o specyficznym poczuciu humoru, którym dla ich satysfakcji wystarczy mówić o pierdzeniu, przebierać się w sukienki lub wypinać cztery litery. A co zobaczą te nastolatki (bo który prawdziwie dorosły ma czas, by obejrzeć jak ktoś gra w grę), którzy cudem trafią na ten kanał? Zobaczą **BŁAZNA!** Zobaczą faceta w średnim wieku, który **MA KŁOPOT** z odpaleniem gry! Zobaczą jak ten starzejący się facet gada o czymś, co ich zupełnie nie interesuje! Jak gra **GORZEJ** od nich! Ja już nawet nie mówię o tym, że te gry to głównie melodia przeszłości. Kolejne zakupy tego wszystkiego nie zmienią :)

Poniżej liczby wyświetleń poszczególnych „prób” od początku istnienia kanału gamingowego :)

635, 310, 149, 138, 374, 245, 987 (Żenadka), 237, 236, 286, 243, 174, 168!

TO SĄ WYŚWIETLENIA!!! W komentarzach za to radosna twórczość tych samych osób :)

Co za PIĘKNA KATASTROFA! Ilu subsów? DWIEŚCIE SZEŚĆDZIESIĄT JEDEN!

To gdzie te tysiące z forum? Gdzie podziali się ci „wszyscy” z głównego kanału yt??? Nie ma! Przestali istnieć? Nie obchodzi ich nic?

Wyźebrać, wydawać, udawać!

Czy ktoś jeszcze pamięta po co MK była ta kamerka Sony?

Sam „kołcz” pisze:

„(...) ciąży mi sprawa kamerki sony od Michała. Niby spełniłem obietnicę że jej nie kupilem, ale niesmak pozostał. Dlatego używam jej tylko do „firmowych” nagrań.”

A ja tych nagrań znaleźć nie mogę! Gdzie te zachody słońca, gdzie te nagrania, które (znowu) miały przenieść kanał na nowy szczebel kariery! Brak! Pan Michał zapewne jest dumny, że wyskoczył z kasy, ale to, co stało się potem każe w nim widzieć jedynie FRAJERA! „Kołcz” ma bowiem zachcianki, a nie potrzeby! Różnicę widać gołym okiem!

Wystarczy, że MK powącha trochę kasy i wpada w zakupowe szaleństwo. Unpackingi (ostatnie :)) mnożą się jak grzyby po deszczu. Kupowane są kolejne terabajtowe dyski, gry za 250 złotych, książki i inne badziewie. Zachcianki, którymi zainteresowanie kończy się po tygodniu! Zaraz będzie kwik, że musi płacić ZUS albo podatki! Ale kasą i naciąganiem FRAJERÓW dokładniej zajmę się w czwartek :)

A po co to wszystko? Po to, żeby udawać „bogacza”! Nie być, a UDAWAĆ! Jak się ma taką „przyjaciółkę”, która obiad ugotuje, za prąd i wodę nie woła to można PRZEZ JAKIŚ CZAS. Tylko wszyscy wiemy, że sponsor rzecz nabyta. To dlatego MK płacze co to będzie jak Pani Elwirze coś się stanie. O rodzicach już nie myśli, bo przecież poradzą sobie! Prawda? Dziwne? Nie!

Kanały, popularność, pieniądze!

Od wielu miesięcy „kołcz” wydaje nieprawdopodobną kasę na to, żeby w ogóle zaistnieć. Nie stać go, ale ma sponsorkę to może się zachowywać jak rozpieszczone dziecko wydające kieszonkowe. Gorzej, że popełnia wciąż ten sam błąd :)

Błąd ten polega na tym, że najpierw robi, a potem myśli (o ile w ogóle myśli)! W efekcie jego działania są niezborne i nacechowane naiwnością.

Rozbicie treści na STv i yt spowodowało, że nie dość, że jest mniej zainteresowanych nowymi treściami na yt to jeszcze POKAZAŁO, że te wszystkie RZEKOME MASY odbiorców TO FIKCJA! Kręci się to wszystko wokół tych samych dwustu osób (o ile nie mniejszej liczby, bo po tych obserwacjach prawdopodobieństwo multikonciarstwa u MK i jego trolli wzrosło niesamowicie!)

Kanał gamingowy POKAZUJE, że „kołcz” po KILKUNASTU LATACH CODZIENNEJ DZIAŁALNOŚCI nie jest w stanie uzbierać marnego tysiąca stałych odbiorców! Suby na RS2 też się zatrzymały! A przecież stale słyszymy wszyscy o opiece nad forum i kanałem z już ośmioma tysiącami „aktywnych” użytkowników! Samo granie w grę POKAZUJE też, że tak naprawdę w życiu to MK nie zajmuje się NICZYM! Co trochę MK karmi odbiorców megalomańskimi kłamstwami o własnej wyjątkowości, popularności i zapracowaniu, a tymczasem siedzi przed kompem, gra sobie, pieprzy głupoty i czeka, aż Pani Elwira zrobi obiadek i podstawia pod nos lub zabierze go do Rzeszowa :)

I taka to praca! Takie to ciągle, bezustanne udawanie bogacza, gracza, youtubera, mężczyzny! „Ktoś” mu podpowie jakiś pomysł, to realizuje go z gracją słonia zarzucając nowe kanały tymi samymi treściami co zawsze, robiąc z siebie transwestytę i błazna, ośmieszając swoje własne problemy. Bez planu! Bez pomysłu! Za to koniecznie z kupowaniem nowych rzeczy, ich rozpakowywaniem i wrózeniem sobie powodzenia :)

Na te gry w końcu zabraknie pieniędzy, a zabawa się znudzi jak czarne coś. Przecież wszyscy widzimy jak o SW ucichło, SN już nikt nie pamięta, a pozostałe strony leżą nietknięte generując tylko koszty. Ale tylko spokojnie, bo kiedy i te kanały znudzą rozpieszczonego chłopczyka to wtedy „kołcz” wymyśli nowy kanał DLA NIKOGO! I znowu, od początku zacznie się jego „promowanie”

10 października 2019

Płaćcie FRAJERZY! :)



Wybuchowa Dawka Humoru |  BLASTY.PL

Mam pytanie do tych nielicznych wiernych „kołczowi” i jego niestworzonym opowieściom :)

Czy naprawdę sądzicie, że MK kiedyś dzięki swojej działalności stanie na nogi w taki sposób, by utrzymywać się tylko z reklam na jego stronach, kupić sobie lepszy samochód niż stara Evanda, zamieszka w wymarzonym domu, który będzie w stanie SAM utrzymać i w ogóle będzie zdolny płacić za swoje utrzymanie bez pomocy starszej Pani?

Obserwuję jego działalność już jakiś czas i przez te lata nie ruszył się ani o metr! Owszem, kupił sobie koszule, zegarki, gry i śmieci komputerowe,

sprzęt do „siłowni”, rower lepszy od roweru „hejterów (:) , ale o metr nie przybliżył się do bardziej perspektywicznych celów. Co z tego, że kobietom z forum Gazety może TERAZ odszczekać, że nie chodzi w plastikowych butach, skoro niewiele kogo to obchodzi :)

Jak siedział na głowie Pani Elwiry tak siedzi. Nic w samym domu ani w posesji przy AM30 nie jest jego. Nie ma do niczego prawa. Na wypadek jej choroby (życzę zdrowia do setki, a może i dłużej!) jest BEZSILNY! Ma wprawdzie kawalerkę, ale w Warszawie. To mieszkanie też do niego nie należy etc. etc. O ile nie wątpię, że po nieuchronnym dostanie dom po rodzicach, może go sprzeda, może pieniądze będzie miał, ale na wiele to nie wystarczy, a już na pewno nie na perspektywiczne plany, które sobie wymyśla! Jak się nie potrafi żyć samodzielnie to tak być musi :)

Pani Elwira?

Człowiek, który normalnie funkcjonuje, zarabia, ma plany biznesowe niemal nigdy nie żyje z dnia na dzień. Przewiduje, planuje, myśli, odkłada nadwyżki na gorsze czasy.

A co robi „kołcz”? Wydaje! Wydaje na przykład na kartę graficzną, by grać w gry z 2010 roku! Niech wydaje, jego sprawa, tylko, że z każdym streamem, każdym tygodniem widać, że sponsorowanie czy jakiegokolwiek wspieranie finansowe „kołcza” TO ZAJĘCIE DOŻYWOTNIE!

Czy Pani Elwira sądzi, że „kołcz” wyprowadzi się kiedyś od niej na swoje? Absolutnie NIE! Ten „wzór męskości” postrzega to w kategorii KATASTROFY! Przecież on na samą myśl o tym, że mogłaby go wyrzucić staje się nerwowo! Ona dla niego jest przyszywaną mamusią, do czego sam się zresztą przyznał! Ma mu robić obiadki, a w zamian on jej pomoże przy paleniu w piecu, trawnik będzie strzygł, liście zgarniał. Na grzyby nie pójdzie, w ogródku już poważnie nie pomoże, ale jako przynieś-wynieś-pozamiataj jest użyteczny. Pójdzie nawet na koncert zespołu, którego nie słucha i do oranżerii, która niewiele go obchodzi. BYLE TYLKO GO NIE WYRZUCIŁA! :)

Nie wiem jak długo jeszcze potrwa, ale przecież fakt mieszkania w leżajskim RAJU i strach przed SAMODZIELNOŚCIĄ jest potwierdzony wielokrotnie jego własnymi słowami (choć kiedyś się tego wstydził)! Sponsor ma być przez całe jego życie, bo on przecież chory, wychodzić nie może, gotować nie umie, uprać sobie nie umie i wiele, wiele jeszcze tych „nie umie” się znajdzie :)

Sponsorzy!

MK często mówi o tym jak to stanie się bogatym. Ale przez kilkanaście lat omijania ZUSu i US nie zaczął być nawet bogatym! Wszystko wokół niego to tylko takie udawanie. Tu złoty zegarek ze zbitą szybką, sygnet, koszula lub mówienie o spodniach za 500 złotych. Osoba bogata nie musi mówić ani ile zarabia ani co sobie kupiła. A zarabia trzy razy więcej niż „hejterzy”, ale innym razem znowu na tyle mało, że się kupuje tandetę! :)

MK MUSI! Bo kompleksy aż BUZUJĄ! Tylko kiedy trzeba kupić coś naprawdę porządnego to kończy się na książkach z Biedronki, chińszczyźnie do „siłowni” lub strzałach do nieużywanego od tygodni łuku :)

„Kołcz” wciąż na coś zbiera, a sponsorzy mają mu płacić! **I niech sobie dany sponsor nie myśli, że się skończy na jednym!** Było już zbieranie na czasopismo, na zegarek, na kartę graficzną, na portal z „audycjami” (o którego zasięgach pisałem w poniedziałek), była nieużywana już kamera. W kolejce czekają gry, książki do matury (sic!), kolejne hantle, kolejne akcesoria komputerowe etc. etc. etc. etc. etc. etc.

Normalnie zarabiający człowiek nie musi wciąż wyciągać ręki. Zarabia, więc sobie kupuje co chce! U „kołcza” podstawowa zasada brzmi: Na wszystko PŁAĆ, FRAJERZE! Ja MUSZĘ MIEĆ!

Uniwersalne wymówki”? Żeby kanał się rozwijał” (oglądalność nowych stron MK jest tak mierna, że wstyd wspominać), „Dla Was, żebyście mieli filmy” (do dzisiaj nikt się tych wyjątkowych filmów nie doczekał!), „Żebym mógł się rozwijać” (jakoś trudno dostrzec najmniejszą ochotę do prawdziwej nauki!), „Żebym na kanale mógł grać w nowsze gry” (po czym „kołcz” na nowej karcie za równowartość dochodów niejednego ze swoich odbiorców odpala „Limbo” z 2010 roku!). TO JEST JAK PLUCIE W TWARZ I TRAKTOWANIE WSZYSTKICH ODBIORCÓW JAK FRAJERÓW!

I naprawdę trzeba być frajerem, by nie widzieć, że „kołcz” jest jak rozpieszczony dzieciak, stosujący najbardziej prymitywne z prymitywnych zabiegów manipulacyjnych!

Choroba :(,

Nie mogę w ogóle wychodzić :(,

Hejterzy chcą mnie zabić :(,

Forum jest darmowe, bez reklam :(,

Ja się poświęcam :(,

Walczę przeciwko systemowi!

i szereg innych, podobnych, powtarzanych w kółko, ciągle, przez wiele lat.

Tak, płacie FRAJERZY!

I to nie jest tak, że mnie to rusza :)

PLĄCIE FRAJERZY! DAJCIE SIĘ DOIĆ! DAJCIE Z SIEBIE ROBIĆ IDIOTÓW JAK NAJDŁUŻEJ!

Jak się skończą sygnety, pdfy, „poradniki” zacznie się sprzedawanie kolejnych idiotycznych rzeczy, by sięgnąć WAM do kieszeni! A ja, patrząc na to będę zastanawiał się jak można tak sobie dać robić wodę z mózgu i będę się z WAS ŚMIAŁ :)

Będę się śmiał, bo trzeba być IDIOTĄ, żeby nie dostrzegać, że bycie sponsorem „kołcza” to zajęcie **DOŻYWOTNIE!** Daliście dwieście złotych w jednym miesiącu? A na co to ma wystarczyć. **PLĄCIĆ DALEJ! Panie Michale, „kołcz” marzy o kolejnych zabawkach! :)**

MK GRUBE, BARDZO GRUBE tysiące utopił już w swoich absurdalnych, nietrafionych pomysłach, a im jest starszy i im bardziej odbiorców NIE SZANUJE i tym większe ŚMIECI do sfinansowania i zachcianki będzie wymyślał i podsylał! Wszystko to straszac dokładnie tym samym, co zawsze! I nie ruszając się ze swojego poddasza! I dając się utrzymywać Pani Elwirze.

POWAŻNIE! Każdy inny ładując tyle kasy w strony, kanały, forum już dawno utrzymywałyby się z szeregu form umożliwiających spieniężenie swojej pracy w internecie. Ale nie „kołcz”, który woli wyciągać rękę po jedno, drugie, trzecie, jęczeć, biadolić, szukać wrogów i liczyć, że znajdzie się jakiś kolejny FRAJER, który mu to kupi lub da pieniądze, najlepiej z ominięciem Urzędu Skarbowego, jak to nagminnie było do połowy 2018 roku!

I tak to działa, taki jest ten plan „kołcza” na wygodne życie. Pani Elwira da dom i podstawę kurczaczka pod nos, a FRAJERZY będą mu podsylać prezenty lub kasę. On sam pobawi się trochę zabawkami, rzuci je potem w ką, popajacuje, ponarzeka na „hejterów”, pokrzyczy to samo w kółko od lat, ale NIE ZROBI NIC dla większej niezależności. Rok za rokiem będzie mijał, a to się będzie powtarzać. **PLĄCIE ZATEM! UTRZYMUJCIE „KOŁCZA”! DO KOŃCA ŻYCIA!**

14 października 2019

„Kończ” dyletant!



Czwartek 10 października 2019 roku był jednym z najlepszych dni dla Polski! Po raz kolejny Polka została wyróżniona najbardziej prestiżową nagrodą na świecie, Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury! Trudno liczyć na nagrody w innych dziedzinach, chociaż mówi się o prof. Arturze Ekercie (pracującym od wielu lat w Oxfordzie, nie w Polsce). Na to jeszcze poczekamy :)

Po raz pierwszy od 23 lat można się było cieszyć, bo taka nagroda to promocja naszego kraju, który przez większość świata traktowany jest jako egzotyczny.

Cała Polska się cieszy, ale nie „kołcz”! U „kołcza” uruchomiła się ZAZDROŚĆ! Tak, ZAZDROŚĆ! No bo jak to tak, żeby kobieta, znana, feministka coś dostała. TO SPISEK wiadomo kogo. No i szambo się wylało!

Od razu wyciągnął pisarce cytat z 2015 roku i zaczął swój pseudopatriotyczny, WTÓRNY wywód. „Nobel dla Pani Olgi Tokarczuk, to nieszczęście dla Polski – nie jest też wynikiem talentu tylko chłodną, biznesową kalkulacją.”

Ale zacznijmy od kontrowersyjnego cytatu

„Trzeba będzie stanąć z własną historią twarzą w twarz i spróbować napisać ją trochę od nowa, nie ukrywając tych wszystkich strasznych rzeczy, które robiliśmy, jako kolonizatorzy, większość narodu, która tłumila mniejszość, jako właściciele niewolników czy mordercy Żydów.”

Od wielu lat można zaobserwować jęki prawicowych kręgów na temat etosu Polaka, obrońcy Żydów, ryzykującego życie za ich ukrywanie. Były tysiące takich Polaków i KAŻDY ma swoje miejsce w pamięci ocalonych i ich potomków! Niestety, istotą tego cytatu jest to, że trzeba TAKŻE pamiętać o tych wszystkich, którzy cieszyli się z polityki faszystowskich Niemiec względem Żydów. W tej „patriotycznej” narracji zapomina się bowiem o szmalcownikach, granatowych policjantach (16-18 tysięcy osób) i tysiącach zwyczajnych ludzi, którzy Żydów nienawidzili! A antysemityzm miał się przed 80 laty bardzo dobrze! Zabójstwo prezydenta Gabriela dwadzieścia lat wcześniej też było jego wynikiem! Poza pozycjami historycznymi może warto poczytać choćby „Króla” Szczepana Twardocha, by zobaczyć ten tygiel!

W tym kontekście trudno brać odpowiedzialność za MORALNĄ POSTAWĘ WSZYSTKICH POLAKÓW! I tutaj cytat Olgi Tokarczuk pasuje jak najbardziej, bo zwraca uwagę, żeby w imię elementarnej **PRAWDY pamiętać także o tych, którzy postępowali podle**. Byli tacy! A upieranie się przy tym, że Polacy to naród wybrany, pełen szlachetnych ludzi jest na wyrost. Ja nie wiem, czy mój dziadek nie cieszył się, kiedy prowadzono Żydów do Płaszowa! Nie wiem, ale pamiętam, że nie wypowiadał się na ich temat dobrze. Ale zmarłych zostawmy!

Wracając do literatury w tym temacie, co ciekawe, taka Anna Bikont, obok książki „My z Jedwabnego” napisała „Sendlerową” o tej, która uratowała setki dzieci z getta. Bo w takiej literaturze chodzi o reporterską prawdę, a nie jej koloryzowanie na użytek „patriotów” z leżajskiego poddasza! :)

Zresztą sama Olga Tokarczuk nie zajmuje się w swoich książkach sprawami z czasów Holokaustu. Ale „kołcz” o tym NIE WIE! Wystarczyło poczytać! <http://lubimyczytac.pl/aktualnosci/12853/jakie-ksiazki-napisala-olga-tokarczuk>

MK prawicowo popłynął (czy smutni Panowie z Wielkiej Brytanii to słyszeli :)!)! Włączyło mu się słowo uniwersalne, „SPISEK”! „Chłodna kalkulacja”! Czyja? Wiadomo czyja! ICH! Bo dzięki Nagrodzie Nobla dla Tokarczuk będą mogli się domagać 300 miliardów dolarów według ustawy 447! K!@#\$, co za DEBILIZM!

„Kołcz” zaatakował Olgę Tokarczuk, bo dostała ona nagrodę. Nie pierwszą! Była już Nike (dwa razy!), była Nagroda Bookera! Czy dostała te nagrody, bo ma określone poglądy? Absolutnie nie! Dostała je za POWIEŚCI, których „kołcz” NIE CZYTAŁ! Podobnie nie wie, że Nagrodę Nike dostał też prawicowy Jarosław Rymkiewicz. Za twórczość!

Olga Tokarczuk jest pisarką wybitną, a jest tłumaczona do dziesiątków krajów świata nie dlatego, że ma określone poglądy, ale dlatego, że jej książki poruszają sprawy, których poddaszany „kołcz” nie tylko nie rozumie, ale nawet nie potrafi się do nich zbliżyć!

Ale „kołcz” nie czytał! Nie wie! Nie zna też poglądów Olgi Tokarczuk. Uczepił się jednego, przeczytał, że uczestniczy w Marszach Równości, że jest feministką. I na tym jego wiedza się skończyła!

Ciekawe, czy MK oglądał film „Pokot”? Jego reżyserką jest Agnieszka Holland (tfu!), pisany na podstawie powieści Olgi Tokarczuk, a dotyczy BEZMYŚLNEGO MORDOWANIA ZWIERZĄT! Sama Olga Tokarczuk jest weganką! Czy to nie takie poglądy szerzył „kołcz” jeszcze tydzień temu? Cierpienie zwierząt, niejedzenie mięsa etc. etc.

Poglądy na temat Kościoła Katolickiego też **mają podobne!** Czym są „Księgi Jakubowe” jak nie pokazaniem niewidocznej twarzy całego Kościoła sprzed wieków? Głędzący wciąż w kółko o jednym MK zapętlili się, ale tłumaczenie, że ateistyczna Olga Tokarczuk poszła dalej i naprawdę odeszła od KK, jest stratą czasu. I tak tego nie obejmie! :)

Feministka Olga Tokarczuk nie tylko nie jest grubą, rozwrzeszczaną brzydulą, ale kobietą wykształconą, skromną, mającą męża, dziecko i wychowującą je bez katolickiej obłudy. Wzór do naśladowania dla „kołcza”, który chwali się, że chodził do kościoła, czytał Biblię etc. etc.

Napisałem o zazdrości!

„Kołcz” zazdrości, jak każdemu, kto osiągnął więcej od niego! Nie na darmo chwali się siedemnastoma książkami, będącymi bardziej zbitką jego subiektywnych wywnętrzeń podlanych sosem mizoginizmu, bez ładu i składu. Nikt tego nigdy nie recenzował, nikt nie oceniał, a „kołczowi” nie

grożą żadne nagrody, chyba, że sam sobie je przyzna (jak medale i stopnie wojskowe). Lubi pochwały! Lubi docenianie przez naiwniaków i nie wątpię, że sam sobie pisze pochwały. Krytyka Olgi Tokarczuk w jego wykonaniu jest tak żalosna, że przypomina wołanie MIERNOTY po to tylko, by go ktoś zauważył!

Ale spokojnie, nikt nie zauważy

Pisząc te słowa zdaję sobie też sprawę, że MK nie ma pojęcia o literackich dokonaniach, książkach, prozie, poezji **żadnej** z wymienionych przeze mnie osób. Ten osobnik, namawiający do czytania jako formy rozwoju sam nie czytał niczego z wyjątkiem biedronkowych poradników, biografii Stalina i tym podobnych pozycji. Nie ujmując wiedzy ich autorom zapewne **oni sami** czują różnicę między powieściami Olgi Tokarczuk i doceniają jej wyobraźnię. Sam „kołcz” nie czyta jednak beletrystyki, zgubiłby się w słowach trudniejszych niż „gadzi mózg” (nawet w tym się gubi! :)).

Najbardziej wkurzyło mnie jednak to, że ta MIERNOTA literacka oceniać chce TALENT osób, którym do pięt nie dorasta! Niech najpierw prześle jakiemuś Wydawnictwu Literackiemu swoje dzieła, a potem publicznie przedstawi ich recenzję! Pisanie sobie pochwał w internecie to nie to samo!

Nie czyta, nie rozumie, jest DYLETANTEM. **Szkoda, że uważa, iż to dyletanctwo trzeba na każdym kroku pokazywać.**

17 października 2019

„Przyjaciółka”, „niezależność” :)



Mam pytanie do wszystkich, którzy czytają te słowa:

Czy macie przyjaciółki? Ile one mają lat? Kogo tak nazywacie?

Bo dla „kołcza” „przyjaciółką” jest **kobieta**, która dochodzi powoli do siedemdziesiątki! SIEDEMDZIESIĄTKI! Każdemu wolno, ale czy słysząc, że ktoś mieszka u „przyjaciółki” nie wyobraża sobie raczej Pani najmniej w wieku równoległym i życia związanego nie tylko z mieszkaniem? Tu oczywiście te sprawy pomijam, bo układ „kołcza” to przyszywana mamusia i przyszywany synek. I nic więcej!

Jak to się stało? Wszyscy wiedzą! Synek zaczął się źle czuć u swoich własnych rodziców, którzy się starzeją, obiadku już nie przywiozą, a jeszcze wymagają, by pracował, więc synek znalazł sobie wielbicielkę tarota, którą trzeba było skłócić z rodziną, a że zapewne Pani ta odczuwała także macierzyńską pustkę to wystarczyło zająć miejsce „synka”.

Co zatem determinuje tę „przyjaźń”? Mieszkanie „kołcza” u tej Pani! Podstawianie mu obiadków pod nos! Bycie ogrodnikiem od strzyżenia trawników i grabienia liści oraz palaczem c.o., czyli dokładnie taki układ, jaki

mamy w rodzinie, gdzie młody bezrobotny siedzi **na utrzymaniu** mamusi. Tylko, że tu nie dość, że mamy do czynienia z czterdziestoletnim byczkiem to jeszcze z byczkiem, który najwidoczniej wstydzi się tego układu i usiłuje przekonać wszystkich, że on w tym układzie jest najważniejszy! :)

Niech ktoś to podważy! Proszę! Niech ktoś powie, że „kołcz” utrzymuje się sam, płaci za siebie, gotuje sobie sam obiady, pierze sobie sam, płaci za śmieci, węgiel, wodę! Egzystuje choćby częściowo we własnym domu! Tylko, że on nawet na tego psa, z którym tak się pokazuje, złotówki nie da! **Proszę! Niech ktoś to podważy!**

Usłyszałem ostatnio, że „kołcz” sam rządzi swoim życiem, że nie dominują nad nim ani rodzice (w to akurat wierzę, trudno dominować z kimś, kogo się nie widziało od niemal roku :)), ani „przyjaciółka” (i tu jest problem :))

„Kołcz” **udaje** w sieci kogoś silnego, szczerego i niezależnego. Ale to „przyjaciółka” go wozi do Rzeszowa. Ten samochód (z krótkich wypadów w te same miejsca), z którego „kołcz” nie potrafi się wytłumaczyć (zapewne) należy do niej lub do jej znajomych. To ona zabiera go na wycieczki do Sanoka, Łańcuta, na koncert zespołu Dżem (którego „kołcz” nie słucha!).

I tak na każdym kroku! MK sam nigdzie dalej się nie wybierze. Nie ma pomysłu na spędzanie wolnego czasu. W tym Leżajsku nie ma znajomych w swoim lub młodszym wieku, a nawet spotyka się ze znajomymi „przyjaciółki” (Sylwester!). **Na każdy własny plan włącza mu się IBEEES.** Na wakacje – nie, urlopu – nie, weekendowy wyjazd – nie! Nie pojedzie sam do Rzeszowa z monitorem (no niezły odpał z tą podstawką, samiec alfa :)) „swoim” samochodem. Musi go zawieźć ta schorowana, po trzech zawałach! Wszędzie grozi IBEEES, który w zdumiewający sposób **znika**, kiedy trzeba jechać gdziekolwiek z starszą „przyjaciółką”. Jak wczoraj!

Czy tylko ja mam skojarzenia, że MK to taki synek trzyma się mamusinej spódnicy, a ta tajemnicza choroba wynika z braku pomysłu na samodzielne życie? I lepiej się oddać w ręce „przyjaciółki”, choćby jej zainteresowania były krańcowo inne. Bo sam „kołcz” zainteresowań nie ma! Taki to z niego niezależny i pełen planów na swoje życie „samiec” :)

Ale zamiast tego może grać z grę! Czytać biografie zbrodniarzy! „Rozwijając się” :)

Wiecie, ja nie chcę się za bardzo wtrącać, ale zachowanie „kołcza” jest cokolwiek dziwne. Bo na dodatek to on **PONAD SZEŚĆDZIESIĘCIOLETNIEJ** kobiecie funduje w Rzeszowie jedzenie w McDonalds (sic!), kupuje kurtkę, idzie z nią do kina, chciał chodzić z nią na siłownię. Już kiedyś zapytałem tow. QuoVadis? co myśli **o takiej parze**. No nie doczekałem się odpowiedzi, a ciekawi, mnie co by pomyślał widząc na

ulicy dorosłego faceta z taką Panią emerytką. Albo w kinie lub galerii. Mija taką parę i ci o niej myśli?

Niezależność?

W ramach tej „niezależności” MK narzeka na to, że ona ma „ciężką nogę” podczas jazdy SWOIM SAMOCHODEM! Ale nie powie dlaczego nie jeździ własnym samochodem, skoro mu tak źle? Aha, IBEEES, zapomniałem :)

W ramach tej „niezależności” siedzi na poddaszu, musi prosić o udostępnienie pokoju na kolejną gracyarnię, nie może nikogo zapraszać (zresztą nie ma kogo, fobia społeczna). Nie należy do niego nic z wyjątkiem gratów, które kupił tylko dzięki temu, że ma mu kto i za co obiad ugotować. Jej jest dom, jej jest ogród! Ona zapłaciła za wszystkie remonty! I utrzymuje nieroba, który każdą kasę potrafi wydać na kolejne śmieci.

W zamian za to Pani Elwira przedstawiana jest wciąż jak biedna babuleńka, pocziwa, uczciwa specjalistka, ale bezwolna, schorowana, po trzech zawałach od piętnastu lat. Czy na pewno tak jest?

Zawsze ciekawiło mnie, czy Pani Elwira, „przyjaciółka” wie co wygaduje „kołcz” na JEJ TEMAT? O tym, że zarabia więcej (sic!)? Że to ona jest słaba! On jest silny! Tak, ten biedak, który raz mówi, że nie może wychodzić z domu, a drugi raz udaje samca sralfa! No nie wie :)

A były też czasy, kiedy „kołcz” „przyjaciółkę” ukrywał. I tak 4 lutego 2016 roku na wykopie „kołcz” pisał:

To prawda że od czasu do czasu mieszkam u mojej przyjaciółki, tak jak często mieszkalem u dziadków, u cioci, u znajomych a oni u mnie. To ma być coś strasznego?

Tak, to jest „coś strasznego” dla kogoś, kto cały czas nadaje, że jest niezależnym od kobiet! I przez tych kilka lat nie trafiłem na moment w jego życiu, by MK mieszkał u kogo innego! Był w Warszawie i był w Leżajsku! Raz był w Gdyni, kilka dni! Nigdzie indziej! No to gdzie ci znajomi? :)

Od wielu miesięcy próbuję namówić „kołcza”, by wreszcie pokazał prawdziwą dorosłość, niezależność i męskość i wrócił do Warszawy, a skoro zarabia więcej **niż wszyscy** to by zajął się własnymi rodzicami. A ten? Przecież on ostatnio w Warszawie w grudniu zeszłego roku był tylko po to, by „hejterom” pokazać, że jego Ojciec nie współpracował. Nikt o tym nie mówił, ale ten pojechał, żeby trzy dni potem **szybko spieprzać** z powrotem pod kołderkę w Leżajsku.

Ale najgorsze zostawię na koniec :)

„Kołcz” wciąż pragnie uchodzić za kogoś, kto Panią Elwirę chroni przed „hejterami”, mimo, że ŻADEN „HEJTER” NIC OD NIEJ NIE MA! Nikt tej

pani specjalnie nie szukał! **To „kołcz” podał jej nazwisko! To „kołcz” jako siedzibę swojej „firmy” podaje JEJ ADRES!** Co najciekawsze to nazwisko podał PUBLICZNIE w książce CzTK z 2011 roku kiedy, jak sam mówi (!) codziennie był prześladowany przez Blogera! Powtarza to jak katarynka! Tymczasem Bloger tego nazwiska NIE ZNAŁ aż do momentu, kiedy ujawniono jego źródło (nie samo nazwisko, a to, że to Mk je podał!) na Kanistrowie (a może i później)! **To na czym miało to „prześladowanie” polegać I CZY W OGÓLE BYŁO czy jest UROJENIEM????**

Tutaj „kołcz” jak nakręcony powtarza wielokrotnie, że Bloger rzekomo czytał jego każdy tekst, a dedykacji z książki by nie przeczytał??? Kolejna poważna nieścisłość obok tego, że brak jakichkolwiek śladów obecności Blogera w sieciowym życiu „kołcza” na przestrzeni wielu lat! :)

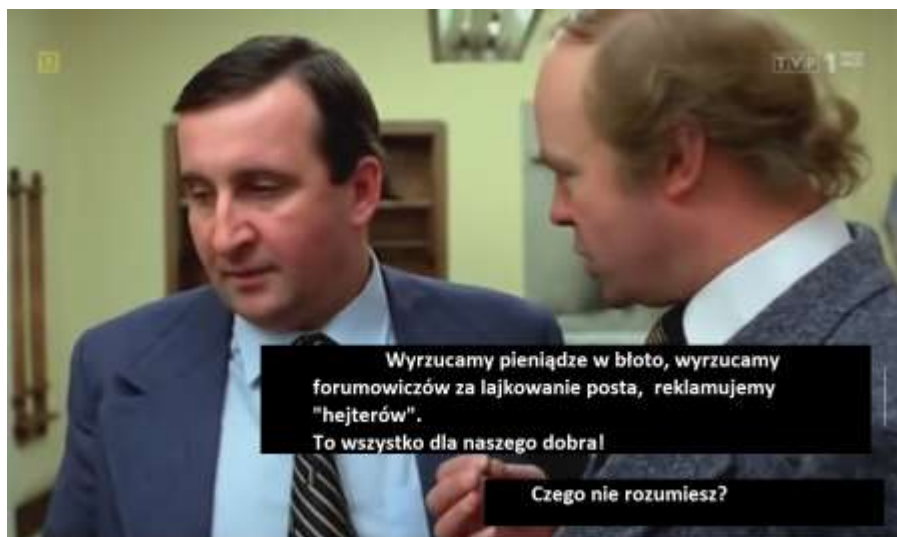
Trochę mi szkoda tej „przyjaciółki”. Ja już nie chcę sobie wyobrazić co sobie myślą na jej temat w tym małym miasteczku i jaki to „pisarz” u niej mieszka. Na nieszczęście dla niej jest internet, z którego i ona powinna skorzystać, by dowiedzieć się w jakim świetle on ją stawia i za kogo tak naprawdę uważa.

Życzę Pani Elwirze, „przyjaciółce”, by jak najszybciej przesłuchała kilka z występów „kołcza”, przejrzała na oczy i wytłumaczyła „kołczowi” kto tak naprawdę rządzi w gospodarstwie domowym przy Wieszcza 30 (a na pewno nie jest to MK) oraz zasugerowała mu, że skoro tak świetnie zarabia (więcej od niej), skoro to on ją utrzymuje to niech może przez kilka miesięcy poświęci swój czas dla dawno niewidzianych rodziców i zaopiekuje się trochę nimi, w Warszawie :)

Słyszycie już te jęki i narzekania?

21 października 2019

Uniwersum, które przestają rozumieć :)



Minęło 5 tygodni od mojego dobrowolnego urlopu od uniwersum „kołcza”. Ledwie trzydzieści kilka dni, kilkanaście wysłuchanych „audycji”, dziesięć moich tekstów i już czuję, że uniwersum jest tak naprawdę jedynie ZBIERANINĄ różnych osób, z których większość chce tylko sobie poplotkować jak w kolejce do lekarza specjalisty. Przestają rozumieć sens ruchów „kołcza” i jego przydupasów! Ale po kolei :)

Czy to „hejterzy” szkodzą uniwersum, czy też uporczywe ich reklamowanie w „audycjach” i na streamach?

Minęło pięć dni od napisania przez użytkownika yt Fuzja Jądrowa następującego komentarza:

Jest mi bardzo przykro bo zostałem zbanowany na RadioSamiec2 za to, że powiedziałem prawdę aby nie karmić trolli, nie mówić o nich na audycjach, nie wymieniać ich z nazwy wcale aby trolle same „zdechły” Sugerowałem aby audycje były krótsze a treściwsze bez rozmawiania o trollach. W nagrodę zostały powiedziane na audycji o mnie złe słowa.....tak się robi ze swoimi widzami? Banuje się za powiedzenie prawdy, że ludzie chcą słycać ale nie mają czasu po godzinę dlatego audycje powinny być krótsze bez rozmowy o trollach?

Tak się robi? Gdzie miejsce na konstruktywną krytykę?

MK od razu skasował! Bo on ma swoją wizję. Ktoś, kto wyklika jego nazwisko musi wiedzieć, że to o co nim mówią to kłamstwa. Ale co konkretnie jest kłamstwem, skoro poddajemy tu krytyce i stykamy z rzeczywistością jego „tfffurczość”, zachowanie, postawę, słowa. Te wszystkie słowa są jego, a „kołcz” ich nie tłumaczy, nie interpretuje, nie potrafi wyjaśnić. Czy mieszka u Pani Elwiry od PONAD DZIESIĘCIU LAT i korzysta z JEJ DOMU??? Czy ten samochód jest JEGO czy tylko poradził, by go kupić? Klikając jego nazwisko w google pokazuje się m.in. twarz TRANSWESTYTU! To nie ja ją stworzyłem! Ja nie uważam, że MK to męska prostytutka! To on mówi, że „hejterzy” mówią! Dlaczego używa liczby MNOGIEJ, skoro dokładnie wiadomo, że tylko jedna osoba tak go nazywa? Według mnie zbyt ostro! :)

Dobrze, to już było! A teraz wyobraźmy sobie, że to nie „hejterzy” chcą znać odpowiedzi na szereg wątpliwości! Ktoś przyszedł zaciekawiony tytułem. Ktoś nawet kupił „książkę”, dał parę złotych, ktoś zarejestrował się na forum, na SW, dyskutował etc. etc. I taki ktoś słyszy, że jest cały film niejakiego PanaPumy! Film logiczny do bólu! :)

I taki ktoś chce, by „kołcz” odpowiedział choćby na część zarzutów, tym bardziej, że szumnie zapowiadane procesy detektywa jakby ugrzęzły. Sprawa pewnej Ani też się zatrzymała. A MK mówił o nich stale! Mówił, mówił i przestał :)

Drugi podobny odbiorca „kołcza” zdroworozsądkowo mówi prawdę OCZYWISTA! „Przestań mówić o „hejterach” to przestaną”. To jest nie tylko podstawa komunikacji w sieci, ale też coś, co (jeśli nie przestaną) daje atut w rozwiązaniach prawnych :)

A tu i jeden i drugi dostają BANA! A „kołcz” po raz pięćsetny powtarza historyjkę o tym, że cały świat ma wiedzieć o jego „krzywdzie”. OBAWIAM SIĘ, że wielu przyciągniętych tutaj tą nachalną reklamą otworzyło oczy i pierwszy raz usłyszało o rzeczach, o których „kołcz” nie chce mówić wprost TRAKTUJĄC SWOICH ODBIORCÓW JAK STADO IDIOTÓW!

Pomysł za pomysłem, kłęska za kłęską

Szczerze sądziłem, że pomysł z dawaniem „audycji” wcześniej na STv to fake :)

Tymczasem „kołcz” uwierzył WŁASNEJ PROPAGANDZIE. Tyle razy powtarzał bajeczki o tysiącach, że sam w to uwierzył!! Liczba tych, którzy odsłuchali „audycji” na STv jest tak miażdżąco żenująca, że sam w to nie

mogłem uwierzyć! W tekście statystycznym sprzed bodaj roku (?) udowodniłem, że „kołcz” ma około 500 aktywnych osób. Nie dość, że po aktywowaniu pomysłu okazało się, że ta liczba jest kilka razy mniejsza, to jeszcze MK dostał od swoich odbiorców solidnego kopa w pozostałości *cojones*, bo okazało się, że nie mają oni ochoty na jego słuchanie i komentowanie. Jednocześnie liczba komentujących na yt też zmalała!

Nowy kanał z graniem? Dla nikogo! Czy chodziło o przyciągnięcie młodszych? To tych młodszych ma przyciągnąć nieumiejętność grania, starzejący się pajac czy koszulki a’la piżama. Dlaczego nikt mu nie próbuje nawet powiedzieć, by zmienił ten obciachowy styl :)

I z liczbami to samo! Niby czterysta osób grzecznie dało wyproszonego suba, a wyświetleń dwieście, trzysta! O co w tym chodzi?

Streamy, czyli znowu o „hejterach”!?

Po co ktoś ogląda streama? Żeby dowiedzieć się czegoś fajnego, nowego, żeby pogadać, napisać. Tymczasem wszystkie streamy „kołcza” w 90% poświęcone są „hejterom”, opowiadaniu starych, wielokrotnie tłumaczonych TUTAJ historii, tym samym zdaniom, słowom, „argumentom”, ale też wyzwiskom, groźbom.

Ma się odczucie, jakby całe to uniwersum nie było zainteresowane niczym innym, jak wyzywaniem @Janusza lub @OSZ! Całe? Na pewno? Ja ciągle mam odczucie, jakby było kilkadziesiąt zrobionych kont tylko po to, by zajmować się „hejterami”. Nie wnikać czy to dzieło „kołcza” czy jakiegoś jego przydupasa, ale jak to jest, że na STv panuje w komentarzach CIIISZA, na forum CIIISZA, a na streamach co trochę wyskakuje „nowy”, by gadać o tym samym. A MK spełnia tę prośbę bardzo chętnie! U PanaPumy wciąż pojawiają się NOWE NICKI, jakby taki przykładowy tow. Big Wolf (nieobecny od tygodni) nagle się obudził :)

I teraz znowu popatrzymy na to z perspektywy zwykłego odbiorcy, którego nie obchodzą żadne wojenki. Lubi „kołcza”, ale fakty zaczęły mu się mieszać, bo w gadaniu „kołcza” nic się nie zgadza, a strach zapytać. Czekają na stream. Wie, że potrwa on trzy, cztery godziny. Tymczasem co włączy to

MK gada o „hejterach”! I co? I taki ktoś ma zostać na dłużej? Po co?

To NIEPRAWDOPODOBNE jak „kołcz” sam siebie pozbawia odbiorców. W zeszłym tygodniu odszedł tow. lekkiepióro (osobiście sędzę, że to był jeden z licznych trolli, więc dużej straty nie ma :)) za pomysł usprawnienia działania forum niezgodny z FOBIAMI „kołcza”, który znowu uwierzył swojej własnej propagandzie, że „hejterzy” będą wysyłać donosy. Nigdy nic takiego nie miało miejsca w stosunku do odbiorców MK, mimo, że ich

tożsamość jest znana (spokojnie „kołczu”, piszę o fb :)). Na razie to donosy wysyłać chce KRETYN tropiący! To też widzą odbiorcy i to też omijają wyrabiając sobie zdanie na temat metod stosowanych na forum :)

W sobotę forumowicze zostali potraktowani historią tow. Czerwonego, którą jeden z forumowiczów wykpił. No i został zbanowany, dziękując za uczestnictwo na forum, na którym zakrólował przez chwilę temat wzięty prosto z „Trudnych spraw”:

Tow. Funeral napisał:

Czyli wy to na tym forum tak na poważnie, z osobistymi zwierzeniami przed obcymi randomowymi ludźmi z internetu? Oj chyba tu nie pasuje, kasujcie / blokujcie konto. Adieu

Uraziłem godność moderacji swoim niestosownym zachowaniem, dopuszczając się absurdalnego wykpienia wydarzeń rodem z serialu paradokumentalnego (całkowicie anonimowej postaci w całkowicie anonimowym świecie, gdzie każdy może napisać wszystko) – chyba zasłużyłem na zostanie banitą / renegatem mea culpa mea suprema culpa, niech Bóg zlituje się nad mą duszą. Proszę o najcięższy wymiar kary!

W niedzielę dołączył do niego tow. PUNK! Czyli są jakieś granice?

Podsumowując!

MK może robić co mu się żywnie podoba. Jak widać po efektach żadne próby sprzedania SW się nie powiodły (może chwilowo?), STv generuje koszty, na streamach coraz mniej, ze streamów coraz mniej, a MK bawi się kupowaniem koszulek-pizam, zadzieraniem z UODO, pokazywaniem własnych nieumiejętności i zanudzaniem nużącym bełkotem, tym samym co zwykle. Do tego dochodzą kolejne fale banowania i odpływ ludzi.

Nie bardzo wiem do czego ma taka polityka prowadzić, ale z taką polityką to może nie będę musiał tej strony ciągnąć do koNca roku!

24 października 2019

„Kołcze” bajki piszą :)



Bajkopisarze w rzeczywistości mają to do siebie, że muszą tworzyć coraz to nowe bajki, dla podtrzymania bajek już opowiedzianych.

Tow. Czerwony tatusiem :)

„Trudne sprawy” i tak tę część można zamknąć :)

Tow. Czerwony na forum (jako on, a nie korzystający z jego konta „kołcz”) był na każde wezwanie. Jak pisałem ponad miesiąc temu potrafił ze wszystkim poradzić, a w kwestiach majątkowych był „autorytetem” (jakie forum taki autorytet :). Współautor „dzieł”, milioner, zatwardziały stary

kawaler, który równowartość dwóch samochodów dobrej klasy przetracił na prostytutki.

Gdyby rozpatrywać cały ten temat w kategoriach nieprawdopodobnych zdarzeń miałby sporą szansę na zaistnienie na ekranach TVNu :)

Jeszcze ciekawiej jest, kiedy zauważa się jej melodramatyczność i chce się tę historię na siłę poprawiać ratując dramatycznie, acz niemrawo, swój wizerunek. No niestety, jedno kłamstwo rodzi kolejne, Matka niespodziewanego dziecka staje się paniusią, zaczynają się jednodniowe sesje telefoniczne z tym niebiologicznym ojcem, a tow. Czerwony chcąc podtrzymać mit bogacza zaczyna od szastania pieniędzmi. Jego „pieniądze”, jego prawo, ale pomysł pomagania przybranemu bratu swojej „córki” nijak się ma do wielokrotnych nawoływań do obrony swojego majątku przez innymi!

Bo tak to tow. Czerwony zaczyna pucować swoją białą zbroję! Bo jak to nazwać? I nie pomoże ani ostry ton wypowiedzi, ani chowanie tematu. Mleko się rozlało :)

I jak to dalej grać tego milionera, co to majątek na prostytutki stracił? Trzeba przecież pokazać się jako ojciec (sic!)

Ciekawe tylko, co by taki tow. Czerwony zrobił, dyby ta „córka” trafiła kiedyś na forum BS. JAZDA!

I jeden komentarz, dosyć mądry, który mówił, że gdyby tę historię przedstawił jakiś nowy to uznałoby go za trolla i przepędzono z forum!

Niestety dla potomności, bajkę, po fali otrzeźwienia niektórych forumowiczów, usunięto i nikt już nie będzie mógł poznać fascynującej historii odzyskanej od „paniusi” córki :)

Samochód „kolcza”?:)

„Kolcz” z dnia na dzień poinformował, że kupił sobie samochód

*Dobry wieczór, dziękuję za tyle komentarzy i przepraszam że nie dam rady na wszystkie odpowiedzi. Mój post stworzył wrażenie że auto jest moje od dzisiaj, a to nieprawda – jest od ok. kilku miesięcy, dopiero teraz to ujawniam i chyba już zaczynam żałować. Do rzeczy – to kilkuletni genesis 3,8, 315 koni, automat i pełna full opcja z head-upem, szklanym dachem i innymi pierdołami, nie wiem czy jeszcze istnieją jakieś dodatki do niego. Podobne okazy z allegro za sto, sto dziesięć tysięcy są tylko i wyłącznie do niego PODOBNE, a są rozbitkami po różnego rodzaju nieszczęściach. **Informuję też że nie udzielam więcej żadnych informacji, bo i tak sam fakt ujawnienia tego faktu sprawi mi wiele problemów, chyba każdy kto mnie słucha/ogląda od lat, dokładnie wie o co chodzi. Każda***

informacja – to może być dla mnie później wielki problem. Ps. auto nie ma instalacji LPG :)

Co za dziwny wpis! Jeśli normalny człowiek wie, że jakiś wpis sprawi mu wiele problemów to go nie zamieszcza! A niech się pytają, niech domyślają, niech kombinują. Po co zatem zamieścić? Wielu chciałoby się z czystej ciekawości, dopingowania „kołcza” dowiedzieć szczegółów tej transakcji, ile kosztował, od kogo, jak to się stało, skąd pieniądze etc. etc.?

A tu tajemnica, bo „wróg czuwa”! Ale wróg czuwał już w momencie, kiedy „kołcz” pokazywał się w samochodzie miesiące temu. Pytał PanPuma, pytał Kanister, pytali nawet odbiorcy na yt! I ani pary z gęby, a teraz, jesienią okazuje się, że „kołcz” KUPIŁ? Skąd taka zmiana???

Czy to chodzi o to, by przekonać, że oto MK wciąż zarabia więcej niż Pani Elwira? A kto w to wierzy? No to rodzą się kolejne pytania, bo przecież właśnie kilka miesięcy temu po raz pierwszy pojawił się cykl „ostatni unpacking” :)

Mniej więcej kilka miesięcy temu zaczęły się narzekania na malejący stan konta, pojawiały się kwoty! Kilkanaście tysięcy, sześć tysięcy, mówienie o jeździe na oparach. Wtedy to na szybko skrojono kolejny poradnik dla naiwniaków „jak zachować swoje pieniądze”? Sprzedało się trochę, ale i to się zaczęło kurczyć.

A te narzekania na brak kasy to z powodu KUPNA tego samochodu? Trochę w tym za dużo tych bajek :)

Wiele razy zwracałem uwagę na psychologię zachowania „kołcza”. Z byle głupoty MK potrafi zrobić oręż do walki z „hejterami”. Że bogatszy, że ma lepsze. Czy tylko ja mam odczucie, że „ujawniając” samochód „kołcz” tak naprawdę wciąż się bawi w manipulacyjne gierki? Dlaczego chwali się łukiem, a miesiące temu samochodem, spełnieniem marzeń (?) się nie pochwalił!?

„Kołcz” uważa też, że kogoś obchodzi, że jeździ jakimś samochodem. Niech jeździ, tylko przy okazji niech nie KŁAMIE, że to jego, bo przecież nie miał pieniędzy! Jego nie było stać na taki samochód! A jeśli miał coś zakopane w lesie to okaże się, że OSZUKIWAŁ SWOICH ODBIORCÓW! Z PREMEDITACJĄ! Tak czy inaczej wychodzi, że traktuje swoich odbiorców jak bandę DEBILI, którzy nie potrafią sobie przypomnieć jego żalonych nawoływań do wpłat :)

A może ktoś mu to dał? Jeśli tak to też nie było powodu się nie pochwalić :)

Przecież jeśli teraz pokazuje to znaczy, że skarbowo jest wszystko porządku i nie należy się niczego obawiać. No to znowu wracamy do pytania

po co ten strach przed ujawnianiem dalszych informacji, mających uwiarygodnić „zakup”?

@Odlotowy zwrócił też uwagę na to, kto robił to zdjęcie. Nie jest to zdjęcie ze statywu! Zresztą zabawa w lesie, na jakimś parkingu ze statywem jest dziwna :)

No właśnie! Bo jeśli autorką zdjęcia była Pani Elwira to znaczy, że TO ONA PROWADZIŁA! Przecież to NIE ON JĄ WOZI, a ON JEGO (vide: rzeszowskie eskapady :)) Dodając do tego zastanawiający strach przed wciskaniem mocniej pedału gazu widoczny na innych filmach spokojnie można wysnuć wniosek, że „kołcz” NIE POTRAFI NIM KIEROWAĆ, NIE PANUJE NAD NIM! Czyżby przez kilka miesięcy się nie nauczył? A może raczej miał ten samochód wypożyczony TYLKO na te wycieczki do Biedronki :)

Facet kupuje taki samochód, kiedy ma za co i potrafi go utrzymać. „Kołcz” jest de facto GOLCEM, kompulsywnie wydającym wyblagane od frajerów pieniądze na śmieci, książki, których nie czyta, gry, w które nie potrafi grać etc. etc.! Z każdej zabawki się cieszy. Każda jest opatrzona komentarzem dla „hejterów”. A teraz stworzył bajkę, która w tych rozsądniejszych zburzyć powinna spokój i zaufanie do „kołcza”!

Żadna z tych bajek nie trzyma pionu! Żadna z nich nie dotyka nawet prawdopodobieństwa.

Wierzyć mamy w zachowanie dojrzałej kobiety, która zanim mąż umrze łąduje się w kontakt swój, umierającego męża, swojej córki i swojego syna z człowiekiem, którym już wtedy GARDZIŁA i wtedy nic od niego nie chciała?

Wierzyć mamy w to, że GOLEC, który nie dalej jak kilka dni temu mówił co to będzie jak BĘDZIE bogaty i w ogóle CODZIENNIE narzeka, że nie jest, nagle okazuje się WŁAŚCICIELEM samochodu za sto, a nawet więcej tysięcy, z bajerami, jakich nie ma żaden inny :)

I oczywiście nie może nic więcej powiedzieć. I oczywiście wciąż ma straszny IBEEES, który uniemożliwia mu wychodzenie z domu. No to po co sobie samochód kupować? Żeby jeździć do Biedronki? Albo na wycieczki tak samo realne jak filmy z kamerki Sony? :)

Wciąż zastanawia mnie po co w ogóle te tematy wypłynęły akurat teraz? Kto ma w to uwierzyć? Ja nie wierzę. Kilku z forumowiczów wołało banicję niż uczestniczenie w takiej szopce. Wielu zapewne zatrzymało się na niewchodzeniu w wątek. Może kilkunastu zastanowiło się nad duuuużymi rozbieżnościami między tym, co mówi „kołcz”, a co pokazuje. I jak komentuje!

Po co zatem wypłynęły? Nie wiem. Absurdalność tych bajeczek, NIEZBORNOŚĆ ich prowadzenia wskazuje, że „kołczowi” najwyraźniej brakuje pomysłów jak tę zbieraninę zatrzymać do momentu, aż wymyśli kolejny powód do zebrania. Tylko jak tu zebrać mając taki samochód? Jak uchodzić za niezależnego, kiedy obcemu dziecku chce się dać pół miliona (sic!)? :D

Strzał w kolano! Seria!

28 października 2019

„Kołcz” jako twórca i tworzywo :)



Ten tydzień poświęcę odpowiedzi na pytania „kołcza” dotyczące najpierw jego żądań odnoszących się do przepisywania od innych oraz (w czwartek) traktowania ludzi na forum. Pewnie już gdzieś podawałem te przykłady, ale w kronice wpisów nie znalazłem :)

Najpierw cytat z tekstu „kołcza” sprzed niemal trzech lat czyli dokładnie 29 października 2016 roku. Tekst „Takie jest życie przyjacielu” na SR MK okraślił następującymi przypowieściami:

„Pewnego razu nad brzegiem rzeki spotkała się żaba i skorpion. Oboje chcieli przedostać się na drugą stronę.

Dla żaby, która była świetną pływaczką przeprawa nie była niczym nadzwyczajnym. Skorpion jednak nie był stworzeniem wodnym, postanowił więc przekonać żabę aby mu pomogła.

Długo ją namawiał, jednak żaba twierdziła że nie może mu pomóc, gdyż zna sztuczki skorpiona i obawia się, że ten ją ukąsi swoim śmiertcionośnym żądłem w trakcie przeprawy. W końcu skorpion powiedział, że ukąszenie żaby kiedy płynęliby przez głęboką rzekę byłoby z jego strony bardzo głupim zachowaniem. Przecież wtedy on sam zginąłby w rwącym nurcie.

Ten argument przekonał żabę. Pozwoliła skorpionowi wejść na swój grzbiet i wskoczyła do wody. Gdy byli na środku rzeki, skorpion wykonał gwałtowny ruch odwołkiem i śmiertelnie ukąsił żabę. Gdy oboje zaczęli tonąć, żaba z wyrzutem zapytała dlaczego skorpion to zrobił. Przecież przez to oboje zginą. Skorpion odrzekł krótko, że nic nie mógł na to poradzić – taka już jest jego natura i musiał to zrobić.”

Piękne, prawda? Jakie prawdziwe! Umysł światły na pewno wymyślił tę bajkę! „KOŁCZ”! BRAWO!

I wszystko byłoby pięknie i radośnie, gdyby nie Google, który wskazuje, że to bajka afrykańska skopiowana słowo w słowo!

<https://www.bajkowyzakatek.eu/2012/05/legendy-swiata-przypowiesc-afrykanska.html>

Nieco dalej „kołcz” znowu daje popis „swoim” oratorskim umiejętnościom i przedstawia opowieść zaczynającą się od słów:

Mały chłopiec spaceruje brzegiem rzeki, i spostrzega krokodyla złapanego w sieć. Krokodyl odzywa się do niego:

– Czy zlitujesz się nade mną i uwolnisz mnie? Być może wyglądam fatalnie, ale wiesz, to nie moja wina. Tak mnie stworzono. Bez względu na mój wygląd bije we mnie serce matki. Przybyłam tutaj w poszukiwaniu pożywienia dla moich małych i wpadłam w pułapkę.

Na to chłopiec:

– Gdybym pomógł ci uwolnić się z tej pułapki, złapałabyś mnie i pożarła.(...)

Ładne, fajne! Tylko, że to nie „kołcz” wymyślił/ ON to tylko SKOPIOWAŁ od Anthony De Mello!

Oczywiście, każdemu wolno kopiować, ale w tekście nie ma ani słowa ani o bajce afrykańskiej, ani o de Mello! :)

W komentarzach niemal zachwyty! „Genialny tekst”, „Samo życie” i ani słowa o tym, że to nie jest „kołcza”! jego jest tylko NAINTERPRETACJA i

szukanie analogii tam, gdzie ich nie ma Ale „kołcz” się tym akurat nie przejmuję. Ktoś napisał, on to przetrawił i wydalil tak jak pasowało!

Znacie wszyscy choćby tytuły oraz cykl, w którym „kołcz” się porusza.

No to test! Kto to napisał?

„Zmień nawyki myślowe, a odmienisz swój los!”,

„Podświadomość ma niezawodne sposoby na rozwiązanie każdego problemu.”,

„Twoja podświadomość pomnaża wszystko, co jej powierzysz”,

„Twój strach to nic innego, jak pragnienie poczucia bezpieczeństwa i znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji.”,

„Strach i zwątpienie które dręczą twą duszę , odegnasz łatwo, zawierając się Bogu.”,

Najlepszym momentem nawiązywania kontaktu z podświadomością i czerpania z jej mądrości jest ostatnia świadoma chwila tuż przed pogrążeniem się we śnie. Powodem tego jest to, że jesteś wtedy zrelaksowany, uspokojony i przygotowany na głęboki sen.”,

„Twój umysł bowiem działa dedukcyjnie: jeśli myślisz o rzeczach dobrych – takie też rzeczy ci się zdarzają; jeśli zaś w twoim umyśle dajesz miejsce rzeczom złym – nie dziw się , że ci się nie układa.” i szereg innych, podobnych, które orbitują wokół podświadomości! No kto? „Kołcz”? No nie, ale każdy z tych cytatów jest jakby żywcem wzięty z jego gadaniny! No to kto? Joseph Murphy, autor „Potęgi podświadomości”! Wszystkie te cytaty pochodzą z tej książki. No i zapewne z „książek” „kołcza”, który bardzo często powtarza je niemal dokładnie :)

Nieraz mówiłem, że „kołcz” nie ma pojęcia czym jest podświadomość. No jeśli rozumieć ją wyłącznie jako wewnętrzną siłę, którą możemy kierować (sic!) to już wiem, skąd ta różnica definicji :))

Gdyby tak przyjrzeć się teoriom wypisywanym przez cyberguru wiele plagiatów by się jeszcze znalazło. „Księga kobiet”, „Ponad Marsem i Wenus”, „Miłość, wolność, samotność” Osho, „Diagnostyka karmy” Łazariewa. Niestety dla mnie, a na szczęście dla MK NIKT nie ma tyle czasu, nie będąc na wikcie Gospodyni z Podkarpacia, by te wszystkie małe i większe plagiaty cyberguru spisywać i ujawniać! :)

Łatwiej było, kiedy jeszcze coś pisał, bo w tej częściej gadaninie to on sam się zaczyna gubić, zaczyna coś, po minucie gubi wątek, wraca do niego, by za chwilę znowu zgubić :)

Każdy może sobie coś brać z literatury fachowej. Nikt nie wymaga od „kołcza”, by bazował na swojej nikłej bezmaturalnej wiedzy. Jeśli jednak coś się bierze to nie można sprawiać wrażenia, że to jest nasze, przez nas wymyślone i nikt przed nami tego nie wymyślił. MK siląc się na bycie

„mędrcom” (sic!) podaje myśli i słowa, które nie są jego, a przeczytał je, zasłyszał gdzie indziej. Jednocześnie za te słowa każe sobie płacić jak za coś, co jest oryginalne i twórcze. NIE JEST! Każdy wywód „kołcza” przypomina bełkot człowieka, który nie jest przygotowany do tematu. Uogólnienia sięgają szczytów, a logiki nie ma żadnej, ponieważ tezy są sklecone w sposób tendencyjny i chaotyczny.

On nawet formę pozdrowienia wziął od... Blogera! Pomysł forum wzięty z dawnej formy forum MensHealth. SW miało być drugim wykopem. Hasło „Chłop w dom, Bóg w dom” powstało, bo Rafał Olszak wymyślił swoje. Czarne coś miało być jak Popko. Kanał gamingowy na naśladowanie m.in. Dominika. Jedynie idiotyczne teorie, zlepek różnych zdań przeczytanych przez „kołcza”, które można zaorać jednym zdaniem (czasem orze je sam MK :)) są jego, oryginalne. Oryginalne, bo nikt poważny się by ich nie wymyślił. Te „gadzie mózgi”, to, że kobieta MUSI iść do łóżka z przystojnym, kobieta w depresji etc. etc.!

Nie zmuszę „kołcza” do pracy. Dla niego praca(za którą mają mu płacić i to najlepiej tyle, by wystarczało na zachcianki) to pół godziny codziennego pieprzenia o „hejterach”, dwie godziny bylejakości na kanale z gramy oraz filmik z psami (nie jego psami) i kotem. Wszystkie w tych samych ujęciach! Dla mnie praca wiąże się z jej przygotowaniem, planem wystąpienia, odpowiednimi odniesieniami do konkretnych autorów, teorii i wiarygodnymi badaniami! To, co robi „kołcz” ma dla osób mających elementarną wiedzę ZEROWĄ WARTOŚĆ, gdyż jest zlepkem cudzych myśli zaadaptowanych pod te same tematy, powtarzane w kółko. Dla naiwniaków, frajerów, osób niedoświadczonych, zagubionych wystarczy. Widzę zresztą, że nawet ci ostatni szybko trzeźwieją i dochodzą do wniosku, że mają do czynienia z jakimś pierdo@!#\$%nym guru sprzedającym swoje marne produkty, a nie ze specjalistą, który naprawdę chciałby i POTRAFI pomóc. I nie zakryje tego robienie sztucznego tłumu przez grupkę trolli na yt lub pseudoporady stałych bywalców, których życie to ślęczenie na forum każdego dnia i nabijanie się z problemów innych ludzi (o tym w czwartek :))

Na koniec. Nie przepadam za Panem Rafałem Olszakiem (nie muszę), ale to, że nie chce mieć nic wspólnego z uniwersum „kołcza” wcale nie jest przypadkowe. Po pierwszym zachwycie i chęcią podziękowania przyszedł u niego czas na poznanie „tffurczości” „kołcza”, po którym zareagował jak zareagował ucinając „znajomość”. To znamienne

31 października 2019

Szczerłość, chamstwo, męskie rozmowy? :)



Wychowałem się w czasie, kiedy życiowe problemy rozwiązywało się nie w internetowej przestrzeni, ale w rzeczywistości. Może stąd mój dystans do twórców takich jak forum dla mężczyzn, szczególnie, jeśli ma być prowadzone przez kogoś, kto sam się miana „mężczyzny” pozbawił siedząc wygodnie w domu zarządzanym i utrzymywanym przez starszą Panią. Dla mnie to nie jest mężczyzna! :)

Dystans mam, ale daleko mi do twierdzenia, że coś takiego jest całkowicie zbędne. Każde dobrze zarządzane forum, na którym NIE banuje się z powodu polubienia posta, NIE robi się z użytkowników baranów do strzyżenia, NIE ciągnie się kasy na zachcianki i NIE serwuje się jedynie słusznej „prawdy” może spełniać bardzo istotne funkcje w poznawaniu świata przez ludzi. **Może rozwijać, może uczyć, bawić etc. etc.**

Dobrze zarządzane forum to takie, które zarabia na reklamach, plasowaniu produktów, zarabia dzięki możliwościom dawanym dzisiaj przez komercyjny Internet. Nie znam się na tym, ale widzę, że NIGDZIE nie ma takiej bezpośredniej PATOLOGII jak na forum „kołcza” między innymi w sferze

sięgania do portfeli innych! Już samo hasło „Wspieraj zachcianki guru sekty” jest dla człowieka myślącego nie do przyjęcia! Co innego byłoby, gdyby brzmiało choćby „Wspieraj naszą społeczność!”, ale na to pazerny „kołcz” **od pięciu lat nie wpadł** :)

Niestety, za tym lekceważeniem odbiorców idzie także pozwalanie na obrażanie tych, którzy z jakichś przyczyn chcieli dołączyć, mieli swój problem, a grupka najbardziej przyklejonych do monitora ich przeżuła i wypluła. MK zażądał, by ktoś podał mu przykłady, więc metodą „chybił trafił” dam mu kilka przykładów :)

Tow. Jerzy:

„Jakiś czas temu ta typiara przynudzała o rzekomych swoich zasadach, których uszanowania wymaga od ewentualnego partnera. Próbowałem się dowiedzieć, jakie to zasady, ale @timida nic konkretnego nie potrafiła powiedzieć.

Tutaj sytuacja się powtarza – dalej nie wiemy o jakiej to zasady chodzi?

Przypuszczam, że o chemikalia jakiegoś NaOH itd.

Na moje oko troll.”

Tow. MalVina

„@NimfaWodnato troll. Innego wyjaśnienia nie ma na te niegramotne teksty. Jak poczytać kilka wpisów z różnych przedziałów czasowych to widac, że jest pisane przez jedną osobę, i raz przez inną. Albo ma schizofrenię, albo to jest kilka osób piszących dla beki.”

Tow. Jasnim

„@Zatarra a może byś przestał się wypowiadać jak idiota. To nie ławka w szkole. Chociaż patrząc na błędy ortograficzne to chyba pilnym uczniem nie byłeś.”

Tow. Sundance Kid

„Jesteś albo trollem, albo kompletnym idiotą. Jeśli chcesz dzieci, to po jaką cholere w ogóle zastanawiasz się nad kobietą, która jasno mówi, że ich nie chce? Jeśli chcesz LTR, to czemu w pierwszej kolejności patrzysz na wiek kandydatki, a nie na to, która ma lepsze cechy pod...”

Tow. Maniek

„@Xin szkoda prądu na dyskusję z takim pogrzebowym typem... „Nigdy nie dyskutuj z idiotą. Najpierw sprowadzi cię do swojego poziomu, a potem pokona doświadczeniem” – Mark Twain”

Tow. Still

„Debil by się domyślił, że istnieje drugi bolec. Jesteś bez winy. Młodzi, robią błąd dając sobie wbić poczucie winy. Coś ode mnie. Chcąc być w Ltr, masz być spokojnym, zimnym skurwielem. Kiedy trzeba zjebac jak sukę, kiedy trzeba przetrznąć kobietę, kiedy trzeba przytul...”

Tow. Gradhach

„Debil jakiś, tutaj takich nie ma”

Całe szukanie zajęło mi kilka minut, bez zabawy w większe awantury i cięższe słowa, które pojawiają się niemal CODZIENNIE! Kluczowe słowa i kopiowanie :)

Ja nie jestem ortodoksyjny :)

Ten tekst nie ma wskazywać jak bardzo chamscy są Towarzysze na BS. Rozumiem też, że mocniejsze słowo jest czasami potrzebne. Dlatego staram się tych wypowiedzi i ludzi nie oceniać. Zresztą samo forum nie jest tak złe, bo jest typowe dla takich twórców. Siedzi sobie zbieranina chłopczyków i nielicznych pańienek i plotkuje o pierdołach. Nawet tego nie czytam :)

Mułu dotyka jednak zawsze, sam „kołcz” w nie chce zbyt mocno ingerować :)

Jedyne o co mi chodziło to wskazanie, że MK żądając wskazania chamstwa na forum nie ma pojęcia jakimi wyzwiskami się jego „goście” obrzucają. Może chce, żeby panowała tam kultura, ale traktuje temat bardzo wybiórczo! Forum nie jest tak duże! Jeśli się chce to można swobodnie wylapać tych bardziej agresywnych. Pomiąłem tu też celowo już czyste chamstwo w postaci komentarzy skierowany do takiej FitDarii i kobiet nieco bardziej ŚWIADOMYCH GŁUPOT WYPISYWANYCH NA FORUM (bo tych nie brakuje)!

Ale „kołcz” wcale nie chce dyscyplinować innych BEZ POWODU! On UDAJE TROSKĘ o kulturę, a tak naprawdę chodzi o coś zupełnie innego! O negatywną/inną ocenę wyrażoną w jakiegokolwiek formie na temat forum, jego samego, jego przydupasów lub opinii! :)

„Kołcz” żąda wskazania cytatów zawsze po to, by kogoś wywalić! Gdyby pytany o chamstwo na forum podał powyższe cytaty byłby zbanowany od razu (oczywiście z komentarzem jak w wielu innych przypadkach), bo to żądanie było jedynie pretekstem. **Ten ktoś napisał o jedno zdanie za dużo, polajkował posta, nie chciał słuchać o hejterach, nie docenił siłowni, nie uwierzył w bajki, zapytał o coś niewygodnego, miał inne zdanie na temat „nieślubnego dziecka” tow. Czerwonego i jego białorycerstwa, a tu zwrócił uwagę, że ciągle się na forum kogoś wyzywa :)**

Forum tworzą ludzie. Tacy, którym MUSI pasować ta mityczna rzeczywistość tworzona przez „kołcza”. Tacy, którzy CODZIENNIE muszą mierzyć się z FAKTEM, że ten ich mający zachcianki „guru” mieszka u starszej Pani, pod jej pantoflem i ICH OSZUKUJE (samochód, sądy, rozprawy, Wielka Brytania, służby, Anna J.)!

Szczerze to czasami współczuję tego WIĘZIENIA, w którym za jedno wpisane zdanie mogą zaginać jak SETKI takich, co to myśleli, że to całe forum jest dla NICH. **A ono jest tylko dla „kołcza”, TYLKO dla podbudowania jego bardzo wątego EGO!** Niech pamiętają, że on przecież nikomu go nie odda

4 listopada 2019

Osobowość wieloraka „kołcza” :)



W sobotę około południa otrzymałem ciekawą przesyłkę. Składał się na nią mail, który „kołcz” KOMUŚ wysłał. Obok samozaorania w postaci manipulowania danymi osobowymi, które na pewno zainteresowałyby odpowiednie urzędy ochrony prywatności obywateli (polecam zgłaszanie :)),

był w nich bardzo ciekawy fragment, na którego publikację *pro publico bono* uzyskałem zgodę adresata :)

„(...) nadwyżki finansowe [wolę, przyp: Kanister] wydawać na małe przyjemności, jak auto klasy premium, dwie nieruchomości pod wynajem, porządny rower, komputer z wyższej półki czy własna siłownia, na które to wydatki bez najmniejszych problemów mnie stać, gdyż mieszczę się w dwóch procentach najlepiej zarabiających Polaków i osiągnąłem to mimo usilnych starań Pana i Pańskich przyjaciół z bloga kannister.”

Pominę powody wysłania tego maila, a skupię się wyłącznie na tych kilku zdaniach, które są nadzwyczaj ciekawe w kontekście tego, co mówi „kołcz” w „audycjach” :)

No bo skoro jest tak dobrze to dlaczego jest tak źle???

I ma się odczucie, jakby mówiąc o sobie MK mówił o dwóch różnych osobach. I robi to niemal zdanie po zdaniu w tej samej „audycji”! Pierwsza z osób, o których mówi „kołcz” to król życia, który trzepie nieosiągalną przez innych kasę, zdolny jest sobie kupić z dochodów firmy samochód klasy premium, porządny rower, komputer z wyższej półki. Ten ktoś ma DWIE NIERUCHOMOŚCI pod wynajem! I mieści się w ledwie dwóch procentach najlepiej zarabiających Polaków!!!! Patrzcie jaki gość! Patrzcie jaki bogacz! I w dodatku osiągnął to MIMO usilnych starań czyichś starań (to też bardzo ważne!)

Druga osoba, którą opisuje „kołcz” to biedak, który żyje na oparach. Wciąż narzeka, że nie ma pieniędzy, krzyczy, że już dłużej nie wytrzyma tego, że musi utrzymywać forum i liczne strony! Biadoli, że jego odbiorcy są biedni, a on sam w dodatku MUSI walczyć o swoje dobre imię z „hejterami”, których działalność zniszczyła mu życie i finanse. Ta osoba wyciąga rękę po datki, prezenty, pożyczka 900 złotych na utrzymanie STv i w ogóle prezentuje obraz nędzy i rozpacz. Na domiar złego osoba ta jest schorowana i

zamknięta w domu!

Największym problemem „kołcza” jest to, że opisując czy pierwszą czy

drugą osobą zawsze ma na myśli SIEBIE!

I tu właśnie pojawiają się pewne logiczne zgrzyty i swego rodzaju osobowość wieloraka, które to rzeczy (mam takie odczucie) coraz więcej osób zaczęło dostrzegać. MK chce być uznawany za człowieka sukcesu. Żeby to podkreślać robi sobie zdjęcie z drogim samochodem i podtrzymuje mit, że to jego, zakłada sygnety, łańcuszek, koszulę i zegarek (kiedyś złoty). Tylko jak jednocześnie udając bogatego zbierać datki i cokolwiek sprzedawać? Ależ to proste, wystarczy traktować swoich odbiorców jak

BANDĘ DEBILI! Cała ta osobowość wieloraka bierze się z tego, że MK chciałby zjeść ciasteczko i mieć ciasteczko. Z jednej strony MUSI udawać przed ludźmi bogacza, a z drugiej MUSI żebrać, bo nie jest w stanie stworzyć pełnowartościowego produktu i jest leniwy! Chciałby, żeby mu płacili za to, że jest, usłyszawszy kilka bajek na temat tajemniczej choroby i „hejterów”. Chciałby też, żeby go „szanowano”, bo kompleksy ma gigantyczne, a plastikowe buty z forum Wyborczej pamięta do dzisiaj! Topi zatem całą kasę w gadżetach, którymi się można pochwalić, a które tak naprawdę NA NIKIM NIE ROBIA WRAŻENIA! Są jego fetyszami i niczym więcej, kupione łądują w graciarni! A mądrzejsi i tak wiedzą, że to ŚCIEMA!

Oczywiście, na wymarzony samochód „kołcza” nie stać (i nigdy nie będzie :)), więc udaje, że ma. Podobnie jak udaje, że ma dwie nieruchomości pod wynajem! Nieładnie uśmiercać rodziców i pisać obcym ludziom, że chce się na garnuszku Pani Elwiry mieszkać do końca jej życia, a potem przejąć ten majątek bez patrzenia się na jej rodzinę. Bo to właśnie wynika z chwalenia się dwiema nieruchomościami (kawalerka i mieszkanie po rodzicach w Warszawie). Jest to kolejne kłamstwo i dzielenie skóry na niedźwiedziu, wyjątkowo PODŁE :)

Tylko, że takie udawanie działa w dwie strony. Z jednej strony „kołcz” poczytać może jaki to jest wspaniały i bogaty, ale nikt o zdrowych zmysłach tak bogatemu nie będzie dawał jeszcze więcej. A tu „kołczowi” się marzą TYSIĄCE, żeby nie dzieciom w Afryce, tylko JEMU! Ale on już przecież ma, przynajmniej tak twierdzi. No i robi się prawdziwy problem, bo to tylko udawanie przed „hejterami”, żeby się nie „śmieli”, a w kasie robią się realne pustki! Tymczasem firmę się założyło ze strachu, no to teraz trzeba płacić! Nie ma z czego! Trzeba żebrać! A jak żebrać i jak ktoś ma dawać komuś, kto chwali się, że MA, i to DUŻO! Pozostaje płacić i pożyczać! Inni nie powinni pożyczać swoim bliskim, ale „kołczowi” już tak. Bo on „walczy” z systemem. Ale jak fakt pożyczania wytłumaczyć tym, którzy poprzednio usłyszeli o bogactwie??? Nie tłumaczyć! Banować :)

Zbanuje się i co z tego, skoro ta dwoistość i osobowość wieloraka jest zauważana już przez coraz więcej osób. „Masz fajny wózek? To świetnie, ale jak masz to najwidoczniej Cię stać, a ja zarabiam mało, więc nie dam nic na tacę. Skoro stać Cię na taki wózek to sobie poradzisz bez moich pieniędzy”. I trzeci tydzień na forum praktycznie bez wpłat forumowiczów! Może nie trzeba było się chwalić tym cudzym autem, albo tym, że „kołcza” stać na wydatki bez najmniejszych problemów? No to stać go też na utrzymywanie forum, by było za darmo :)

Najciekawsze jak zwykle na koniec, bo w ostatnim zdaniu tego cytatu MK twierdzi, że doszedł do bycia jednym z najbogatszych Polaków MIMO

działań Kanistrowa! **DZIĘKUJEMY ZA TO ZDANIE!** To znaczy bowiem, że „OCZKODOWAŃ” NIE BĘDZIE! No przecież podstawą całego bełkotu na temat „hejterów” jest to, że tracił przez nich grube tysiące! No, ale jeśli pisze, że te wrogie działania nic nie dały, a on bogaty, kupił samochód, urządził własną siłownię to argument o rzekomych stratach można sobie wsadzić! **SAM GO UTRĄCIŁ!!!!**

„Kołcz” panikuje. On już nie wie do kogo mówi. Nie panuje o czym mówi. Nie kontroluje jak mówi. Miele językiem w kółko o tym samym chcąc być tym, kim nie jest, udając cały czas, cały czas kłamiąc i nie mogąc się zdecydować. Czy jest biedny i musi pożyczać na utrzymanie czy bogaty jak 2 procent Polaków! To nie chodzi tylko o tych kilka zdań, bo podobnie wykluczające się zdania wygłaszał i w „audycjach” i na streamie. Tylko patrzeć, jak coraz więcej z jego odbiorców zacznie MYŚLEĆ i pokaże „kołczowi” środkowy palec! Za udawanie, kłamstwa, brak wytłumaczenia prostych rzeczy etc. etc.

A temat tak mi się spodobał, że w czwartek będzie kontynuacja :)

11 listopada 2019

Jak rozpoznać trolla :)



Tekst ten ma charakter szkoleniowy i edukacyjny. Zapoznanie się z nim pozwoli w jakimś stopniu na rozpoznawanie kolejnych typów trolli, podróbek, multikont, których zatrzesienie w uniwersum „kołcza” i wokół niego samego :)

Rozwój, czyli multikonta „kołcza”?

Zdecydowanie zbyt często pojawia się ze strony odbiorców mojej strony oskarżenie „kołcza” o multikonta. TYLKO „kołcza”.

O ile jestem przekonany, że on sam nie jest kryształowo czysty i ma najmniej kilkadziesiąt różnych kont, a których sobie coś napisze, poplusuje na yt, to trzeba wiedzieć, że jest to przeważnie (nie tylko) działanie autopromocyjne! Komentarze te pojawiają się seryjnie, a są do siebie bliźniaczo podobne! To dlatego w kilka minut (!) po pojawieniu się nowych „audycji” mamy kilkanaście łapek w górę. To „kołcz”. Na tyle go stać :)

Maciej Sz.

*„Marku, bardzo ważna i wręcz obowiązkowa audycja – dzięki serdeczne !!!
Pozdrawiam serdecznie !,,*

globtrotter globtrotter

„Świetna audycja, trafiony temat, jak zawsze :). Wszystkiego dobrego.

Rider On The Storm

„Super audycja. ”

No i jak odbierać te komentarze jednozdaniowe? A takich pod „audycjami” „kołcza” jest mnóstwo. Każdy z nich to „świetna audycja”, „bardzo potrzebna wiedza”, „szkoda, że nie wiedziałem tego kilka lat temu temu”

Wszystkie te teksty pisane w domyśle przez różne osoby mają wytworzyć wrażenie, że oto spotkali się z wiedzą tajemną, czymś co jest nigdzie indziej nie spotykane, mają styczność z mesjaszem etc. etc.

A przecież trzeba pamiętać, że to „kołcz” pragnie, by go chwalono, postrzegano jako kogoś, kto jest lepszy, uduchowiony, mądry (sic!!)

Próżno szukać w takich wypowiedziach nawet odniesienia się do tematu! No i efekt jest taki, że wygląda to jak komentarze tych samych osób są „pisane” przy pomocy metody kopiuj-wklej pod różnymi „audycjami” :)

Moje zdanie jest takie, że jakaś część z nich to konta „kołcza” stworzone, by „rozwijać” kanał. Tak jak „kołcz” rozwija siebie tak takimi wazeliniańskimi metodami rozwijany jest kanał :)

Multikonta trolli!

Ile razy kiedy MK poruszał temat „hejterów” lub pokazywał nowe zabawki zjawiały się osoby, które za wszelką cenę chciały doj!@#\$ć konkretnym osobom? I leciał seriami hejt na skodę fabię w gazie (nieistniejącą!), na @Włosimierza, na Janusza, zaczynały się analizy psychiatryczne, zaczynały się teksty, że innych d!@#\$ bolą i inne jakże odkrywczyc rzeczy powielane przez kolejne konta! Ostatnio doszło przedrzeźnianie też nieistniejącej wady :)

Paweł Maleski

„fura jak fura nie jest w gazie i nie na podwoziu Opla i nie ma klamek z tytanu no nie wiem,,

Który to raz czyta się o tym podwoziu opła? TO BYŁO DZIESIĘĆ, OSIEM LAT TEMU! (sprawdziłem!). Albo o górach „Herzu” i Słowacji :)

Nie czas zmienić płytę?

Ale nie! Leci! I w kółko! Jeszcze raz! Bo tak fajnie trollom i samemu „kołczowi” wykpić to, co dla niego niedostępne!

Bo jakoś nie dostrzegłem, by KTOKOLWIEK napisał o tym ostatnim Lazurowym Wybrzeżu lub innych widocznych eskapadach Blogera :)

Czy to jest śmieszne? Bo według mnie bardziej niezrozumiałe! A tu z „różnych kont to samo, w kółko, bez opamiętania!

Na streamie to samo! Proszę przejrzeć w jakich tematach poruszają się określone „osoby”! To już nie tylko śmierzące trollem na odległość konta: „Zjawiska przyrodnicze”, „Big Wolf”, „Bernard S”, „Monia S”, ale „nowe” konta tłukące wciąż jedno jakby nie było nic innego :)

Co bardzo ciekawe konta te nie mają NIC do powiedzenia jeśli w „audycji” nie ma wiele o „hejterach”, a poważniejszej dyskusji unikają jak ognia :)

I wciąż mam takie dziwne odczucie, że jeśli ktoś pozwala na takie zabawy na swoich stronach, a chce odwiedzać prokuratury i oskarżać innych to powinien się zastanowić czy aby w niego to nie trafi rykoszetem :)

Troll chce być wszędzie!

Troll się nudzi! Nie wystarcza mu komentarz na yt, który ginie! Tu trzeba się postarać, wejść na forum, pomieszać. Wejść potem na Kanistrowo, a może Kanister da się podpuścić i zostawi komentarz? Udać zde gustowanego lub wręcz przeciwnie. A może więcej ludzi to skomentuje, zobaczy. Zrobi się zabawa!

Jak to nie przejdzie to może uda się z pomysłem sprzedania jakiejś historyjki. I pojawiają się historie z życia na temat „znam tego gościa” :)

W obydwie strony!

Bodzio Laweta

„Ja też jestem sąsiadem pana Adriana skaranie boskie z tym chłopakiem (...)”

Oczywiście ta sama osoba, z tego konta po krótkim czasie okazuje się typowym trollem, nie szczędzącym wyzwisk pod innymi filmami @Janusza lub Włosimierza z tych lub innych kont :)

Dzihadysta Dzihadysta

„Gościu Ty jesteś jakimś pierdolonym psychopata jak można jednego schorowanego gościa hejtować od tylu lat ? Idź do jakiegoś psychiatry”

I to nie są komentarze „kołcza”! To komentarze kogoś, kto tak naprawdę ma MK w d!@#\$, bo robi mu krecią robotę! Robotę której rezultatem będzie nie tylko umorzenie wszelkich spraw (choćby przeciwko @Włosimierzowi), ale też możliwość poniesienia odpowiedzialności

„kołcza” za takie nagonki! A to, że troll ma „kołcza” gdzieś widać po liczbie komentarzy na STv! „Kołcz” namawia, namawia, chce rozbujać portal, ale gdzie tak dobrze będzie trollowi jak nie na yt :)

Ale wróćmy do przypadku :)

Kiedy „żart” nie wyszedł, albo Kanister trolla nie puścił to trzeba iść wyżej! Może MK podchwyci? I „kołcz” „podchwycyca”! Przecież już kiedyś dał się nabrać na farbowane włosy. No to teraz troll tworzy konto KOBIECY i pisze na forum rzekomo o @Włosimierzu!

Puenta29

„Miałam możliwość poznania tego człowieka na portalu randkowym”

Moją uwagę zwróciło to, że:

– ta osoba „znalazła” @Włosimierza w śmietniku forum pod dawno nieaktywnym tematem „*Postępowanie przygotowawcze dotyczące Adriana S. zakończone, zapoznałem się z aktami, szykuję pozew.*„! Nie jest to tak łatwe jak się wydaje,

– ani „kołcz”, ani milioner od przecinków nie zwrócili uwagi na to, że osoba ta nie miała ani avataru, ani nie została zrugana za pisanie poza „rezerwatem”, ani za brak postu powitalnego. **Popatrzcie jak traktuje się rzekomych DONOSICIELI na forum!**

– ostatnio patrzyłem na profil i zauważyłem, że osoba ta KORZYSTA Z KOMUNIKATORA! Mając TRZY komentarze! **Popatrzcie jak traktuje się rzekomych DONOSICIELI na forum!**

– jeszcze przed uzupełnieniem danych obowiązkowych (Joanna, Wrocław, lat 29) osoba ta PRZEPROSIŁA ZA ZAMIESZANIE, a potem UMILKŁA, mimo, że stale jest aktywna!

Czyżby przynęta jednak nie chwyciła? A może już niedługo historia o tym jak to @Włosimierz podrywał na portalu randkowym do przedstawienia przez KRETYNA tropiącego, oczywiście!

Trolle się nudzą, wersja hard!

Zabawy z podszywaniem się pod kobiety, wyzywaniem lub multikontami to nic w porównaniu z włożeniem innym w prywatne życie, rodziny, dzieci. **Wymyślanie rzeczywistości alternatywnej nadaje się do zgłoszenia na policję i tam też znajduje swoje miejsce!**

Trolle z uniwersum „kołcza” korzystając z jego stron reklamują tę przestępczą działalność, więc i w niego to uderzy :)

On sam jest zbyt PRYMITYWNY I ZBYT GŁUPI, by pojąć, że to nie trolle „z Panamy”, ale ON SAM może odpowiadać za nawoływanie do

przestępstwa! Oni sami na bandyckich stronach nie wahają się przed tym, by i jego wkręcać podpisując się pod wyzwiskami obcymi imionami i nazwiskami. A ten pisze potem maile w przestrzeń i śle pogróżki okraszone kolejnymi informacjami (do wykorzystania! :)) i epitetami, które stawiają „kołcza” w bardzo złym świetle.

Bo przed policjantem już trolli nie będzie i trzeba będzie odpowiedzieć dlaczego na stronach „kołcza” jest promowanie działalności PRZESTĘPCÓW :)

Całe zamieszanie wokół „kołcza”, pozwy, sądy biorą się z tego, że „kołcz” w swoim świecie **nie dopuszcza krytyki niczego co robi!** NICZEGO! On sam może o sobie pisać, że jest prostym chłopakiem bez matury, ale nie radzę, by napisać mu to w komentarzu! Takie kompleksy, taka postawa, taka choroba powodują, że anonimowe trolle mają Z NIM UŻYWANIE!

On sam, trzęsący się ze złości na każdy przejaw krytyki, z chorobliwą satysfakcją **przyjmuje każdą „pomoc”** w formie pustych kont, wyzwisk kierowanych w stronę „hejterów”, idiotycznych form obrony (w formie kolejnych wyzwisk) na innych kontach yt, podsyłanych mu fałszywek i bandyckich stron (za które sam może odpowiadać! :))

A tu akcja rodzi reakcję! Bo taki @Janusz nie boi się tego, że jacyś KRETYNI tropiący znają jego dane! @Odlotowy ma to w d!@#\$\$%, a @Włosimierz się z tego śmieje! Bloger zgłasza się do odpowiedniej prokuratury. Jego Kolega też!

A co robi Kanister?

Kanister wszelkie próby identycznych gier jak w przypadku „kołcza” KASUJE W ZARODKU!

Miało być szkoleniowo i edukacyjnie

Aby nie robić sobie w życiu śmietnika, a przy okazji kłopotów wystarczy NIE DOPUSZCZAĆ do siebie ludzi, którzy siedząc sobie anonimowo udają raz wrogów przyjaciół i bawią się tym. Takim trollom nie zależy na żadnych wygranych sprawach „kołcza”, bo BAWI ICH jego **reakcja na sam temat**, a kiedy „sprawy” się zakończą będzie zmuszony zamknąć twarz i zabawa się skończy :)

Czlowieka, który wiedziałby, że bez cytatów, które podałem i osób, które wpychają „kołcza” w stres Kanistrowo by szybko wygasło, bo przecież jest ono tylko REAKCJĄ, a każdy ma ciekawsze sprawy niż jakiś PAJAC!

7 listopada 2019

„Zamożny” jak „kołcz” :)



Tak mi się spodobało to dwa procent, że postanowiłem nieco pociągnąć temat :)

Bardzo często „kołcz” używa (szczególnie ostatnio) stwierdzenia, że jest zamożny. Nie chciałbym, by się chłopczyk załamywał, nie to jest moim celem, ale chyba trochę inaczej definiuje zamożność niż większość ludzi.

Może zacznę od tego, że „kołcz” tak naprawdę nigdy nie był biedny. Nie każdą rodzinę stać na kawalerkę w Warszawie, nawet w nieciekawej dzielnicy. Ojciec dyrektor departamentu PRLowskiego ministerstwa, dziadek ze sporymi „plecami” przywożący zabawki z Moskwy etc. etc.. Daleko temu do naprawdę biednych ludzi! To, że nie stać kogoś na wszystko, co sobie zamarzył nie oznacza, że jest od razu biedny. Bogatym (na przykład) potrafi

też być ten, kto docenia wszystkie przyjemności życia, a nie ten co kupuje sobie rzeczy i ciska je w ką :)

Jak to jest z tą zamożnością „kołcza” dzisiaj? Nijak!

W życiu „kołcza” ważne są symbole pozycji! Samochód (nie jego), gadżety, koszule, garnitury, bibeloty, latarki, mapy, książki, strzały do łuku, łańcuszki, zegarki, jednym słowem: śmieci! Sądzi on, że kiedy się ubierze w garnitur, założy zegarek i powie, że zarabia więcej od Pani Elwiry i „hejterów” to od razu będą go uważać za kogoś lepszego niż jest faktycznie. **Nic bardziej mylnego!** W ten sposób buduje jedynie przepaść między tym co widać i tym co słyhać! „Idę na szczocho” jest tego najlepszym przykładem :)

O tym, że odcina sobie drogę do dalszego żebractwa już pisałem. Człowiek zamożny NIE POTRZEBUJE też kilkuset złotych uciulanych na streamie. To na waciki :)

Człowiek zamożny to NIE TAKI, który ma dużo śmieci wokół siebie, ale ten, którego stać na wszystko OPRÓCZ ŚMIECI! A „kołcza” tak naprawdę NIE STAC!

Gdyby patrzeć na zamożność oczami Mk to by okazało się, że niemal każdy z czytających te słowa JEST OD NIEGO ZAMOŻNIEJSZY, ale nikt z

nas nie ogłasza, że reprezentuje te zabawne procenty

Piszę ten fragment w moim własnym pokoju do pracy, spoglądam wokół i okazuje się bowiem, że wszystko tu kupiłem SAM! Wszystko do mojego domu kupiłem za własne pieniądze, od żyrandola po gąbki do mycia naczyń! WSZYSTKO! Czy mam zliczyć wszystkie zakupy dużego i małego sprzętu AGD, telewizory, komputery, remonty domu, panele, meble, wyposażenie, kupno opału, by wyszło, że jestem zamożny tak jak „kołcz”? :)

Przecież to absurdalne! Nie kupowałem ich po to, by się nimi chwalić, ale po to, by żyć na swoim, we własnym, za własne! Kupujemy też rzeczy, których naprawdę potrzebujemy, a nie takie, które mają służyć robieniu sztucznego wrażenia. Ilu z „hejterów” może napisać TO SAMO!?

A „kołcz”? „Kołcz” spełnia jakieś swoje niedojrzałe zachcianki. Nie mieszka na swoim, tylko w nieustającej gościnie!

Książki z Biedronki, gry komputerowe na jedno uruchomienie, zestaw survivalowy do jednorazowego użycia, kolejne żenujące gadżety kupuje nie dlatego, że jest bogaty, ale dlatego, że MA PIENIĄDZE NA KONCIE! Jakikolwiek pieniądze. Nakupuje śmieci, te trafiają potem w ką, graciarnia rośnie, a ten żyje od wpłaty do wpłaty. Czas leci, wydatki nie maleją. I okazuje się, że ten „zamożny człowiek” na utrzymanie własnych stron POŻYCZA! Nie radzę nikomu zapytać ile kosztowało go przygotowanie do zimy (dołożenie się po połowie z Panią Elwirą do opału)! Nie wie co to

zakupy na obiad, na Święta! Swoje pieniądze wydaje wyłącznie na siebie, **bo tak nauczyla go pani Elwira**, która *de facto* utrzymuje ten dom i tego pasożyta! Zastępcza mamusia :)

Czy MK pójdzie kupić lodówkę, kiedy ta się zepsuje w domu Pani Elwiry? Przecież on nawet do tego psa się nie dołożył! Jedyne co kupił to podkaszarkę! Osiągnięcie „zamożnego człowieka” :)

MK wydał tysiące na książki, ale nie czyta książek, które kupuje! Jak się stosunkowo ostatnio pochwalił około STO czeka, aż je przeczyta! STO KSIĄŻEK, które już kupił! „Kupił” samochód, ale w tej samej „audycji” informuje, że do Biedronki jeździ starą Evandą! Tymczasem na własnym forum pisze:

„ja w sumie raz na dwa dni jeżdżę do biedronki kilometr i kilka razy w roku do stolicy więc mam jeszcze niższe przebiegi.”

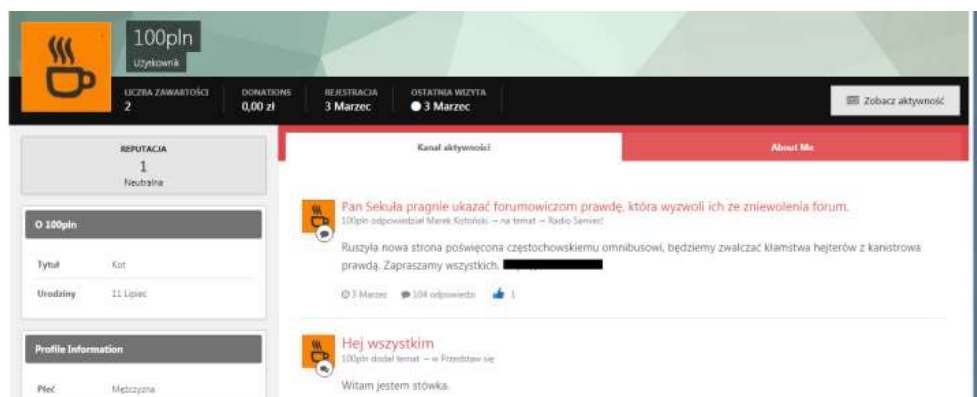
Czyli jak? Rzekomo ten „zamożny” kupił auto za 150 tysięcy i to auto stoi w garażu i pachnie? Kto w to uwierzy? Bo przecież IBEES, a MK w Warszawie to ostatni raz był jedenaście MIESIĘCY temu. Na kilka dni!

A jak pojedzie (o ile w ogóle!) to czy będzie go STAC na wlanie paliwa do baku dużo palącego samochodu, czy też zrobi zrzutkę na paliwo na streamie lub POŻYCZY? A te wspomniane ostatnio nieruchomości pod wynajem to już są prawnie „kołcza”, czy też trzeba zapłacić za PRZYSZŁE sprawy spadkowe pieniędzmi, których MK NIE MA? A ta własna siłownia to jest w pokoju należącym do pani Elwiry, prawda? A z innych rzeczy, to ile razy „kołcz” skorzystał z tej silnej latarki poza pokazaniem jej raz na yt? Jak wykorzystywana jest wyżebrana kamerka Sony?

Zamożny pożyczający pieniądze. Mieszkający na cudzym garnuszku u starszej Pani. Otaczający się bałaganiarskim efektem kompulsywnych zakupów robionych pod wpływem niezrozumiałego, niedojrzałego przymusu. **Zamożny, „zamożny” jak „kołcz” :)**

14 listopada 2019

Cienka czerwona linia :)



Nieciekawy tydzień za „kołczem” :)

Jedyna osłoda to napływ gotówki ze sprzedaży „ekskluzywnych” kompletów jego „dzieł”. No niestety, ich kupno wiąże się z tym, że ktoś może doczytać to, co my tu od dawna piszemy. O tych łapówkach dawanych przez Matkę, o powtarzaniu tematów, o cyklu w kółko poruszającym ciągle te same sprawy, o ubogiej wiedzy prawniczej (brak opieki naprzemiennej w „poradniku”) i w ogóle o wielkim spier!@\$%^&eniu „kołcza” :)

O ile w pdf, na ekranie takie rzeczy potrafią umknąć to już w formie papierowej jest trudniej ich nie zauważyć. Ale nie moja to sprawa ile kto płaci za papier toaletowy. Niech płaci. Jak pisałem, jest to zajęcie na całe życie, bo trudno sądzić, że pełen dwubiegunowych postaw MK w koNcu zacznie robić coś, co przyniesie mu tak stały dochód, by mógł się z niego sam utrzymywać (marzeniem jest by to robił bez Pani Elwiry) bez bezustannego sprzedawania tych samych pozycji :)

Następnym pomysłem mają być „audycje” zgrywane na pen drive. Patrząc na to ile w tych pozycjach jest bezładnej gadaniny potencjalni sponsorzy zrobią na pewno interes życia :)

No i oczywiście czekam już na kolejne „unpackingi”, które po raz enty pokażą, że „kołcz” jak małe dziecko musi wydawać. A tu Urząd Skarbowy i

ZUS czekają, w końcu firma! Jeszcze dwa lata temu można było przytulić szóstkę i się nie przejmować, ale teraz trzeba pamiętać o zobowiązaniach :)

Prawnik zakazał? Na pewno?

Już w piątek, tydzień temu „kołcz” zapowiedział, że we wtorek idzie do sądu! Spekulacji było trochę, szczególnie, że jak zwykle wygadał się, że idzie jako świadek. Mnie temat sądów przestał interesować już dawno, chociaż jeszcze kilka razy o nim wspomnę w przyszłości. Jest on wyeksploatowany do granic możliwości, a MK gadający o nim w kółko sam powoduje, że jest nudny. Nudny, bo oczywiście nic się nie dzieje! Jak nikt mnie na żadną rozmowę dwa lata temu nie zaprosił tak nie zaprosił do dziś. O rzekomych sprawach już nie mam siły słuchać. Wszelkie papierki poznikały i nie wiadomo co, jak, gdzie. Dzieje się za to po drugiej stronie i to jest ciekawsze, bo czy MK nie nadział się oto na własne widły? :)

No niestety! Nie dowiemy się, bo „kołcz” po tym wtorku był wyraźnie nieswój. „Audycja” była dopiero wczoraj późnym wieczorem, na forum wdał się w wstrzemięźliwość, ale nerwową pyskówkę, w efekcie której poleciał stary, udzielający się użytkownik. O tym za chwilę :)

Padła sugestia, że prawnik mu zabronił, ale jeśli coś obok tego to przede wszystkim prawnik powinien mu zabronić robienia streamów i gadania co mu ślina na język przyniesie. Już teraz można stwierdzić, że pogrążają go jego własne słowa i zachowanie :)

Gdzie jest prawnik? Nie wie nikt :)

Bandyckim stronom dziękujemy!

A może powodem przygaszenia MK była zupełna likwidacja bandyckiej strony? Już trzeciej, czwartej czy nawet piątej, wliczając strony powstałe przed wielu laty, a obecne w wywiadzie Blogera!

Bo nagle kojarzę, że obok stron poświęconych Kanistrowi (autorstwa „Pani AJ”), @Włosimierzowi czy detektywowi dawno temu były takie, których autorstwo przypisywano RÓWNIEŻ MK!

Wspomniany wywiad z Blogerem sprzed pół roku zasługuje na większą uwagę, ponieważ to w nim powiedział o tym, co się stanie, gdy prywatność jego i jego Kolegi zostanie naruszona. UPRZEDZAŁ! No i dwa tygodnie temu powstał jakiś paszkwil (nie wiem i nie chcę wiedzieć o czym, brzydziłem się wchodzić na tę stronę). Tydzień później MK napisał mail do Blogera (czyżby trzeba było znowu, jak w przypadku AJ poudawać ofiarę?), a w kolejnym troll zanieczyścił zbroję :)

Czyli, na przekór tego, co mówi „kołcz” kto trzeba zajął się tą sprawą! A „kołczopodobnym” trollom pozostała paniczna ucieczka. JAK ZWYKLE! :)

I jeszcze na koniec troll zapytał czy bandycka strona była archiwizowana? No była, specjalnie na takie okazje. Więcej nic nie powiem i niech inni się tym zajmują :)

I pytanie się pojawia! Dlaczego ja nie kasuję Kanistrowa? Poleciała za to w panice taka bandycka działalność! Działalność którą „kołcz” PROMOWAŁ!

Zdjęcie do tego tekstu mam dzięki uprzejmości ofiarodawcy z trzeciej ręki i pojawia się szereg pytań! „Kołczu”! Dlaczego nie skasowałeś, nie usunąłeś, zbanowałeś widocznego na obrazku konta z Twojego forum??? I jeszcze najmniej jednego konta! Przecież NA PIERWSZY RZUT OKA WIDAĆ, ŻE TO TROLL! Jakies niebezpieczne związki?

Bo tu ciekawostka! Wszystkie bandyckie strony poświęcone różnym osobom zawierały ZMYŚLONE HISTORIE, KŁAMSTWA, OSZCZERSTWA i OPLUWANIE innych, a łączyła je TYLKO OSOBA „KOŁCZA”!!!!

MOJE teksty mają podstawę w informacjach prawdziwych i dlatego nie muszę tej strony kasować w obawie przed policją, chętnie się spotkam i wytłumaczę to, czego nie zdążyłem zrobić tutaj :)

Proszę nie przekraczać linii

Ile razy na forum dyskutuje się na temat jego „siły i rozwoju” tyle razy ktoś rezygnuje. Albo w blasku reflektorów, czyli z poprzedzającym zbanowanie go shitstorm, albo cicho prosząc o wieczny urlop i zwolnienie go z obowiązku lizania d!@#%^ „kołczowi” :)

Tym razem padło na tow. The Motha, który zwrócił uwagę na to, że MK żąda od innych przestrzegania ortografii, a sam robi błędy. My to tutaj wiemy, ale na forum ludzie zachowują się jak ci, którzy widząc krowi placek na drodze robią wszystko, by w niego nie wpaść. Czyli nauczyli się nie zwracać uwagi na liczne popisy z gatunku języka prawie polskiego „śmieli się”, „te forum” i szereg, szereg już cytowanych na Kanistrowie słów i związków frazeologicznych :)

Najbardziej rozśmieszyło mnie jednak zdanie samego rezygnującego:

„Możesz mnie teraz dopisać do panteonu użytkowników którzy odeszli przekraczając cienką czerwoną linię, której wielu nie ma jaj by przekroczyć 😄.”

Jak to jest, że taki towarzysz jest na forum i zdaje sobie sprawę, że pewnych rzeczy nie można mówić? Nie można zwracać uwagi „kołczowi”. Nie można mieć uwag do nadgorliwości przydupasów. Nie można bronić kobiet. I dopiero, gdy znajdzie się jakaś kropelka przeważająca czarę goryczy

to ten ktoś uważa się za kogoś „z jajami”! Ten ktoś nie miał jaj przez dwa i pół tysiąca komentarzy! Patrzył jak MK kłamię, oszukuje mówiąc o pieniądzach, utrzymaniu, „hejterach”. I dopiero, gdy to na nim skupił się gniew przydupasów i „kołcza” to pokazał „jaja”. Trzeba było to zrobić po miesiącu, widząc jak postępuje się z innymi ludźmi! :)

W dodatku uznanie dla „honoru” tow. The Motha nie trwało nawet 24 godzin i bardzo szybko został awanturnikiem i zachowującym się jak rozkapryszona panienka. Przy okazji zaś całej akcji wszyscy mogli się domyślić dlaczego tak zarządzane forum nie rośnie w siłę i taką ma opinię :)

„Kołcz” zamilkł, jakby przygasł. Czyżby zaczęło się robić coraz ciemniej i zimniej w tym uniwersum? :)

18 listopada 2019

Studio telewizyjne „kołcza” :)



Nieco ponad pół roku temu „kołcz” dostał od Pana Michała kamerkę Sony. Wszyscy doskonale pamiętają co się działo wcześniej. Napalony jak łysy na grzebień MK robił wiele, by tylko przekonać sam siebie, że jej potrzebuje. Niestety, trzeba było obejść jakoś własną „zasadę” i „przysięgę”, że nie kupi się nic reklamowanego przez tego strasznego antypolskiego Macieja Stuhra. No to obszedł i wymyślił, że jak dostanie to nic się nie stanie :)

7 maja tego roku na yt zaczął narzekanie na swój dawny sprzęt, że urywał, że stracił wspaniale materiały, że chciał coś fajnego nagrać i 95% materiałów musiał skasować, bo kamera nagrała licznik!

Jak to się stało, że wcześniej „kołcz” nie sprawdził co nagrywa? Tego nie wiem, ale powód do żebractwa dobry! Bo jedynie Sony ma stabilizator

optyczny, bo jedynie ono ma sparowanie z kamerą urządzenia uruchamiającego i podgląd.

Piękne materiały jako coś co stracili odbiorcy (sic!) powtarzały się co kilka minut, a potrzebę posiadania tej kamerki podkreślał wiele razy. Taki teatrzyk dla głupich :)

No i dostał od Pana Michała kamerkę Sony :)

Od tej chwili mógłby ktoś pomyśleć, że kanał otrzyma nową jakość! Pojawia się na nim wspaniałe filmy w najlepszej rozdzielczości, zachody słońca, cudowna przyroda, przejmujące krajobrazy, filmy pełne cudowności nieba, wody i ziemi.

Pół roku minęło i czekam :)

Przez te pół roku najpierw mieliśmy test kamerek, czyli znany już przegląd śmieci! Na nim to wszyscy zobaczyli ogród Pani Elwiry, kotka, pieski. Potem na kanale zobaczyli pieska bawiącego się z pieskiem. Potem unpacking śmieci. Potem „audycję” z samochodu. Potem pieska bawiącego się z pieskiem. Potem pieska bawiącego się z pieskiem i patrzącego na to kotka. Potem „audycję” z samochodu. Potem upacking śmieci. Potem pieska. Potem (tu niespodzianka!) zabawy z łukiem. Potem kotka. Potem pieska na spacerze. Potem „audycję” z samochodu. Potem pieska bawiącego się z pieskiem. Potem kotka. Potem pieska i drugiego pieska. Potem ogród, a w nim pieski. No i tak dalej. Do dzisiaj niewiele się pod tym względem zmieniło :)

Niestety, przez ostatnie pół roku odbiorcy „kołcza” nie zobaczyli żadnego zachodu słońca, żadnych krajobrazów, żadnych pięknych widoczków. Na dodatek nie wiem ile z przedstawionych tematów było nagrywane tą kamerką, a ile telefonem?

I w tym miejscu myślę, że dobrze jest zadać pytanie następujące: PO CO BYŁO ŚCIEMNIAC, ŻE KAMERA MA BYĆ DLA ODBIORCÓW KANAŁÓW, skoro wykorzystywana jest do tych samych rzeczy co byle kamerka w telefonie? Dla odbiorców na yt nie ma znaczenia też czy filmuje się to samo kamerką czy telefonem. Czy to nie jest naciąganie? Oszustwo? Żebractwo?

Im dłużej przyglądałem się „kołczowi” tym wyraźniej widziałem, że jest to osoba pozbawiona jakichkolwiek pasji, zainteresowań. Dziwne? Wcale! Wszystko co robi jest na odwal się, byle tylko było. Nagada się przy tym jak to profesjonalnie chce podejść do tematu, nakupuje śmieci, wyżebrze na nowe, a potem sami widzimy! Widzimy jak zabawka trafia do kąta, jak kamerka służy do nagrywania po raz setny bawiących się piesków i kotka.

Cała ta nuda i powtarzalność bierze się z braku pomysłu na siebie, na to czym się w ogóle zajmować. Brak pomysłów z kolei związany jest z brakiem poważniejszych zainteresowań i tym, że „kołcz” NIE MA CZEGO

pokazywać. Nie ma, więc pokazuje byle co! Ważne, byle tylko jakaś kasa przychodziła i by stwarzać POZORY PRACOWITOŚCI! A jak ktoś będzie zbyt dociekliwy to nazwać go „hejterem” i zbanować. Przerabiany schemat po tysiąc razy!

Ja nie jestem fanem „kołcza” :D

Nie mogę patrzeć już na tę fałszywą twarz i celowo pomijam zarówno streamy jak i wszelkie obrazki, na których się pokazuje. Pisałem już, że rzadko zdarza się, by język gestów i mimika tak nie współgrały z przekazem. Tam, gdzie ma być szczery uśmiech jest wykrzywienie twarzy, a tam gdzie pojawia się jakiś minimalny problem od razu widać spięcie. Spodziewałem się, że kamera będzie to chociaż trochę niwelować, a „kołcz” przez pół roku nauczy się, że filmy „z rąsi” to może robić telefonem. Spodziewałem się też, że mając sprzęt i nakręcony nim materiał w koNcu doczekamy się JAKOŚCI, a nie materiałów robionych NA ODCZEPNEGO! Nie tylko jakości obrazu, ale też montażu, scenariusza, jakiegoś doboru słów. To by świadczyło o rozwijaniu siebie i rozwijaniu kanałów.

A co robi „kołcz”? Stoi w miejscu! Podaje odbiorcom jednolitą POPELINĘ! Traktuje ludzi jak IDIOTÓW dając im kolejny obrazek jak to się pieski bawią, on to komentuje, a kamera się trzęsie. Bez cięć, bez pomysłu, bez sensu. ODBIORCY MUSZĄ POCHWALIĆ! Jak nie pochwałą to znowu się nagra o takich, co to podcinają skrzydła, a że on chory i uczyć się nie ma kiedy, i „hejterzy” atakujOM i cały zestaw KRETYŃSKICH WYMÓWEK, byle tylko NIE MUSIEĆ robić nic! Nie nauczyć się montażu, nie nauczyć się animacji, nie nauczyć się przygotowywać czegoś co ma mieć jakąś wartość godną choćby pięciu złotych! Ma być tak, jakby jakiś GŁUPEK bawił się pierwszy raz w życiu kamerką! A jego samego i jego filmy ludzie mają przyjmować jak zbawienie i pisać, że to arcydzieła. I płacić, dużo płacić bo on „pracuje”. No i w dodatku mają mu sprezentować kolejne gadzety! :)

Na szczęście takiego GŁUPKA to można obejrzyć raz, góra dwa. Potem zestaw tych samych gagów już nudzi

21 listopada 2019

„Mądry” jak „kołcz” :)



Obserwując uniwersum „kołcza” dochodzę do wniosku, że bardzo dobrze zrobiłem nie idąc w stronę medycyny, a biznesu. Styczność z nim każe niemal każdego dnia spotykać się z niemal książkowymi objawami choroby dwubiegunowej, gdzie na jednym biegunie jest biedną ofiarą nieskonkretyzowanego systemu, a na drugim królem życia :)

Do tego drugiego przypadku dochodzi wtedy, gdy powącha trochę kasy, a że nie musi wydawać na swoje utrzymanie (bo o to dba „przyjaciółka”) to cieszy się i snuje wizje swojej przyszłości w bieszczadzkiem domku. Wszystko bez związku z rzeczywistością.

Podobnie bez związku z rzeczywistością pozostaje chwalenie się własną „mądrością”, której poczucie potęgowane jest przez banowanie każdego, kto ma nieco inne zdanie :)

I tak, ponad tydzień temu MK rozplýwał się nad tym jak tę mądrość spieniężył ponownie nie ujmując w tym roli Pani Elwiry :)

Ale nie o wspomóżycielce „kołcza” tym razem, a o tej „mądrości”!

Niestety, po analizie całej działalności „kołcza” okazuje się, że gdzie nie spojrzeć, tam MK okazuje się bardziej głupcem, który trwoni czas i pieniądze. Ale po kolei :)

Co z tymi zasadami?

Gdyby dokładniej przesłuchać którąkolwiek jedną, wybraną „audycję” to zawsze znajdzie się w niej najmniej kilka sprzeczności. „Kołcz” przypomina kaznodzieję, którego to, co mówi nie dotyczy!

„Słodczyce to trucizna, ale ja nie mogę się od nich odzwyczaić!”.

„Nie jedzcie mięsa, a ja byłem ostatnio w KFC”.

„Musicie nauczyć się wybaczać swoim wrogom, ale ja swoich będę ścigał i przestrzeliwał im kolana”.

„Czytajcie o dyktatorach i bierzcie z nich przykład, ale Adolf Hitler kazał palić nami w piecach, a Stalin jest odpowiedzialny za miliony polskich istnień”.

„Ćwiczcie, dbajcie o ciało, ale ja nie pójdę do ogólnodostępnej siłowni, a w tej „własnej” nie ćwiczę, bo mnie bark boli”.

„Czytajcie książki, ale ja kupiłem i nie czytam”

„Uczcie się języków, ale ja już kilkanaście razy zaczynałem naukę języka angielskiego”

„Nie siedźcie przy głupich filmikach w internecie, a ja lubię filmiki, na których jedni pierdzą w windzie i nagrywają reakcje ludzi”

„badaj sobie jądra, ale ja nie zbadałem, bo się wstydzę”

I to wszystko jedna osoba. MK powtarza hasła, które przeczytał w innych pozycjach, wskazuje kierunek, ale jednocześnie sam nie robi nic w kierunku własnego minimalnego rozwoju! Jak było tak jest, bo „kołcz” się znudził, nie umie, lubi marnować czas, podstawia mu pod nos etc. etc. :)

Osoba mądra przynajmniej stara się ukrywać taki stan rzeczy, a nie jak IDIOTA klepać językiem, że inni powinni, ale on nie chce i nie potrafi :)

Co z tymi projektami?

Kanał MGwG miał być jak zwykle czymś, co zrewolucjonizuje polski rynek gamingowy :)

Wazeliniarze nie mogli wyjść z podziwu. Zachwytom nie było koNca. A tu 52 filmy i KONIEC! Znudziło się. Nieprzeciętna kasa wydana na kartę

graficzną i gry (!), nieumiejętność pokazana i kilkadziesiąt gier wylądowało

obok latarki wielkiej mocy

Pomysł rozluhaniania STv! I po pomysł. Raper? Zapomniane! Matura?

„(...) korepetycje na razie odpadają – po pierwsze nic nie umiem, żadnych wzorów, nic. wypadaloby chociaż poznać podstawy, wzory i zastosowanie plus minus, a po drugie przy IBS korepetycje? Bardzo ciężkie do zrobienia.”
Prawo jazdy na motor? Piękna pogoda do połowy listopada, a ten przynosi DWIE GODZINY na rok następny! Dlaczego?

Czy tego się można spodziewać po MĄDRYM CZŁOWIEKU? Nie, raczej po IDIOCIE! Mądry człowiek planuje, ma jakiś rys swoich działań, rozporządza swoim czasem, energią, pieniędzmi. Nauczył się! U MK najpierw jest podglądanie innych, potem marzenia, potem kompulsywne działanie, kupowanie, potem wykonanie bez przygotowania, potem oczekiwanie cudów, wołanie o pomoc i na koniec zniechęcenie i zapomnienie. I tak naprawdę każdy projekt tak kończył. Czy to był słownik (podczas, gdy nie zna się angielskiego), czy kij od szczotki, czy czarne coś, czy siłownia. Nazywać takie postępowanie mądrym jest niepoważne, bo to postępowanie niedojrzałego chłopczyka :)

Co z tymi wyświeczeniami?

Jakie to jest dziwne! „Kołcz” mówi codziennie, bez urlopu, bez wypoczynku, bez przerwy, a jego kanał odwiedza coraz mniej ludzi! Jeszcze kilka miesięcy temu miesięcznie wyświeceni kanału było 200 tysięcy, a teraz 130 tysięcy! Tu powinno być odwrotnie! Mądry pracuje, mądry ma! Znęcanie się nad pozostałymi stronami jest nieludzkie (:)), ale naprawdę mądry człowiek potrafi analizować przyczyny odejścia od oglądania kanału. Mądry potrafi zdiagnozować, co jest źle odbierane i co powinno zniknąć z przekazu. Mądry umie dostosować się tak, by mieć jeszcze więcej i jeszcze więcej. No i gdzie jest ta mądrość u „kołcza”, skoro od LAT popełnia te same błędy, a sekcja komentarzy wygląda coraz bardziej jak dzieło JEDNEJ OSOBY, która pisze sobie pochlebne opinie w myśl „łubudubu, łubudubu”! :)

Co z tymi pieniędzmi?

„Kołcz” potrafi spieniężyć swoją „mądrość”, ale bardziej wygląda to na efekt znalezienia grupki frajerów, którzy wolą trwać w pseudoreligijnej złudzie niż zrozumieć, że „kołcz” mieszka u starszej Pani i to ona rządzi jego życiem! I w każdej chwili może go wywalić :)

Wiara w to, że „kołcz” sprezentował sobie samochód jest tego dowodem. Ja nie wiem co trzeba mieć w głowie, żeby nie wylapać takich nieścisłości, jakie

są w kaznodziejskim przekazie MK! Tu zebrze, pożyczca, a dzień później chwali się samochodem (babuni) za 150 tysięcy :)

Sam łapię się na myśleniu, że oto ktoś mnie wkręca, bo ciężko mi uwierzyć, że ktoś po drugiej stronie może pozwalać sobie, by tak go robić W WAŁA!

Mądry człowiek nie wyskakuje od razu na wizję z łukiem, strzałami, mapami Europy lub makulaturą kupioną w Biedronce. Co to kogo obchodzi co on sobie kupił? Dla kogo są te informacje? Czy taki Grzesiak lub nawet Popko wyskakują w filmach, że kupili sobie latarkę? No oczywiście, że nie, bo tak robi zakompleksiony BIEDAK, który powąchał trochę gotówki i sobie kupił, sądząc zapewne, że na kolejne wydatki ueziera. Na pewno? :)

Co z tymi „hejterami”?

Na Kanistrowie ostatnio szerokim echem odbiła się sprawa skasowania bandyckiej strony. Ale czy ktoś z nowych odbiorców wie o jaką stronę chodziło? A czy znalazłby treści z tej strony? NIE! A dlaczego nie? Bo od samego początku przyjąłem zasadę, że nie będę tego g!@#%a nawet wspominał! **Bo to g!@#%o było :**

I tak mimo wielokrotnych prób „zaproszeń” na tę stronę nikt się o niej nie dowiedział! Podpisywał się troll w rozmaity sposób! Wyrażał troskę! Chciał, by nazwa była powtarzana. I nic! I strona istniała przez ponad pół roku i poszłaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaa i nikt jej już nie wspomni. Wydaje mi się, że takie postępowanie jest mądre, bo jeśli coś jest kłamliwym g!@#%em moim zdaniem to ja tego promował nie będę!

Tymczasem co robi „kołcz”?

Kto by tu wszedł, gdyby „kołcz” nie wywołał najmniej kilku awantur? Jakby na nią trafiło tych sto pięćdziesiąt, dwieście osób widocznych w MIARODAJNYCH statystykach, gdyby nie „kołcz” walczący o swój „wizerunek”. Nie dość, że nowy zwabiony dramą w moich słowach nie tylko nie znajdzie posądzeń o pedofilię (tylko cytowanie MK), to jeszcze dowie się o rzeczach, które być może mu umknęły :)

Może NOWEMU umknęła Pani Elwira, która wcale nie jest biedną babinką wymagającą opieki! Dowie się o IBEEŚ, który włącza się i wyłącza w zależności którą nogę wstanie około południa „kołcz”! Pierwszy raz przeczyta o starowince, którą „kołcz” pozwał do sądu za uderzenie go tacką! Zacznie się zastanawiać jak to jest z „miłością do rodziców” realizowaną na odległość, bo nie był u nich od roku. Zainteresuje go wiele spraw i rzeczy prawdziwych i NIEWYGODNYCH! Za pytania o te sprawy na stronach „kołcza” z miejsca dostaje się BANA! A tu można swobodnie o nich podyskutować, dowiedzieć się, wyjaśnić wątpliwości :)

I kto wciąż generuje ruch na tej stronie? „KOŁCZ”! I to jest ten „mądry” człowiek? Śmiem wątpić :)

MK uwielbia się uznawać za kogoś innego niż on sam w rzeczywistości. Kreuje postać, która w istocie jest jak kolosiatko na glinianych nogach. Byle co go może zwalić, a on sam nie tylko nie jest mądry w tym co robi, ale pokazuje niespotykaną gdziekolwiek indziej GŁUPOTĘ!

25 listopada 2019

Idź na policję, kłam, bój się życia!



**Mężczyzna który bał się wody
przełamał swój strach i utonął**

Besty.pl

Jeśli można za coś „kołcza” docenić to za to, że rzadko udziela się jako doradca na forum. Wynika to zapewne z nieprawdopodobnej pracy, którą wkłada, w te kilkanaście godzin wytężonej, nieustannej, codziennej harówki, która nie pozwala mu na zajęcie się jeszcze wpisami i stratę czasu na problemy innych.

Zapyta ktoś „Jaką pracę”? No taką niewidzialną. Godzinę nagrania widzą wszyscy, ale poza nią jest jeszcze przeglądanie plotkarskich stron, oglądanie filmików jak to jacyś panowie pierdzą w windzie, chodzenie do „płokułatuły” z teczuszkami, „bo jeden facet mnie cytuję, buuuuuuu”.

Na szczęście ostatnio MK mniej gra w gry! Ten obowiązek dla innych stresował go bardzo. Doceniamy to poświęcenie i czekamy aż znowu zacznie pokazywać jak w gry nie grać!

Wracając do tematu to jestem pod wielkim „wrażeniem” rad, którym udziela „kołcz”. To nie tylko „Idź na divy”, „Zacznij trenować sztuki walki” lub „Kup sobie drogi długopis i nim pisz ważne dla Ciebie zadania”. Oczywiście, MK na divy nie chodzi (bo się wstydzi), nie trenuje (bo go bark boli), a o magii drogiego długopisu dawno zapomniał :)

Obok tych, stale powtarzających się rad są też inne, bo „kołcz” chce się poczuć ważnym. Niestety, przy nich wychodzi jak oderwany jest od rzeczywistości i nią przestraszony.

I tak na pierwszy ogień idzie informacja pewnego towarzysza, że odezwała się do niego po 4 latach jakaś dziewczyna. Oczywiście uznaję, że sytuacja nie jest dziełem trolla :)

Tow. Niepowtarzalny stał się przez dzień bohaterem forum, bo z chęcią pomocy przez dziewczyną ruszyli bracia stajenni, z których spora część chyba ma podobne problemy do MK :)

„Cześć Bracia.

Napisała do mnie panna, że kiedyś pracowałem z nią w Tesco, ja stałem na bramce a ona wykladała towar.

W wiadomości twierdzi, że szukała mnie 4 lata na fb i nie mogła znaleźć, a po moim bezpośrednim zwolnieniu się z pracy nikt jej nie chciał udzielić informacji kim jestem i gdzie obecnie pracuję.

Podobno kiedyś do niej zagadałem na przerwie czego ja nie pamiętam, ponieważ dużo osób tam pracowało w krótkich odstępach czasowy.

Panna zadaje dużo pytań w wiadomościach, ja staram się na nie nie odpowiadać aby mieć ewentualnie rozmowy na spotkaniu.

Dalej w wiadomościach pisze, że spodobał się jej we mnie mój całokształt, że obserwowała mnie gdy wykladała towar itd. Proponowała spotkanie i zgodziłem się na nie. Jutro jesteśmy umówieni w tym samym miejscu gdzie pracowaliśmy.

Jak dla mnie to trochę dziwne, że po 4 latach panna przypomniała sobie o moim istnieniu, w sumie, może na prawdę mnie szukała? (Mam poblokowane wszystko na fb i długi okres nie miałem zdjęcia profilowego).

Co o tym wszystkim myślicie?”

Całkiem romantyczna historia. Ona chce się spotkać z dawno niewidzianym chłopakiem. Coś jej potem wypada, odwołuje spotkanie („Nie chcę, byś myślał, że Cię wystawiłam”), a ten chwali się tym na forum.

Chłopcy, którzy w d!@#%^e mają swojego „brata” podpowiadają mu co ma jej napisać:

„Napisz jej, że za karę na spotkaniu ma być w szpilkach, stringach i pończochach (z pasem).

Oczywiście + ciasto i kolacja.

Potem pokaż co odpisała.”

Cóż za wspaniały wiadomość! Drogie Panie! I jak? Chciałybyście coś takiego otrzymać? No to głupek wysłała w odpowiedzi otrzymując to, czego można było się spodziewać. Dziewczyna informuje go zdenerwowana, że przesadził i nie chce mieć z nim nic wspólnego. Czyli w ciągu kilku godzin tow. Niepowtarzalny stracił okazję na to, by się z dziewczyną spotkać, porozmawiać. Tak zwyczajnie, towarzysko! :)

Okazję stracił, ale zyskał zainteresowanie, bo po przeczytaniu słów „Jak mi jeszcze raz nadepniesz na odcisk to Cię znajdę” uruchomiły się neurorzępy, także u „kołcza”, który zareagował następująco:

„Jeśli to jest prawda, NATYCHMIAST idź na policję i zgłoś nękanie, że się boisz.

Dostanie wezwanie na komendę i otrzeźwieje. Jeśli nie, oznacza to naprawdę poważne kłopoty...”

Po przeczytaniu tego zdania długo szukałem czegoś, co usprawiedliwiłoby pójście i zwracanie głowy policji! Dziewczyna napisała coś, co każdy może napisać, kiedy okazuje się, że facet to zwyczajna świnią, że kombinuje, że kpi z niej w żywe oczy :)

Według słów tow. Niepowtarzalnego poszedł on na policję, gdzie praktycznie GO WYŚMIANO!

„Właśnie wróciłem z Policji. Nic z tym nie mogą zrobić. Zostałem przesłuchany w poczekalni, opisałem sytuację, pokazałem smsy, jej zdjęcie i dane gdzie mieszka. Policjant powiedział, że gdyby tam napisała, że jutro mnie zabije to mogli by wszcząć postępowanie a tak to nic nie mogą zrobić. Policjant powiedział, że po 2 dniach by mi umorzyli to. Mam ją zablokować albo zadzwonić do niej i powiedzieć, że nie życzę sobie takich smsów i aby dała mi spokój bo złożę wezwanie na policje. Jeśli by pytała po znajomych gdzie mieszkam itd. to mogę złożyć postępowanie, że mnie stalkuje. Aha, czyli jak coś mi się stanie to wtedy zareaguj.”

Oczywiście bracia stajenni dołożyli swoje cegiełki! Ta najprawdopodobniej zwyczajna dziewczyna, która chciała odświeżyć dawną fascynację okazała według nich borderką, stalkerką, głupią, idiotką! Tow. Niepowtarzalny nie napisał co było dalej, pozostał na forum, gdzie wraz z innymi pokazują sobie ptaszki i udzielają rad innym. Wątpliwe, by w tym towarzystwie znalazł dla

siebie jakąś zwyczajną dziewczynę. Bracia z „kołczem” na czele mogą się za to cieszyć, że „uratowali” faceta przed wariatką. To, że ta korespondencja była naturalna i normalna nikogo z nich nie obchodzi. Ważne, że mogą się poczuć lepiej.

Ja za to chciałbym pokazać jak to jest w uniwersum „kołcza”! Pójście z takim czymś na policję wskazuje, że sam MK też chodzi! Widać tu ten strach przed ludźmi i zwyczajnymi relacjami! Tylko osoba deficytowa mogłaby w przedstawionej wyżej sytuacji myśleć, że coś jej zagraża ze strony dziewczyny, która tylko chciała się spotkać! Tak to „kołcz”, który nigdy nie był w związku, a z relacji z kobietami zna tylko panią Elwirę i jej koleżanki 60+, zaraża swoimi fobiami innych. Myśląc, że im pomagają tak naprawdę usadza ich przed komputerem, na forum, gdzie mogą się wzajemnie przekonywać o swojej zajebistości i wyzywać za własny brak życia na innych.

Całą „wiedzę” o innych ludziach i znajomość rzeczywistości widać też w innych poradach „kołcza”. Z tych chyba najbardziej zachwycała mnie ostatnio wypowiedź następująca odnosząca się do chłopca, któremu doskwierał brak seksu. Po tym jak bracia stajenni wytłumaczyli mu ŻEBY JĄ RZUCIŁ (bo jakże inaczej!) MK napisał:

(...)

Ja proponuję sms „Kochanie sorki ale dostałem spadek po rodzinie, mam duży hotel nad morzem do ogarnięcia i masę stresu i zajętego czasu, także nie ma to sensu, życzę powodzenia i pozdrawiam”.

Czyli jak odejść, to przy okazji sprawdzić czy Dama nie jest materialistką :)

Czyli KŁAMSTWO jako sposób na komunikację. No wspaniale! A co pomyśli dana dziewczyna, jeśli korzystając ze wspólnych znajomych dowie się, że to buraczane kłamstwo? :)

No tak, ale przecież „kołcz” nie będzie za to odpowiedzialny!

Przy okazji DOSKONAŁE WIDAĆ jaką rolę spełniał ten samochód (babuni) i te 2% najlepiej zarabiających! Kłamiemy przed „hejterami”!

W tym samym komentarzu na sugestię, by inicjować coś więcej i przełamywać opory (normalną) „kołcz” wyskoczył z kolejną fobią!

„A pomyślałeś że jak Dama to nagra, to autor posta trafi do więzienia za gwałt?”

A teraz pytanie do Panów tu zebranych! Ile razy leżeliście nago z kobietą, inicjowaliście seks i zostaliście nagrani i oskarżeni o gwałt?

„Kołczu” FOBIE NALEŻY LECZYĆ!!! Rzeczywistość to nie plotkarskie pisemka pełne sensacji!

Ale MK tak doradza! BO według „kołcza” ŻYCIA TRZEBA SIĘ BAĆ! I najlepiej, żeby taki bojący się życia siedział od rana do nocy na forum, wpłacał, kupował badziewie i przestał myśleć

28 listopada 2019

Sprawdzamy!?



Namawiał @Janusz, namawiam i ja

Największą głupotę widać, kiedy określona grupa osób daje się wodzić za nos i sobą manipulować nie zadając żadnych pytań. Niby grupa ta chce się uważać za „elity”, „mądrych”, „wychodzących z matrixa”, a żaden z jej członków nie potrafi ustosunkować się do prostych zagadnień :)

Ostatnio @Zbanowany zadał kilkanaście pytań na temat „kołcza”, na które z chęcią uzyskałby odpowiedź, od niego lub od jego odbiorców. Na niektóre sam spróbuję odpowiedzieć, ale czekam na inne opcje rozwiązania tych zagadek :)

1. Dlaczego je mięso, skoro jednocześnie głosi że to wielka zbrodnia?

Nikt tego nie zrozumie jak można mówić, że było się w KFC, a jednocześnie snuje się smętne opowieści na temat cierpienia zwierząt. TO ROBI „KOLCZ”!

2. Czemu nie ćwiczy, chociaż każdemu zaleca?

To ile już minęło od momentu, kiedy „kołcz” oznajmił, że „siłownia” w domu Pani Elwiry jest gotowa w 85%. Czemu nie zobaczymy filmów jak ją wykorzystuje? Jak ćwiczy?

3. Po co kupuje suplementy widoczne u niego na półkach, skoro publicznie głosi że one nie działają?

Zagadka! Czy to aby nie hipokryzja? Do kamery mówi, że to świństwo, że trucizna, że szkodzi, że nie działa, a jednocześnie widać, że sam kupuje. Jak coś szkodzi to się tego nie kupuje, a przynajmniej się to ukrywa!

Dlaczego je słodczy, skoro twierdzi że to trucizna?

4. Czemu prosi o DATKI, kiedy jego „produkty” tak świetnie się sprzedają, a on tak dobrze zarabia?

Tu mamy jeszcze jedno dno! Po co szukać pomysłów biznesowych, skoro obecny daje dochody takie, że można sobie „kupić” drogi samochód? Co jest ściemą? Zarobki i dochody? Naprawdę? Nie domyśliłbym się

5. Czemu pożera fastfoody „mając IBS”? Dlaczego się nie leczy, jeśli naprawdę jest chory? Czemu IBS przeszkadza mu w pojechaniu na korepetycje, ale już nie w wyprawie do Rzeszowa na gokarty?

Tajemniczy zanikający IBEEs, którego nikt od lat nie diagnozował? Żadnych specjalistycznych diet i fastfood. Trucizna! Szukanie wymówek, żeby wciąż uchodzić za chorego i potrzebującego pomocy. No nieźle, ale to przecież postępowanie oszusta i hipokryty!

6. Gdzie jego słynne nagrania, które tak zapowiadał? Gdzie rap?

Rap odpłynął? :(

Już „kołcz” nie chce być gwiazdą. No przecież oni tak dużo zarabiają. Mikrofony kupowane, melodie kupowane, konkursy rozpisane. Czekamy na konkurs na temat nazwy! Nagrody bardzo cenne! Pdfy! :)

7. Kiedy robi maturę?

Tu odpowiem, w 2021 roku! Przynajmniej „kołcz” tak będzie mówił :)

(tak naprawdę to nie zrobi go nigdy, bo chodziło tylko o to, żeby wyciągnąć trochę kasy, pokazać się jako ktoś, kto chce ją robić, a za kilka miesięcy i tak już nikt nie będzie o to pytał. BO DOSTANIE BANA!) :)

8. Czy ma już prawko na motor?

Znowu odpowiem. Zostały tylko dwie godziny, więc w przyszłym roku! Oczywiście, jeśli Pani Elwira zawiezie i przywiezie :)

9. Z jakiego powodu okupuje poddasze „przyjaciółki”, skoro jednocześnie głosi MGTOW?

Bo to jest droga „kołcza”! Przykleić się jak pasożyt i żyć na cudzy koszt! Tylko ciiiiicho :)

10. Czemu wypomina ludziom Skody i Fiaty, skoro utrzymuje że gardzi materializmem i prostymi januszami?

Leczenie kompleksów? Jak się samemu jeździ starym gratem lub pożyczonym od babuni samochodem to tak jest :)

11. Czemu wypomina ludziom, że nie płacą za forum, skoro ciągle powtarza że jest ono za darmo?

Kasy nigdy dosyć!

12. Dlaczego jeszcze nie ma na nim reklam, przecież już dawno użytkownicy wyrazili na nie zgodę?

Na to pytanie spróbuję odpowiedzieć za tydzień :)

13. Czy może pokazać dowody na 15 lat „bezustannego hejtu” ze strony mitycznego Suaffka?

Nikt nie może, bo „bezustannego hejtu” nigdy nie było. Ale to przecież takie wygodne zasłaniać się chorobą, prześladowaniem, bohaterstwem w „walce” z niesprawiedliwością i w dodatku z „hejterami” etc. etc.

Tak, pytania. Człowiek myślący próbuje chociaż na nie odpowiedzieć i znaleźć rozwiązanie. Coś świta pod kopułą?

2 grudnia 2019

Co z tymi terminami?



Grudzień, miesiąc podsumowań, który zaczynamy od małego studium przypadku prawniczego, które ma wyjaśnić pewne nieściskości w przekazach „kołcza” :)

Ile razy w ciągu ostatniego roku słyszeliście lub czytaliście o pozwach, sądach, rozprawach, wezwaniach i przesłuchaniach? Tyle razy stado baranów zwodzone były kolejnymi groźbami wysyłanymi w stronę Kanistrowa. To może to podsumujmy i zakończmy? :)

Na początek przepisy PRAWA!

„Zgodnie z definicją art. 212 § 1 Kodeksu karnego zniesławienie polega na pomawianiu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Zniesławić można nie tylko pojedynczą osobę fizyczną, ale także grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej. Zniesławienie musi odnosić się do postępowania (np. głosimy, że pan X prowadzi bardzo niemoralne życie) lub właściwości (np. ogłaszamy, że pan Y jest

narkomanem lub stwierdzamy, że działanie spółki A jest pozbawione profesjonalizmu). Warto zauważyć, że aby pociągnąć sprawcę do odpowiedzialności, pomówienie nie musi odnieść zamierzonego skutku w postaci utraty zaufania do pokrzywdzonego lub jego poniżenie. Wystarczającym jest, że czyjaś wypowiedź może **potencjalnie** spowodować taką sytuację. Przekazana informacja powinna wywoływać **obiektywne** poczucie poniżenia, bowiem **odbierane go jedynie przez osobę, do której odnosi się dana wypowiedź nie wypełnia znamion zniesławienia.**”

<https://www.infor.pl/prawo/kodeks-karny/odpowiedzialnosc-karna/702487,2,Przestepstwo-znieslawienia-na-podstawie-art-212-kodeksu-karnego.html>

Czyli przyjmujemy, że KTOŚ zniesławiał! Oczywiście, trzeba pamiętać, że są tu wyjątki (na przykład odniesienia do konkretnych słów, prawo cytowania i wolność wyrażania opinii). Oczywiście trzeba przyjąć, że poczucie poniżenia ma być **OBIEKTYWNE**, a nie subiektywne :)

Drugą rzeczą są terminy!

„Przepisy kodeksu postępowania karnego zawierają wyraźne i precyzyjne określenie czasu trwania postępowania przygotowawczego – dochodzenie powinno być ukończone w ciągu 2 miesięcy (art. 325i § 1 Kodeksu postępowania karnego) zaś śledztwo w ciągu 3 miesięcy (art. 310 § 1 KPK). Należy jednak wskazać, iż wskazane terminy mogą być przedłużane. **Należy wskazać, iż w odniesieniu do dochodzenia Prokurator ma uprawnienie do przedłużenia czasu jego trwania na okres do 3 miesięcy, a w wypadkach szczególnie uzasadnionych – na dalszy czas oznaczony.**

W odniesieniu do czasu trwania śledztwa należy wskazać, iż przepisy Kodeksu postępowania karnego stanowią, iż w uzasadnionych wypadkach okres śledztwa może być przedłużony na dalszy czas oznaczony przez prokuratora nadzorującego śledztwo lub prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora, który prowadzi śledztwo. **Czas takiego przedłużenia okresu trwania śledztwa powinien być jednak nie dłuższy niż rok.** Ustawa stanowi jednak, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach właściwy prokurator bezpośrednio przełożony wobec prokuratora nadzorującego lub prowadzącego śledztwo może przedłużyć jego okres na dalszy czas oznaczony.”

<https://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/sledztwo-i-dochodzenie/234786,Jak-dlugo-trwa-postepowanie-przygotowawcze.html>

Czyli w skrócie. Śledztwo i postępowanie przygotowawcze ma trwać dla dochodzenia DWA MIESIĄCE oraz dla śledztwa TRZY MIESIĄCE. W

SZCZEGÓLNIIE UZASADNIONYCH PRZYPADKACH prokurator może je przedłużyć!

No to teraz zastanówmy się wspólnie nad studium przypadku Blogera, który kilka razy wystąpił nazywając „kołcza” bezpośrednio Panią Elwirę sponsorką, wspomóżycielką, fundatorką! Należy tu podkreślić, że nigdzie nie natrafiłem na to, by Blogger nazwał „kołcza” utrzymankiem, a już na pewno nie „męską k!@#\$.” **Nie można składać FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ :)**

Bezpośredni materiał dowodowy obejmuje PIĘĆ AUDYCJI, zamieszczonych na kanale Janusza Sekuły, w których nie ma wątpliwości co do tożsamości wypowiadającego opinie. Jest nim BLOGGER!

Te pięć audycji to:

1 maja, „Podziękowania od Blogera za spotkanie”,

https://www.youtube.com/watch?v=UDkL00-TX_g

10 maja, List od Blogera,

<https://www.youtube.com/watch?v=5V4b3d4QsCQ>

17 maja, „Blogger wyjaśnia pojęcie „utrzymanek”/”sponsorka””,

<https://www.youtube.com/watch?v=bu0G1iL6WLo&t>

24 maja, „Sprostowanie od Blogera nt. niebezpiecznych związków”,

<https://www.youtube.com/watch?v=wx4L61G6xEQ&t>

11 czerwca, „Blogger w dwóch sprawach”,

<https://www.youtube.com/watch?v=9DeEKvXHnIM>

Jak doskonale widać Blogger w czterech z nich m.in. poruszał sprawę Pani Elwiry i jej jako sponsorki. Robił to co tydzień, ale krótko, w miarę potrzeb. Piąta audycja dotyczy chyba tylko sprawy detektywa i Pani AJ (nie pamiętam)!

Mała dygresja! Pani AJ też miała zgłaszać na policję DUŻO POWAŻNIEJSZĄ sprawę kradzieży tożsamości i włamania na konto. Nigdy nie dowiedzieliśmy się jaka była prawda! Pozostaje jedynie pełna nieścisłości „jej” historia :)

Oto materiał dowodowy! Tożsamość ustalona! Adres oskarżanego jest policji raczej znany (:)! No i na scenę wchodzi „kołcz”, który zarówno na streamach jak i w „audycjach” oznajmia często, że nie dość, że on poczuł się znieważony jak i włączył w to starszą Panią! **To ONA miała pozywać Blogera!** Kiedy to było? W maju (stąd audycja Blogera z wyjaśnieniem pojęcia „sponsorka”), czerwcu, lipcu, sierpniu i (chyba) wrześniu! No i problem! Bo z informacji, które posiadam Blogger w tej sprawie NIE ZOSTAŁ NAWET PRZESŁUCHANY! Nie dziwi to słuchając tych audycji. Nie ma w nich niczego, co by dotyczyło przez chwilę przekroczenia prawa. **OBIEKTYWNEGO!**

A może pojawiły się okoliczności wymagające przedłużenia tej prostej sprawy? NIE! No jakie niby, skoro Bloger publicznie nie powiedział już ani słowa na temat „kołcza”?

Czyli co się stało? Ja to widzę tak. Przyszedł na policję pieniacz. Złożył teczuszkę, a po miesiącu przysłała wiadomość, że **sprawa została umorzona**. Ale o tym już nikt z odbiorców pieniacza nie usłyszał :)

To samo dotyczy niemal wszystkich, którym „kołcz” chciał pozwy wysłać. Terminy minęły! I NIC!

We wrześniu puściłem tekst o tym jak to „kołcz” straszy swoich oponentów, jak grozi im pozwami licząc na to, że się przestraszą. Tu minęło PÓŁ ROKU! I nie zdarzyło się NIC! Czy ktoś wie jakie są losy tego dochodzenia? Czy w ogóle było wszczęte? Bo „kołcz” mówił, że TAK. No skoro tak, to dlaczego nie zrobiono PODSTAWOWEJ RZECZY, czyli nawet nie przesłuchano PODEJRZANEGO? W BARDZO PROSTEJ SPRAWIE, gdzie wszystko jest jasne, nikt się nie ukrywa, słowa są wyraźne i nikt się ich nie wypiera :)

„Kołcz” gada i gada. Chyba już wszyscy byli pozwani według jego słów! Jarek, @Janusz, @Włosimierz, @OSZ, Bloger, Gruppenfuhrer PanPuma i „inni” :)

Pozywać miała Pani AJ, Pani Elwira, tow. Adolf, tow. Analconda. I nic! Wszystko jest jakby POLICJĘ, PROKURATURĘ „kołcz” wykorzystywał wyłącznie jako **straszak**. Biegał do tych instytucji z te czuszkami, płakał, żalił się, jęczał, pokazywał siebie jako PIENIACZ. A policja musi się tym zająć! I marnuje swój czas! Marnuje, bo „kołcz” oczywistym jest, że mieszkający U PANI ELWIRY że nie musi się martwić o wikt i opierunek oraz na nic się zda alergiczna reakcja na ujawnianie tego faktu :)

Zamiast wzywania na przesłuchanie dochodzą słuchy, że realnie toczą się sprawy z zupełnie innych paragrafów i to **znacznie poważniejsze!** PRZECIWKO „kołczowi” i jego otoczeniu! Czy znajdą one swoje rozwiązanie? A może też zostaną umorzone? Nie wiem, podobnie jak nie wiem, czy jeszcze przyjdzie coś od Dominika. Nie wiem tego wszystkiego, ale **zapowiedzi są bardzo obiecujące!**

Czy to wszystko zmieni postępowanie „kołcza” i sprawi, że przestanie na kanale i streamach wymyślać bajki, obrażać, opluwać i pomawiać ludzi? Przecież każde takie wystąpienie nadaje się na zgłoszenie i zamknięcie kanału! Podobnie forum! Policja i sądy mają to zrobić? Może zrobią, nie wiem :)

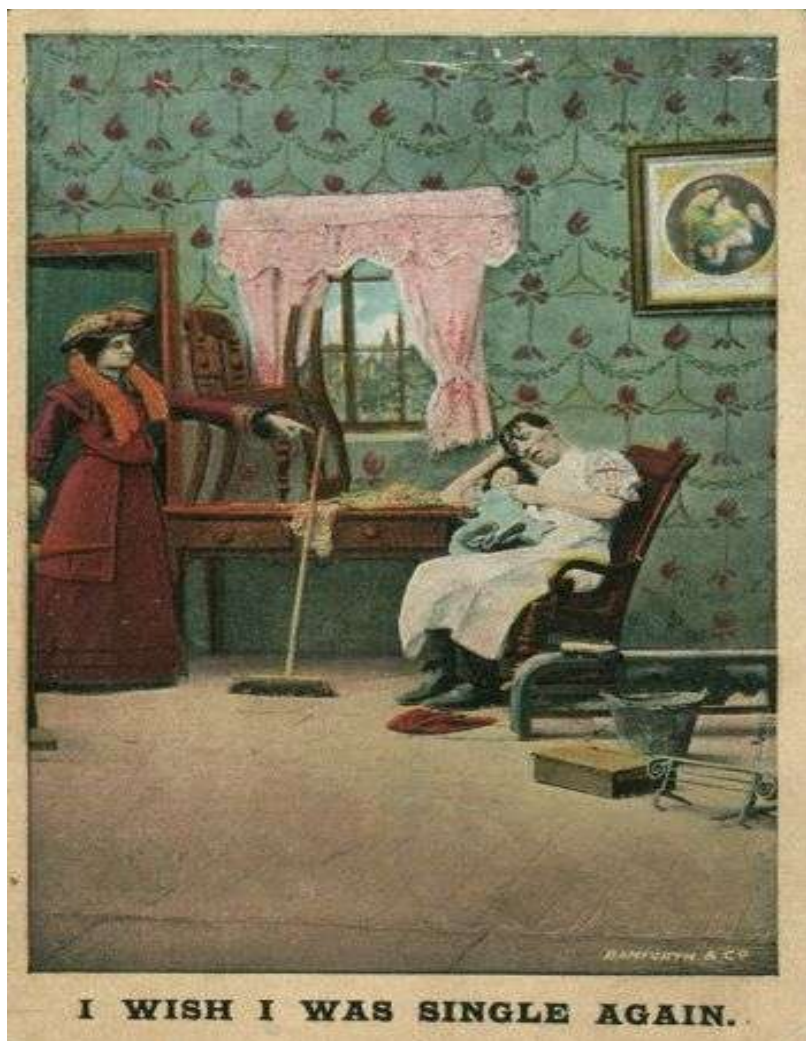
Czy to wszystko zmieni postępowanie MK? Nie! Nie, bo to co widzimy to CHOROBA wynikająca z traktowania go przez całe życie jak świętej krowy!

Co tam było? Noszenie łapówek dla nauczycieli, załatwianie pracy, przynoszenie obiadków „choremu”, zgoda na skłócanie z rodziną, zgoda na wzywianie do sądu starej, schorowanej MATKI za uderzenie tacką, zgoda na zasłanianie się starszą Panią w internecie, zgoda na KOMPROMITOWANIE sponsorki w internecie jego własnymi treściami, zgoda na oszukiwanie innych, zgoda na robienie nagonek, na tworzenie BANDYCKICH STRON, na opluwanie i wyzywanie innych, zgoda na manipulowanie ludźmi!

W zderzeniu z rzeczywistością osoba wiecznie rozpieszczana będzie się zawsze czuła jak ktoś krzywdzony, któremu należy się wszystko, nawet jeśli postępuje PODLE

5 grudnia 2019

Jak programuje „kołcz”?



Programowanie społeczne jest bardzo częstym motywem u „kołcza”. Według niego programuje religia, telewizja, media, rodzina, kobiety, filmy. Wszyscy tylko nie on :)

Jak podchodzić do tych zagrożeń? Normalnie! Od religii możemy się odciąć. Nikt nas nie zmusza do bierzmowania, ślubu kościelnego, a pogrzeb może być świecki. Telewizji oglądać nie musimy! Reklam możemy nie

dostrzegać, ani im nie ulegać. Rodzina ma na nas wpływ do pewnego momentu życia, ale potem odważni i ci, którym to przeszkadza mogą się odciąć od osób i ich rad. Kobiety? Filmy? No proszę mnie nie rozśmieszać! :)

Tymczasem trudno znaleźć bardziej jaskrawy przykład programowania (i to programowania negatywnego) swoich odbiorców niż to, co wygaduje MK!

Co stanowi 99% treści „kołcza”? Kobiety są ZŁE! Kobiety chcą cię zniszczyć! Prawo jest niekorzystne dla mężczyzn! Polska jest wrogiem dla płci męskiej! I tak w kółko!

Ja nie twierdzę, że na świecie jest różowo. Nie twierdzę, że wszystkie kobiety są uległymi aniołkami. To „kołcz” wmawia wszystkim, że jego „wrogowie” (BEZ WYJĄTKU!) tak uważają.

Ale od początku :)

Jakiś czas temu „kołcz” zapytał czy niszczy związki? W swoim wywodzie udowodnić chciał, że niszczy, ale tylko te złe. A skąd taki MK wie, że związek był zły? Bo rozmawiał z jakimś facetem na skype i on mu powiedział, że jego była żona go gnębiła? A co miał powiedzieć? Że zdradzał? Że pił? Że bił? Że nie dbał o dziecko? Na pewno tego nie powiedział! Powiedział za to, że był dobry, a ONA go nie doceniała lub coś w tym guście :)

I powtarza „kołcz” tę historię. Dodaje do niej swoje neurorzepty (prawa ojca, walka o dziecko, emerytury, do których MEŹCZYŹNI dopłacają), a wszystko to okrasza słowami „kobiety” nie wysilając się, by choć przez chwilę być obiektywnym. Może doda czasem, że nie wszystkie, że bywają dobre, ale zaraz potem kolejna szpila, i kolejna, i uogólnienie!

W efekcie tych działań powstaje obraz maltretowanego mężczyzny, który nie ma żadnych praw, śmieją się z niego nawet policjanci, kobieta może go wyrzucić z mieszkania w każdej chwili, nie kocha go i nigdy nie kochała, nie szanuje go i nigdy nie szanowała, zdradzić może w każdej chwili, dziecko ma z innym, wrzeszczy, znęca się fizycznie i psychicznie. Powtarzanie tego w kółko to PROGRAMOWANIE!

K!@#\$\$%!!!! Jakbym słyszał zblazowaną zaangażowaną feministkę, która na drugim biegunie nie dostrzega kochających się ludzi i woła „FACET TO ŚWINIA!!! „Kołcz” USIŁUJE BYĆ takim antyfeministycznym mizoginem NA POKAZ! Na pokaz, bo Pani Elwira zapewne nie ma pojęcia jakie on ma poglądy, a on nimi się w jej towarzystwie i w towarzystwie jej znajomych nie chwali! Zapewne INSTYNYKT SAMOOBRONNY każe mu w takim otoczeniu SIEDZIEĆ CICHKO i modlić się, by nikt nie zapytał o to, co wygaduje i wypisuje w tych swoich „dziełach” bez recenzji!

Tak zapewne to wygląda, bo jakoś nie chce mi się wierzyć, by Pani Elwira – kobieta, która MA PIENIĄDZE i dorobiła się ich uczciwą pracą – znając

poglądy „kołcza” na temat EMERYTEK i KOBIEŃ PRACUJĄCYCH chciała go jeszcze trzymać pod swoim dachem. Na szczęście dla siebie (i powtórzę to po raz kolejny) „kołcz” jest NIKIM WAŻNYM, takim marginesem, którego nawet jego odbiorcy nie słuchają uważnie :)

Treści MK są jak sącząca się do głów odbiorców trucizna. Co mniej odporni zaczynają w to co wygaduje bezkrytycznie wierzyć, a im bardziej wierzą tym bardziej ich własne życie jest beznadziejne. Samospełniająca się przepowiednia, w której tak jak „kołcz” dostrzega się tylko wady określonego stylu życia lekceważąc lub poważnie deprecjonując jego zalety!

A dlaczego MK może wygadawać te wszystkie uogólniające głupoty? Dlaczego może programować? Bo po drugiej stronie ma osoby, które odbierają jedynie chwytliwe hasła, nie zastanawiając się nad ich sensem! Stado frajerów, które znalazło kogoś, kogo uważa za „swojego chłopca”. Ten „swoją chłopca” wykląda im „kawa na ławę” to co chcą usłyszeć! Jeśli jeden z drugim mieli kiedyś wybierać „Kochanie, albo się zaangażujesz w rodzinę, związek, przestaniesz chlać, albo się pożegnamy i rozejdziemy” i poczuło się takim ultimatum pokrzywdzonymi to chcą słuchać, że oni mają prawo do piwka przed telewizorem! „To ona zawiniła. Bo kobiety są złe. Bo one są podłe. Bo im to podpowiada „gadzi mózg”. Bo MY, mężczyźni mamy gorzej. Bo dopłacamy do ich emerytur”! I to im mówi „kołcz”! Jednocześnie MK robi wszystko, żeby ci poczuli się wdzięczni za to iluzoryczne „wsparcie”! „Patrz, mówię prawdę, sam tego doświadczyłeś, odwdzięcz mi się, goń „hejterów” :)

„Kołczowi” nie zależy! I tak nie może na Wieszcza 30 sprowadzać żadnych kobiet! I tak nie zamierza zapoznawać się z informacjami na temat profilaktyki zdrowotnej dla mężczyzn, korzystnymi dla mężczyzn wyrokami i pozytywnymi przykładami udanego współżycia. I tak jego życia związane jest z panią Elwirą, a on nie chce tego nijak zmieniać. Jemu wygodnie! On chce tylko kasy! Inni za to mają wybór! Czy słuchać nieustannego narzekania i wyszukiwania życiowych katastrof na podstawie innych przypadków (często wymyślonych) nazywanych „wsparciem” czy żyć własnym życiem!

A to wsparcie jest iluzoryczne, bo człowiek zamiast dostrzegać winę TAKŻE w swoim postępowaniu widzi ją WYŁĄCZNIE w osobach trzecich lub uwarunkowaniach biologicznych!

Potem dzieje się jeszcze jedno w programowaniu. Dana osoba dostaje wytyczne! Jak wyglądają te wytyczne? „Daj sobie spokój z kobietami, bo wszystkie są takie same”, „Nie żeń się, a lepiej iść na divy!”, „Zacznij trenować sztuki walki”, „Zacznij wydawać wyłącznie na siebie”, „Rozwijaj pasję”. I żeby jeszcze „kołcz” dawał przykład swoim życiem! NIE! W

rezultacie tych „rad” zachłyśnięty „wiedzą” taki forumowicz rzuca się w wir działań, których NIE CZUJE, bo on wcale nie chce spędzać czasu! Nudzi go czytanie. Jest za słaby na sztuki walki, nie lubi się bić, jest za stary! Brzydzą go prostytutki! Nie ma pieniędzy, by wydawać na siebie. Wszystkie „pasje” są sztuczne! Lubi to piwo przed telewizorem! Czyli zostaje siedzenie od rana do nocy na forum (i poprawianie przecinków) :)

No przecież sam „kołcz” jest przykładem takiego kogoś! To, że zobaczę reklamę nie znaczy, że kupię produkt, którego nie potrzebuję! Tymczasem „kołcz” kiedy coś ogłosi to najpierw kupuje, zaraz potem okazuje się, że nie umie, nie potrafi, oczekuje pomocy, cudów. Kamerkę wyżebrał to żadnego wartościowego filmu nie zrobił (była bardzo potrzebna!). Latarkę dostał to raz użył (on jest kolekcjonerem!). Miał rap nagrywać to ucichło. Książek nakupował to nie chce mu się czytać. Miał maturę zdawać, to IBEEES. Nie kto inny jak „kołcz” „kupuje” drogi samochód podczas, gdy w ciągu roku przejechał starym może tysiąc kilometrów :)

I tak ze wszystkim! Człowiek z pasjami, który pod opieką Pani Elwiry nie wie co w życiu robić :)

Programowanie przez „kołcza” to działanie na stadzie frajerów. Są kobiety toksyczne, nie każdy związek się udaje, bywają różne życiowe sytuacje, ale wiara w tajemnicze mechanizmy, spisek „wrogów”, rządzących, feminazistek jest IDIOTYZMEM! Bo o ile wiadomo, że każdy chciałby więcej i więcej (pieniędzy, władzy, satysfakcji) to nazywanie tego systemem działającym przeciwko mężczyznom (czyżby stworzonym także przez mężczyzn, także po rozwodach?) jest grubym nieporozumieniem.

Każdy w miarę myślący człowiek potrafi reagować, sprzeciwiać się, nie słuchać, nie papugować idiotycznych zachowań. Zaborcza kobieta? Nie pasuje mi? To jej nie nadskakuję! Materialistka? Do widzenia! Namawia mnie na przepisanie mieszkania? Nie spotkałem, ale co jeszcze? Świruje? Sprawdzam!

I TO SĄ NORMALNE I NATURALNE REAKCJE, a nie UPRZEDZANIE SIĘ DO CAŁEJ PŁCI na podstawie doświadczeń anonimowego (czy prawdziwego) forumowicza, fikcyjnych danych lub fake

newsów!

„Kołcz” niszczy związki. Nie tylko te złe, ale też te dobre lub mające szanse na przyszłość. Niszczy je programując swoich męskich odbiorców na tępych, zapatrzonych w siebie egoistów, ludzi bez grama empatii, zrozumienia, pełnych goryczy i iluzorycznego poczucia wyższości. **W treściach „kołcza” znajdują oni zestaw tłumaczeń dla swojego lenistwa, egocentryzmu, megalomanii i wygodnictwa. W treściach tych znajdują**

zestaw narzędzi do niszczenia każdego przejawu kobiecej sympatii i zainteresowania (nie ufaj, nie wierz, nagrywaj wszystko, nie odzywaj się). Odbiorcy ci dają się tresować na pozbawionych swoich życiowych pasji wiecznych sponsorów zachcianek MK, którym da się wmówić wszystko, od pięciometrowych „hejterów” do „prześladowanej” Pani AJ!

Nie ma w nich ani słowa jak walczyć o coś, co jest wartościowe i daje przy minimum zaangażowania coś więcej niż ślęczenie i plotkowanie na niszowym forum dla inceli! I dlatego są one BEZWARTOŚCIOWE!

9 grudnia 2019

Antymarketing :)



Ciąg dalszy podsumowań warto spożytkować na ocenę zdolności biznesowych „kolcza”. Jednym z najczęściej powtarzanych na Kanistrowie zdań jest to, że **nikt tak „kolczowi” nie zaszkodzi jak on sam sobie!** Nie wiem co by jego „wrogowie” robili to i tak najskuteczniejszym w samozaoraniu będzie MK! :)

Stąd też teza, że jego działania zasługują na przepiękny przykład **antymarketingu** nawet dla kompletnego laika w tej dziedzinie, Rozłóżmy to na czynniki pierwsze za podstawę mając kurs podstawowy marketingu, czyli segment docelowy plus narzędzia marketingu.

Segment docelowy, czyli dla kogo „kołcz” tworzy swoje treści?

Przyznam szczerze, że nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie! Chciałby trafić do mężczyzn, ale już sama nazwa forum z BŁĘDEM („samcy”) niweluje te starania, bo wielu nie czuje się SAMCAMI, a mężczyznami lub facetami! W życiu nie powiedziałem o sobie „samiec” i sama nazwa odstrasza mnie od takich twórców. I nie tylko mnie :)

Na siłę przyjąć można narrację samego MK, który upiera się, że forum i jego strony pomagają i mają charakter terapeutyczny (sic!). Trudno jednak to zauważyć widząc tematy, udzielających się w nich ludzi i spotykając się z ich poglądami („z kobietami nie można dyskutować”). Forum skupia jednostki, które więcej gadają niż robią, a niewiele z tego wynika. Stłamszone w rezerwacie kobiety zupełnie przestały się odzywać, co sprawiło, że zebrani tam „samcy” mogą sobie sami ze sobą plotkować. Dlatego forum i kanały są miejscami zupełnie bezproduktywnej straty dużej ilości czasu!

W zamierzeniach ludzie skupieni w uniwersum „kołcza” miały być społecznością, ale trudno widzieć ją w zbieraniu typów, z których każdy chce czegoś innego, a ich zaangażowanie ogranicza się do nieustannego maglowania podobnych do siebie tematów. Na dodatek media nie są ze sobą połączone, a forumowicze to nie słuchacze, nie czytelnicy, nie odbiorcy innych kanałów :)

Produkt, czyli w kółko to samo!

Produkt sprzedawany przez MK przypomina mięso dla psów z hipermarketu. Każde wystąpienie to mielenie tych samych tematów, układających się jedynie tytułami w określony cykl! Czyli kobiety są złe, Kościół Katolicki i korporacja religijna, polityka i Korwin, Polska jako obóz koncentracyjny, Niemcy i reparacje, Żydzi, emerytury dla kobiet, „walka” o prawa mężczyzn, „hejterzy” i rzekome sprawy sądowe.

Ponieważ „kołcz” nie przygotowuje swoich wystąpień bardzo rzadko jest o innych rzeczach, ale jeśli już to krótko. MK włącza wciąż tę samą zdartą płytę, wyuczył się konkretnych zdań i nie reaguje na żadne uwagi poprawiające jego tok myślenia. Powtarzanie wciąż w kółko tego samego powoduje, że zdecydowana większość odbiorców po chwilowym zachwycie „odwagą” po piątej powtórcie już zauważa to, że „kołcz” nie ma nic nowego do przekazania. I odchodzi bez żalu! Co się stało z Kasią? :)

Stream to w 90% pieprzenie o „hejterach”! Żeby to jeszcze prawda była, ale kłamstwa płyną z ust „kołcza” nieprzerwanym strumieniem, pytania o sprostowanie i niewygodne kwestie są pomijane, a ich autorzy banowani. Tarot dobija i zniechęca resztę!

Pomysły na kolejne produkty czyli czarne coś albo wykłady dla debili są prezentowane byle jak i bez należytego przygotowania. Filmy z zachodów słona, z ćwiczeń w domowej siłowni do dzisiaj nie powstały, a kotek i pieski raczej nie licują z pokazywaniem męskości :)

Zmiana adresu sklepu tylko zaburza porządek, tym bardziej, że znalezienie sklepu było kwestią dwóch kliknięć! Cztery kanały na yt! forum, kilkanaście stron i miejsc w internecie jest wykorzystywanych tylko dla powielania tych samych treści.

Osobny rozdział to treści! Niespójne, nieścisłe, nieprawdziwe! „Kończ” wiele rzeczy i faktów pomija, a często dosyć ordynarnie manipuluje informacjami. Na przykład jak to jest, że w Polsce, tym „obozie koncentracyjnym” „kończ” „kupił” sobie drogi samochód i żyje sobie tak wygodnie? Czyli jednak można się dorobić?

Oczywiście zadanie tak prostego pytania to ban i próżno oczekiwać odpowiedzi, bo jeszcze by się okazało, że to zasługa Pani Elwiry :)

Na frajerów jednak wystarczy. Tylko, że **nawet frajerstwo kiedyś się kończy** :)

Cena i dystrybucja, czyli drogo i byle jak!

Pdfy! Ceny od 39 złotych za kiedyś darmową pozycję! Trylogie! 444 złote! Poradnik! 222 złotych! Sygnety, 1200, 2500, 2800 złotych!

Trochę drogo, tym bardziej, że samemu można sobie zrobić taki za mniej więcej jedną trzecią tych cen! Przy okazji zamówień sygnetów „kończ” napisał co następuje:

„Lwią część pieniędzy które zarobię, przeznaczam na funkcjonowanie forum i innych serwisów, by żyło się lepiej.”

Tylko, że do tej pory nikt nie wie **ile to tych pieniędzy idzie na funkcjonowanie stron i PO CO?** Ile kosztuje utrzymanie forum? Ile kosztuje utrzymanie tych kilkunastu PŁATNYCH stron? Dlaczego je utrzymywać, skoro wszystko nieaktualne można przenieść na jedną, i to darmową stronę :)

I znowu kłania się treści! Za co płacić!!!!??? Może za dowcipy jak na 305 stronie KP!

Cytuję:

„Dowcip

rozmawiają dwie blondynki w autobusie. jedna mówi: Czuć tu spermę druga: o przepraszam, odbiło mi się.”

Pisownia oryginalna (tekst dostępny w internecie)!

Świetne! Prawda? I ktoś ma za to płacić??? I to ma być „wartościowe”? Reszta też nie jest lepsza, bo jest powtórką z tego, co każdy już czytał i słyszał! Na przykład to kolejny cytat z KP:

„Gdy kłamstwa o kobietach, które mamy w głowie, stykają się z faktami w rzeczywistości, powstaje zderzenie i kolizja, a niekiedy bardzo poważny wypadek, bywa, że śmiertelny.

Jednak praca z ludźmi jest często niezwykle ponura, a wysłuchiwanie dramatów życiowych trwale odbija się na moim znosi ból na jakiś czas, efekt euforyczny hormonów „zakochania” utrzymuje się do dwóch, trzech lat. W tym czasie „na haju” masz się ożenić i splodzić potomstwo. A co później? To już nikogo nie interesuje. Stan zakochania mija, odkrywając przed nami piekielne widoki, no ale są dzieci, kolejni niewolnicy w tej wielkiej maszynie do wyciskania z nas wszystkich soków. Jedna trzecia małżeństw się rozwodzi, ponoć 20% dzieci splodził sąsiad albo kolega z pracy, a nie ojciec, który je utrzymuje (panie na wspomnienie o testach DNA wpadają w panikę, ciekawe dlaczego?). Reszta żyje ze sobą w strachu o utratę mieszkania i opinii (w razie rozwodu), a na palcach dłoni można policzyć tych, którzy żyją ze sobą w jako takiej harmonii. Człowiek nie może uzyskać szczęścia poprzez związek, tylko poprzez pracę nad sobą, nawyk zadowolenia. Związek może dać szczyty (seks, poryw emocji, duma z dziecka), ale po nim zawsze musi nastąpić dół (strach o dzieci i żonę, zazdrość, poczucie bycia wykorzystywanym i straconych szans na rozwój itd.) To jak z wódką i narkotykami – jest szczyt, a później znacznie dłużej trwający dół. Coś za coś – ale szczęściem nie można tego nazwać.”

Przecież TO SAMO MOŻNA BYŁO USŁYSZEĆ W KAŻDEJ z piętnastu ostatnich „audycji” „kołcza”! Czyli ma się płacić za coś, co można usłyszeć, bo trzeba utrzymywać forum i strony, które nie wiadomo ile kosztują. A gdzie te reklamy, na których polega zarabianie w internecie? Powinno ich być zatrzęsienie! **Forum istnieje szósty rok i NIE MA ŻADNEJ!**

Promocja, czyli co?

Promocja nie istnieje. Zamiast niej jest ŻEBRANINA i wzbudzanie LITOŚCI!

Promocja to m.in. kreowanie własnego wizerunku. U „kołcza” to nakładanie wirtualnej kobiecej maski! Kto chętny do uczestnictwa w zbieraniu facetów, których „prowadzi” transwestyta? Do wizerunku należą też obciachowe okularki, sygnet, zbyt rozpięta koszula! I znowu treści! Żenujące żarty, tematy o pierdzeniu, analne aluzje etc. etc.! **To chłop w dom czy OBLECH???** :)

Promocja to m.in. marketing szeptany. Niby jest, a tu chłopcy wstydzą się ujawniać, że są na takim forum! Dlaczego? Bo „kołcz” wcześniej zadbał o to, by być POŚMIEWISKIEM nie tylko w gronie youtuberów! Wikłanie się w zupełnie niepotrzebne konflikty doprowadziły do kontry ze strony „trzech muszkieterów” i zaorały „kołcza” w oczach znacznie wyższej liczby ich odbiorców! Rafałowi Olszakowi też przestał się podobać! Marne próby zdobycia zwolenników u bardziej znanych zakończyły się kompromitującym poparciem jakiegoś przemocowego rapera (?) i olaniem MK przez Carionera! Nawet obcy uniwersum ludzie na yt zaczęli mówić o forum w kategoriach „BEKI Z TYPA”! „Kołcz” w internecie poza swoim uniwersum jest albo nieznanym albo wyśmiewanym!

Trolle, tak aktywnie obecne na stronach @Włosimierza i @Janusza zajmują się głównie ich obrażaniem, ale do głowy im nie przyjdzie, by choć część swojego czasu przeznaczyć na bardziej pożyteczne dla MK zajęcia. Próżno wymieniać formy wsparcia wizerunkowego, bo te są minimalne, albo nie istnieją! Postaci, którym rzekomo „kołcz” TAK pomógł są jak wydmuszki istniejące TYLKO w JEGO uniwersum! Trolle? Multikonta? Kłamcy? :)

Zawsze można zaklinać rzeczywistość! Można bredzić o tysiącach, którym się pomogło, o tysiącach na forum, o milionach wyświetleń lub „kupionym” drogim samochodzie. Rzeczywistości to jednak nie zmieni, a ta kształtuje się średnio, bo ludzie przychodzą i odchodzą, a „kołcz” nie ma pojęcia co się dzieje i dlaczego!

Obsługa, czyli poprawianie przecinków!

Przypuśćmy, że kupujemy to, co przedstawia „kołcz”, pasuje nam to! Rejestrujemy się na forum, chcemy przekazać coś swojego, podyskutować, wymienić poglądy! I co? I okazuje się, że tak naprawdę nie możemy tego zrobić! Nie możemy, bo jeśli poglądy te będą odmienne od głównej linii to od razu pojawia się „kołcz”, który dyscyplinuje! I tak jak wielu przed nami dowiadujemy się nagle, że nasz temat jest trollerski! Że on to przymykał oczy na naszą interpunkcję! Że robimy niewybaczalne błędy! To nic, że jesteśmy szczerzy, prawdziwi! Ważniejsze jest polajkowanie niewłaściwego posta, jedno zdanie na temat drażliwy lub wątpliwość od razu wyłapaną przez „zapracowanego” „kołcza”! Totalitaryzm pełną gębą!

Zaraz za „kołczem” pojawiają się jego przydupasy! I nagonka na całego, a my nawet nie mamy się jak obronić, bo argumentem jest to, że forum jest darmowe, bez reklam, a MK walczy z „hejterami”! W końcu znikamy w tajemniczych okolicznościach nie mogąc się zalogować na konto. Co za obsługa! I jeszcze chce się od nas pieniędzy! :)

„Kołcz” najczęściej nie odpowiada na komentarze. Coraz częściej denerwuje się na odbiorców. „**Wy tumany pier!@#Sone,**” wypowiedziane wprawdzie w innym kontekście stały się **SYMBOLEM** jego poddenerwowania na ludzi, którzy nie zapewniają mu wystarczającej ilości pieniędzy, zabawek, uwagi!

Antymarketing na stronach „kołcza” to coś, co powoduje, że **Kanistrowo jest jedynie uzupełnieniem, a nie czynnikiem sprawczym** :)

Ale zada ktoś pytanie: No to jak to jest, że MK tyle zarobił na tych stronach, skoro tak żałośnie to wygląda?

Odpowiem, ale najpierw coś o sobie!

Czy ktoś wie ilu ludzi ogląda Kanistrowo? Około DWUSTU! Nie promowałem go nigdy, nie latałem, by wklejać do niego linki! Strona jest darmowa, a liczby wyświetleń poszczególnych tekstów mam nieraz wyższe niż „audycje” „kołcza”. Dzieje się tak, bo ludzie wokół mnie cenią tę stronę! I to oni tu przychodzą!

MK przez DWANAŚCIE LAT władował w swój „biznes” dziesiątki TYSIĘCY złotych! Codziennie coś pisał, coś mówił lub miał nowe pomysły biznesowe. Bez wakacji, bez urlopu. **Mieszka OD LAT u Pani Elwiry i wszystko to, co wyżebrał mógł przeznaczyć na swoje ZACHCIANKI!** Dopóki nie musiał się rozliczać z POLSKIM PAŃSTWEM (uczciwy obywatel?) czyli do POŁOWY 2018 roku zarobił na tym względnie dużo (jak na osobę, która nie musi się martwić o wikt i opierunek). Od kiedy ma firmę i stałe koszty kasa stopniała niemal do zera! Kiedyś dostawał, bo był biedny i chory, ale **biedni ludzie nie kupują drogich samochodów**, a choroba coraz gorzej się sprzedaje. Wielu zauważyło, że coś jest nie tak i przestało dać się skubać. Poniedziałkowe diety i kompulsywne zakupy załatwiły resztę :)

Człowiek, który chwali się sukcesem w jakiejś dziedzinie powinien zapewniać sobie SAM utrzymanie! **Biznes to przemyślane wydatki, planowanie, działanie, a nie wieczna żebranina.** Kiedyś się udawało, ale coraz trudniej sprzedawać karmę dla psów z przemielonych wiele razy zdań i opinii. Jedyne sukcesy „kołcza” to przytulenie się do starszej Pani w Leżajsku i wegetacja przy niej jak pasożyt! I tyle w temacie

12 grudnia 2019

Bez owijania w bawełnę :)



Patologiczny kłamca nie zauważa, że dla innych staje się przezroczysty

bo jego kłamstwa się wykluczają i sam sobie w nich zaprzecza

ZNALEZIONE NA bebzol.com

Jedynym co powstrzymuje mnie przed bardziej dosadnym językiem kiedy opisuję „kołcza” i jego postępowanie jest świadomość, że jest to osoba zaburzona psychicznie! Neurorzezy, które uruchamia za każdym razem to efekt wieloletnich traum i lęków. Zamknął się w leżajskiej twierdzy i biadoli, a biadoli, bo z czasem podczas wygodnego pobytu u Pani Elwiry przestał mieć kontakt z rzeczywistością! To jest choroba!

No to spróbujmy podsumować „kołcza” bez usprawiedliwiania go jego stanem psychicznym! :)

WSTRĘT I OBRZYDZENIE!

Gdybym miał wskazać moment, w którym się zagotowałem i postanowiłem, że nie odpuszczę to byłaby to sytuacja, w której „kołcz” przy pomocy LIPNYCH KONT zaczął jeździć po rodzinie Blogera! Potem zrobił to samo z dziewczyną Dominika!

Nie wiem jakim trzeba być skurw!@#\$%%nem, żeby czepiać się ludzi i oceniać tych, których się nie zna! To już nie tylko wpierd!@#\$ się w życie innych, ale przede wszystkim wymyślanie oszczerstw, kłamstw, bajek i chęć dopi!@#\$%6enia poprzez przypisywanie najgorszych historii nie tylko „wrogowi”, ale jego najbliższemu!

Jakim trzeba być GNOJEM, żeby rozpuszczać wieści o rzekomych zdradach, tym, że jakaś żona z kolegą, o tym, że Pamela to druga nie jest, o tym, że głupia, bo na pierwszym roku psychologii!

Wstręt i obrzydzenie bierze mnie kiedy przypomnę sobie o tym, jak to „kołcz” uwielbia zbierać haki na innych, żąda adresów, a potem udaje, że to nie on stoi za HEJTEM! Prawdziwym hejtem, a nie urojonym!

Kiedy skończy obrabiać rodzinę „wrogów” to zaczyna się przyp!@#%ać do ich pracy zawodowej, wymyśla jakiegoś ubera, ocenia wykształcenie, mimo, że sam nieuk pierd!@#\$ony nawet zwykłej matury nie zrobił! I dalej tworzyć nagonki, przymykać oczy na promowanie bandyckich stron, pozwalając na wylewanie gnoju! I cały czas gra wielce pokrzywdzonego i dobrego dla świata! Niedobrze się robi!

I żąda taki obły typ adresów! Tylko po to, żeby mógł donosić do pracy, bo nie jest w stanie zmierzyć się z **brutalną prawdą o sobie**. Prawdą o gościu, który ŻYJE OD DZIESIĘCIU NA CUDZYM GARNUSZKU! Dlatego donosił będzie jak pierwszy lepszy UBECKI KONFIDENT, bo BOLI dup!@#\$sko!

Tak postępuje mężczyzna? Nie, tak postępuje najgorszy GNÓJ! Nic bowiem nie usprawiedliwia rozsiewania niesprawdzonych, kłamliwych lub samodzielnie wymyślonych informacji, donoszenia do miejsc pracy, opluwania obcych ludzi tylko po to, by „walczyć”. To nie jest walka! To postępowanie TCHÓRZA i LUDZKIEGO ROBAKA!

POGARDA I HIPOKRYZJA!

Tego, czego w ludziach nie znoszę (i pewnie nie tylko ja :)) to jawna HIPOKRYZJA. NIGDZIE nie spotkałem osoby tak jawnie śmiejącej się w twarz SWOIM odbiorcom! „Wy **tumany pierd!@#\$**” jest tylko

wierzchołkiem góry lodowej, u podstaw której stoi przede wszystkim POGARDA dla ludzi!

„Kołcz” hipokryta, który chce walczyć o prawa mężczyzn w kolejnym zdaniu potrafi jęczeć, że wychodzić może tylko z pieskiem w nocy! IBEEŚ SIĘ WŁĄCZA! A podcina się pod „walkę”, bo to modne i można trochę zarobić na sączeniu do głów tępaków „prawd” objawionych, omijaniu ważnych okoliczności, zatajaniu całej prawdy, manipulacji danymi etc. etc.

Poniedziałkowe diety to stały element kolejnych wystąpień, a mieszkanie na koszt Pani Elwiry i zatajanie tego faktu to szczyt hipokryzji! A niech się chłopcy dowiedzą, że MK, „kołcz” mieszka kątem u starszej Pani. To mógłby być dla niektórych szok! No co Panowie? Wasz „guru” jest na smyczy KOBIECY, starszej KOBIECY! Taka jest prawda. Fajnie Wam? :)

Nie byłoby tych kłamstw i mataczenia, gdyby nie to, że „kołcz” tak naprawdę GARDZI ludźmi, którzy nie tylko mają inne poglądy, ale też tymi, którzy NIE PŁACĄ MU za jego bałaganiarską gadaninę i nie wspierają w urojonych wojenkach! Nie potrzebuje też takich, którzy burzyć będą jego wygodny świat rozpieszczonego chłopca, który żerując na Pani Elwirze usiłuje zebrać na zachcianki, które jedna za drugą rzuca w ką!

POGARDEĘ tę i HIPOKRYZJĘ widać w pokazywaniu cudzego samochodu jako swojego! Nikt normalnie myślący nie uwierzy, że to MK stać było na drogi samochód, skoro w czasie, gdy go „kupował” zebrał o małe datki! **To jest samochód Pani Elwiry!** Podobnie jak kot, psy, ogród, dom. „Kołcz” traktuje odbiorców jak stado bezmyślnych baranów (niektórzy nimi naprawdę są :)), których powinnością jest płacić i nie pytać o sens i logikę jego postępowania. **Traktuje ludzi jak PLEBS** sam będąc skazanym na ich dobrą wolę! Jeśli komuś się nie podoba temat „hejterów”, nie płaci, nie chwali, ma inne zdania to według MK ma wypier!@#\$ać! A wszystkie miny, zaproszenia, mówienie, że takie forum ma pomagać to MARNE GIERKI wiecznego roszczeniowca i ŚCIEMA dla bezmyślnych FRAJERÓW!

BRAK SZACUNKU DLA NAJBLIŻSZYCH!

To, co nas określa to stosunek do najbliższych, świadomość ich roli w naszym życiu. „Kołcz” ma w d!@#\$% najbliższych! Najpierw patrzył i pozwalał, by jego własna Matka poniżała się latając do nauczycieli z łapówkami. Wszystko dlatego, że śmierdzielowi się nie chciało uczyć! Potem rzucił załatwioną przez nią pracę, wymyślając sobie IBEEŚ (bez matury, Warszawa, praca w banku, marzenie dla wielu w jego wieku)! Patrzył jak schorowana Matka przywozi mu obiadki, bo on, biedaczyna się „z domu nie mógł ruszyć”. Jednocześnie zapraszał do kawalerki dziewczyny z Sympatii na seks! Taki chory! I on to, k!@#\$a, wszystko OPISAŁ wystawiając WŁASNĄ MATKĘ na pośmiewisko! :)

Kiedy nastał czas Pani Elwiry to zadbał o to, że swoje UBECKIE METODY wypróbować na jej rodzinie! Skłócić ją z nimi, żeby móc sobie mieszkać NA JEJ KOSZT! **Nie oszczędził też Matki Pani Elwiry, którą PODAŁ DO SĄDU za uderzenie go tacką!** Taki to, k!@#%\$, „mężczyzna”, że osiemdziesięcioletniej staruszce nie odpuści! **CO ZA SKURW!@#ŚNŚTWO!**

Kiedy już mógł się rozgościć to ukrywał Panią Elwirę ile się dało! Aż do momentu Kanistrowa, kiedy już się nie dało dłużej ŁGAĆ! No to trzeba było wystawić FRAJEROM, że to „hejterzy” ją namierzili, podczas, gdy to on sam podał jej nazwisko w swoim makulaturowym „dziele”! I dalej się nią zasłaniać! Pisać o jej trzech zawałach (stan niezmienny od najmniej dziesięciu lat!), o zagrożeniu „hejterami”.

WSTYD PRZYNOSI JEJ i jej otoczeniu kiedy jak piniacz biega na policję i do prokuratury! Kazał jej podpisywać się pod sądowymi dokumentami, **w d!@#%ie miał opinię o niej**, kiedy do jej domu wchodzili policjanci, bo wcześniej sam opowiadał, jak to zażywał leki psychotropowe! **W d!@#% miał jej zdrowie i opinię o niej**, kiedy jej dom odwiedzili brytyjscy urzędnicy i policjanci, bo postanowił sobie, że wrobi detektywa w terroryzm! **Nie dbał o jej zdrowie**, kiedy nakazał jej pozwanie Blogera za mówienie o niej i o nim PRAWDY! Nie obchodzi go, co o NIEJ mówią, jak komentują jego obecność i to co wygaduje w „audycjach” na temat kobiet, starszych kobiet, kobiet ambitnych i tych, które do czegoś doszły w życiu. Pani Elwira do czegoś doszła, ma dom, ma pieniądze. **ON JEST GOLCEM, który bez niej jest tylko trzęsącym się ze strachu przed życiem chłopcem!** Co z tego, skoro według takie starsze Panie są ZABURZONE (jego własne słowa!)

To samo z rodzicami, którymi uwielbia się chwalić (Ojciec inżynier, nieprzekupny, w partii nie był), ale których traktuje jak śmieci! Radyjko Sony przywiózł Tacie, komputer kupił, pieniędzy trochę przesłał i koniec! **Przez CAŁY CZAS prowadzenia tej strony „kołcz” w Warszawie był RAZ, przez kilka dni!** Potem spieprzał ile para dała pod pierzynę u Pani Elwiry! Od wielu lat nie spędził z rodzicami żadnych Świąt, nie zainteresował się poważnie nigdy ich zdrowiem. Bo to on był „chory”! To było tylko tło dla prymitywnej uwłaczającej godności żebraniny! Ojciec na wózku, Matka chora, a MK „walczy” z „hejterami” obrażając ich żony i dziewczyny, czepiając się ich wyglądu, przeglądając plotka i wykop oraz UDAJĄC troskę nad całym światem, żeby tylko trochę grosza na strzały do łuku wyżebrać! „Synku, przyjeźdź na Boże Narodzenie”, „Nie mogę, bo „hejtery” napadną!”

Kochany synek, KU!@#%A MAĆ!

Kim jest „kołcz” według mnie? „Kołcz” jest tanim manipulatorem, który kłamać potrafi na każdy temat! Czy to policjantowi, czy prokuratorowi, Pani Elwirze, koledze na skype, odbiorcom, słuchaczom. Powtarzane tysiąc razy kłamstwo staje się dla niego prawdą, a kto się nie zgadza to ma wypić!@#\$\$%^&!&^*

To obłeśny typek, któremu brzydziłbym się podać rękę w obawie, że jej nie domyję! Tylu kłamstw, nieścisłości, niedomówień nie spotkałem u nikogo innego! To osoba z gruntu fałszywa, stosująca marne sztuczki w jednym celu! Ten cel to wygodne życie na koszt innych! Żadnej odpowiedzialności, żadnych poważniejszych obowiązków i roszczenia na każdym kroku!

WSTYD MI ZA WAS, FRAJERZY!

I na koniec kilka zdań do odbiorców „kołcza”, WSTYD MI ZA WAS!

Przez dwa ostatnie lata uważnie obserwowałem to, jak MK Wami kręci, jak Was oszukuje mając wizję siebie jako walczącego o prawa, przeciwko jakiejś tyranii. Chcecie odkrywać „mechanizmy”, a nie potraficie dostrzec najprostszych działań manipulacyjnych: wzbudzania litości, szukania wrogów na siłę, mitomanii, wzbudzania stanu zagrożenia, prostych zabiegów erystycznych lub najzwyczajniejszych kłamstw! Jedyne co Was usprawiedliwia w moich oczach to strach przed stratą możliwości plotkowania, ale jest to usprawiedliwienie wymuszone

Dajecie się doić jak pierwsi lepsi frajerzy, bo jakiś gość, który MIESZKA U STARSZEJ PANI mówi to, co chcecie usłyszeć! **Pozwalacie, by Waszymi pieniędzmi rządził facet**, który ma problem, bo sznurowadła mu się rozwiązują (!), bo nie umie drukować od 15 strony (!), nie wie czym się różni benzyna z olejem od tej czystej (!), bo nie umie skręcić prostych urządzeń! Pozwalacie się oszukiwać kłamstwami o kolejnych rozprawach, sądach, „sprawiedliwości”. Co Wy myślicie? Że ten zamknięty w twierdzy u starszej Pani „kołcz” coś realnie zrobi? Że coś potrafi? Czy sądzicie, że kiedyś przyjedzie na zlot genesisem??? Prędzej będzie kolejna zrzutka na „Wasze” portale! NAIWNIACY! FRAJERZY! Kupcie sobie sygnety :D

Tak naprawdę to on sam ze swoim życiem jest w d!@#\$\$! Seksu to od kilku nie uprawiał, bo Pani Elwira nie pozwoliła na wizytę prostytutki! Siedzi na poddaszu i udaje! I tak, k!@#\$\$, czego się człowiek nie dotknie to wychodzi, że Was oszukuje sprzedawaniem za grubą kasę tego, z czego sam nie korzysta! Wstawi swoją twarz jako kobiety, założy obciachowe okulary, a Wy, FRAJERZY, płacicie! **Po to, k!@#\$\$a jesteście!** Tylko po to!

WSTYD MI ZA WAS! WSTYD!

16 grudnia 2019

Kanistrowo, pogromcy mitów



Gdy kiedyś zapyta Was ktoś jaką pożyteczną rzeczą w internecie możecie się pochwalić to możecie stwierdzić, że było to bycie POGROMCĄ MITÓW!

Nie chodzi tu o eksperymenty fizyczne, chemiczne, testy uderzeniowe lub bawienie się materiałami wybuchowymi, ale o mity dotyczące „kołcza”!

Mit niezależności!

Kiedy ktoś po raz pierwszy trafia na „kołcza” słyszy jak bardzo się „kołcz” zmienił, jak jest samodzielny, jak niezależny od kobiet. To z czego ja osobiście jestem bardzo zadowolony i dumny to **fakt zerwania jego maski i ujawnienia wpływu Pani Elwiry na egzystencję MK!** To w JEJ domu

mieszka! To są JEJ zwierzęta! To jest JEJ ogród! To jest JEJ samochód! I tak od DZIESIĘCIU LAT, praktycznie bez przerwy! Sam „kołcz” i jego „niezależność” są czymś co nie istnieje, bo uzależniony jest od Pani Elwiry na każdym kroku! Wyjazdy do Rzeszowa są inicjowane przez nią. To jej musi pytać o przerobienie pokoju na poddaszu na „siłownię”! Może jej poradzić w wyborze samochodu, ale kiedy go będzie chciała wymienić na coś bardziej do niej pasującego nie będzie miał NIC do powiedzenia.

Czy to nie piękne? Facet, który chce brać pieniądze za mówienie innym, że mają być niezależni od kobiet, sam jest pantoflarzem starszej, blisko siedemdziesięcioletniej KOBIECY!

Mit rozwoju!

Kiedy ponad pięć lat temu trafiłem na „kołcza” byłem skazany na jego pisaninę. Od tej pory stworzył kilka stron, kanał na yt, zaczął mówić, zaczął się pokazywać etc. etc. Niestety, trudno w tym znaleźć rozwój. O ile jasne jest, że w porównaniu do kija od szczotki i rąk w piramidkę przekaz zyskał na jakości, ale treść, a przede wszystkim samo życie „kołcza”, wciąż pozostawiają wiele do życzenia

Bo co się zmieniło? Przez pięć lat były ciągle deklaracje i straszenie innych!

Porażka w „walce” z kompulsywnymi zakupami! Mnóstwo kupionych śmieci! ŚMIECI, z których zdecydowana większość jest dzisiaj nieużywana lub zdemontowana!

Porażka w „walce” ze słodyczami i mięsem. Po co twierdzić, że coś jest trucizną, a coś innego powoduje cierpienia zwierząt, skoro przez pięć lat nie zrobiło się NIC, by to zmienić w sobie! Co poniedziałek słyszy się o diecie MK! I co? I nic

Porażka w walce z „hejterami”, a dokładniej wpływem „hejterów” na działalność oraz własnymi kompleksami! Zastanawiam się czasami gdzie mógłby być „kołcz”, gdyby przestał mówić o tym, jak go „prześladują”.

Nikt mu nieżyczliwy by go nie dogonił! A tak? Mamy bekę z typa, który tygodnia nie może wytrzymać bez uszczypliwości, a potem przerażony musi kasować BANDYCKIE STRONY, niewygodne wątki, banować, mataczyć, manipulować.

Porażka z samym sobą i konieczność wymyślania coraz to nowych kłamstw, by podtrzymać już wypowiedziane. Człowiek mówiący prawdę nie musi się bać tego, że ktoś będzie chciał go sprawdzić. **Kłamstwo jest procesem twórczym.** Zamiast się rozwijać „kołcz” stracił mnóstwo czasu, by przekonywać nieprzekonanych, że ma rację. Nie przekonał, bo mnóstwo ludzi go opuściło! I sami z siebie to zrobili!

Mit sądów i rozpraw!

Czy to nie dziwne, że naprzeciw wskazywanym prawnikom i kancelariom wypluwanym w gadaniu „kołcza” stanęli ludzie, którzy posługując się wyszukiwarką google potrafili zbić ich wszystkie plany, argumenty, interpretacje?

To ilu z tych „hejterów” zostało skazanych na te trzy do pięciu lat? Z jakich paragrafów i z jakiego powodu? Ile było tych sądowych sukcesów? Nie liczę oczywiście osób ZASTRASZONYCH w BANDYCKI SPOSÓB! Za to niech się zgłoszą ci, którzy zeznawali i uczestniczyli w rozprawach w sprawach z powództwa „kołcza”. Tych wszystkich sprawach, które mieli też zaczynać Pani AJ, Pani Elwira, towarzysze Adolf, Analconda, Czerwony! Dwa i pół roku i NIC się nie dzieje w mojej sprawie! I nigdy się dział nie będzie! O Blogerze pisałem dwa tygodnie temu. NIC!

MIT! Straszenie! Bieganie z teczuszkami i płaczem do instytucji kilka numerów dalej. I ani słowa o umorzeniach! Ale wątki poznikały! Ale bandyckie strony zdematerializowały się w dziwny sposób!

Mit bogactwa

Jak się nie musi wydawać to się ma. Już to pisałem, ale chętnie poszukam kogoś, kto mnie NIE będzie utrzymywać tak jak Pani Elwira NIE utrzymuje MK (zapewnienia „kołcza”, bo według siebie utrzymuje się sam :))! Kto chętny płacić za mnie rachunki za prąd, wodę, podatki, śmieci, sprzęty gospodarstwa domowego, meble, remonty, opał? No zgłoś się który! Tak, **żebym mógł całą swoją kasę przeznaczać na swoje przyjemności, zachcianki i kaprysy** (trzymanie wielu nieaktywnych lub marginalnych stron, które mają udowodnić „hejterom”, że jestem człowiekiem sukcesu i powtarzać, że ma kasę na poziomie 2% najlepiej zarabiających :))

„Kołcz” jak ma pieniądze to je wydaje. Do koNca! Kiedy kasa staje się pusta to zaczyna kombinowanie, powoływanie się na chorobę, forum, które jest za darmo etc. etc. Tymczasem prawda jest prosta. Co zarobi to wyda, ale dochody ma marne, niewystarczające na to, czym się tak chwali. I gdyby nie Pani Elwira to by zginął marnie, bo ona płaci za to, za co CZŁOWIEK płaci sam!

Mit choroby!

Kiedy ostatnio „kołcz” mówił lub pisał, że był u lekarza w sprawie swojego IBEEŚU? Nie pamiętam takiego zdarzenia! Czyli się nie leczy! Kupuje lekarstwa! Rzekomo choruje, ale się NIE LECZY! Choroba przeszkadza mu wychodzić z domu, ale do Rzeszowa z Panią Elwirą jeździ! Do Biedronki (dużo ludzi) jeździ! W zmienianiu opon na zimowe w warsztacie wulkanizacyjnym też mu IBEEŚ chyba nie przeszkadza. O biegunkach mówi

w czasie PRZESZŁYM! Jaka to zatem choroba, która włącza się i wyłącza w zależności od nastroju „kołcza”?

Tych mitów jest jeszcze kilka. Mit walki o prawa mężczyzn! Mit „patriotyzmu”! Mit pomagania w trudnych sprawach! Mit rozwiązywania problemów! Mit miłości i szacunku do rodziców!

Każdy z nich został opisany, zbadany i obalony! Kanistrowo, jako moja strona, pokazało, że „kołcz” **level Praga Północ to osoba, której głównym celem jest wygodne życie na koszt innych.** Wszystkie te narzekania, lamente, jęki to element gry MK, której celem jest takie przejście przez życie, by się nie narobić i za nic nie ponosić odpowiedzialności, a wszystko otrzymywać praktycznie za darmo. Przecież pozbył się bliskich Pani Elwiry właśnie po to, żeby tak żyć. Ale Pani Elwira wieczna nie będzie (życzę zdrowia)!

Normalni ludzie WSTYDZĄ SIĘ takiej postawy! WSTYDZĄ SIĘ ŻEBRACTWA, wzbudzania litości, kłamstw i manipulacji. Ale nie „kołcz”!

Cieszę się, że brałem czynny udział w Kanistrowie i odkrywaniu mitów dotyczących jego życia i działalności! **Jestem z tego DUMNY!**

19 grudnia 2019

Kanister bawi się w jasnowidza ;)



Ponieważ jest to mój przedostatni tekst na temat „kolcza” chciałbym nim zabawić się trochę w jasnowidza i wyobrazić sobie co to będzie MK wymyślał, by usprawiedliwić moją rezygnację z funkcji samozwańczego Prezesa Kanistrowa

W miarę możliwości proszę ten tekst wklejać wszędzie, gdzie sam „kolcz” lub jego przydupasy będą chcieli zafałszować rzeczywistość podając rozmaite powody mojej nieobecności w uniwersum MK. Aby uniknąć nieporozumień i niedopowiedzeń odpowiem sam już teraz, nie zmuszając do żadnych niepotrzebnych dywagacji

„Kanister nagle uciekł, bo spostrzegł, że pętla się zaciska”!

Nie tak szybko, bo oto wysyłam do mojego własnego tekstu z 7 stycznia 2019, w którym piszę:

„ROK 2019 BĘDZIE NIEODWOŁALNIE OSTATNIM ROKIEM, kiedy Kanister będzie się nim zajmował!!!

*Jeśli do tego czasu „kołcz” nie upadnie z hukiem przygnieciony własną głupotą lub przez kolejne pozwy przeciwko niemu to **najpóźniej 23 grudnia 2019 roku** pożegnam się ze wszystkimi na zawsze. Czy wtedy czy wcześniej oddam też stronę w inne ręce! Jeszcze nie wiem czyje (naprawdę nie wiem), ale wiem za to już jak to zrobię. Ta strona nie zniknie na pewno :)”*

Jak się okazuje Kanister przed nikim nie ucieka i nic nie zrobił nagle. Nie ma się też czego bać, bo żadne jego dane nie zostały ujawnione (chyba, że przez niego samego :)). Wszystko zostało zaplanowane i przeprowadzone tak jak chciałem. Jediną niespodzianką mogło być jedynie to, że „kołcz” zmądrzeje, ale to się nie stało, a mam odczucie, że jest jeszcze gorzej.

„Kanister uciekł, bo jest ścigany!”

Wiele miesięcy temu, jeszcze na wykopie dyskutowałem o tym, że czekam na jakiegokolwiek wezwanie na policję. Kolejne miesiące mijały, mijały, a ja ciągle byłem „ścigany”, mimo, że przed nikim nie uciekałem! Czas pokazał, że da się postraszyć (ale nie przestraszyć!) Włosimierza, a Kanister był nie do ruszenia! Mafia? Niebezpieczne związki? Aura wszechwładnego pięciometrowego Blogera z mackami?

Nie! Najzwyczajniej w świecie nie popełnia przestępstw ten, kto ocenia, cytuje, przedstawia interpretację słów! Dlatego jeżeli przeczytacie lub usłyszycie, że Kanistra gonią, ścigają, dopadli będzie to KŁAMSTWO! Rozumiem, że „kołcz” wszystkich krytykujących jego „dyskusyjną wiedzę” na temat różnych spraw najchętniej by powsadzał do więzienia, ale to jego choroba.

„Dorwę Kanistra! Zostanie ukarany!”

Jeśli przez pięć lat pajac potrafił tylko latać do „płokułatuły” i zastraszać ludzi to nowiny, że oto „Kanister zostanie ukarany” jest tylko bredzeniem niepełnosprytnego pajaca! Już dwa tygodnie wyjaśniłem jak działa „kołcz” i że żadna z licznie zapowiadanych spraw nie doczekała się choćby załączka sprawy sądowej! Kiedy nie będzie nic nowego z mojej strony to pajac i prawnik od przecinków mogą mi SKOCZYĆ! Jeśli do tej pory nie zostałem wezwany na żadną rozmowę to znaczy, że teraz tym bardziej nikt nie będzie się zajmował rozplakany „kołczem” i jego zawiścią w stosunku do osób, które ośmieliły się go punktować!

Współczuję jednocześnie, bo teraz na nowym Kanistrówie już nie będzie tak miło

„Kanister wróci pod innymi nickami, bo dla niego „hejtowanie” to nawyk!”

Kanister nie wróci pod żadnym nickiem, bo Kanister nie rzuca słów na wiatr! Gdyby było inaczej to mógłbym tę stronę ciągnąć w nieskończoność. Wystarczyło mi napisać, że jednak się rozmyśliłem. Uważam jednak, że napisałem już wszystko co chciałem! I tak nie ustrzegłem się licznych powtórek

Co do „nawyku” to bywały miesiące, kiedy nie odzywałem się wcale! Z przyjemnością teraz oddam władzę innym, o wiele bardziej zdeterminowanym, by „kołczowi” pokazać że tak naprawdę jest MITOMANEM i KŁAMCĄ :)

Dlatego też nie zamierzam wtrącać się, odzywać, tworzyć czegoś ponad to, co już stworzyłem na temat tego chorego uniwersum. Jeśli gdzieś pokaże się ktoś, kto spróbuje mnie udawać będzie KŁAMCĄ i TROLLEM! Żadnych powrotów, żadnych nowych komentarzy, żadnych innych kont! Od pierwszego stycznia będą musieli sobie radzić bez Kanistra!

„Pokłócili się na Kanistrowie!”

Jak się już wyczerpie „powody” sądowo-pozwowe to trzeba uderzyć w grupę „Kołcz” klócić się potrafi ze wszystkimi, za komentarz, za polajkowanie posta, za inne zdanie z byle jakiej kwestii. I bardzo mu przeszkadza to, że my się tu nie klócimy! SERIO! I nie pokłóciliśmy się tu nigdy, mimo różnic zdań. Nie było też spektakularnych pożegnań. No ale trzeba będzie znajdować powody. Prawda? :)

„Kanister zrozumiał, że przegrał!”

„Kołcz” dużo spraw rozpatruje w kategoriach gier, w których ktoś wygrywa, a inny musi przegrać. W jego przekonaniu najczęściej oczywiście wygrywa on sam, choćby wydał kolejne tysiące na utrzymanie nierentownych stron lub wspaniałe pomysły typu SW lub STv :)

Dlatego też spodziewam się, że bajkę o jakiejś nieskonkretyzowanej porażce Kanistra powtarzał będzie często :)

Przy okazji, proszę nie pytać mnie o sens powtarzania tej głupoty. Naczytałem się o różnych ludziach, którzy przegrali i rzekomo nic nie mają, podczas, gdy „kołcz” ogłaszał kolejne kosztochłonne twory. **Bo „zwycięstwo” u „kołcza” nie oznacza samodzielności (z daleka od Pani Elwiry i obiadków podstawianych pod nos), ale ilość kolejnych utrzymywanych stron :)**

Próżno w tym przypadku odwoływać się do jakiegoś rozsądku i

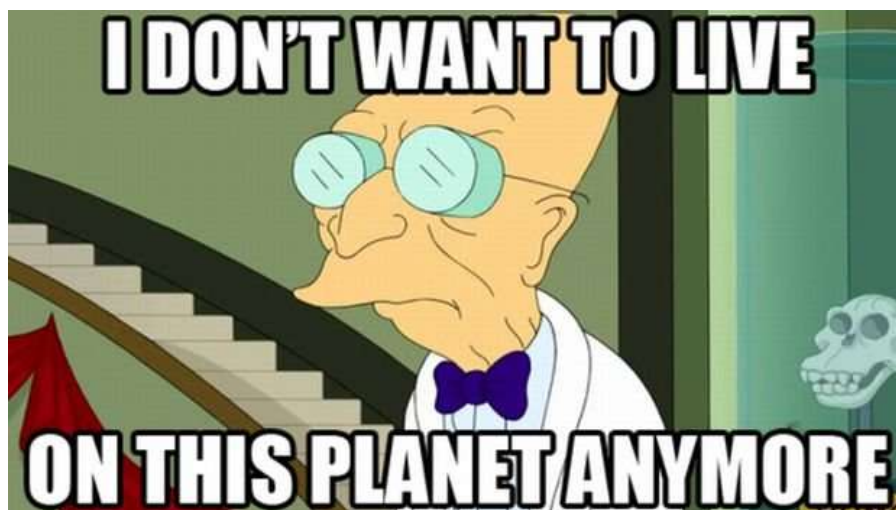
przekonywać, że przecież musi przyjść pora na odpoczynek od tego trującego świata i dość już się mu poświęciło. U „kołcza” jak schodzisz ze sceny to przegrałeś, nie masz lajków tylu ile on uzebrał, nie masz siedemnastu „napisanych” „książek” etc. etc. I nie dociera do tej pustej łepetyny, że nie każdy chce być czterdziestoletnim pajacem zebrzącym o kamerki, prezenty i kasę „na utrzymanie darmowego forum”! I nie każdy może jak on wstawać w południe i nie pracować. Bo jest w koNcu Pani Elwira! Gorzej kiedy je zabraknie :(

Nie mam absolutnie żadnych wątpliwości, że „kołcz” jeszcze latami będzie wspominał tę stronę i tworzył nowe bajki. Takie same jakie tworzył w przeszłości, obudowując swoje kłamstwa kolejnymi i kolejnymi! Nie mam zamiaru zabierać głosu w sprawie tych wszystkich rewelacji, które na mój temat powstaną. **Trzeba stale pamiętać, że mamy do czynienia z człowiekiem chorym, zawistnym i słabym!** Jakaś namiastkę siły czuje tylko wtedy, gdy może kogoś opluć, zbanować i zrobić nagonkę. **Kłamał, kłamie i będzie kłamać**, bo inaczej zbyt dużo osób zobaczyłoby to, że jest tylko pasożytem, który kosztem innych chce sobie wygodnie pożyć, udając kogoś, kim nie jest i nigdy nie będzie :)

Podczas, gdy jego przeszli, obecni i przyszli krytycy będą zajmować się własnym życiem ten będzie trwał wciąż przy Bloggerze, detektywie, @Januszu, @Włosimierzu, iluśnastu „książkach” i dopóki Pani Elwira będzie w miarę zdrowa żerował będzie na jej majątku, chwalił się jej ogrodem, psami, samochodem, domem. Tak jak to robił przez **DZIESIĘĆ OSTATNICH LAT**. I tak jak robi to teraz :)

23 grudnia 2019

Przyjemnej zabawy, bez Kanistra :)



Zawsze kiedyś musi nadejść jakiś koniec.

Szczerze, nie sądziłem, że wytrzymam w uniwersum "kołcza" aż dwa lata, tak intensywne i konsekwentne. To sztuka. Sztuka tym trudniejsza, że ciężko o przykład bardziej toksycznych relacji niż te, które go dotyczą. Zresztą analiza całego tego środowiska wymaga sporej dawki dystansu do świata :)

Dwa lata taplania się w "kołczowych" kłamstwach, manipulacjach, podłościach, oszczerstwach i udawaniu wystarczą. Mam dość! Chcę od tego odpocząć, raz na zawsze odpocząć. Mam nadzieję, że proces odtruwania się będzie bezbolesny :)

Stworzyliśmy wspólnie coś wspaniałego. Nie tylko ja, a wszyscy zaangażowani w to uniwersum. **Stworzyliśmy MERYTORYCZNĄ ODPOWIEDŹ** na postawę "kołcza" level Praga Północ, będącego uosobieniem kręactwa, cwaniactwa, wygodnictwa, kłamstwa i **manipulacji!** To bardzo dużo i to bardzo potrzebne. Potrzebne wszystkim tym, którzy trafiając do takich ludzi dzięki naszemu wkładowi pracy nauczą się odszukiwać fałsz w słowach i czynach czy tego "kołcza" czy innych twórców współczesnego internetu.

Nie będę dziękował każdemu z osobna, by nie pominąć nikogo. Zabawa była przednia (choć poruszająca w istocie poważniejsze tematy, i to nie jest tylko moja zasługa :)) Bawcie się dalej, beze mnie. Ja wysiadam! Będą Wam kibicował

Odlotowe Kanistrowo :)

Co dalej? Dalej zostawiam Wam moje teksty. Korzystajcie z nich na nowej stronie, której adres poznacie 1 stycznia. Będzie podany na końcu tego tekstu, tego dnia o godzinie 12.00, o ile nie nastąpią żadne nieprzewidziane okoliczności sylwestrowe :)

Ta strona zostanie zamknięta dla komentujących 31 grudnia o godzinie 16.00. Do tego czasu można jeszcze ze mną rozmawiać, pytać, dyskutować.

Potem znikam na zawsze, bo pewne rzeczy trzeba przecinać zdecydowanie i konsekwentnie. Żadnych powrotów, żadnych nowych tekstów. Jediną osobą, z którą będę trzymał kontakt będzie @Odlotowy, który przejmuje po mnie całkiem niezłą kolekcję argumentów do walki z "kołczowym" cwaniactwem. Mam nadzieję, że wykorzysta ten oręż i własne zdolności po to, by przynajmniej ograniczyć kłamstwa i manipulacje "kołcza". Ideałem byłoby oczywiście, żeby odpowiedział za wszystkie podłości i kręctwa. Wierzę, że i do tego dojdzie :)

Ja się z tym kłamcą bawiłem, wiedząc, że mam do czynienia jedynie z niebezpiecznym, ale tylko PAJACEM! **Coś mi się wydaje, że teraz już nie będzie tak słodko :)**

Zostańcie przy @Odlotowym, jeśli chcecie. Ja mu zaufałem, zaufajcie i Wy, proszę :)

Prezenty!

"Kołcz" przez cały czas powtarzał, że jest "pisarzem" :)

Dzisiaj każdy może nim być, więc prezentuję plon moich tekstów na temat "kołcza", które śmiało nazwać można kompendium wiedzy o MK, „kołczu”, „pisarzu”, "youtuberze”, „prześladowanym” bojowniku o „prawa mężczyzn” z poddasza leżajskiej twierdzy Pani Elwiry spisany od stycznia 2018 do grudnia 2019 roku.

Przeglądając je dostrzegłem, że jest źródłem informacji niewygodnych, ale prawdziwych i niestety wciąż aktualnych. Z okazji Świąt przyjmijcie, proszę, te trzy tomy składające się na ponad 650 stron. Można je ściągnąć jednym kliknięciem i wspominać kolejne miesiące tej bardzo poważnej chwilami zabawy.

Tom I. Dzieje Wykopu
Tom II. Detektyw tropiący
Tom III. Ściganie Kanistra

Będą one na pewno uzupełnieniem informacji przekazywanych przez PanaPumę!

30 marca 2019, "AWIĘC x RADIO SAMIEC - czyli jak być dobrym przykładem złego przykładu",

<https://www.youtube.com/watch?v=KWGCNQGmiF4&t=>

6 maja, "Kobietopedia - recenzja niesymetryczna",

<https://www.youtube.com/watch?v=WiPaFzHLmMU&t=>

29 czerwca 2019, "AWIĘC "wojna" - pewne zbiegi okoliczności",

<https://www.youtube.com/watch?v=SUDGs1S1UWA&t=>

22 lipca 2019, "Czy KOTOŃSKI grozi mi GWAŁTEM przez współwięźniów?!",

<https://www.youtube.com/watch?v=rToWnqDEbf0>

6 października 2019, "BRACIA SAMCY - terroryzm, groźby, stalking i inne - cz.1",

https://www.youtube.com/watch?v=9QmmO_CuNgM&t=

Wierzę, że niedługo kolejne części, bo w połączeniu z ""Kołczingiem" level Praga Północ" jest to lektura niezwykle pouczająca :)

Wracając do tych tomów każdy z tytułów w pełnym tekście i spisie treści na końcu jest zalinkowany, a kliknięcie go przenosi na odpowiedni tekst na tej stronie, wraz z komentarzami. Nic nie zginie! Można korzystać! :)

To jest ukłon w Waszą stronę! Bez Was by mi się nie chciało babrać w tym "kołczowym" błocie :)

Życzenia!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim, by ich życie nie kręciło się wokół jakiegoś pajaca.

Życie tak jak chcecie, otaczając się wspaiałym ludźmi, pełnymi uśmiechu i miłości.

Życie według własnych reguł nie dając się zwodzić żadnym kłamcom i oszustom, którzy pod płaszczykiem ładnych słówek przemycają własną nienawiść do innych, kompleksy i zaburzenia psychiczne.

WESOŁYCH ŚWIĄT I... ŻEGNAJCIE! :)

Spis treści:

Wprowadzenie	2
„Kołcz” level Praga Północ	3
Postępowanie z mitomanem na przykładach	8
„Kołcz” walczy o „honor”	12
Patologia kłamstwa i syndrom obłądzonej twierdzy ...	16
Siedem zasad jak zostać internetowym guru?	19
Niezależność level Podkarpacie :)	23
Sprawiedliwość według „kołcza”	16
Szacunek dla kobiet w praktyce	31
Życie seksualne „kołcza” :)	34
„Dom Samca” i inne zwidy :)	18
„Kołcz” i zachowania autodestrukcyjne	43
Psychologia kupowania według „kołcza”	47
Rajski ogród Pani Elwiry	52
„Kołcz” ma kolejnego „projekta” :)	56
Pomiędzy profesjonalną pomocą, gadaniną z blokowiska, a szarlatanerią	61
Sondaż na dziś :)	66
Dieta dla potrzebujących	68
Rysunkowo o sztuce dyskusji :)	72

O nawykach i konsekwentnym działaniu :)	73
Fobia społeczna	78
Jestem „patriotom” :)	80
O tych, co mają doświadczenie :)	82
Dzisiaj zrobimy sobie wroga :)	83
A po co komu matura? :)	89
O nawyku zebrania :)	90
Ludzie bywają głupi i nic z tym się nie zrobi :)	92
O byciu „intelektualną elitą” :)	94
O zagadkach prawnych, czyli nie strasz, nie strasz :)	99
Wiadomo o jaką nagrodę chodzi. Che, che!	101
„Kończ” i pieniactwo sądowe	103
A taki „kończ” urlopu nie ma :(.....	108
Zaklinanie rzeczywistości w wersji hard :)	112
HejtujOM! :)	115
Źródła „wiedzy” :)	118
„Kłamstwa” Kanistra, które nie mogą doczekać się wyjaśnienia :)	121
Nie mamy szans :)	125
O tym jak powstaje „wiedza” :)	127

Kręcimy film katastroficzny (wspomnienie wykopu :)	130
Gadzi mózg i symetryczna twarz! :)	133
Szkodliwość uzależnienia od wazeliny na przykładzie :)	135
List, w którym ktoś tu zazdrości :)	139
Kto, ile razy :)	141
Zabawy w liczby ciąg dalszy :)	144
Ucieczka do przodu :)	148
Święta krowa :)	152
10% które zmienia wszystko :)	155
Permanentna inwigilacja :)	159
Kłamca, kłamca :)	162
Jak szklanka wody na starość wypełniła się g!@#\$	165
„Kołczu”, tak trzymaj!	168
Kategoria 18+ . Jak się robi forum bez rynsztokowego słownictwa :)	172
„Kołcz”, mistrz samozaorania :)	175
„Kołcz” szuka spokoju :)	180
Rycerz u bram Rzeszowa :)	184
Mimikra level Praga Północ :)	188

Księgi sukcesów i ludzie, którzy odeszli i nie wrócą :)	191
„Poradniki” i „nagrania motywacyjne” warte swoje ceny :)	195
Co to będzie, co to będzie? :)	199
Megalomania level Praga Północ	203
Wygięcie w spokoju :)	207
„Kończ” chce być opiniotwórczy :)	210
Lost in action :(.....	214
Jak tam w stadzie? :)	216
„Kończ” miał rację!	220
Bohater naszych czasów :)	223
„Kończingowy” grzech zaniechania :)	227
Portale randkowe w „kończingu” :)	230
Kto to napisał?	234
Wesołych Świąt, bez „kończa” :)	239
Życzenia :)	243
Jak świętować Sylwestra to tylko tak jak „kończ” :) ..	244
Skoro tak bardzo „kończ” chce :)	245
Wyważanie otwartych drzwi :)	249
Efekt Streisand :)	253

Żebranina :)	257
Wszyscy mają się bać!	262
Jak się robi z braci stajennych strachliwych chłopców :)	266
Minęło półtora roku i mam się świetnie! :)	269
Manipulacje informacją w „kołczingu” level Praga Północ :)	274
„Kołcz” co wszystko wie lepiej :)	278
Struktura obronna :)	282
Czarne coś zniknęło :(.....	285
Jak rozmawiałem z trollami :)	290
Test na feminizm :)	294
Kto to jest ten badboy?	299
“Kołcz” męczennik :)	304
Powróćmy do Pani Janiak :)	309
Marketing “kołcza” :)	312
Lekarze, prawnicy, inżynierowie i psychologowie :)	316
Jak to „kołcz” zasłaniania się kobietą :)	321
Porównywarka :)	327
„Kołczowa” popularność na yt :)	330

O strategii „kołcza” :)	334
Alternatywna rzeczywistość „kołcza” :)	338
Kłopoty „kołcza”?	342
Jak się rodzą bajki :)	346
Stalin o twarzy polskiego „patrioty”?	350
Wałkowanie trolla :)	353
Pracujący „kołcz” :)	358
Elegancja i klasa level Praga Północ :)	362
Świąteczne przesilenie w Kanistrowie :)	365
Śmigus dyngus „kołcza” :)	368
Porozmawiajmy o pieniądzach :)	371
Projekcja stanów emocjonalnych :)	376
Quo vadis towarzyszu Quo Vadis??	380
Co to było jak Kanistra nie było :)	384
Donosy i straszenie prosto z leżajskiej twierdzy!	389
Wsadzanie „kołcza” na minę :)	399
„Kołcz” pechowiec :)	404
Nowy portal „kołcza”!	408
Krzyk ciszy na STv :)	411
Niebezpieczne znajomości „kołcza” :)	414
Deja vu :)	418

Jak być konsekwentnym :)	421
„Kończ” hip-hopowiec :)	425
I tak wszystkie kobiety są takie same :)	430
Urlopowe wyzwanie :)	433
Niebezpieczny teatrzyk :)	435
Przygody mechanika rowerowego :)	439
Kanistrze, pomóż :)	442
Dlaczego „kończ” mówi o „hejterach”?	447
„Kończ”, świątobliwy kaznodzieja :)	452
„Krokodyle” są pożyteczne :)	456
Jak to źli ludzie grożą!	461
Zasady „kończa”, których nie ma :)	465
Każda! Skąd to się wzięło? :)	468
Przegrywy, wygrawy i inni :)	472
Mówka na rocznicę :)	476
„Kończ” i twarz TVN :)	483
Frajer PILNIE poszukiwany :)	487
Votum separatum :)	491
„Kończ”, obrońca polskiej rodziny!	497
No to bawcie się grzecznie :)	502
Jak to „kończ” miał kulę w głowie :(.....	504

„Kończowa” fabryka trolli :)	509
Jak żyją milionerzy? Siedzą na forum! :)	514
„Kończ” jako ekspert w dzieleniu skóry na niedźwiedziu :)	519
Wszyscy jesteśmy pozwanymi :)	523
Nie matura lecz chęć szczerą :)	527
Kanister pisarzem! :)	531
Remanent :)	533
„Kończ” i „siłownia” :)	537
„Beka z typa” :)	542
Co z tymi liczbami? :)	548
Płaćcie FRAJERZY! :)	552
„Kończ” dyletant!	556
„Przyjaciółka”, „niezależność” :)	560
Uniwersum, które przestaję rozumieć :)	564
„Kończe” bajki piszą :)	568
„Kończ” jako twórca i tworzywo :)	573
Szczerść, chamstwo, męskie rozmowy? :)	577
Osobowość wieloraka „kończa” :)	581
Jak rozpoznać trolla :)	585
„Zamożny” jak „kończ” :)	590

Cienka czerwona linia :)	593
Studio telewizyjne „kołcza” :)	597
„Mądry” jak „kołcz” :)	600
Idź na policję, kłam, bój się życia!	605
Sprawdzamy!?	610
Co z tymi terminami?	613
Jak programuje „kołcz”?	617
Antymarketing :)	623
Bez owijania w bawełnę :)	629
Kanistrowo, pogromcy mitów	634
Kanister bawi się w jasnowidza :)	638
Przyjemnej zabawy, bez Kanistra :)	642